BIAŁOSTOCKA
GAZETA
współczesna
Nakład 46 000 egz. PIĄTEK-PONIEDZIAŁEK, 9-12 KWIETNIA 2004 NR 71 (15486) CENA 1,80 zł

BIBLIOTEKA PODLASKA im. Łukasza Górnickiego Czytelnia Prasy Białystok

BIAŁYSTOK. Najbardziej potrzebujący, czyli bezdomni i mieszkańcy domów opieki po 1 maja nie będą już dostawać pieczywa zwróconego ze sklepów do piekarni.

Czytaj na str. 4.



SZUDZIAŁOWO. Dwie młode kobiety pojawiły się na początku tygodnia w Pierożkach, Sosnowiku i Knyszewiczach. Najstarszym mieszkańcom wsi proponowały nagrody rzeczowe.

Czytaj na str. 3.

BIAŁYSTOK. Byt jedynej na Podlasiu poradni diagnozy i rehabilitacji dzieci słabowidzących i niewidomych w Białymstoku jest zagrożony.

Czytaj na str. 5.





CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁ! ZAISTE ZMARTWYCHWSTAŁ!

Dzisiaj wszystko jasności jest pełne, Niebo i ziemia, i to, co na ziemi. Niech więc całe stworzenie radośnie świętuje Zmartwychwstanie Chrystusa, w którym się umacnia.

Tymi słowami hymnu podczas wielkanocnych nabożeństw jesteśmy zachęcani, by radować się Zmartwychwstaniem naszego Pana Jezusa Chrystusa. Święto Paschy przypomina nam o wielkim zwycięstwie życia nad śmiercią. Śmierć została zniweczona przez śmierć Chrystusa. On jako pierwszy, będąc prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, przebóstwił ludzką naturę i podniósł ją do godności boskiej. Jakżeż się nie radować? Otrzymaliśmy przecież Królestwo Niebieskie i życie wieczne, wszystkie nasze ziemskie utrapienia są teraz niczym; nasze bezsensowne życie, w eschatologicznej perspektywie Zmartwychwstania, nabiera sensu, czeka nas bowiem nowe życie, życie ze Zmartwychwstałym. W tej nieprzemijającej radości Święta Zmartwychwstania pozdrawiam Redakcję oraz Czytelników „Gazety Współczesnej" i życzę, by paschalna radość życia wiecznego stała się udziałem wszystkich.

Zmartwychwstały Pan niech obdarzy wszystkich zdrowiem, dostatkiem i swym błogosławieństwem.

Jakub
Prawosławny Biskup
Białostocki i Gdański



ORĘDZIE NA WIELKANOC 2004

Wielkanoc, albo uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, jest w rzeczywistości świętem Życia. Śmierć została pokonana. Życie odniosło zwycięstwo. Dzisiaj, to wielkanocne orędzie głoszące wartość życia, ma niezwykle dramatyczny wymiar. Dla podkreślenia swojego niezadowolenia, pozbawia się życia w zamachach terrorystycznych wielu niewinnych ludzi. Życie ludzkie jest bowiem tylko towarem przetargowym. Określana „uczoną" nazwą: eutanazja, oznacza po prostu zabijanie ludzi chorych i starych, bo są niepotrzebni, obciążają nasz budżet... Coraz nowe sposoby, często aprobowane przez rządy, zabijania nienarodzonych dzieci, lub uniemożliwienie poczęcia się nowego życia. Promowanie związków. które ze swojej natury nie mogą dać nowego życia ze szkodą rodzin naturalnych... Podobnie jak film „Pasja", w sercach wielu przypomniał wielkość męki Pana Jezusa, tak też Wielkanoc powinna na nowo uwrażliwić każdego człowieka na wartość i radość życia. Życzę wszystkim Czytelnikom „Gazety Współczesnej", aby dzięki przeżywaniu Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, odzyskali wrażliwość na wartość i świętość ludzkiego życia.

Przy tej okazji życzenia błogosławionych Świąt Wielkanocnych przekazuję wiernym Kościoła prawosławnego, którzy w tym roku razem z wiernymi Kościoła katolickiego cieszą się prawdą o zwycięstwie Życia nad śmiercią.

Arcybiskup Wojciech Ziemba
Metropolita Białostocki

REKLAMA

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy serdecznie, aby Zmartwychwstały Chrystus przyniósł każdej rodzinie, każdej osobie radość i miłość, dobro i prawdę, sprawiedliwość i szczęście. Wesołych, pogodnych Świąt!



Edward Łuczycki
Przewodniczący Rady Miejskiej

Ryszard Tur
Prezydent Miasta Białegostoku

D916904gwbo



Z okazji nadchodzących Świąt Wielkiej Nocy mieszkańcom Województwa Podlaskiego pragnę z całego serca życzyć szczęścia i pomyślności, wielu radosnych chwil w rodzinnym gronie. Niech te radosne dni Świąt przyniosą nam wszystkim otuchę i nadzieję. Życzę uśmiechu ludzi, losu i szczęścia.

Wojewoda Podlaski i współpracownicy

D944204gwbo

UWAGA GIMNAZJALIŚCI!

Nie wiecie, w której szkole kontynuować naukę? Już we WTOREK rozpoczniemy w „GW" prezentację wszystkich PODLASKICH SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH!

ASKO
3000 DRZWI CLASSEN
Białystok, ul. Kolejowa 19 A tel. (085) 65 11 106
Łomża, Al. Legionów 54 tel. (086) 219 90 03
Ełk, ul. Kościuszki 5 A tel. (087) 62 16 100
www.asko.com.pl
N259304gwbh

Na radosne Święta Zmartwychwstania
wiary, nadziei i miłości
wszystkim Czytelnikom
życzy redakcja Gazety Współczesnej

A. Zgiet/T. Muszyńska

bea

KARTKA Z KALENDARZA

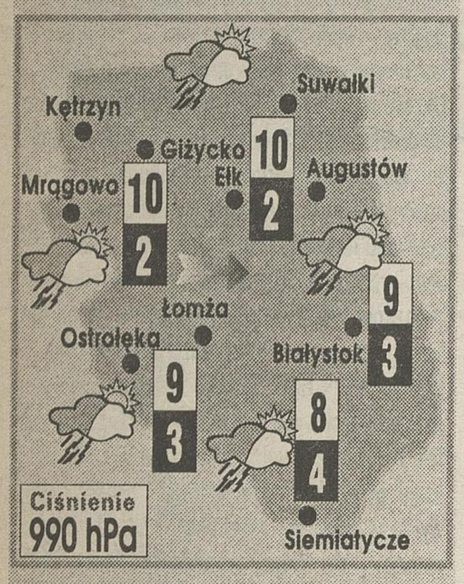
9

KWIETNIA 2004
PIĄTEK
100. DZIEŃ ROKU

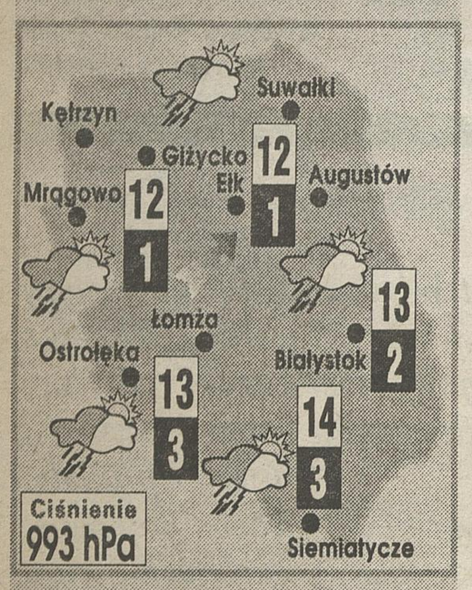
WSCHÓD 5.42 ZACHÓD 19.17

POGODA

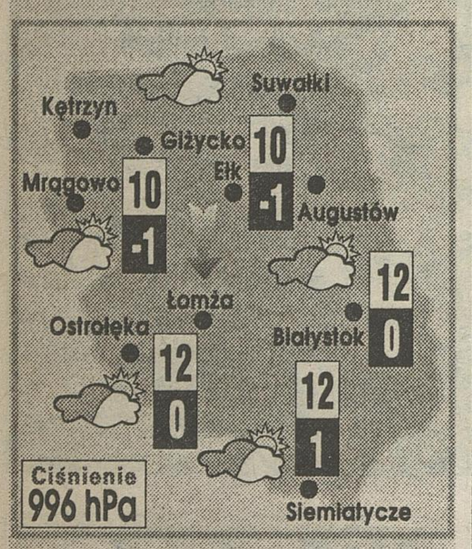
PIĄTEK. *Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny.*



SOBOTA. *Zachmurzenie duże i umiarkowane. Miejscami zwłaszcza w nocy przelotne opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni i zachodni.*



NIEDZIELA. *Lokalnie mogą wystąpić przelotne opady deszczu. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, północny i północno-wschodni.*



PONIEDZIAŁEK. *W ciągu dnia na ogół słonecznie, temp. maks. od 9 do 11 st., w nocy -2 -4 st. Wiatr słaby i umiarkowany północno-wschodni.*

Rezurekcji nie można było przespać

Chrzan na zgagę

„Dobre placki przekładane i kiełbasy nadziewane. Daj mi Chryste zażyć tego, daj doczekać święconego" – śpiewano kiedyś po Niedzieli Palmowej.

Nadejście święta świąt – jak nazywano Wielkanoc – obwieszczały dzwony, które przyzywały ludzi na rezurekcję. Wierzono, że kto opuści to nabożeństwo, tego w ciągu najbliższego roku czekają choroby i niepowodzenia. Ktoś taki nie miał też prawa sięgać podczas wielkanocnego śniadania po święconkę.

Z rezurekcyjnym dzwonieniem wiązało się mnóstwo legend. Najbardziej znana była ta o końcu świata. Na terenach Polski, Białorusi i Ukrainy powtarzano opowieść o Bogu i diable, którzy razem stworzyli świat. Kiedy jednak zazdrosny diabeł przeciwstawił się Bogu, Pan strącił go pod ziemię i przykuł łańcuchem. Wiosną każdego roku łańcuch staje się tak cienki, że grozi zerwaniem. Jego ogniwa łączą się na nowo w momencie, kiedy brzmi dźwięk rezurekcyjnych dzwonów. Łańcuch staje się coraz cieńszy i któregoś roku diabeł odzyska wolność. Wtedy nastąpi koniec świata.

Ponieważ Wielkanoc następowała po długim poście, dlatego wiele było recept na uchronienie się od zgagi. Według najstarszych porad, należało zjeść na czczo święconego chrzanu i... chuchnąć trzy razy do komina. Inni zalecali spożycie przed śniadaniem usmażonych na maśle pokrzyw. Wtedy można było już zasiąść do wielkanocnego stołu. **(db)**

Modne ozdoby na świąteczny stół

Wielkanocna choinka

„Gdzie się podziały tamte baranki?" – można zaśpiewać smętnie, oglądając stoiska ze świątecznymi ozdobami. Lukrowanego rogacza z cukru wyparł bowiem drewniany i gipsowy drób wszelkiej maści. Zaś tradycyjne bazie zastąpiły bardziej modne drzewka, rozkwitające jajkami we wszystkich kolorach tęczy.



D. Biziuk

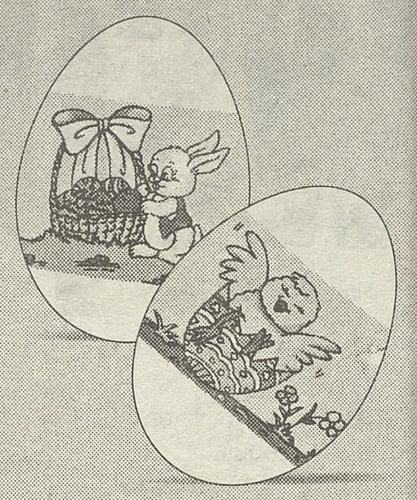
Jeśli chcemy być trendy w te święta, to zapomnijmy o banalnych fiołkach w doniczce, czy żonkilach w wazonie. Za to wiotkie gałązki brzozy mandżurskiej ozdobione kilkoma pisankami będą prezentować się znakomicie. To doskonała propozycja zwłaszcza dla osób, które mimo wszystko bardziej preferują Boże Narodzenie, niż Wielkanoc. Dla nich mamy jeszcze inną propozycję – można w sklepach kupić zestawy „bombek" wielkanocnych, czyli drewniane figurki zajączków, jajeczek, kurczaczków na sznureczkach, które z powodzeniem można zawiesić np. na wciąż pozbawionym liści drzewie przed blokiem. Żyrandol, kran w łazience lub szafkę w kuchni również ozdobią znakomicie.

Kto z kolei ma ochotę zrozumieć, jak się czuje kura w kurniku, wystarczy że wybierze się na zakupy do sklepu z ozdobami świątecznymi. Można tu dostać kury i kurczęta wszelkiej maści i rozmiarów, od drewnianych sztywniaków na patykach, po pięknie imitujące naturalne okazy gipsowe, wiklinowe, plastykowe ptaszki. I jeszcze sąsiadkę można przestraszyć, gdyż niektóre z tych ptaków potrafią nawet zagdakać! Dla urozmaicenia grzędy można zaprosić do naszego prywatnego kurnika także: gąski, kaczki, króliki i zające, w rozmaitych gabarytach. Ozdobę taką można wstawić do doniczki, można obok pieczystego zaserwować na świąteczny stół, ale jako wiosenny przycisk do papieru też będzie spisywać się znakomicie.

Tylko nie zdziwmy się, kiedy podczas świątecznego obiadu twarz dziadka wykrzywi grymas przerażenia. Przecież staruszek miał prawo pomylić się i zamiast ulubionego jajka w majonezie, skonsumować postawioną na stole świeczkę, imitującą wdzięcznie połówkę jego ulubionego przysmaku.

(ada)

DZIŚ W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ



KOSZULKI NA PISANKI W 3 SEKUNDY

DOWCIP ZA DYCHĘ

Rozwiązanie konkursu „Dowcip za dychę" – w najbliższy wtorek.

Trzy złote w monetach

Tydzień temu poprosiliśmy Was o rozwiązanie takiego zadania: Na przyjęciu urodzinowym emerytowanego kapitana Żeglugi Wielkiej zebrała się niemal cała rodzina i liczni przyjaciele. Były tam trzy córki kapitana, siedmiu wnuków i pięciu siostrzeńców. Najmłodszy z wnuków zauważył ze zdziwieniem, że obecne lata córek dziadka, to trzy kolejne liczby naturalne; lata jego siostrzeńców to pięć kolejnych liczb naturalnych, a także lata jego wnuków to siedem kolejnych liczb naturalnych. Nadzwyczajne było to, że suma lat córek była równa sumie lat siostrzeńców oraz sumie lat wnuków, a obecny wiek dziadka stanowi dwie trzecie sumy lat jego córek. Ile lat miał w tym uroczystym dniu kapitan, a ile jego najmłodszy wnuk?

Oto rozwiązanie: Kapitan miał 70 lat, a najmłodszy wnuk lat 12.

Budziki przyznajemy: Henryce Romanowskiej z Ciechanowca, Magdalenie Zyskowskiej z Augustowa oraz Wiesławowi Zajdowiczowi z Dąbrowy Białostockiej.

Oto zagadka na święta: Dwie polskie monety dają łącznie trzy złote, choć jedna z nich nie jest monetą jednozłotową. Jak to możliwe?

Kto wie, niech pisze, nakleja kupon na kartkę pocztową i śle odpowiedź na adres: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, z dopiskiem „Zagadka logiczna". Do wygrania budziki. Odpowiedzi i listę zwycięzców podamy za tydzień.

Trzy złote w monetach

KUPON NR 14

NA DRUGIE ŚNIADANIE

DZIECI MAJĄ GŁOS

Spytaliśmy dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 10 w Ostrołęce, co to jest śmigus-dyngus?

Agnieszka Zawarska, lat siedem:



– Ta nazwa kojarzy mi się z dniem wolnym na rozrabianie. Lany poniedziałek to święto po Bożym Narodzeniu. Wtedy się polewa ludzi wodą z pistoletu albo z jajka. Takie rzeczy można kupić w sklepach albo w Minimalu. Widziałam je też w sklepach papierniczych. Ja w tym roku będę polewać z jajka. Lubię taki polewanie i cały rok się do tego szykuję. Zawsze gdy się kąpię, to polewam sobie ściany.

Julia Truszkowska, lat siedem:



– Lany poniedziałek to dzień, kiedy ja polewam wodą innych, a oni mnie. Zawsze leję się z siostrą, a czasami leje się z nami babcia. Niektórzy leją się z pistoletów, ale ja mam specjalne jajko. Babcia też nie ma pistoletu – za to ma specjalną żabę. Wszystkie rzeczy potrzebne do lania się wodą mamy w skrytce w łazience – obok żaby leży jajko. Mamy też pistolety. Jest ich chyba ze 20, ale one się popsuły. Tata obiecał nam, że do świąt je naprawi. Chyba sam chce oblać nimi mamę.

Mateusz Rybak, lat sześć i pół:



– Ten wyraz chyba kojarzy mi się z niczym. Ale wiem, że tak naprawdę to chodzi o lanie się wodą. Ta zabawa już u nas była, ale np. Chińczycy i Murzyni jeszcze nigdy nie oblewali się wodą. Ja mam już przygotowany na ten dzień taaaki pistolet na średni baniak. Teraz leży na regale, gdzie nikt go nie widzi, bo on jest w specjalnym schowku. Będę oblewać ludzi wodą z ziemi i z kranu. Cały dzień będę latał po dworzu – planuję oblać ze trzy, albo z pięć osób. Jeszcze nie wiem dokładnie, ile osób obleję, bo później jak ich obleję, to mama będzie na nich krzyczeć, kto ich tak załatwił...

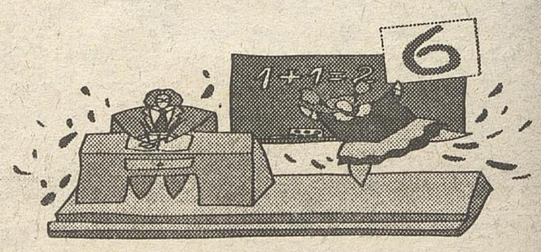
Fot. i tekst: pola

DZIECI W KADRZE



Mam na imię Tymon, mam osiem miesięcy i nic nie może ujść mojej uwadze. W tym tygodniu nagradzamy zdjęcie nadesłane przez Krystynę Dubowską z Białegostoku. Po odbiór nagrody zapraszamy do Biura Gry. Czekamy na zdjęcia Waszych dzieciaków, można je przesyłać pocztą lub Internetem. Raz w tygodniu nagrodzimy autora najciekawszej fotki. Do wygrania zegary oraz kubki firmowe „Gazety Współczesnej".

BELFER ROKU 2003
DOCEŃ SWOJEGO NAUCZYCIELA – WYGRAJ KOMPUTER!
SZCZEGÓŁY NA STR. 11.



Mieszkańcy gminy Szudziałowo płacili za towar, który rzekomo miał być nagrodą od wójta

Oszuści na zagrodzie

SZUDZIAŁOWO. Dwie młode kobiety pojawiły się na początku tygodnia w Pierożkach, Sosnowiku i Knyszewiczach. Najstarszym mieszkańcom wsi proponowały nagrody rzeczowe. Twierdziły, że ich fundatorem jest wójt gminy Szudziałowo, który obecnie ma problemy z opłaceniem podatku. Obdarowani musieli za towar zapłacić.

Wójt Stanisław Fiedorowicz dowiedział się o całej sprawie we wtorek, kiedy do Urzędu Gminy zadzwoniła jedna z osób, które nabyły oferowaną nagrodę.

– Usłyszałem, że ktoś coś sprzedaje i powołuje się przy tym na mnie. Nigdy nie przyznawałem nikomu nagrody w takiej formie. Jeżeli chcę kogoś wyróżnić, wtedy zapraszam go na sesję, gdzie w obecności radnych nagroda jest wręczana. Dowiedziałem się również, że wędrujący z miejsca na miejsce oszuści opowiadają ludziom o moich rzekomych kłopotach z odprowadzaniem podatku i właśnie stąd wynika konieczność opłacenia nagrody. To kompletna bzdura – powiedział wójt Stanisław Fiedorowicz.



Sołtysowa Eugenia Krysztopowicz nie wpuściła oszustów na swoje obejście
FOT.: D. BIZIUK

Zwrot przy rencie

Wiera Karpacz z Pierożek zapłaciła za swoją nagrodę 230 zł. Kobieta, która oferowała jej towar, żądała początkowo 250 zł. Pani Wiera dostała w zamian siedem rzeczy: komplet misek, noży, mikser, latarkę, maszynkę do strzyżenia włosów, sztućce i tacę.

Kiedy wchodziliśmy do jej domu, zapytała nas, czy my też nagrodę od wójta żeśmy przynieśli.

– Ja za jedną zapłaciłam i drugiej już nie chcę. Teraz wiem, że ta młoda kobieta, która była tu we wtorek, oszukała mnie. Ale wtedy skąd mogłam to wiedzieć? Miła była i taka sympatyczna. Każdy by się nabrał. Zapytała, ile lat w Pierożkach mieszkam. Powiedziałam, że 74 wszystkiego będzie. A ona wtedy do mnie: „Pani nagrodę wójt przyznał". Uwierzyłam. Na koniec powiedziała, że te 230 zł, które zapłaciłam, wkrótce odzyskam, bo wójt mi je do renty doda – przyznała Wiera Karpacz.

Oprócz niej, podobnego zakupu dokonały jeszcze dwie inne mieszkanki Pierożek.

– My do sklepów nie jeździmy. Jak ktoś nam taki towar do domu przyniósł, to żeśmy się dały nabrać. Przepłaciłyśmy strasznie, bo na targu o wiele taniej mogłyśmy podobne rzeczy kupić. Pieniędzy nie ma i żal został – powiedziały pokrzywdzone.

Sołtysowa nabrać się nie dała

Tego samego dnia młoda kobieta zapukała do mieszkania Eugenii Krysztopowicz, sołtysowej Pierożek.

– Mówiła coś o jakiejś ankiecie, a ja odesłałam ją dalej. Po jakimś czasie zobaczyłam, że razem z nią jest druga młoda dziewczyna. Poruszały się dwoma samochodami. W pojazdach siedziało jeszcze dwóch mężczyzn. Od razu zadzwoniłam do Straży Granicznej do Szudziałowa. Niebawem przyjechała też policja. Widziałam, jak ich legitymowali, ale co się dalej stało, nie wiem. Za tym szpiegostwem, to domu przed świętami posprzątać nie zdążę – dodała sołtysowa.

Uwaga na oszustów

Tymi, którzy rozprowadzali towar na terenie gminy, okazali się mieszkańcy Golubia-Dobrzynia. Jan Doroszkiewicz, komendant Strażnicy Straży Granicznej w Szudziałowie, poinformował nas, że funkcjonariusze wylegitymowali podejrzaną czwórkę, a następnie przekazali wszystkich policji.

– Stwierdziliśmy, że osoby te nie są poszukiwane. Dlatego spisaliśmy tylko ich dane personalne. Cała czwórka została zwolniona, ponieważ nie było podstaw do jej zatrzymania. Wtedy nie wiedzieliśmy nic w kwestii nagród, za które trzeba było płacić. Jeżeli pokrzywdzeni zgłoszą się do nas, wtedy będziemy wdrażać postępowanie w tej sprawie – wyjaśnił Wiesław Małachwiej, zastępca komendanta KPP w Sokółce.

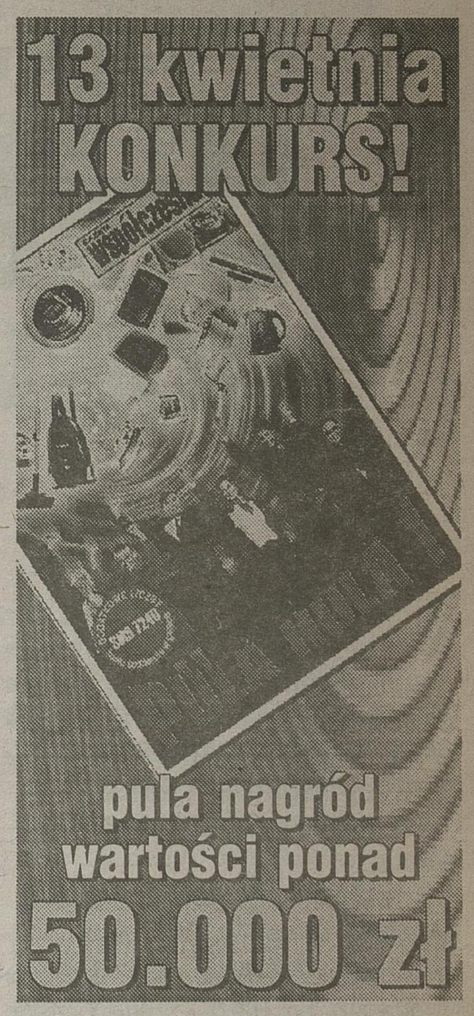
Dowiedzieliśmy się, że płatne nagrody odebrało również kilku mieszkańców Knyszewicz i Sosnowika.

– Ludzie powinni być bardziej ostrożni. W końcu oszustów nie brakuje. Ze swojej strony złożyłem już zawiadomienie do prokuratury o zaistniałym przestępstwie. Nie pozwolę, żeby ktoś popsuł dobre imię tej gminy – powiedział wójt Fiedorowicz.

(db)



Komendant Jan Doroszkiewicz (z lewej) poinformował wójta (z prawej) o zatrzymaniu podejrzanych
FOT.: D. BIZIUK



Czytelnicy pytali o renty

Kto może otrzymać rentę strukturalną? Jakie warunki musi spełnić przekazujący i przejmujący ziemię? Jaka będzie wysokość takiego świadczenia? Na te i wiele innych pytań zadawanych przez Czytelników „Współczesnej" odpowiadali w czwartek pracownicy Wojewódzkiego Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

Redakcyjny dyżur poświęcony rentom strukturalnym cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem. Na przykład wiele osób pytało czy mogą się ubiegać o rentę strukturalną, jeśli ziemia już została przekazana.

– Skoro ziemia została przekazana, to nie ma już czego przekazywać – tłumaczy Jan Jamiołkowski, kierownik Działu Oświaty i Rozwoju Obszarów Wiejskich WPODR w Szepietowie. – Rolnicy, którzy zamierzają ubiegać się o rentę strukturalną, powinni na razie wstrzymać się z przekazywaniem ziemi.

Szczegółową relację z dyżuru – kompletne informacje na temat rent strukturalnych – zamieścimy w „Gazecie Współczesnej" w najbliższą środę. (koci)

Radiowóz na drzewie



Radiowóz chwilę po wypadku FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

BIAŁYSTOK. Dwaj policjanci z Zambrowa ucierpieli w czwartek w wypadku. Funkcjonariusze chcieli uniknąć zderzenia z piratem drogowym. Jednak ich radiowóz uderzył w drzewo. Policjanci zostali odwiezieni do szpitala.

Policjanci jechali radiowozem około godz. 13 na skrzyżowaniu al. Jana Pawła II z ul. Bacieczki w Białymstoku. Nagle drogę zajechał im renault. 20-letni kierowca tego samochodu nie ustąpił pierwszeństwa, zjechał na pas, którym jechali policjanci. Funkcjonariusze nie chcąc dopuścić do zderzenia, skręcili w prawo. Niestety, radiowóz uderzył w drzewo.

– Dwaj policjanci z ogólnymi obrażeniami zostali odwiezieni do szpitala. Będziemy wyjaśniać okoliczności zdarzenia – informuje sierż. Beata Cholewska, rzecznik KMP w Białymstoku. **(mr)**

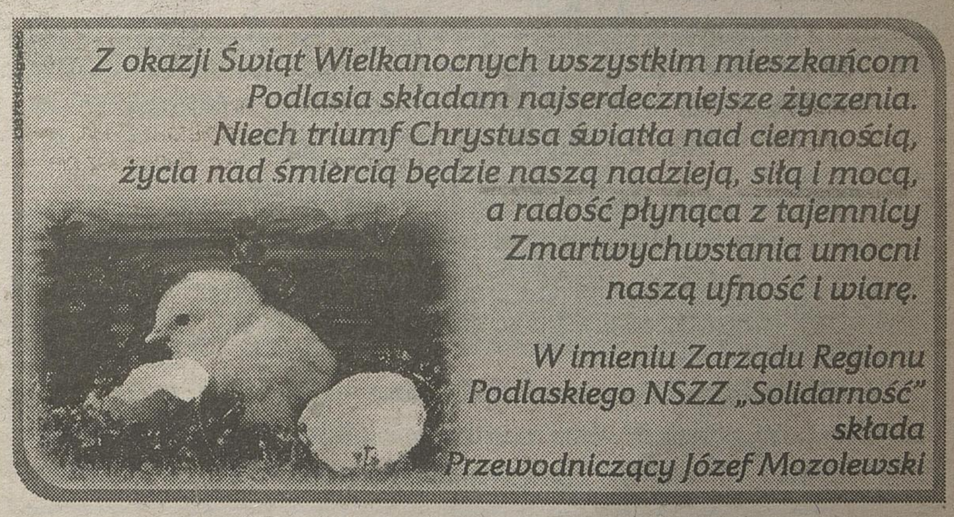
EKSPRESEM

▮ W czwartek rano policjanci w Sejnach Kolonii odkryli nielegalną produkcję alkoholu. W pomieszczeniach mieszkalnych i gospodarczych znaleziono 25-litrową kanę zacieru.

▮ W czwartek w Białymstoku miały miejsce dwa potrącenia pieszych. Ok. 11.30 na przejściu przy ul. Akademickiej wypadkowi uległa 83-letnia kobieta. Sprawcą wypadku był kierujący polonezem, który wyprzedzał inny pojazd. Podobny przebieg miało potrącenie na ul. Zielonogórskiej. Kierujący oplem potrącił 7-letnie dziecko.

▮ W czwartek na trasie Dubiny – Nowosady w pow. hajnowskim kierujący fiatem 126p podczas wyprzedzania tira został zepchnięty przez niego do rowu. Pasażerom malucha nic się nie stało. **(agak)**

REKLAMA



W województwie podlaskim zabraknie pieczywa dla biednych

Unia zmarnuje chleb

BIAŁYSTOK. Najbardziej potrzebujący, czyli bezdomni i mieszkańcy domów opieki po 1 maja nie będą już dostawać pieczywa zwróconego ze sklepów. Zgodnie z przepisami, taki chleb powinien zostać spalony lub skompostowany.

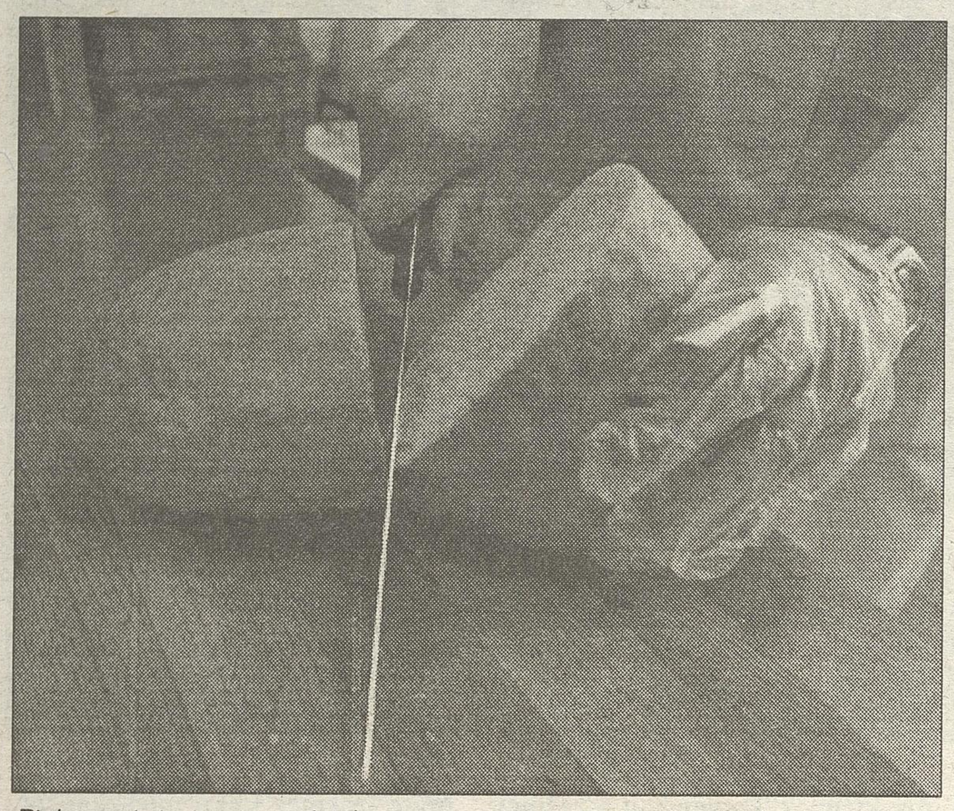
Przepisy Unii Europejskiej o higienie żywności mówią, że wyroby piekarnicze zwrócone piekarniom, nie mogą być powtórnie wykorzystane do konsumpcji. Uderzy to w najbardziej potrzebujących, czyli w bezdomnych i mieszkańców domów opieki, którzy często tylko dzięki temu mają posiłek.

– Czasami oddaję niesprzedany chleb mieszkańcom noclegowni, Caritasowi czy domom pomocy społecznej – mówi Janusz Łapiński, piekarz i właściciel jednej z białostockich piekarni. – Nie wyobrażam sobie, bym miał go palić. Nie dość, że ja będę miał z tym kłopot to najbardziej żal potrzebujących, którzy zwyczajnie chleba nie mają za co kupić – dodaje.

Niektóre schroniska przyjmują pieczywo z piekarni.

– Od kilkudziesięciu lat dostajemy chleb od białostockiej piekarni „Społem" – mówi Hanna Czaban, kierownik schroniska dla bezdomnych „Patronat". – Bez takiej pomocy, utrzymanie mieszkańców byłoby bardzo trudne. Palenie chleba w dzisiejszych czasach jest skandalem – dodaje.

– Każda pomoc jest nam bardzo potrzebna i jeśli ktoś chce nam ofiarować pieczywo, chętnie je przyjmiemy – mówi Konstanty Mazuruk, kierownik domu dla bezdomnych.



Piekarze już się nie podzielą „wczorajszym chlebem" z biednymi. Unia nie pozwala. FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Urzędnicy europejscy uważają, że kilkudniowy chleb jest po prostu niezdrowy.

– To jakiś nonsens – mówi Janusz Łapiński. – Chleb z poprzedniego dnia na pewno nikomu nie zaszkodzi. Może te pieczywo, które mają na Zachodzie jest tak wypiekane, że szybko się psuje. Ale dlaczego te same przepisy mają być stosowane w Polsce – pyta.

Zwrócony piekarniom chleb ma być palony w specjalnych piecach lub odwożony do kompostowni. Natomiast wykorzystanie go na paszę dla zwierząt wymaga zgody weterynarza.

– Od kilku lat przekazujemy kilkudniowe pieczywo białostockiemu zoo – mówi Janusz Szymajda z białostockiej piekarni. – To bardzo dziwny przepis, jeśli dwudniowy chleb nie szkodzi ludziom, tym bardziej nie zaszkodzi zwierzętom gospodarskim – dodaje.

Jak widać przepisy, które obowiązują w krajach zachodniej Europy, nie zawsze sprawdzają się na polskim gruncie. Być może dojdzie do sytuacji, że piekarze będą obdarowywali biednych w tajemnicy.

(cuba)

Joanna Kryńska, Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna: – Od 1 maja wiele się nie zmieni, sanepid będzie kontrolował piekarnie jak zawsze. Będziemy sprawdzać czy zwrócony chleb nie jest przypadkiem oddawany do ponownej konsumpcji. Przepis o utylizacji kilkudniowego pieczywa, uderza w biednych, ale nie nam to oceniać. Musimy sprawdzać czy wszystkie obiekty gastronomiczne działają zgodnie z obowiązującymi procedurami.

Antoni Madej, szef Ogólnopolskiego Porozumienia Piekarzy: – Wchodząca 1 maja ustawa utrudni nie tylko nam piekarzom życie. Najdotkliwiej poczują to na sobie ludzie potrzebujący, mieszkańcy domów opieki, noclegowni, domów dziecka, którym piekarnie chętnie oddawały pieczywo z poprzedniego dnia. Sami będziemy musieli dopilnować by taki chleb odebrać ze sklepu i następnie go spalić. Jeśli po 1 maja nadal będę pomagał biednym w ten sposób, narażę się na kontrole i kary sanepidu.

REKLAMA

www.bstok.pl
miejski portal informacyjny
• wiadomości • ogłoszenia
praca • waluty • kino • książka
muzea • galerie • teatr • foto
prasa • konkursy • chat
fotoreportaż
D739604gwbp

Chcesz zamieścić BEZPŁATNE ogłoszenie w Gazecie Współczesnej?
Zadzwoń pod nr telefonu
(085) 748-74-48
KRAMIK
albo kup naszą gazetę w czwartek i zajrzyj do bezpłatnego dodatku

REKLAMA

ROZDAJEMY ZAPROSZENIA

NA SPEKTAKL TEATRU „KOMEDIA" PT. „ŻYCIE: TRZY WERSJE", KTÓRY 26.04.2004 BĘDZIE GRANY W TEATRZE DRAMATYCZNYM W BIAŁYMSTOKU

Odpowiedz na pytanie: **JAK NAZYWA SIĘ AKTOR**, który zagrał porucznika „Lotkę" w „Złocie dezerterów", od niedawna gra główną rolę w serialu telewizyjnym pt. „Rodzinka", a 26.04. br. zobaczymy go w spektaklu „Życie: trzy wersje"?

Jest to: **01** - George Clooney; **02** - Piotr Machalica; **03** - Andrzej „Piasek" Piaseczny

JAK ZDOBYĆ NAGRODĘ? Wystarczy wysłać SMS-a pod numer **7240** o treści: **zycie (tu wpisz kod odpowiedzi)**, np. **zycie 05**. Można wysłać dowolną ilość SMS-ów w terminie do 21 kwietnia. Koszt 1 SMS-a to 2,44 zł (w tym VAT). Regulamin konkursu do wglądu w redakcji „GW", pok. nr 25.

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Prawosławny Ośrodek Miłosierdzia „Eleos" tradycyjnie już organizuje śniadanie wielkanocne dla osób samotnych, ubogich i bezdomnych. Spotkania odbędą się 11 kwietnia. O godz. 12.30 osoby samotne, ubogie i bezdomne spotkają się w Centrum Kultury Prawosławnej przy ul. Świętego Mikołaja, a o godz. 13.00 – w siedzibie Prawosławnego Ośrodka Miłosierdzia przy ul. Warszawskiej 47. **(ap)**

BIAŁYSTOK. Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Białymstoku ma nowego naczelnika. Od 1 kwietnia br. Krystynę Łuszyńską zastąpił na tym stanowisku Leszek Lewoc, który był wicewojewodą podlaskim w ubiegłej kadencji. Prezydent Ryszard Tur powołał nowego naczelnika na pół roku.

Wydział Spraw Obywatelskich zajmuje się między innymi sprawami meldunkowymi, wydawaniem dowodów osobistych i sporządzaniem spisu wyborców. **(agak)**

INFORMATOR ŚWIĄTECZNY

Urzędy pocztowe. 10 kwietnia urzędy pocztowe na terenie dawnego województwa białostockiego będą pracować tak jak w każdą sobotę. Natomiast 11 kwietnia – wszystkie placówki będą nieczynne. 12 kwietnia – czynny będzie od godz. 8.00 – całodobowo Urząd Pocztowy przy ul. Kolejowej 15 w Białymstoku.

Autobusy miejskie. W sobotę, 10 kwietnia, autobusy komunikacji miejskiej w Białymstoku będą kursować wg rozkładu sobotniego. 11 i 12 kwietnia (Niedziela i Poniedziałek Wielkanocny) – autobusy będą jeździć wg rozkładu świątecznego. W tych dniach bezpłatna infolinia 0800-166-146 – nieczynna.

Autobusy PKS. Pierwszego dnia świąt autobusy PKS Białystok będą kursowały według specjalnego rozkładu jazdy. Natomiast 12 kwietnia – zgodnie z obowiązującym rozkładem.

Sklepy. Sklepy „Non Stop" przy ul. Stalowej 6 i Lipowej 12 w Białymstoku – czynne podczas świąt przez całą dobę.

Sklepy białostockiej sieci PSS „Społem" pierwszego dnia świąt są nieczynne. Natomiast w Poniedziałek Wielkanocny otwarte będą następujące punkty:

– Sklep przy ul. Rynek Kościuszki 4 w Białymstoku w godz. 8.00-16.00

– „Jubileuszowy" przy al. Piłsudskiego 2 w Białymstoku w godz. 8.00-16.00

– Delikatesy przy ul. Rynek Kościuszki 15 w Białymstoku w godz. 8.00-18.00 **(ap)**

OSTRE DYŻURY

WIELKI PIĄTEK

9 kwietnia 2004

CHIRURGIA, REANIMACJA, KARDIOLOGIA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA – Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. centr. 746-80-00.

POŁOŻNICTWO Z GINEKOLOGIĄ – Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. centr. 74-88-700.

DLA DOROSŁYCH: Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy I (tel. 7409-532), Gruźlicy II (tel. 7409-523), **DLA DZIECI**: Oddział Dziecięcy Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-502); codzienne dyżury ostre: dla dorosłych – Oddział Neuroinfekcji i Chorób Pasożytniczych (tel. 7409-518), Oddział Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-478), Oddział Chorób Wątroby (tel. 7409-488), Stacja Dializ (tel. 7409-471), dla dzieci – Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy dla Dzieci (tel. 7409-507) – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 7409-500.

WEWNĘTRZNY – Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 74-88-100.

NEUROLOGIA – Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 719-10-91.

DZIECIĘCY WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, LARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA I TRAUMATOLOGIA, ONKOLOGIA (tel. 745-08-42), AMBULATORIUM CHIRURGII DZIECIĘCEJ (tel. 745-06-19), AMBULATORIUM ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII DZIECIĘCEJ (tel. 745-09-31), AMBULATORIUM PEDIATRYCZNE – Centralna Izba Przyjęć (tel. 745-07-58) – Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 745-07-47.

WIELKA SOBOTA

10 kwietnia 2004

CHIRURGIA, REANIMACJA, KARDIOLOGIA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, DZIECIĘCY: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, CHIRURGIA – Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 74-88-100.

POŁOŻNICTWO Z GINEKOLOGIĄ – Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. centr. 74-88-700.

DLA DZIECI: Oddział Dziecięcy Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-502); codzienne dyżury ostre: dla dorosłych – Oddział Neuroinfekcji i Chorób Pasożytniczych (tel. 7409-518), Oddział Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-478), Oddział Chorób Wątroby (tel. 7409-488), Stacja Dializ (tel. 7409-471), dla dzieci – Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy dla Dzieci (tel. 7409-507) – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 7409-500.

ODDZIAŁ GRUŹLICY – Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952.

DZIECIĘCA ONKOLOGIA (tel. 745-08-42) – Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 745-07-47.

NIEDZIELA WIELKANOCNA

11 kwietnia 2004

CHIRURGIA, REANIMACJA, KARDIOLOGIA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, POŁOŻNICTWO Z GINEKOLOGIĄ – Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. centr. 746-80-00.

DLA DOROSŁYCH: Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy I (tel. 7409-532), Gruźlicy II (tel. 7409-523), **DLA DZIECI:** Oddział Dziecięcy Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-502); codzienne dyżury ostre: dla dorosłych – Oddział Neuroinfekcji i Chorób Pasożytniczych (tel. 7409-518), Oddział Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-478), Oddział Chorób Wątroby (tel. 7409-488), Stacja Dializ (tel. 7409-471), dla dzieci – Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy dla Dzieci (tel. 7409-507) – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 7409-500.

NEUROLOGIA – Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 719-10-91.

WEWNĘTRZNY – Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 74-88-100.

DZIECIĘCY WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, LARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA I TRAUMATOLOGIA, ONKOLOGIA (tel. 745-08-42), AMBULATORIUM CHIRURGII DZIECIĘCEJ (tel. 745-06-19), AMBULATORIUM ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII DZIECIĘCEJ (tel. 745-09-31), AMBULATORIUM PEDIATRYCZNE – Centralna Izba Przyjęć (tel. 745-07-58) – Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 745-07-47.

PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY

12 kwietnia 2004

CHIRURGIA, REANIMACJA, KARDIOLOGIA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, DZIECIĘCY: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, CHIRURGIA – Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 74-88-100.

POŁOŻNICTWO Z GINEKOLOGIĄ – Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. centr. 74-88-700.

DLA DZIECI: Oddział Dziecięcy Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-502); codzienne dyżury ostre: dla dorosłych – Oddział Neuroinfekcji i Chorób Pasożytniczych (tel. 7409-518), Oddział Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-478), Oddział Chorób Wątroby (tel. 7409-488), Stacja Dializ (tel. 7409-471), dla dzieci – Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy dla Dzieci (tel. 7409-507) – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 7409-500.

ODDZIAŁ GRUŹLICY – Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952.

DZIECIĘCA ONKOLOGIA (tel. 745-08-42) – Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 745-07-47.

Unijne pieniądze przeszły białostockim firmom koło nosa

Szwedzi górą

BIAŁYSTOK. Jeden z największych tegorocznych przetargów, związanych z robotami drogowymi w Białymstoku, wygrała szwedzka firma Skanska. Koszt inwestycji to prawie 2 mln euro. Większość środków finansowych pochodzi z PHARE. Budowa ul. Popiełuszki rozpocznie się już za miesiąc. W czwartek podpisano umowę między Skanską a Urzędem Miejskim.

W ramach inwestycji zostanie zmodernizowany odcinek ul. Popiełuszki od Hetmańskiej do Sikorskiego wraz z sygnalizacją świetlną i zatokami autobusowymi oraz fragment ul. Hetmańskiej do Marczukowskiej. Powstanie także przejście podziemne za kościołem św. Jadwigi oraz nowy most na rzece Bażantarce. Za zaoszczędzone pieniądze w ramach projektu uda się jeszcze najprawdopodobniej wybudować nowy odcinek ul. Hetmańskiej do Zielonogórskiej.

Białostockie firmy w przetargu były raczej bez szans, chociaż po raz kolejny zawiązały konsorcjum. Oferta Przedsiębiorstwa Eksploatacji Ulic i Mostów, które weszło w spółkę z Miejskim Przedsiębiorstwem Robót Drogowych, była jednak droższa niż „Tiltry" (o 60 tys. euro) i od szwedzkiej Skanski (o 50 tys. euro). Mimo tego, że Litwini byli najtańsi, ich oferta nie została wybrana przez Komisję Europejską z powodu błędu formalnego. W ofercie brakowało kilku stron kosztorysu.

Z inwestycji zadowolony jest i prezydent, i prezes firmy.

– Nowa droga będzie służyć mieszkańcom, rozładuje ruch i pozytywnie wpłynie na rozwój sieci komunikacyjnej – tłumaczył w czwartek prezydent Ryszard Tur. – To dobry prezent na Wielkanoc – dodał.

– Mamy nadzieję, że to dobry początek współpracy z Białymstokiem – mówił prezes Skanski Zbigniew Koźmiński. – Obecnie staramy się o podwykonawców i ludzi do pracy, również tych z Białegostoku.

Kolejną dużą inwestycją z udziałem pieniędzy unijnych ma być modernizacja ul. Elewatorskiej. W przetargu mają zamiar brać udział także białostockie firmy.

(agak)

Kłopoty finansowe instytucji pomagającej niepełnosprawnym

Niewidomi wołają o pomoc

BIAŁYSTOK. Byt jedynej na Podlasiu poradni diagnozy i rehabilitacji dzieci słabo widzących i niewidomych w Białymstoku jest zagrożona. Pod znakiem zapytania stoi też działalność podlaskiego okręgu Polskiego Związku Niewidomych. Powód to olbrzymie kłopoty finansowe tych instytucji.

Do tej pory poradnia utrzymywana była głównie z dotacji z Urzędu Miejskiego w Białymstoku, który przekazywał na jej działalność 9 tys. zł rocznie.

– Jak wiadomo, w tym roku nie ma jeszcze budżetu miasta, a więc nie wiadomo, co będzie z nami dalej – mówi Teresa Szumowska, dyrektor Okręgu Podlaskiego PZN. – Istniejemy na razie tylko dzięki pożyczkom i łaskawości sponsorów. Nasi pracownicy od stycznia nie otrzymują poborów, tylko zaliczki. Na jakiekolwiek środki z PFRON czy Ministerstwa Zdrowia możemy liczyć najwcześniej na koniec maja.

Pod opieką poradni jest obecnie 16 dzieci, które mogą tam liczyć na fachową pomoc teflopedagogów, psychologa, rehabilitanta i masażysty.

– Zajmujemy się wszechstronną rehabilitacją wzroku u dzieci słabowidzących, przygotowujemy je do nauki w szkole, mówimy rodzicom, jak opiekować się takim dzieckiem – opowiada Elżbieta Kozłowska, teflopedagog z poradni.

– W podlaskim okręgu PZN jest 125 dzieci niewidomych i słabowidzących w tym 4 głuchoniewidomych – mówi Barbara Szymańska, instruktor ds. zajęć świetlicowych w ośrodku. – Te dzieci trzeba od początku uczyć samodzielności, rozwijać w nich zdolności manualne, rozwijać pozostałe zmysły, np. słuch. To wszystko dzieje się podczas terapii na zajęciach w poradni. Jeśli takiej pomocy zabraknie, dzieci w przyszłości będą mogły tylko wegetować.

Kłopoty finansowe ma nie tylko poradnia, ale i podlaski PZN, utrzymujący się głównie z datków od sponsorów i składek członkowskich. Niestety, na ok. 2,4 tys. członków związku, do tej pory tylko 10–15 proc. płaciło składki. Od tego roku wpływ z tego tytułu jest jeszcze mniejszy. Wszystko za sprawą... legitymacji.

– Do tej pory nasz związek wydawał taką legitymację, uprawniającą do zniżek na przejazdy, po opłaceniu składki członkowskiej. Od tego roku takie legitymacje wydaje za darmo zespół ds. orzekania o niepełnosprawności. To powoduje, że większość niewidomych składki nam nie opłaci – mówią pracownice PZN.

(luk)



Barbara Szymańska, jest niewidoma od 7 lat. W Podlaskim Ośrodku Rehabilitacji Niewidomych i Słabowidzących prowadzi zajęcia teatralne dla dzieci w wieku 7-16 lat. FOT. A. LUDWICZAK

Osoby i instytucje które chcą pomóc podlaskiemu oddziałowi PZN, mogą zgodnie z ustawą o pożytku publicznym, przekazać na jego cel 1 proc. podatku za 2003 rok. Podajemy nr konta:
Polski Związek Niewidomych, BISE SA III O/Warszawa, 55 13701037 0000 1701 4091 2200 z dopiskiem „Okręg Podlaski"

Podlaska UP chce wspólnej listy polskiej lewicy do PE

Kandydatka się wycofuje

Kandydat jest, ale jakby go nie było – tak w skrócie można ująć to, co zrobiła podlaska Unia Pracy. Najpierw wybrano Małgorzatę Kowalską, profesora filozofii Uniwersytetu w Białymstoku, na kandydatkę do Parlamentu Europejskiego. Kowalską zaakceptowała Rada Krajowa UP i SLD. I wtedy Kowalska zrezygnowała z kandydowania.

– Oczywiście, jeśli polskie środowiska lewicowe wezmą pod uwagę nasz apel, będę dalej kandydować. Nie za bardzo jednak w to wierzę – stwierdziła Małgorzata Kowalska na konferencji prasowej w Białymstoku.

Apel dotyczy stworzenia wspólnej listy do PE przez wszystkie ugrupowania o poglądach lewicowych.

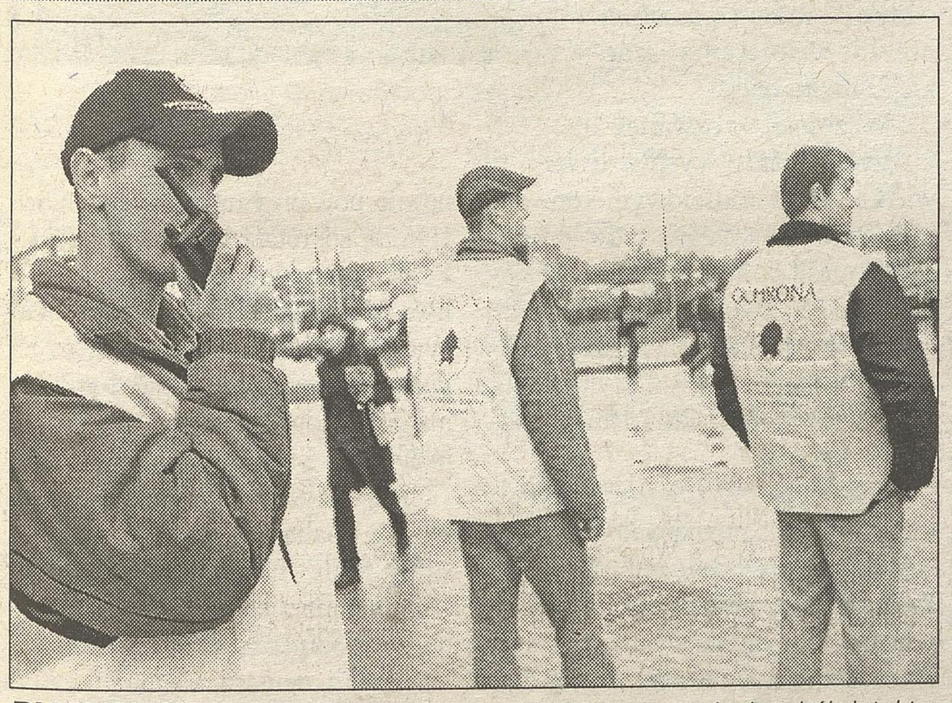
– Nasz apel jest świadomie naiwny – stwierdziła Kowalska, sugerując, że podlaska Unia Pracy nie liczy na jego skuteczność. – Chyba nie ma w Polsce woli, by rozmawiać o sytuacji lewicy.

– A przez to mamy duże szanse na to, by w PE nie znalazł się żaden reprezentant polskiej lewicy – dodał Mirosław Hanusz, przewodniczący podlaskiej UP.

Kowalska podkreśliła także, że trwanie koalicji rządowej SLD-UP było szkodliwe dla Unii Pracy, dla całej lewicy i dla Polski.

– Sens jej dalszego bytu stoi pod wielkim znakiem zapytania – stwierdziła.

(ka)



BIAŁYSTOK. *Trzyosobowe grupy słuchaczy białostockich szkół detektywistycznych i ochroniarskich ruszyły w czwartek, aby razem z policją patrolować w czasie przedświątecznym Białystok. Studenckie „patrole" głównie zwracają uwagę na sprawców kradzieży, włamań, rozbojów i pobić. Słuchacze patrolują część Śródmieścia, gdzie zwiększona została też liczba radiowozów i policjantów wspierających studentów. W akcji bierze też udział straż miejska.* *(mr)*

Co wierni powinni włożyć do koszyczka?

Wielkanocna święconka

REGION. Chrzan, pieprz, mazurki a nawet pomarańcze wkładają niektórzy do wielkanocnego koszyczka. Starsi ludzie pamiętają, jak w Wielką Sobotę święciło się wszystko, co miało znaleźć się na świątecznym stole. Tymczasem święcenie pokarmów to nie konkurs na zasobną lodówkę. I wystarczy, że do koszyczka włożymy parę potraw, aby nasza święconka była zgodna z chrześcijańską tradycją.

– Starsi ludzie opowiadają, że kiedyś święcili całe śniadanie. Przygotowywany był duży koszyk. Poświęcenie odbywało się na wsi, więc nie trzeba było daleko nosić – mówi ks. Zdzisław Karabowicz, rzecznik białostockiej Kurii Metropolitalnej.

Obecnie do świątyń przynosi się raczej małe koszyczki. Co w nich jest, to zależy od rodziny.

– Pokarmu nie powinno być dużo, tak żeby wszystko zjeść. Święconego nie wolno wyrzucać – podkreśla ks. Grzegorz Misijuk, rzecznik prawosławnej Kurii Diecezji białostocko-gdańskiej.

Wystarczy, by katolicy włożyli chleb, jajka, mięso i sól. Te potrawy wymieniane są w modlitwie przy święceniu pokarmów i mają swoje znaczenie. Jajka są symbolem nowego życia, Zmartwychwstania. Mięso święci się na pamiątkę baranka paschalnego spożywanego w czasie Ostatniej Wieczerzy. Pieczywo przypomina Eucharystię, a także chleb, który Chrystus rozmnożył na pustyni oraz, który po swoim Zmartwychwstaniu przygotował dla swoich uczniów.

– Sól ma podwójną symbolikę. Ma chronić od zepsucia oraz przypomina, że chrześcijanie mają być solą ziemi – mówi ks. Zdzisław Karabowicz.



Prawosławni do koszyków wkładają także chleb, jajka, sól i wędlinę. A poza tym święcą też paschę z sera i masło. Nabiał symbolizuje skromność, naturalne dary Boga. W modlitwie przy święceniu pokarmów w Cerkwi mówi się o mięsie jako symbolu baranka. Poza tym mięso przypomina przypowieść o synu marnotrawnym.

– Kiedy syn marnotrawny wracał do domu, ojciec kazał zabić cielaka. I mięso ma być symbolem powrotu. Post jest bowiem czasem oczyszczenia, powrotu do Boga – mówi ks. Grzegorz Misijuk.

(mr)

Ekumeniczne święcenie pokarmów odbędzie się w Wielką Sobotę przed białostockim ratuszem. Uroczystość rozpocznie się o godz. 12.30. Pokarm poświęcą: metropolita białostocki arcybiskup Wojciech Ziemba oraz biskup białostocko-gdański Jakub.
Uroczystość organizuje prezydent Białegostoku. Jest ona jednocześnie podsumowaniem przedświątecznej akcji zbierania darów potrzebującym.

PLEBISCYT OSOBOWOŚĆ ROKU 2003

Coraz bliżej do finału

Kończy się przedostatni tydzień głosowania w plebiscycie „Osobowość Roku". Poznaliście Państwo bliżej wszystkich kandydatów, wiecie już doskonale na kogo głosować, a ponieważ czasu jest już naprawdę mało, to nie zwlekajcie – w środę kończymy głosowanie.

Jeśli komuś się wydaje, że sytuacja w rankingu jest już pewna i nie ulegnie żadnym zmianom, to jest w błędzie. Wielokrotnie obserwowaliśmy, jak liderzy w ciągu ostatnich dni, a nawet godzin nagle spadali na dalsze pozycje, bo ktoś inny dostał tyle głosów, że zapewniły mu one zwycięstwo. Jeśli zatem Wasz kandydat znajduje się obecnie na prowadzeniu, jest w czołówce, to mimo wszystko zadbajcie o to, żeby nikt go nie przegonił. Jeśli natomiast jest na dalszych pozycjach, to nie traćcie nadziei – Wasze głosy mogą sprawić, że to jednak on wygra.

Przypominamy, że ostatni kupon ukaże się 14 kwietnia. Tego dnia po raz ostatni będzie go można przynieść do naszej redakcji lub wysłać – decyduje data stempla pocztowego!

Aby wziąć udział w głosowaniu wystarczy wyciąć, wypełnić i wysłać od nas zamieszczony obok kupon. Można też głosować za pośrednictwem SMS-a, wysyłając go na numer 7240, w treści wpisując KOD KANDYDATA (np. podlasie 22, mazury 15). Szczegółowe informacje na temat plebiscytu można znaleźć w Internecie: www.wspolczesna.pl.

(ada)

PODLASIANIN ROKU 2003

1. (4404 pkt) Cezary Maciorowski – nauczyciel wf. z Grajewa (podlasie 08)
2. (2616 pkt) Michał Lisowski – dyrektor Akademii Startu w Białymstoku (podlasie 01)
3. (1890 pkt) Tadeusz Wróblewski – policjant, prezes Klubu HDK w Wysokiem Mazowieckiem (podlasie 11)
4. (1709 pkt) Tomasz Krawczuk – honorowy krwiodawca z Knyszyna (podlasie 05)
5. (1603 pkt) Wojciech Rynarzewski – właściciel baru „U Wołodzi" w Hajnówce (podlasie 04)
6. (1551 pkt) płk Ryszard Bańkowski – dowódca 14. Pułku Artylerii Przeciwpancernej w Suwałkach (podlasie 15)
7. (1195 pkt) Sławomir Snarski – starosta bielski (podlasie 03)
8. (760 pkt) Marek Nazarko – wójt gminy Michałowo (podlasie 02)
9. (581 pkt) Anna Dźwilewska – szefowa Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Augustowie (podlasie 13)
10. (558 pkt) Marek Waszkiewicz – burmistrz Miasta i Gminy Stawiski (podlasie 09)
11. (503 pkt) Zbigniew Olchowik – lekarz med. z Sokółki (podlasie 07)
12. (490 pkt) Zenon Białobrzeski – wójt gminy Zbójna (podlasie 10)
13. (227 pkt) Krystyna Wolanin – psycholog z Siemiatycz (podlasie 06)
14. (192 pkt) Marta Konopka – dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie (podlasie 12)
15. (17 pkt) Dariusz J. Tomczyk – dyrektor Ośrodka Kultury w Sejnach (podlasie 14)

(mc)

OSOBOWOŚĆ MAZUR 2003

1. (383 pkt) Danuta i Krzysztof Worobcowie – prywatne muzeum w Kadzidłowie (mazury 09)
2. (257 pkt) Andrzej Kwaśniewski – prezes klubu Rominta Gołdap (mazury 06)
3. (240 pkt) Hubert Piotrowski – prawnik z Ełku (mazury 02)
4. (239 pkt) Janusz Nowakowski – prezydent Ełku (mazury 01)
5. (216 pkt) ks. Marian Buciński – proboszcz parafii w Cimochach (mazury 07)
6. (166 pkt) Stanisław Dzierwa – dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Gołdapi (mazury 05)
7. (130 pkt) Tomasz Pieluchowski – wójt gminy Wydminy (mazury 03)
8. (51 pkt) Romuald Wojnowski – trener z Olecka (mazury 08)
9. (35 pkt) Aleksandra Siwołowska – dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Węgorzewie (mazury 11)
10. (32 pkt) Katarzyna Kowal-Łepkowska – muzykoterapeutka z Giżycka (mazury 04)
11. (20 pkt) Urszula Zduńczyk – Urząd Miasta i Gminy w Piszu (mazury 10)
12. (2 pkt) Herta Andrulonis – prezes Stowarzyszenia „Mamry" w Węgorzewie (mazury 12)

(mc)

PODLASIANIN ROKU 2003
OSOBOWOŚĆ MAZUR 2003

GAZETA współczesna

KOD KANDYDATA

IMIĘ I NAZWISKO KANDYDATA

MIEJSCOWOŚĆ

Imię i nazwisko osoby głosującej

Adres

Telefon

Wypełniony kupon (z dopiskiem OSOBOWOŚĆ) należy przesłać pod adres „Gazety Współczesnej": „Podlasianin Roku 2003" – 15-950 Białystok, ul. Suraska 1; „Osobowość Mazur 2003" – 19-300 Ełk, ul. Wojska Polskiego 71A w terminie do dnia 14 kwietnia 2004 r. (decyduje data stempla pocztowego).

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" w związku z obsługą plebiscytu „Podlasianin Roku 2003" lub „Osobowość Roku 2003".
.....(data, podpis)

GŁOSOWANIE SMS-em:
Wyślij na numer 7240 SMS w treści wpisując tylko kod kandydata, np. podlasie 022 lub mazury 022
Koszt wysłania jednego SMS-a to 2,44 (w tym VAT)

Regulamin plebiscytu do wglądu w redakcji „GW", Białystok, ul. Suraska 1, pokój 24.



Papież Jan Paweł II błogosławi wiernych w Bazylice Świętego Piotra w Watykanie podczas obchodów Wielkiego Czwartku, 8 bm. Podczas mszy papież poświęcił oleje, używane później m.in. przy chrzcie, bierzmowaniu i namaszczaniu chorych.
W czwartek Jan Paweł II przewodniczył jeszcze mszy św. Wieczerzy Pańskiej, podczas której symbolicznie obmył stopy 12 kapłanom. Msza św. Wieczerzy Pańskiej rozpoczyna w Kościele przygotowujące do Niedzieli Zmartwychwstania Triduum Paschalne.

(PAP) (fal)
PAP/EPA
(FILIPPO MONTEFORTE)

Kompromitujący raport Błochowiak może zostać odrzucony

Szansa kompromisu

KRAJ. Są szanse uzgodnienia kompromisowego tekstu raportu o aferze Rywina, który mógłby zostać przyjęty przez Sejm zamiast sprawozdania Anity Błochowiak (SLD) – uważa marszałek Sejmu Marek Borowski (SdPl).

W miniony poniedziałek głosami trojga posłów Sojuszu, przedstawiciela Samoobrony Jana Łącznego i Bohdana Kopczyńskiego (niezrz.) sejmowa komisja śledcza badająca aferę Rywina przyjęła raport przygotowany przez Błochowiak, w którym posłanka dowodzi m.in., że Lew Rywin chciał wyłudzić od Agory pieniądze dla siebie, a nie dla „grupy trzymającej władzę", bo ta – według posłanki – w ogóle nie istniała.

W środę szef Platformy Obywatelskiej Donald Tusk poinformował, że rozpoczął rozmowy z prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim i Borowskim na temat kompromisowego wniosku mniejszości do sprawozdania Błochowiak, który miały szanse na poparcie większości posłów.

Według Tuska, kompromis mógłby zostać wypracowany wokół „niesatysfakcjonującego do końca, ostrożniejszego" raportu Tomasza Nałęcza (SdPl). Jeśli tekst Nałęcza okazałby się do zaakceptowania przez większość sejmową, dałoby to – zdaniem szefa PO – „przynajmniej jedno, że kompromitujący raport Błochowiak" zostałby odrzucony. Marszałek przewiduje, że Sejm zajmie się raportem dopiero w maju.

(PAP)

Waszyngton przedstawia optymistyczny obraz sytuacji w Iraku

Regularna wojna

IRAK. W Iraku nie ustają starcia. Siły koalicji walczą na dwóch frontach – przeciwko partyzantom sunnickim w Faludży i przeciwko zwolennikom radykalnego przywódcy szyickiego Muktady al-Sadra w wielu innych rejonach. Waszyngton zaprzecza jednak, jakoby sytuacja wymknęła się spod kontroli.

Dowódca sił koalicyjnych w Iraku generał Ricardo Sanchez zapowiedział natychmiastowe odzyskanie kontroli nad miastem Kut w polskiej strefie stabilizacyjnej. Przyznał jednak, że siły koalicyjne nie kontrolują Kutu ani Nadżafu, także w polskiej strefie.

Kut, po wycofaniu się w nocy z wtorku na środę odpowiadających za miasto żołnierzy ukraińskich, jest kontrolowany przez bojówki wierne radykalnemu duchownemu szyickiemu Muktadzie al-Sadrowi.

Sanchez przyznał również, że obecność setek tysięcy szyickich pielgrzymów w Nadżafie (święto Arbain przypada w sobotę) utrudnia wojskom koalicji działania przeciwko milicji al-Sadra.

Rzecznik wielonarodowej dywizji ppłk Robert Strzelecki zdementował doniesienia agencyjne, jakoby bojówki wierne al-Sadrowi postawiły ultimatum siłom koalicji w Karbali, dowodzonym przez Polskę i zażądały, aby wojska te wycofały się z miasta.

– Nie było żadnego ultimatum, nie prowadzimy żadnych rozmów z bojówkarzami – powiedział Strzelecki.

Radykalne ugrupowania palestyńskie Hamas i Islamski Dżihad potępiły w czwartek „amerykańską masakrę w Iraku" oraz wezwały wszystkich Arabów i muzułmanów do wspierania „irackiego ruchu oporu".

Wcześniej w czwartek Irakijczycy, którzy wyruszyli w wielkim solidarnościowym konwoju z Bagdadu do odległej o 50 km Faludży, nieśli portrety Muktady al-Sadra, a także zabitego niedawno przez Izrael założyciela Hamasu szejka Ahmeda Jasina. – Nie ma szyitów, nie ma sunnitów, jest tylko islamska jedność – krzyczeli.

Z kolei japońska agencja Kyodo informuje, że „powiązane z terroryzmem" ugrupowanie zatrzymało w Iraku trzech japońskich cywilów. Ugrupowanie to zażądało wycofania się sił japońskich z Iraku w ciągu trzech dni, grożąc zabiciem zatrzymanych w razie niespełnienia tego żądania.

Reprezentujący sunnitów członek kierownictwa Rady Zarządzającej Iraku Muhsin Abd al-Hamid zagroził w czwartek, że może wycofać się z udziału w radzie, jeśli siły koalicyjne nie powstrzymają rozlewu krwi. Hamid, sekretarz generalny Irackiej Partii Islamskiej, uznał za „niemożliwą do przyjęcia" amerykańską ofensywę w Faludży. Podkreślił, że jej kontynuowanie doprowadzi do „sytuacji bez odwrotu między siłami okupacyjnymi i narodem irackim".

Najnowsze walki w Iraku, w których wojska koalicyjne poniosły znaczne straty, to już nie sporadyczne starcia z sunnickimi niedobitkami reżimu albo islamskimi ekstremistami z zagranicy, tylko regularna wojna z irackim ruchem oporu, w którym ostatnio zaktywizowali się szyici.

Jednak Waszyngton w oficjalnych oświadczeniach przedstawia optymistyczny obraz sytuacji i twierdzi, że sytuacja w Iraku znajduje się pod pełną kontrolą wojsk koalicji. **(PAP)**



Sunnicka bojówka na ulicach Faludży
FOT. PAP/AP MUHAMMED MUHEISEN

PROSTKI - atrakcyjny dom 280 mkw. trzy działki 10.000 mkw. ☎(0-86)272-32-86.
000381A

SIEDLISKO lub gospodarstwo - Suwalszczyzna. ☎(087)568-11-22.
000680A

SKLEP 40 mkw. możliwość rozbudowy, mieszkanie 58 mkw. Zachodnia. ☎(0-85)653-17-82, po 18.00.
009641A

SPRZEDAM działkę rzemieślniczo-budowlaną, 15 arów: Szumowo. ☎(086)4768-149.
001194A

SPRZEDAM lub wydzierżawię halę 1500 mkw, okolice Łomży. ☎0609-766-541.
001181B

SPRZEDAM/wynajmę 2-pokojowe, Dubeninki + garaż. ☎0692-256-525.
000797A

POSZUKUJĘ

4-POKOJOWE, bliźniak, dom. Ełk, okolice - wynajmę. ☎0600-343-699.
010189A

FIRMA Handlowa, właściciel sieci sklepów obuwniczych poszukuje lokali do wynajęcia w centrum handlowym, powierzhni powyżej 100 mkw. Kontakt: ☎(086)473-77-97, kom. 0608-610-609.
001157A

ZAMIENIĘ

ZAMIENIĘ M-3 Olsztyn na M-3 Łomża. ☎(086)216-24-68.
001195A

WYNAJMĘ

AUTOMOBILKLUB Podlaski, ul. Branickiego 19 wynajmie pomieszczenie o powierzchni 36 mkw.
009524A

LOKAL handlowy 100 metrów -centrum Augustowa. ☎(087)643-26-40.
010242A

LOKALE do wynajęcia w Cechu Rzemiósł Różnych w Bielsku Podlaskim -powierzchnia 140 mkw, -powierzchnia 40 mkw. ☎(085)730-21-27.
000049A

WYNAJMĘ 3-pokojowe mieszkanie: Łomża, Niemcewicza 2. ☎0692-852-361.
001006A

STANCJE

POKOJE lub samodzielne mieszkanie-Suwałki. ☎508-498-536.
000910A

NAUKA

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.
009514A

EGZAMINY -prawo, historia. ☎(085)742-72-52.
008342A

KURSY

PROMOCJA!!! Kurs 40-godzinny dla NAUCZYCIELI „KOMPUTER w SZKOLE" za 140 zł. od 21 kwietnia, soboty od 16.00 do 20.00, OŚRODEK SZKOLENIA KOMPUTEROWEGO, Goworowska 7, Ostrołęka, (029)764-49-61, 0606-640-810.
000081B

TURYSTYKA

****PONIEDZIAŁEK**, wtorek, sobota- Belgia, sprinter, DVD. ☎(0-85)663-56-24. Ostrowski.
000602A

***BELGIA** - soboty, niedziele. ☎(085)74-74-235, ☎0600-722-130.
001162A

BELGIA - czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27.
009501B

BELGIA - czwartek, środa. ☎(0-85)718-74-89.
008580A

BELGIA Sprinterem -niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.
000796A

DOMKI,, pokoje, jezioro. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168.
008189B

HAMBURG, Bremen -niedziela. ☎(086)219-10-65.
000490A

NIEMCY - tanio! ☎(087)643-46-63.
000668A

NIEMCY - wtorek - sobota. Powroty - środa - niedziela. Odbiór z domu. ☎0609-090-567.
000627A

NIEMCY- wtorek, sobota. Odbiór i dowóz pod adres. ☎(087)643-16-82, ☎0601-386-034.
001052A

NIEMCY, Holandia. ☎0602-595-964, (086)218-82-23.
000738A

ŚRODA, czwartek- Belgia, TV. ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383. Kożuszko.
009721A

OKĘCIE i inne, samochodem osobowym. ☎0609-608-136, (0-85)727-00-38.
083015A

OKĘCIE, Warszawa, codziennie, sprinter, ☎(085)663-56-24. ☎0602-697-881.
006255B

POLSKA- Włochy, inne, sprinter. ☎0-694-998-628.
009549A

USA migiem. ☎0-603-400-277.
008421A

USA; doradztwo wizowe - emigracyjne; wyjazdy, ☎(085)741-70-74 , www.usainfo.pl.
002438A

WYJAZD do Brukseli 17.04. ☎(086)270-00-62.
009904A

WYJAZDY - USA. ☎0507-34-34-00.
004934A

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne - Suwałki. ☎(087)567-55-06, ☎0502-82-32-08.
000345A

ZDROWIE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
001501D

***RZUĆ** PALENIE, ☎(085)744-97-97.
001501C

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
001501A

ALKOHOLIZM - psychoterapia indywidualna (psycholog), odtrucia, Esperal (chirurg). Centrum Psychiatryczne, Podleśna 16. ☎(085)732-77-35.
022482U

ALKOHOLIZM, NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA SEKSUALNE. ODTRUCIA ALKOHOLOWE. WSZCZEPIANIE ESPERALU. PSYCHIATRZY - DR E., A. CHOROSZUCHA. CODZIENNIE (9.00-18.00). UL. PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35.
002570A

ALKOHOLOWE odtrucia wysokiej jakości (także w domu pacjenta). Esperal. Specjalista psychiatra Rafał Modzelewski, NZOZ VIRTUS s.c. Upalna 88, Białystok. ☎(0-85)661-53-33 (9.00-19.00), 0-698-335-897 (24h).
009522B

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.
002623A

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.
001501B

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.
002521A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.
002620A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.
002522A

CHOROBY płuc Zofia Łukjan- gabinet, wizyty. ☎(0-85)676-25-88, ☎743-11-25.
022456A

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.
002453A

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.
009973A

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.
002624A

GINEKOLOG - kompleksowo. ☎0692-664-866.
000230A

HYDROTERAPIA - głębokie płukanie jelita grubego. Oczyszczanie organizmu, ☎(085)743-23-29.
001115A

KOMPUTEROWA diagnoza stanu zdrowia całego organizmu w tym test alergiczny za darmo!!! Starobojarska 8, lok. 2, ☎743-23-29.
001275A

MASAŻ sportowo-leczniczy, wizyty domowe. ☎0-502-990-576.
009525A

MASAZ. ☎(0-85)☎744-29-14, ☎0-504-263-898.
009477B

NZOZ „VISUS" Poradnia Okulistyczna, LASEROTERAPIA JASKRY, CUKRZYCY. Św. Rocha 12A, Czynna poniedziałek - piątek. Rejestracja, ☎(0-85)744-68-18. Umowa z NFZ.
001197A

ODTRUCIA alkoholowe w domu pacjenta, kroplówki, porady i zwolnienia lekarskie. ☎0-694-657-868.
009478A

RZUĆ PALENIE w 20 min. Starobojarska 8, ☎(085)743-23-29.
001275B

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.
009973B

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka, ul. Łęczysk 54a. ☎(029)764-50-64, ☎0503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.
003467A

ZWIERZĘTA

AMSTAFY. ☎(086)216-50-32.
001161A

HUSKY szczenięta rodowodowe. ☎0607-251-132.
010220A

KONIE (rekreacja) - sprzedam. Suwalszczyzna, ☎0605-289-032.
000911A

LABRADOR RETRIVER: ☎0694-630-576.
000951A

STARE knury, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(087)567-52-05, ☎0604-860-609.
000655B

SUCZKI Łajka zachodniosyberyjska 3,5-miesięczna, bez rodowodu. ☎0605-892-525.
010226A

SZCZENIĘTA Mastino - Neapolitano. ☎0608-551-925.
001192A

SZKOLENIE psów. Sprzedaż: owczarki niemieckie, czarne teriery rosyjskie. ☎0501-492-844.
009845A

BIZNES

BIZNESPLANY, inne ☎(085)741-70-74 (www.mtz.pl)
002439B

FINANSE Service, Północno -Wschodnie Centrum Windykacji oferuje: bezzaliczkową windykację długów, wywiad gospodarczy, giełdę wierzytelności. 07-410 Ostrołęka, Sienkiewicza 28, tel./fax (0-29)764-63-82, ☎0-694-284-424, www.windykacja.ostroleka.net
000384A

KREDYTY gotówkowe - oddłużające. ☎(085)675-02-18, ☎(085)744-50-08.
009441A

LOMBARD - Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.
016983B

LOMBARD, Żabia 18/1 - także niedziela. ☎744-52-12, 0609-229-150.
007027A

POŻYCZKI - solidnie, bezpiecznie. Również dla firm. ☎(086)4732-400.
000877A

POŻYCZKI, (zastaw), samochody - skup. ☎0-606-176-088.
016963A

POMOGĘ w kosztach (faktura VAT).☎0-508-788-268.
009418A

SZUKAM wspólnika do działającej gastronomii w centrum Białegostoku min. 100.000 lub odstąpię całość. Oferty: Biuro Ogłoszeń 978904gwbo.
009789A

ROLNICTWO

KUPIĘ

CIĄGNIK 60-70 KM (4x4) do 30.000 zł - rozliczenie kombajn Claas 2m. ☎(086)273-42-66.
000368A

CIĄGNIKI sprawne, do remontu. ☎0-501-128-587.
000221B

LAS. ☎0-502-250-828.
010219F

LAS. ☎0502-368-651.
010219C

ŚWIERK, sosna. ☎0-502-250-828.
010219E

ŚWIERK, sosna. ☎0502-368-651.
010219B

OLCHA, brzoza. ☎0-502-250-828.
010219D

OLCHA, brzoza. ☎0502-368-651.
010219A

SPRZEDAM

ŁUBIN niebieski Polonez. ☎(0-85)742-63-99.
010192A

150 ha ziemi 7.000 ha, gmina Bielsk Podlaski. ☎0606-233-786.
009077A

35 jałowic HF, wycielenia maj, czerwiec -"AGRISERWIS", tel. (052)321-61-55, 0606-330-324.
001113A

AGREGAT prądotwórczy. ☎(087)423-71-28.
009239A

AGROTECHNIKA przyczepy, noże do sianokiszonki, zbiorniki do mleka 100-5000 l, prasy, siewniki, sieczkarnie. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. ☎(0-87)423-25-17, ☎425-00-59, ☎0-601-595-703.
005013A

BECZKI na szamba. ☎(087)423-71-28.
009239B

BECZKOWOZY, paszowozy, materace, siewniki kukurydzy, zbożowe, sieczkarnie, kombajny, traktory, przyczepy sianokiszonki. ☎(086)2183-157, 0603-069-336.
001184A

▪ dowóz gratis
▪ 10-dniowy okres próbny na zestaw komputerowy
▪ hurt - detal

promocja!
raty za
1%

D148104gwbhd

INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH
KOMPUTERY
www.simmtech.pl
www.skleppc.pl
▪ ul. Ryska 1 market komputerowy (obok czołgu na Sienkiewicza)
▪ ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 104
▪ ul. Legionowa 9/1 lok. 148
▪ ul. Św. Rocha 10 lok. 12
dotyczy zestawów komputerowych
KUPON RABATOWY 5%

BECZKOWOZY, przyczepy samozbierające, sieczkarnie, belarki, kombajny, paszowóz. ☎0501-408-363.
000648A

BECZKOWOZY, siewniki zbożowe, prasy kostkujące, sieczkarnie, inne. ☎(086)272-41-65, ☎(086)272-24-54.
003395A

BELE (sianokiszonki): ☎(086)475-05-98, 0506-115-169.
001201A

BELE sianokiszonki 66 sztuk. 90 zł/szt., k.Szczuczyna. ☎(086)272-56-66.
000397A

BIELĘ obory, chlewnie. ☎0602-783-424.
009915A

C 385, 1211 sprzedam lub zamienię. ☎(086)271-66-87.
001178A

CIĄGNIK 912. ☎0609-534-715.
009904A

CIĄGNIK John Deere 4430 (1987) 137 KM, 39.000 zł, Ursus C-360 3P (1989), 13.000 zł. Pług 3-skibowy, 600 zł, Pług 5-skibowy, 1.000 zł. Przyczepa samozbierająca Opalenica, 7.500 zł. ☎(025)792-32-82, ☎0505-065-913.
009906A

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. ☎(086)216-63-76, 0607-379-824.
000414A

CIĄGNIKI U-1014, U-914, U-912, C-385, C-360, C-330. Prasy, cyklopy, przyczepy. Raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.
000221A

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.
000588B

CZĘŚCI do kombajnu Internacional 3 m, silniki Ford, Perkins, 2.500-3.500 zł. ☎0609-173-759.
009563A

DOJARKI Westfalia używane duże pompy, kompletne, gwarancja, sprowadzone. ☎0604-270-922
006566A

DUŻY wybór ciągników, sieczkarnie, przyczepy samozbierające, prasy, inne. Tafiły k.Stawisk, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.
001152A

DWIE rodziny strusie. ☎(087)562-50-55.
000270A

FACELIĘ. ☎(085)7-32-02-20.
009485A

HURTOWNIA oferuje ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN, FOLIE, NAWOZY DOLISTNE - za gotówkę i na raty. Odsetki 0%. „RADOMIR": Czyżew Osada, ul. Nowa 6, ☎(086)275-52-37.
000719A

INSTALACJE udojowe. Izolacja budynków gospodarczych, płyta poliuretanowa. ☎(086)476-24-46, 0602-381-622.
009418A

IZOLACJE budynków gospodarskich, płyta poliuretanowa, dojarki, schładzalniki. ☎(086)476-24-46, 0602-381-622.
009532A

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo „BIS" Poznań. ☎(065)572-73-36, fax: (065)573-86-31, 0602-666-198, (086)476-16-91.
005338A

JĘCZMIEŃ - duża ilość. ☎(086)273-80-75.
000384A

JĘCZMIEŃ jary, zimowy. Pszenżyto jare, zimowe. ☎(086)273-41-12.
000435A

JĘCZMIEŃ Stratus, Brenda, Justina (siewne) i mieszanka. ☎(087)421-03-06, 0692-506-308.
010224A

JUGOSŁOWIANKA, stan bdb. ☎(086)271-58-76.
010096A

KARP, amur, tołpyga - kroczek, narybek. ☎(085)712-26-26.
010196A

KOMBAJN „Anna", nowy typ - 11.000 zł. ☎(086)218-37-13.
001013A

KOMBAJN Dominator 80, 30.000 zł; kombajn Anna, 5.500 zł. ☎0508-187-153.
009957A

KOMBAJN New Holland, rozdrabniacz słomy, siewnik agregat, (zamawianie maszyn) od 2.000 zł. ☎745-37-38, ☎0600-732-222.
009703A

KOMBAJN Vistula zamienię na prasę lub sprzedam 2.500 zł. ☎0505-230-182.
001175B

KOMBAJN zbożowy Volvo 830 rozrzutnik 10 tonowy na tandemie. ☎0608-832-037.
010228A

KROWY, jałówka, zbiornik 730 l, dojarka, sprzęt rolniczy. ☎0507-730-469.
000432A

KURKI kolorowe szczepione Jaminy. ☎(0-87)641-30-77.
009961A

KURKI odchowane - sprzedaż od 15.04. Malawicze, ☎(0-85)711-70-14, ☎675-58-08.
003552A

KURKI. ☎(087)64-49-280.
006403A

KURY nioski roczne 2000 szt. 3zł/szt. Giżycko. ☎(087)428-99-59 wieczorem.
010227A

KWOTĘ mleczną sprzedam. ☎0-607-877-395.
009588A

KWOTĘ mleczną. ☎0-504-050-260.
009943A

LOSZKI hodowlane F-1 od 35 do 100 kg. ☎(085)686-44-11, ☎0508-111-306.
000070A

NARYBEK kroczek ryb stawowych, kolorowych. ☎(085)650-15-21, 0606-83-13-27.
009579A

NAWOZY krajowe, importowane. Mocznik, transport gratis. Grajewo (Pasmanta). ☎0603-077-725, ☎(086)272-79-88.
000290A

NOWE sklepy. Najniższe ceny! Czyżew, Zambrowska 1, ☎(086)275-59-20. Wysokie Mazowieckie, Ludowa 91, ☎(086)275-91-40 (przeniesiony z Wspólnej 62). Środki ochrony roślin, nasiona traw, lucerny, koniczyny, sznurek, folie, pasze, części maszyn.
001096A

PŁUG 2-skibowy. ☎(0-86)219-40-15.
010234B

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz bydło mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. Ubezpieczenie. ☎0602-731-229, ☎(061)437-75-27, fax (061)437-75-28.
009022A

PIĘKNY silnik Praga. ☎(087)521-55-69, ☎0692-673-843.
010195A

PRASA Z-224/1 (1993): ☎(086)2183-713.
001215A

PRASĘ zwijającą Claas Rolland 62 stan bdb. ☎(085)873-48-18.
000265A

PRASY belujące z importu. ☎(086)217-56-00.
000867A

PRASY belujące, kombajny, zetory, ładowarki, siewniki, sieczkarnie. ☎(0-85)749-27-03.
008583A

PRZYCZEPY samozbierające, pługi, przewracarki i inne. ☎(087)423-11-26, 0502-216-882 Ruciane.
008004A

PSZENICĘ i jęczmień nasienny. ☎(0-85)650-13-61.
009924A

REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL MIESZANKI TRAW FIRMY BARENBRUG TRAWROL ORAZ INNE NASIONA. CENY HURT-DETAL. ☎(0-87)643-49-46, ☎0-606-894-159.
009932A

ROLNICZE maszyny z Zachodu, beczkowozy, prasy oraz wszelki sprzęt rolniczy. ☎(086)219-29-63, ☎0603-695-234.
002937A

ROZRZUTNIK obornika mało używany. ☎(0-85)716-31-29.
010193A

SŁOMA bele. ☎(0-86)219-40-15.
010234A

SŁOMA prasowana - Żarnowo I. ☎(087)643-69-36.
008415A

SADZONKI truskawek kwalifikowanych, deserowe wczesne - późne i Senga-Sengana, doradztwo. ☎(085)721-94-18, ☎0604-115-788.
010233A

SADZONKI truskawek. ☎(085)7-177-277.
008500A

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

SATELITARNY POMIAR DZIAŁEK
DO DOPŁAT UNIJNYCH.
DOKŁADNOŚĆ PONIŻEJ 2%.
KOSZT MAX. 15 ZŁ/HA (Z VAT-EM).
CENA ZALEŻY OD OBSZARU.
WNIOSEK O DOPŁATY W CENIE.
TOMASZ BILMIN.
TOMASZBILMIN@WP.PL.
☎(085)722-43-41, ☎0601-628-494.
010173A

SIANO i słoma w paczkach, pługi 2-skibowe. ☎(0-85)650-12-48.
008002A

SIANOKISZONKA belowana. ☎(086)273-41-33.
000386A

SIANOKISZONKA, bele. ☎(0-86)219-40-15.
009545A

SIANOKISZONKĘ w belach. ☎(0-86)274-33-20.
012213A

SIECZKARNIA samobieżna 3-rzędowa, kombajn New Holland, Prasę Fahr. ☎(087)629-84-32.
000288A

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice -wymiana, naprawa, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.
009521E

SPRZEDAŻ krów i jałowic. ☎(085)716-13-16, 0608-191-692.
009657A

SPRZEDAM bele sianokiszonki. ☎(086)270-97-74.
001122B

SPRZEDAM bele. ☎(086)475-05-98.
001202A

SPRZEDAM stado krów mięsnych rasy Hereford - 15 krów plus byk. ☎0501-134-939.
002775A

TANIO, las, grunta leśne. ☎0694-740-868.
000060A

URSUS 1204. ☎0694-277-113.
000252A

WAŁY pierścieniowe zawieszane ciągane. ☎(086)476-12-35, 0604-524-269.
002878A

WYDZIERŻAWIĘ kwotę mleczną. ☎(085)676-24-94, ☎0600-402-907.
010158A

WYLĘGARNIA AUGUSTÓW
- produkcja i sprzedaż piskląt.
Tel./fax (087)643-21-94.
000819A

WYPEŁNIANIE wniosków o przyznanie płatności obszarowych. ☎0602-783-424.
000915B

ZBIORNIK do mleka 1200 l (1995). ☎(0-85)716-91-97.
009567A

ZBIORNIKI do mleka 220, 330, 400, 600l. ☎(0-86)272-67-97.
000360A

ZBIORNIKI do mleka 800, 1000, 1200, 1600l. ☎(0-86)272-67-97.
000360B

ZBIORNIKI do mleka. ☎0600-425-413.
000710A

ZBOŻA paszowe z dowozem.
☎0502-658-057.
007547A

ZBOŻA siewne: jęczmień, pszenica. Mieszanki traw, kukurydza. Grajewo. ☎(086)272-22-69.
000346A

ZETOR 7211 (1985). ☎0601-384-068.
000383A

ZETORY 8540 (1995), 12045 (1981), 1977 -z ładowaczem czołowym), 8011 (1979), URSUS 385T4 (1984), z ładowaczem czołowym. ☎(086)216-45-39, 0609-766-539.
001154C

ZIEMNIAKI sadzeniaki Irga. Szymany 14 k.Grajewa. ☎(086)272-75-25.
000359A

ZIEMNIAKI sadzeniaki kwalifikowane:
Irga, Aster, Orlik, Drop. Grajewo
- CENNAS. ☎(086)272-22-69.
000336A

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ: ☎(086)2172-213.
001040A

DŁUŻYCĘ iglastą. ☎(087)567-24-31, ☎0604-224-918.
000694A

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.
000255A

HAFTY gobelinowe. ☎(087)610-00-63.
000123A

KUPIĘ płyty drogowe do 60 zł. ☎(085)718-62-62, 0502-047-942.
009743A

PAPIERÓWKĘ brzozową, ☎0602-344-428.
009597A

RAMĘ do reklamy podświetlanej. ☎0-508-109-808.
009557A

SOSNA, brzoza, olcha, osika. ☎0504-277-793.
000358A

TOPOLĘ, osikę. ☎0692-763-419.
009587A

URZĄDZENIE do cięcia tytoniu. ☎719-44-85.
009715A

CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 744 74 53
Białystok, ul. Wojskowa 3
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!
D92004gwbhb

A.J. Matowiccy
DOM POGRZEBOWY
ul. Żabia 11
tel. 65-24-911 , 65-15-848
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH
* kredytowanie kosztów pogrzebu
* przewóz w kraju i za granicą
* trumny - 35 wzorów
* garderoba, znicze
* klimatyzowane kaplice pogrzebowe
* kwiaciarnia - całodobowo
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
D94270gwbbb

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo
A2566904gwbh

S. Wierzbicki
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
N14910gwbhb

SPRZEDAM

NOWE i używane meble sklepowe i gastronomiczne (przyjmujemy w komis). MIG, ul. Elewatorska 29a, ☎(085)662-67-67.
001721A

ŻYWOPŁOTY iglaste - największy wybór, od 5.00 zł. ☎0608-642-724.
006432A

BRAMY garażowe uchylne, segmentowe. ☎(089)542-83-71, ☎(012)271-35-68, ☎0502-43-55-54.
000709A

CZARNOZIEM. ☎0-600-44-33-17.
009509A

ETERNIT grubofalisty nowy. ☎(085)650-21-53.
010210A

GOSPODARSTWO szkółkarskie. Krzewy ozdobne. M.M. Kruszewscy. ☎(0-85)749-18-34, ☎0-503-185-993. Hurt-detal.
008378A

KAMIEŃ polny łupany. Wykonam kominki, elewacje. ☎0695-62-72-62.
009568A

KAMIENIE polne i głazy. ☎0604-292-997.
000255B

KARP KROCZEK. ☎(085)731-71-16.
009631A

KEBABY, urządzenia gastronomiczne. ☎0-508-260-904.
008382A

KROCZEK karpia. ☎(085)743-37-74, ☎0505-527-840.
009718A

KROKWIE, łaty, deski. ☎0607-049-499, ☎(0-85)710-27-95.
009535A

MATERAC sprężynowy 140 x 200 cm, stan idealny, 250 zł do uzgodnienia. ☎(085)73-27-105.
010239A

NARYBEK kroczek - Gajowniki. ☎0508-368-945.
009678A

OKNA, drzwi, grzejniki używane z Niemiec, hurt. Tel. (061)894-01-12, ☎0509-099-249.
006368A

PIEC kaflowy bogato zdobiony. ☎0604-292-997.
000255A

PRODUCENT garaży. ☎(052)348-71-48, 0608-414-949, (086)271-69-22, (041)26-32-742.
005576A

SŁUPKI i regały chłodnicze. ☎0502-430-136.
009758A

SIATKA ogrodzeniowa. ☎(085)653-45-21.
023288A

STOŁY i baseny (stal nierdzewna). ☎0607-949-338.
009762A

SZAFY chłodnicze i mroźnicze. ☎0607-949-310.
009779A

TRAK taśmowy nowy. ☎(0-86)476-34-25.
008830A

WYPOSAŻENIE sklepów. ☎0607-949-338.
009751A

ZAKŁAD LP w Giżycku sprzeda drewno tartaczne osika. Informacje: 0600-414-599 lub (087)428-22-27.
005349A

INNE

WRÓŻKA Joanna. ☎(0-85)744-29-14, ☎0-504-263-898.
009477A

HYDRAULIKA

NOWOCZESNE bardzo ekologiczne urządzenia grzewcze. ☎0604-29-19-65, ☎0506-17-88-26.
000598F

MĄSZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(058)550-76-23, ☎0608-46-47-49.
000637A

CIĄGNIKI, kombajny i maszyny rolnicze - Stawiski. ☎(086)278-51-84.
005353A

KOPARKA kołowa ATLAS 1604 (1989), ładowarka czołowa 2,5 msześc. FAUN FRECH. ☎0501-408-363.
000960A

MASZYNY budowlane, wózki widłowe, ładowarki, koparki. ☎0603-695-234, ☎0601-615-242.
002838A

RĘBAKI do gałęzi, drewna. ☎0696-068-889.
009530A

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

CEGŁĘ szczelinówkę (18, 22, 25), około 3000 sztuk. ☎(086)270-03-53.
008950A

PHU BRAM-BUD Automatyka. ☎0605-538-022.
009569B

PHU BRAM-BUD Bramy garażowe (wszystkie rozmiary od ręki), 10-letnia gwarancja, transport gratis. ☎0605-538-022.
009569A

PHU BRAM-BUD Hale stalowe. ☎0605-538-022.
009569C

SPRZEDAM 18 płyt betonowych. Stan dobry, 100 zł za sztukę. ☎(085)675-57-21.
002544A

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTO Gaz Montaż - Filia Siedlecka:
Łomża, ul. Rybaki 57,
☎(086)473-02-72, 0502-565-084,
0502-516-915.
001058A

BLACHARKA samochodowa, remonty silników; tanio. Okolice Raczek. ☎0697-220-811.
006588B

KOMPLEKSOWE czyszczenie tapicerek samochodowych. ☎(0-85)732-25-77.
002293A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k.Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.
006728A

ZABUDOWY leśne -wykonanie, naprawy, usługi spawalnicze. ☎0605-538-021.
006995A

TYNKARSKIE

ELEWACJE, tynki, solidnie. ☎0506-384-678.
004200A

TYNKI agregatem. ☎(0-85)868-25-38.
000591A

TYNKI gipsowe agregatem oraz remonty A-Z, doświadczenie; VAT. ☎0505-107-377, (0-86)477-16-93.
004202A

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856, 0502-110-865.
006293A

TYNKI - konkurencyjne ceny. ☎0506-972-614.
002563A

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
008571A

ARCHITEKT - PROJEKTY BUDYNKÓW.
WNĘTRZ. ☎0506-10-90-94.
008352A

ARCHITEKT; projektowanie. ☎0501-939-240.
003775A

BETON komórkowy (siporeks)
z dostawą i rozładunkiem u klienta.
Rozładunki wózkiem widłowym.
☎(0-85)653-98-90, 0505-046-584.
002448A

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.
003756A

BUDOWA od podstaw pod klucz, wykończenie wnętrz, glazura, regipsy. ☎(0-87)567-28-00, 0697-173-261.
001935A

BUDOWY, przebudowy domów, obór, udojni, innych obiektów, remonty. Ełk, ☎0600-506-507 (0-87)621-22-73.
006143A

DACHY, tynki gipsowe, wapienne, posadzki, inne. ☎(087)564-71-56, ☎0605-789-148.
000659A

DOCIEPLENIA, Białystok i okolice. ☎0507-765-084.
002003A

DOCIEPLENIE, remonty. ☎(0-85)650-55-77.
002023A

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier; remonty. ☎0691-727-904.
003802A

DOMY, obory - stany surowe, remonty, docieplanie, ogrodzenia. ☎0506-816-594.
000352A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
008571B

DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA.
☎(085)653-94-00, 0502-265-825.
008080A

DŹWIG 10 ton. Podnośnik koszowy. ☎(0-85)732-53-21, 0602-324-202.
005464A

GLAZURA, malowanie, remonty kompleksowe, stany surowe. ☎0607-248-030.
000249B

KOMINKI- profesjonalnie. ☎(087)516-37-58.
000794A

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639
002464A

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.
003756A

KRYCIE dachów i więźby. Faktura VAT. ☎(086)476-35-83, 0600-269-267.
009586A

OCIEPLENIA,TYNKI tradycyjne, glazura, terakota. Dąbrowa Białostocka, okolice. ☎(0-85)712-01-06.
002190A

OGRODZENIA, mury, klinkier, stany surowe - VAT. ☎0600-220-366, (0-85)749-21-38.
034351C

INDECO®
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
Warszawska 13, tel. 743-57-52
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (ip.)
tel. 0606-916-372
D161004gwbh

PŁOTY, fundamenty, kominki z kamienia wymuruję. ☎(0-85)741-83-07.
008693A

PANELE, glazura, szpachlowanie, malowanie. ☎(0-85)868-36-09.
009657A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.
003773A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985.
000429A

POSADZKI agregatem. ☎0507-489-436.
000591B

POSADZKI betonowe: „MIXBET", ☎0503-00-99-85.
001101A

PROMOCJA! Ekologiczne kotły
opalane drewnem, miałem węglowym.
Łomża,
☎(086)216-61-62, 0602-157-299.
001044A

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.
003227A

REMONTY od A do Z.
☎(0-85)719-48-46 po 19.
005765A

REMONTY, hydraulika, centralne ogrzewanie. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.
002002A

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎0602-250-026.
004134A

STAWIAM murki z kamienia.☎0696-212-483.
001126A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.
003785A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.
009096A

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, ogrodzenia z kamienia, klinkier. ☎0692-824-561.
019797A

UKŁADANIE paneli, sidingów.
☎0501-173-615.
003740A

USŁUGI remontowo-budowlane. ☎(087)610-76-30, ☎0505-641-445.
000261A

USŁUGI remontowo-budowlane. ☎0505-938-113.
002106A

WYKONUJĘ docieplenia budynków. ☎(0-85)716-00-68.
002654A

WYKOPY, pogłębianie stawów
koparkami linowymi.
☎(086)272-26-37, 0505-027-228.
000304A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE.
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA.
DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM.
ZALUS. (085)664-91-90.
UL. MALMEDA 17.
002453A

ELEKTRYCZNE

ALARMY, domofony, elektroniczne wizjery, elektryk. ☎(0-85)743-66-56.
002594A

ALARMY, instalacje elektryczne, domofony, automatyka do bram. Anteny. ☎0502-773-368, 0505-032-500.
006372A

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.
006127A

ELEKTROINSTALACJE. ☎0609-735-308.
000900A

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe -sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.
005118A

HYDRAULIK solidnie. ☎(0-85)741-93-82.
008311A

HYDRAULIK, przełącza wodno -kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.
004938A

HYDRAULIK. ☎(0-85)663-43-08, 0604-815-377.
005425A

GAZOWE

NAPRAWA, instalowanie. ☎(085)65-17-640.
009455A

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.
043272A

PROMOCJA Cyfra+. ☎(0-85)654-56-78.
043272B

SPRZEDAŻ kart Cyfra+. ☎(0-85)654-54-68.
043272C

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.
043272D

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy wnęk, komody, łóżka, drzwi z drewna. Twoje projekty. Niskie ceny! ☎(085)719-10-28.
007407A

MEBLE, kuchnie, szafy, nietypowe zabudowy, Suwałki. ☎0692-839-282.
002771A

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.
009875A

SZAFY i meble na wymiar, solidnie. ☎(0-85)744-45-65.
015333A

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0506-205-272.
008175A

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.
005457A

NAPRAWA AGD

AGD -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.
005326A

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.
005803A

LODÓWKI, zamrażarki - naprawa. ☎(085)67-55-833.

009246A

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

005815A

PRALKI, lodówko-zamrażarki. ☎(085)742-40-49 Kuzyka.

007317A

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

008348A

TELEWIZORY. Fabryczna 111. ☎(085)675-40-24.

010191A

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.

005453A

REMONTY

REMONTY, wykończenie wnętrz, glazura, terakota, panele; solidnie. ☎(0-85)650-45-39.

019656A

DACHY

AUTORYZOWANY dystrybutor M. Szmigiel, blachy dachówkowe, trapezowe, systemy rynnowe, okna, łaty dachowe. Sprzedaż, montaż, kosztorysy, transport. Fachowe doradztwo. Blachodachówka Zefir 19,95 zł/ mkw. Olszewo Borki k.Ostrołęki, Warszawska. ☎(0-29)761-31-28, ☎0-607-624-639, www.dachy.ostroleka.pl

000083A

CHCESZ mieć dach z wióra? ☎0605-124-668.

001928A

DACHY- krycie wiórem! Najniższe ceny. ☎(0-87)516-15-62.

002009A

WIĘŹBY dachowe z pokryciem, domki, obory. ☎0606-390-706.

002015A

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.

006875A

KARRAS Kuźnia. ☎(0-85)710-43-91.

009682A

KOWALSTWO Artystyczne; bramy, balustrady, ogrodzenia. Sprzedaż elementów ogrodzeniowych. Łomża, Łąkowa 1. ☎0692-148-426.

000685A

KLIMATYZACJA

„KLIMART" - klimatyzacja pomieszczeń, ul. Branickiego 31. ☎(085)743-74-65.

052582A

AKLIMATYZACJA. MIG. UL.ELEWATORSKA 29A. ☎(085)662-67-67. EŁK. ☎(087)610-44-29. ŁOMŻA. ☎(086)216-90-50.

002626B

KLIMATYZACJA, wentylacja pomieszczeń. KLI-WENT. ☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.

002780A

TRANSPORT

BUS 6- osób +1.000 kg, Okęcie i inne. ☎0602-345-350.

008036B

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

006656A

BUSY niedrogo. ☎0-502-565-228.

003503A

OKĘCIE, inne; najtaniej. ☎0501-703-269.

004237A

STAREM - żwir, piasek, inne. ☎0600-706-544.

009710A

WYKOPY, rozbiórki budynków, dowóz kruszywa, czarnoziem. ☎0602-554-909, (0-86)218-98-45.

002127A

WYNAJMĘ samochód ciężarowy, ciągnik siodłowy Tatra. ☎0504-274-925.

002562A

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. ☎(0-85)654-54-00, 0503-057-090.

003257A

ZAGRANICA, kraj -busem. ☎0602-423-529.

007533A

INNE

ŁÓDKI drewniane na zamówienie, 600 zł. ☎(0-87)568-71-46.

002583A

BANKOWE kredyty gotówkowe do 9.000 zł. Bez poręczycieli, bez opłat wstępnych. Preferencje dla rolników. Łomża, Senatorska 1 (rynek starego miasta). ☎(0-86)216-39-33, Ostrołęka, Gorbatowa 5a/6 (nad Invest Bankiem). ☎(0-29) 764-88-99, ☎0-603-77-80-25.

000082A

KOMPUTERY -naprawa, montaż, instalacja oprogramowania. ☎(0-85)653-52-04, 0503-074-722.

009300A

KOMPUTERY- naprawa, tanio, „wolne oprogramowanie". ☎0603-228-241.

029717A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.500 zł. ☎0601-566-181.

009087A

NAGROBKI. Szukajtys Robert, Motule Stare 27 k.Filipowa. Pomnik podwójny od 5.000 zł. ☎(0-87)569-64-99, 0506-269-696.

002582A

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06.

002277A

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

009681A

TARTAK poziomy jezdny, tarcie drzewa u klienta, 40-50 zł/msześć. ☎(0-86)270-12-32.

022588B

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.

004815A

USŁUGI KOMINIARSKIE Suwałki, Wigierska 34. ☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

004818A

WYWIOZĘ wraki samochodów ciężarowych, osobowych. ☎0698-352-719.

002028A

ZŁOM wywiozę, każda pora. ☎0507-603-744.

002024A

ZŁOM wywiozę, odbiór własnym transportem. ☎0508-783-448.

006662A

INNE

ANTONI Krupka, trzykrotny laureat 1 miejsca na najlepszego Agenta Ubezpieczeniowego „Warty" w całym kraju. Ubezpieczenia AC, NW, majątkowe, mieszkania, domy. Najtańsze OC. Możliwość wyboru firmy. Ostrołęka, Papiernicza 7/8, (029)766-60-31, 0502-054-120.

000038A

OGRODY - projektowanie, wykonawstwo i pielęgnacja. Trawniki, nasadzenia, kaskady, oczka wodne, nawadnianie. Posiadamy pozytywne referencje. Bogate doświadczenie. Wystawiamy rachunki. „Zielony Ogród". ☎(029)760-01-89, 0607-172-500.

000080A

ROLNICTWO

NAPRAWA ciągników, maszyn rolniczych u klienta. Szybko, fachowo. ☎0696-645-542, (0-86)476-45-92.

002625A

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

DOBRY DJ: karaoke, bale, bankiety, wesela. ☎0603-228-241.

008384A

NOWA KLIMATYZOWANA SALA BANKIETOWA ORGANIZUJE WESELA, BANKIETY, WSZELKIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE. WESELA PRAWOSŁAWNE, CENY PROMOCYJNE. ☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.

006513A

OBSŁUGA imprez okolicznościowych: wesela, chrzciny, komunie, itp. ☎0501-415-686, ☎0503-314-605.

010208A

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

003234A

ZESPÓŁ SOLIDNIE. ☎(0-85)718-69-94, 0505-333-309.

028208A

ZESPÓŁ IMPULS. ☎0-609-522-532.

009540A

ZESPÓŁ Mega-Dance: bale, wesela, również prawosławne. ☎0507-543-940.

006534A

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0502-038-944.

005916A

VIDEO

ARANŻACJE na MD, 4 zł/szt. ☎0505-408-304.

002565A

Skarb Państwa - Nadleśnictwo Łomża, ul. Nowogrodzka 60, 18-400 Łomża
ogłasza ofertowy nieograniczony pisemny przetarg na zakup paszy dla bażantów.
Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie pisemnej oferty w terminie do dnia 26 kwietnia 2004 r.

Pisemna oferta powinna zawierać:

1. Imię, nazwisko i adres oferenta lub nazwę firmy, adres jej siedziby,
2. Przetarg nieograniczony ofertowy pisemny.
3. Formularz zawierający istotne warunki zamówienia można nabyć w Nadleśnictwie Łomża w pokoju nr 3 - można otrzymać bezpłatnie. Do kontaktów z oferentami upoważniony: Antoni Kiełczewski - telefon nr 216-45-43.
4. Przedmiotem zamówienia jest zakup paszy R-301 w ilości 6 ton, R-302 w ilości 12 ton i R-303 w ilości 25 ton. Ofert częściowych i wariantowych nie przyjmuje się.
5. Termin wykonania zamówienia - sukcesywnie w zależności do rodzaju paszy w terminie od 1 maja do 1 czerwca 2004 roku.
6. Opis warunków udziału w postępowaniu zawiera SIWZ.
7. Kryterium oceny ofert jest cena.
8. Wadium w kwocie 1.500 PLN należy wnieść do kasy Nadleśnictwa Łomża lub na konto BGŻ Łomża nr 58203000451110000000197620 przed upływem terminu składania ofert.
9. Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 26.04.2004 r. o godz. 14.30 w świetlicy Nadleśnictwa Łomża, ul. Nowogrodzka 60.
10. Oferty należy złożyć w terminie do dnia 26.04.2004 r. do godz. 14.00.
11. Termin związania ofertą wynosi 14 dni.

Oferty w zapieczętowanych kopertach oznaczonych "KARMA" OHZ należy złożyć w Sekretariacie Nadleśnictwa Łomża.
Zamawiający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

M120804glbt

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO produkcji uszczelek, mężczyzn i kobiet, Hajnówka. ☎0604-995-421.

000071A

OSOBĘ z samochodem do pracy w biurze brokerskim zatrudnię. ☎0601-318-694.

ZESPÓŁ Rock Heads poszukuje klawiszowca. ☎(085)744-13-64 po 16.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

CHRYSLER Voyager 2.5TD, 1996 z salonu, bogate wyposażenie, faktura VAT, netto 29.000 zł, ☎603-98-50-72.

OPEL omega 2.0 16V z gazem (1998), klimatyzacja, szyberdach, el.szyby. ☎0-693-078-770 (zamienię).

OPEL vectra gaz, 9.700 zł. ☎0505-046-591.

OPEL vectra sedan 2.0DTH (2002), do sprowadzenia, 6.250 euro. ☎(0-85)743-16-23, ☎0-606-174-161.

SEAT Inka dostawczy 1,9D (1996) 15.000 zł. ☎0607-702-577.

SILNIK SW400 MAŁY LEYLAND TEL. (085)719-59-23 LUB 0502-703-444.

TRANZIT ciężarowo -osobowy (1999). ☎0604-270-922.

INNE

SPRZEDAM TACHOGRAF + MONTAŻ NAJTANIEJ. ☎663-19-69, LUB ☎0502-703-444.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

3-POKOJOWE 48 mkw. - Piasta. ☎(085)749-18-80.

60 mkw. osiedle Sienkiewicza. ☎(085)740-44-48, ☎0601-315-260.

DZIAŁKĘ 671 mkw. Czerwonego Kapturka. ☎0-692-405-001.

DZIAŁKĘ rekreacyjną 3000 mkw. Płociczno k. Ełku. ☎0-604-251-249.

EŁK, sprzedam zakład garmażeryjny dobrze prosperujący z rynkiem zbytu. ☎0-605-200-585.

MIESZKANIE I piętro -54,7 mkw. ☎(085)730-08-28 po 16.00.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE 48 mkw. ☎(0-85)653-42-15, ☎0-691-501-328.

LOKAL handlowy 100 metrów - centrum Augustowa. ☎(087)643-26-40.

BIZNES

KREDYTY BEZ OPŁAT I PORĘCZENIA! Rolnikom, Recistom, Emerytom, Pracującym. A jak posiadasz kredyt/y -zmień na TANI! Posiadamy najniższe %. ☎(085)744-58-42, ☎502-096-322.

PROFESJONALNE (14 lat doświadczenia) - odzyskiwanie długów „GRUPA EXTOR". ☎(085)732-47-55, ☎(085)732-61-13, www.extor.pl

ROLNICTWO

SPRZEDAM

BELE sianokiszonki 90zł. ☎0506-031-331.

C-360 (1983), bdb. ☎(0-85)742-16-01.

CIĄGNIK ogrodniczy z zestawem narzędzi MF70 3.200 zł, sprężarka 140l, 600 zł. ☎0607-702-577.

CYKLOP Z/214, stan dardzo dobry. ☎(086)473-85-88.

WYDZIERŻAWIĘ na rok prawo do uprawy buraków 650t. ☎0-604-997-452.

ZBIORNIKI od 800 -2000 l.; dojarki Westfalia, Alfa Laval. ☎0604-270-92.

RÓŻNE

SPRZEDAM

SUKNIA ślubna gorset, spódnica, bolerko. ☎(086)277-46-14.

INNE

WRÓŻKA ELLENI- zdejmowanie klątw, uroków. ☎(085)662-42-46, ☎0600-114-369.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

WYPOSAŻENIE baru kebap, receptury. ☎0-507-451-051.

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku

zaprasza mieszkańców gmin wiejskich lub wiejsko-miejskich (rolników, osoby bezrobotne)

na bezpłatne szkolenie z obsługi komputera

Szczegółowe informacje o warunkach uczestnictwa ul. Sienkiewicza 77 tel. 67-52-517, 67-54-800

D279104gwbh

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

POSZUKUJĘ wykonawców kiosków drewnianych lub metalowych. ☎(0-85)651-30-70.

INNE

NAGROBKI GRANITOWE - RÓŻNE WZORY I KOLORY, CENY PRODUCENTA, PODWÓJNE JUŻ OD 5500 zł. ☎0601-924-904, ☎0607-497-951.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: . . . . . .

adres, kod pocztowy: . . . . . .

. . . . . .

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawienia faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 61 1800 0009 0000 0001 1010 2140 02 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

N102850-gwbo

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 8.04.2004 r.
zmarła we Włocławku po długiej i ciężkiej chorobie

ŚP.

JADWIGA ROGALSKA I VOTO **STARANOWICZ**
z domu SUCHOCKA.

Żyła lat 91.
NASZA NAJKOCHAŃSZA MAMA, BABCIA I PRABABCIA.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10.04.2004 r.
o godz. 10.00 w Elblągu.

Pogrążona w smutku
RODZINA

Wielki powrót Piotra Tomaszuka

Grzesznik, ale święty

ANNA DANILEWICZ

SUPRAŚL. Przewijający się od starożytności po czasy współczesne mit Edypa osiąga nowe wcielenie w spektaklu Piotra Tomaszuka. Starożytny w swoim rodowodzie, chrześcijański w nauce, którą głosi, awangardowy w formie. To „Święty Edyp", którym Tomaszuk wraca do Supraśla i „Wierszalina". Z całą pewnością jest to powrót w wielkim stylu.

Edyp narodził się jako owoc grzesznej miłości brata i siostry. Przychodzi na świat dotknięty surową przepowiednią – zabije ojca i poślubi własną matkę. Mityczny bohater u Tomaszuka dostaje inne imię – Nikt. Jest swego rodzaju sumą różnych wcieleń i realizacji starożytnego tematu: średniowiecznej opowieść o Świętym Grzeszniku i współczesnej powieść Tomasza Manna „Wybraniec". Tym samym w starożytną opowieść włączony zostaje nowy wątek – pokuty, która zdolna jest zmyć nawet tak straszny grzech jak kazirodztwo.



Znakomity duet aktorski – Alicja Rapsiewicz i Rafał Gąsowski – warto zobaczyć na scenie w Supraślu

FOT. A. ZGIET

W pułapce ciała

Dramat Tomaszuka jest właściwie wielkim traktatem o cielesności. Ciało staje się głównym tematem, aktorem, rekwizytem i kostiumem rozgrywającego się spektaklu. Skala emocji i znaczeń wpisanych w ten temat osiąga tu niespotykaną rozpiętość. Jest to namiętność tak silna, że łączy w grzesznym uścisku brata i siostrę. Jest piekłem chuci i pożądania. Jest siłą tak destrukcyjną, że nawet czyste uczucie – miłość – nie stanowi dla niego żadnego usprawiedliwienia. Jest prawdziwe, zarówno w pożądaniu grzechu, jak i świętości.

Ciało zostaje obnażone – dosłownie i metaforycznie. Tomaszuk nie stroni od prowokacji: pokazuje nagość, wyuzdanie, tworzy sceny erotyczne, pełne pożądania i namiętności. Kto jednak w takim momencie odwróci wstydliwie głowę, straci. Jest to bowiem prowokacja celowa, od początku do końca służebna wobec celów artystycznych, podporządkowana prawdzie i szukaniu odpowiedzi na trudne, często bolesne pytania. Nie razi, nie zniesmacza, jest naturalną konsekwencją podjętego przez Tomaszuka tematu.

Kobieta i mężczyzna

W tej trudnej materii Alicja Rapsiewicz i Rafał Gąsowski radzą sobie lepiej niż znakomicie. Wprawdzie ograniczenie obsady do dwóch tylko aktorów, nie zostało podyktowane względami artystycznymi (ale ekonomicznymi), lecz ograniczenie to Tomaszuk znakomicie wykorzystał. Brata i siostrę, matkę i syna, młodzieńca i staruchę grają ci sami aktorzy. Tym samym temat grzechu, miłości, seksualności człowieka, jego upadków i w końcu oswobodzenia osiąga wielką uniwersalność, nie jest tylko przedmiotem tej czy innej opowieści.

Najbliższe przedstawienie „Świętego Edypa" odbędzie się 13 kwietnia, we wtorek. Bilety (w cenie 20 zł) można rezerwować telefonicznie – (085) 710 84 63. Pod tym numerem telefonu udzielane są też informacje o kolejnych datach wystawiania spektaklu.

XXIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej

Ikony pisane nutami

HAJNÓWKA 2004

BIAŁYSTOK. 26 maja, podczas XXIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka 2004" w Białymstoku, wielkim wydarzeniem dla melomanów będzie koncert autorski Johna Tavenera. Tym bardziej że ten najwybitniejszy współczesny kompozytor angielski ma przyjechać na festiwal.

John Tavener komponował od najmłodszych lat. Drogę do międzynarodowej sławy utorowała mu w roku 1968 kantata „Wieloryb", którą zainteresowali się... Beatlesi, wydając ją w swojej wytwórni na płycie. Ma ogromny wkład w rozwój i popularyzację muzyki cerkiewnej. Swoje utwory nazywa ikonami, ale „pisanymi nutami, a nie kolorami".

Dzieła Tavenera wykonywane są na całym świecie, także na festiwalach jego imienia, m.in. w Finlandii, Grecji, Australii. Były też wielokrotnie prezentowane w Polsce. Na 1000-lecie Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego lord Tavener napisał „Akatyst Dziękczynienia", a chóralna część jego „Pieśni dla Ateny" wykonana została podczas pogrzebu księżnej Diany. Był to jedyny utwór, który wówczas zagrano.

(a)

Nowy konkurs już 13 kwietnia!

Do wygrania nagrody wartości 50.000 zł



Po świętach, we wtorek – 13 kwietnia rozpoczniemy kolejną loterię. **Będzie to gra z pulą nagród o wartości ponad 50.000 złotych.** Nazwa gry: „PULA HULA" nie jest przypadkowa. Pula nagród w różnych kategoriach będzie się bowiem zmieniać. W trakcie etapu – z dnia na dzień będzie się powiększać nagroda tygodnia. Także nagroda główna będzie z etapu na etap rosła. **Na koniec konkursu może ona być warta aż 24.000 złotych!** Pula nagród będzie naprawdę hulać! Karta konkursowa pierwszego etapu loterii będzie jak zwykle bezpłatnym dodatkiem do „Gazety Współczesnej". Jeśli sprzedawca nie poda nam jej razem z gazetą, trzeba się czasem o nią upomnieć.

Pamiętaj – kup po świętach Współczesną, graj i wygraj! (TO)

BIURO GRY

Jeśli masz pytania lub uwagi związane z loterią PULA HULA, skontaktuj się z nami telefonicznie bądź listownie. Na pewno Ci pomożemy!
Biuro Gry, ul. Suraska 1, pok. 25, 15-950 Białystok
tel. (085)748 74 23, w godzinach 8.00-16.00

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK. Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53). Wystawy czasowe: „Gracze" – instalacje wideo Marka Wasilewskiego, „Ważne pytania" – fotografie Kuby Dąbrowskiego, „Fun" – malarstwo Roberta Maciejuka. Otwarte do 12 kwietnia, w piątek w godz. 10-15, sobotę i poniedziałek w godz. 10-17, w niedzielę zamknięte.

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Boska Komedia" – drzeworyty Salvadora Dali ilustrujące dzieło Dantego Alighieri. „Henryk Wilk. Rysunki".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „Podlasie, między niebem a ziemią" – fotografie Piotra Sawickiego.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 748-21-19) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycje stałe: Białystok – makieta barokowego miasta, „Grób księżniczki" – archeologiczna. Wystawy czasowe: „Prezydent i jego miasto" (Seweryn Nowakowski), Archeologia na „gazie".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Kajko i... Kloss?" – komiks wojenno-wojskowy.

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Portret żony w twórczości Ludomira Sleńdzińskiego".

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Piękno ginącej przyrody – sztuka w obronie środowiska", godz. 10-17.

Galeria „Politechnika", ul. Zwierzyniecka 10 (tel. 744-06-98), poniedziałek-piątek godz. 11-17. Ekspozycja czasowa: Wystawa malarstwa Marka Świrydowicza.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18. Wystawa czasowa: poplenerowa „Mikołajki 2003".

Galeria Autorska „Feniks", ul. Św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17. Wystawa czasowa – Rzeźby i rysunki Mariusza Kulpy.

Galeria pod Arkadami, Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Joanny Galeckiej pt. „Alicja w ogrodzie róż".

GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY. „SPODKI", ul. Św. Rocha 14 – „Malarze zakładowi" – jubileuszowa Zakładu Malarstwa Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie. Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – Malarstwo, monotypia, rzeźby Jana Kuźmickiego, czynne w dni powszednie godz. 9-16.

GALERIE BIAŁOSTOCKIEGO OŚRODKA KULTURY. „FAMA", ul. Legionowa 5 – „Inny świat – szkło", fotografie Władysława Gniewkowskiego, czynna w godz. otwarcia kawiarni.

BIAŁOSTOCZEK k.KURIAN. Muzeum Regionalne, niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne".

BIAŁOWIEŻA. Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI. Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: Współczesna grafika białoruska.

CHOROSZCZ. Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA. Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy. Wystawy czasowe – Malarstwo Piotra Gagana, „Artystyczne rzemiosło ludowe" – prace studentów Katedry Artystycznego Rzemiosła Ludowego Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury w Mińsku.

KUROWO. Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: „Motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej".

SUPRAŚL. Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN. Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Iskry z popiołów, Gabinet glogerowski, Wśród pamiątek po prowizorach aptecznych. Wystawa czasowa: 11 Listopada – dzieje tykocińskiej ulicy.

(a)

„Życie: trzy wersje" w Białymstoku

Mądry śmiech

BIAŁYSTOK. Komedia obyczajowa „Życie: trzy wersje", napisana przez jedną z najlepszych współczesnych dramatopisarek, Yasminę Rezę, w kwietniu będzie grana w Białymstoku. Doskonałe dialogi, mądry śmiech i znakomita obsada to największe atuty tego spektaklu.



W spektaklu wystąpią m.in. Edyta Olszówka i Krzysztof Kolberger
FOT. ORGANIZATORZY

Yasmina Reza jest mistrzynią dialogów – błyskotliwych, zabawnych, a jednocześnie bezwzględnie obnażających ułomności ludzkiego charakteru. Jej sztuki, od lat są grane na scenach całego świata.

Maria Pakulnis, która „Życie: trzy wersje" wyprodukowała i gra w tym spektaklu, twierdzi, że Reza tworzy świetne postacie, będące znakomitym materiałem aktorskim. Jeśli dodamy, że oprócz niej „materiał" ten prezentować będą: Piotr Machalica, Edyta Olszówka i Krzysztof Kolberger, znakomity efekt murowany. Będziemy mogli się o tym przekonać już 26 kwietnia w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku. Spektakl będzie grany o godz. 17.30 i 20.00. Bilety można kupić w kasie teatru.

Po raz kolejny „Gazeta Współczesna" i impresariat artystyczny „Artbros" zapraszają białostocką publiczność na znakomity spektakl. Poprzednie propozycje – występ Kabaretu Moralnego Niepokoju oraz spektakl „Sługa dwóch panów" z niezapomnianym Janem Kobuszewskim – przyjęte zostały entuzjastycznie. Wówczas nie dla wszystkich zainteresowanych starczyło biletów. Dlatego teraz warto się pośpieszyć i już teraz zarezerwować miejsce. Zapraszamy również do wzięcia udziału w naszym konkursie SMS-owym – szczegóły wewnątrz numeru. **(ada)**

II kwartał w Filharmonii Białostockiej

Bas Niesiołowskiego

BIAŁYSTOK. Wspaniałą III Symfonią Gustava Mahlera, w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej FB, białostockich chórów oraz Ewy Marciniec – solistki o altowym głosie, Filharmonia Białostocka rozpoczęła drugi kwartał 2004 r.

16 kwietnia usłyszymy inne dzieło z udziałem chóru – „Małą Mszę Uroczystą" Gioacchino Rossiniego. Zaśpiewa ją „Vocal Consort" z Akademii Muzycznej w Warszawie, pod dyrekcją Ryszarda Zimaka. Wśród solistów będzie Marcin Nałęcz-Niesiołowski – bas. W programie II kwartału 2004 jest jeszcze jeden koncert oratoryjny, 14 maja, z udziałem Chóru Akademii Medycznej w Białymstoku, który wykona Messe de Requiem Gabriela Faure.

Na 23 kwietnia zaplanowano trzy utwory Wolfganga Amadeusza Mozarta: uwerturę do opery „Czarodziejski flet", Koncert skrzypcowy D-dur i Symfonię C-dur „Jowiszową". W podwójnej roli dyrygenta i skrzypka wystąpi Robert Kabara. Natomiast 27 kwietnia odbędzie się dodatkowy koncert – z okazji jubileuszu Kwartetu Camerata, w skład którego wchodzą wykładowcy Akademii Muzycznej w Białymstoku.

Filharmonia Białostocka obchodzi w tym roku swoje 50-lecie. Jubileuszowe wieczory zaplanowano na 30 kwietnia, 28 maja oraz – na zakończenie sezonu artystycznego – 11 czerwca. Do udziału w pierwszym z tych koncertów zaproszono dyrygenta Jose Maria Florencio JR i pianistkę Valentinę Igoshinę, w drugim Orkiestra FB zagra pod batutą Kazimierza Korda. Galę 11 czerwca poprowadzi Marcin Nałęcz-Niesiołowski, solistą będzie Piotr Pławner – skrzypce. Abonamenty na II kwartał 2004 można jeszcze kupić w Biurze Koncertowym FB. **(a)**

Wystawa w Małej Galerii BOK

Szklany świat

BIAŁYSTOK. Podwodny świat, międzygalaktyczne przestworza, ewentualnie połyskujące tajemniczo cenne klejnoty – takie można mieć wrażenia, kiedy po raz pierwszy ogląda się fotografie Władysława Gniewkowskiego. Jakie jest więc zaskoczenie, kiedy okazuje się, że jest na nich... zwykłe szkło.

Władysław Gniewkowski fotografią zajmuje się amatorsko, ale pod względem wykorzystywanych technik nie sposób mu odmówić profesjonalizmu. Korzystając ze skomplikowanego zestawu przyrządów optycznych, obiektywu makro, przesłon i pomysłowo zainstalowanych źródeł światła „przenika" w głąb szklanej materii. Taka fotografia to nowość w jego artystycznym dorobku. Dotychczas chętniej fotografował przyrodę, pejzaże, widoki i zabytki Podlasia. Ma na swoim koncie kilka wystaw indywidualnych, prezentowanych nie tylko w Białymstoku.

Jego najnowsza propozycja wynika z zainteresowań zawodowych. Prywatnie jest bowiem współwłaścicielem firmy zajmującej się wytwarzaniem światłowodów. „Odpady" z ich produkcji posłużyły jako „modele" do tej sesji fotograficznej.

– Żyję ze szkła. W tym przypadku udało mi się połączyć pasję i pracę – mówi autor.

Wystawie Gniewkowskiego nie można na pewno odmówić oryginalności. Efekty kolorystyczne, fantastycznie komponujące się kształty, mieniące się i rozbłyskujące na szklanych wypukłościach i krzywiznach refleksy świetlne tworzą obrazy efektowne, czasami nawet urzekające.

(ada)

GŁOSUJCIE NA NAJLEPSZEGO NAUCZYCIELA 2004 R.

„Belfer 2004"

Kilkudziesięciu nauczycieli z całego regionu, zgłoszonych przez uczniów bierze udział w plebiscycie „Gazety Współczesnej". Belfer, który zbierze najwięcej głosów, wygra dla swojej szkoły komputerowy zestaw multimedialny. Natomiast wśród osób biorących udział w głosowaniu zostaną rozlosowane nagrody. Lista zgłoszonych nauczycieli jest już zamknięta, a głosowanie potrwa jeszcze do 15 maja. W tym czasie na łamach „Współczesnej" zamieszczać będziemy kupon plebiscytowy, sylwetki nauczycieli oraz aktualny ranking. Głosować można wysyłając kupon lub SMS na numer 7240, w treści wpisując kod kandydata (np. belfer 01). **(mb, cuba)**

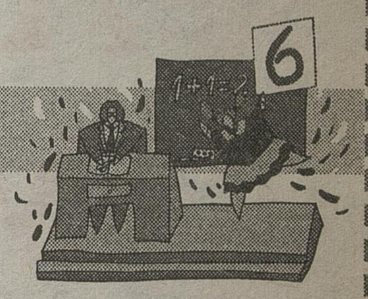
ZGŁOSZENIA

1. Tadeusz Pruszyński (belfer 01), nauczyciel j. polskiego, VII LO w Białymstoku
2. Zenon Borawski (belfer 02), nauczyciel historii i geografii, Zespół Szkół Drzewnych nr 9 w Łomży
3. Bożena Idźkowska (belfer 03), nauczycielka chemii, II LO w Białymstoku
4. Agnieszka Mendel-Zberg (belfer 04), nauczycielka WF, II LO w Białymstoku
5. Mikołaj Turkowicz (belfer 05), nauczyciel podstaw przedsiębiorczości, Zespół Szkół nr 4 w Bielsku Podlaskim
6. Irena Ramotowska (belfer 06), nauczycielka matematyki, II LO w Łomży
7. Lech Kojro (belfer 07), nauczyciel matematyki, II LO w Białymstoku
8. Joanna Jaroszuk (belfer 08), nauczycielka matematyki, II LO w Białymstoku
9. Marek Zborowski-Weychman (belfer 09), nauczyciel muzyki i informatyki, SP nr 6 w Suwałkach
10. Grażyna Kozikowska (belfer 10), nauczycielka j. angielskiego, Zespół Szkół nr 1 w Grajewie
11. Mariusz Sawicki (belfer 11), nauczyciel matematyki, Publiczne Gimnazjum w Choroszczy
12. Cezary Tkacz (belfer 12), nauczyciel matematyki, LO w Wysokiem Mazowieckiem
13. Wioletta Zawadzka (belfer 13), nauczycielka j. polskiego, I LO w Białymstoku
14. Marek Paliwoda (belfer 14), nauczyciel historii, Publiczne Gimnazjum w Prostkach
15. Bożena Kosobudzka (belfer 15), nauczycielka fizyki, Zespół Szkół w Szumowie
16. Elżbieta Kołodko (belfer 16), nauczycielka historii i WoS, Zespół Szkół Integracyjnych nr 1 w Białymstoku
17. Alicja Dąbrowska (belfer 17), nauczycielka matematyki, LO w Wysokiem Mazowieckiem
18. Stanisław Grabowski (belfer 18), nauczyciel fizyki, LO w Wysokiem Mazowieckiem
19. Sławomir Obrycki (belfer 19), nauczyciel informatyki i WF, SP w Rydzewie
20. Wioletta Kurzawa (belfer 20), nauczycielka j. polskiego, II LO w Białymstoku
21. Witold Kaczmarek (belfer 21), nauczyciel WF, II LO w Białymstoku
22. Krystyna Malinowska (belfer 22), nauczycielka geografii, II LO w Białymstoku
23. Joanna Kościuch (belfer 23), nauczycielka j. angielskiego, SP nr 6 w Augustowie
24. Luiza Śliwińska (belfer 24), nauczycielka j. angielskiego, Gimnazjum w Stawiskach
25. Jan Kamiński (belfer 25), nauczyciel j. polskiego, Społeczne LO w Białymstoku
26. Wojciech Boczkowski (belfer 26), nauczyciel WF, Zespół Szkół Rolniczych w Rudce
27. Maria Jolanta Rogalska (belfer 27), nauczycielka j. polskiego, IV LO w Białymstoku
28. Izabella Cybulska (belfer 28), nauczycielka informatyki, Zespół Szkół nr 5 w Ostrołęce
29. Małgorzata Grabowska (belfer 29), nauczycielka historii, IV LO w Białymstoku
30. Małgorzata Kamińska-Pliszka (belfer 30), nauczycielka j. polskiego, Centrum Kształcenia Zawodowego w Wysokiem Mazowieckiem
31. Tomasz Kulhawik (belfer 31), nauczyciel WF, Szkoła Podstawowa nr 34 w Białymstoku
32. Ewa Łapińska (belfer 32), nauczycielka j. polskiego, Społeczna SP nr 4 w Białymstoku
33. Mieczysław Sitkowski (belfer 33), nauczyciel informatyki, SP nr 34 w Białymstoku
34. Ewa Woźniak-Droździewicz (belfer 34), nauczycielka j. niemieckiego, X LO w Białymstoku
35. Jerzy Misijuk (belfer 35), nauczyciel matematyki, VI LO w Białymstoku
36. Agnieszka Balcer-Romanowska (belfer 36), nauczycielka fizyki, Zespół Szkół nr 3 w Suwałkach
37. Ewa Tyczkowska (belfer 37), nauczycielka przedmiotów ekonomicznych, Zespół Szkół nr 6 w Suwałkach
38. Beata Michalska (belfer 38), nauczycielka historii, Zespół Szkół Mechanicznych w Białymstoku
39. Cecylia Mroziewska (belfer 39), nauczycielka nauczania zintegrowanego, SP w Rydzewie
40. Maria Dąbrowska (belfer 40), nauczycielka WF, Zespół Szkół Samorządowych w Nowogrodzie
41. Cezary Łaski (balfer 41), nauczyciel WF, Publiczne Gimnazjum nr 5 w Białymstoku
42. Ewa Piersnowska (belfer 42), nauczycielka matematyki, Publiczne Gimnazjum nr 2 w Białymstoku
43. Rafał Burakowski (belfer 43), nauczyciel WF, SP nr 1 w Siemiatyczach
44. Agnieszka Malinowska (belfer 44), nauczycielka j. polskiego, SP w Nowej Wsi Ełckiej
45. Marta Hofmann (belfer 45), nauczycielka j. niemieckiego, I LO w Ełku
46. Anna Rogowska (belfer 46), nauczycielka przedmiotów zawodowych, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Białymstoku
47. Regina Rudnicka (belfer 47), nauczycielka j. rosyjskiego, SP nr 5 w Zambrowie
48. Kazimierz Korzeb (belfer 48), nauczyciel matematyki, SP nr 1 w Kolnie
49. Urszula Samul (belfer 49), nauczycielka j. polskiego, SP nr 1 w Kolnie
50. Lilla Jakubowska (belfer 50), nauczycielka j. polskiego, ZS nr 6 w Suwałkach

KUPON ● PLEBISCYT ● KUPON ● PLEBISCYT ● KUPON

BELFER ROKU

GAZETA współczesna 2003



KOD KANDYDATA

Imię i nazwisko osoby zgłaszającej

Adres

Telefon

Wypełniony kupon należy przesłać pod adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Belfer" w terminie do dnia 15 maja 2004 r. (decyduje data stempla pocztowego). Kupony można wrzucić do żółtej skrzynki „GW" lub osobiście dostarczyć do redakcji lub oddziału „GW" w Białymstoku.

GŁOSOWANIE SMS-em: Wyślij na numer 7240 SMS o treści, np. **belfer 038**
Koszt wysłania jednego SMS-a to 2,44 (w tym VAT)

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" w związku z obsługą plebiscytu „Belfer Roku 2003".

.....(data, podpis)

Regulamin plebiscytu do wglądu w redakcji „GW", Białystok, ul. Suraska 1, pokój 24.

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.
ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Joanna Pilcicka, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Magdalena Brozio, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Przemysław Golański, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Agnieszka Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz. **Biuro Promocji** tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43
Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: Jarosław Jabłoński

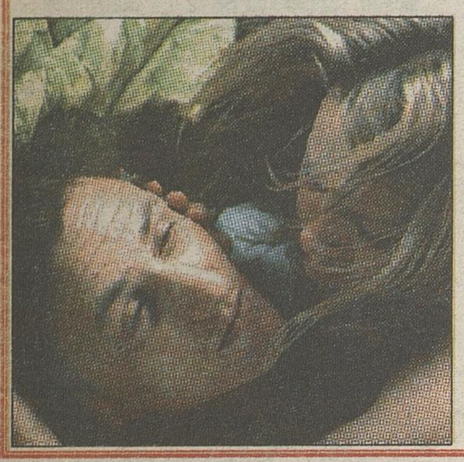
www.wspolczesna.pl luc

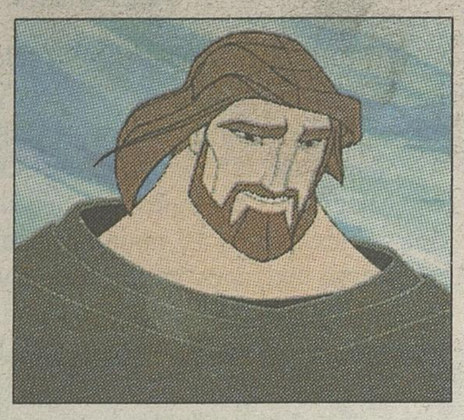
ZA TYDZIEŃ

21 gramów

BIAŁYSTOK „Ton". Akcja filmu obejmuje kilka miesięcy. Tematem są egzystencjalne przeżycia trzech osób. Każda z postaci będzie musiała stawić czoła nowej sytuacji – wybrać miłość, zemstę lub dążenie do odkupienia. Ich losy połączy tragiczny, nieszczęśliwy wypadek. Natomiast tytułowe 21 gramów to różnica między ciężarem właściwym ciała człowieka przed i tuż po śmierci. Wielu ludzi uważa, że to ciężar... duszy.

21 gramów. USA, 2003. Reż. Alejandro Gonzalez Inarritu. Wyk. Sean Penn, Benicio Del Toro.





El Cid

BIAŁYSTOK „Pokój". Rodrigo jest młody, przystojny, pełen humoru, ma przed sobą świetlaną przyszłość. Przyjaźni się z najstarszym synem króla Hiszpanii, a jego narzeczoną jest Gimena, córka Hrabiego Gormazu, Alfreda, niechętnego temu związkowi... Rodrigo szybko orientuje się, że znalazł się w centrum spisku... Losy toczą się tak, że błyskawicznie traci on wszystko, co miał: najlepszego przyjaciela, miłość Gimeny, swój honor i na dodatek zostaje niesprawiedliwie wygnany z domu...

El Cid – Legenda o mężnym rycerzu. Hiszpania, 2003. Reż. Jose Pozo.

Starsza pani musi zniknąć

BIAŁYSTOK „Pokój". Alex i Nancy to młoda, pełna wigoru para mieszkająca w Nowym Jorku. Brakuje im tylko jednej rzeczy: własnego mieszkania. Jednak pośrednik sprzedaży nieruchomości pokazuje im pełen uroku, stary, dwupoziomowy domek. Wydaje się on być idealny, a posiada tylko jedną niedogodność: mieszkającą na górze starszą lokatorkę Panią Connelly. Tym bardziej, że nie jest ona tak spokojna i słodka, jak pierwotnie zakładali...

Starsza pani musi zniknąć. USA, 2002. Reż. Danny De Vito. Wyk. Drew Barrymore, Ben Stiller.



REKLAMA

Od 1 maja

POLSKA W EUROPIE

A my wciąż walczymy o niskie ceny!

APTEKI GLIŃSCY sp. j.

APTEKA W DĄBROWIE BIAŁOSTOCKIEJ (przychodnia ZOZ)
pl. Kościuszki 3
tel. (085) 712 18 00,
fax (085) 712 04 13

APTEKA W SUCHOWOLI (przychodnia ZOZ)
ul. Goniądzka 19
tel. (085) 712 41 95

N14870/gwohC



Drożnik

BIAŁYSTOK „Syrena". „Dróżnik" to opowieść o przyjaźni między trójką ludzi, którzy mieszkają w małej miejscowości Newfoundland. Finbar McBride (Peter Dinklage) nie lubi skupiać na sobie uwagi i za wszelką cenę ucieka przed zainteresowaniem, które wzbudza jego 135 cm wzrostu. Chce być niezależny i samowystarczalny. Jego największą pasją jest kolej. Olivia Harris (Patricia Clarkson) – 40-letnia malarka próbuje dojść do siebie po śmierci swojego kilkunastoletniego synka i rozpadzie małżeństwa. Joe Oramas (Bobby Cannavale) – właściciel małej budki z hot dogami, spragniony towarzystwa, czasem nieproszony wtrąca się w sprawy innych. Każdy z nich żyje na marginesie prawdziwego życia, z dala od zgiełku wielkiego miasta, wielkich ludzkich spraw. Są obcy dla siebie, obcy dla świata. Czasem świadomie, z wyboru, a czasem pod wpływem okoliczności. Ich losy przecinają się na maleńkiej, opuszczonej stacji kolejowej, w której uciekając przed światem zamieszkał Fin. Nieoczekiwanie tworzy się między nimi więź, bo samotność jest łatwiejsza do zniesienia, jeśli można się nią podzielić z innymi...

Dróżnik. USA, 2003. Reż. Thomas McCarthy. Wyk. Peter Dinklage, Patricia Clarkson, Paul Benjamin.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Dróżnik", „El Cid", „Starsza pani musi zniknąć" i „21 gramów". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 9.30. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Pasja" (ameryk.-wlos., l. 15), godz. 14.00, 18.00, 20.15, „Scooby Doo 2: Potwory na gigancie" (USA, b.o. – dubbing), godz. 16.15, sobota „Pasja" (ameryk.-wlos., l. 15), godz. 14.00, 18.00, 20.15, „Scooby Doo 2: Potwory na gigancie" (USA, b.o. – dubbing), godz. 14.00, 16.15, 17.15, „Straszny film 3" (USA, l. 15), godz. 15.45, 19.00, 20.30, niedziela „Pasja" (ameryk.-wlos., l. 15), godz. 14.00, 18.00, 20.15, „Scooby Doo 2: Potwory na gigancie" (USA, b.o. – dubbing), godz. 14.00, 16.15, 17.15, „Straszny film 3" (USA, l. 15), godz. 15.45, 19.00, 20.30, poniedziałek „Pasja" (ameryk.-włoski, l. 15), godz. 14.00, 18.00, 20.15, „Scooby Doo 2: Potwory na gigancie" (USA, b.o. – dubbing), godz. 12.15, 14.00, 16.15, 17.15, „Straszny film 3" (USA, l. 15), godz. 15.45, 19.00, 20.30 (www.echocinema.pl(kina)poko)).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Pasja" (ameryk.-włos., l. 15, cena biletów 14 zł i 16 zł), godz. 11.00, 13.15, 15.30, sobota, niedziela – kino nieczynne (przerwa świąteczna), poniedziałek „Pasja" (ameryk.-włos., l. 15 – cena biletów 14 zł i 16 zł), godz. 13.15, 18.00, 20.15, „Hidalgo – Ocean ognia" (USA, l. 12), godz. 15.30 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek, sobota, niedziela – kino nieczynne, poniedziałek „Nadchodzi Polly" (USA, l. 12 – cena biletów 12 zł), godz. 18.30, 20.15.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Fałszywa dwunastka" (USA, b.o. – cena biletu 12 zł), godz. 13.15, „Dróżnik" (cena biletu 12 zł), godz. 15.00, „Ostatni samuraj" (cena biletu 12 zł), godz. 16.30, „Nigdy w życiu" (polski, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 19.00, „Dróżnik" (cena biletu 12 zł), godz. 20.45, sobota, niedziela – kino nieczynne (przerwa świąteczna), poniedziałek „Dróżnik" (cena biletu 12 zł), godz. 14.30, „Ostatni samuraj" (cena biletu 12 zł), godz. 16.00, „Nigdy w życiu" (polski, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 18.30, „Dróżnik" (cena biletu 12 zł), godz. 20.15.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – kino nieczynne.
Bielsk Podlaski „Znicz" – kino nieczynne.
Dąbrowa Białostocka „Lotos" – kino nieczynne.
Drohiczyn „Daniel" – kino nieczynne.
Hajnówka – kino nieczynne.
Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela, poniedziałek „Pasja" (ameryk.-włoski, l. 15).
Łosice Dom Kultury – kino nieczynne.
Międzyrzec Podlaski „Sława" – kino nieczynne.
Narewka „LAS" – kino nieczynne.
Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.
Sokółka „Sokół" – kino nieczynne.
Siemiatycze „Kameralne" – kino nieczynne.
Suchowola „Kometa" – kino nieczynne.
Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.
Stawiski „Saturn" – kino nieczynne.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna

TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 9-11 KWIETNIA 2004
REDAKTOR WYDANIA: AGNIESZKA TYSZKIEWICZ

Jerozolima – miasto po trzykroć...

Kościół, wzniesiony nad bezspornym miejscem narodzin Chrystusa, to dostojna budowla bez śladu odpustowego nastroju, charakterystycznego dla Świętego Grobu w Jerozolimie. Co ciekawe, tego najważniejszego dla chrześcijan miejsca strzegą wyznawcy islamu. Klucze do Bazyliki Grobu Świętego od ośmiu wieków mają bowiem muzułmańskie rodziny Nusseibehów i Judehów.

Jak mogło dojść do takiego paradoksu? – str. XII-XIII

Życie ze smakiem

Arleta Żynel, współwłaścicielka restauracji „Arsenał" w Białymstoku, kuchnią postanowiła zająć się dopiero po powrocie ze Stanów Zjednoczonych. Tam pracowała w restauracji ormiańskiej. Jeden z kelnerów uparł się, że powróży jej z fusów, które pozostały w filiżance po wypiciu czarnej kawy. Obrócił naczynie i...

– Jak wrócisz do Polski, otworzysz swoją restaurację – powiedział zdumionej Arlecie. Nic uwierzyła. Dopiero po kilku latach okazało się, że fusy nie kłamały. Dziś jest wielokrotnie nagradzaną właścicielką restauracji, jurorem w konkursach kulinarnych, członkinią Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Szefów Kuchni i Restauratorów. – str. VIII

Bobry kradną drzewa

Andrzej Sidoruk ma działkę o powierzchni 440 metrów kwadratowych na ogródkach przy ul. Ciołkowskiego w Białymstoku. Od kilku dni pała do gryzoni nienawiścią.

– To niszczyciele i złodzieje, te bobry. Z mojej działki oprócz drzewek ukradły też krzaki aronii, powygryzały maliny – mówi zdenerwowany. – Są pod ochroną, a ostatnio strasznie się rozmnożyły. Wchodzą na moją działkę jak do siebie. – str. V

Duch potrzebuje tajemnicy

Co sprawia, że ludzie płacą po kilka tysięcy złotych za tygodniowy kurs, na którym uczą się... oddychania? Że projektując dom, coraz częściej korzystamy z porad specjalisty od... feng shui. A kupując lekarstwa decydujemy się na homeopatyczne lub ziołowe. Wiek techniki i odkryć cywilizacyjnych mamy za sobą, racjonalizm już nie wystarcza, teraz szukamy magii.

– str. VI

Konkurs z „Pasją"

Kto wygrał główną nagrodę, a kto wyróżnienie? Rozwiązanie konkursu

– str. XIX



SPOSÓB NA ŚWIĘTA

STRONA IX

FOT. A. LUDWICZAK

bea

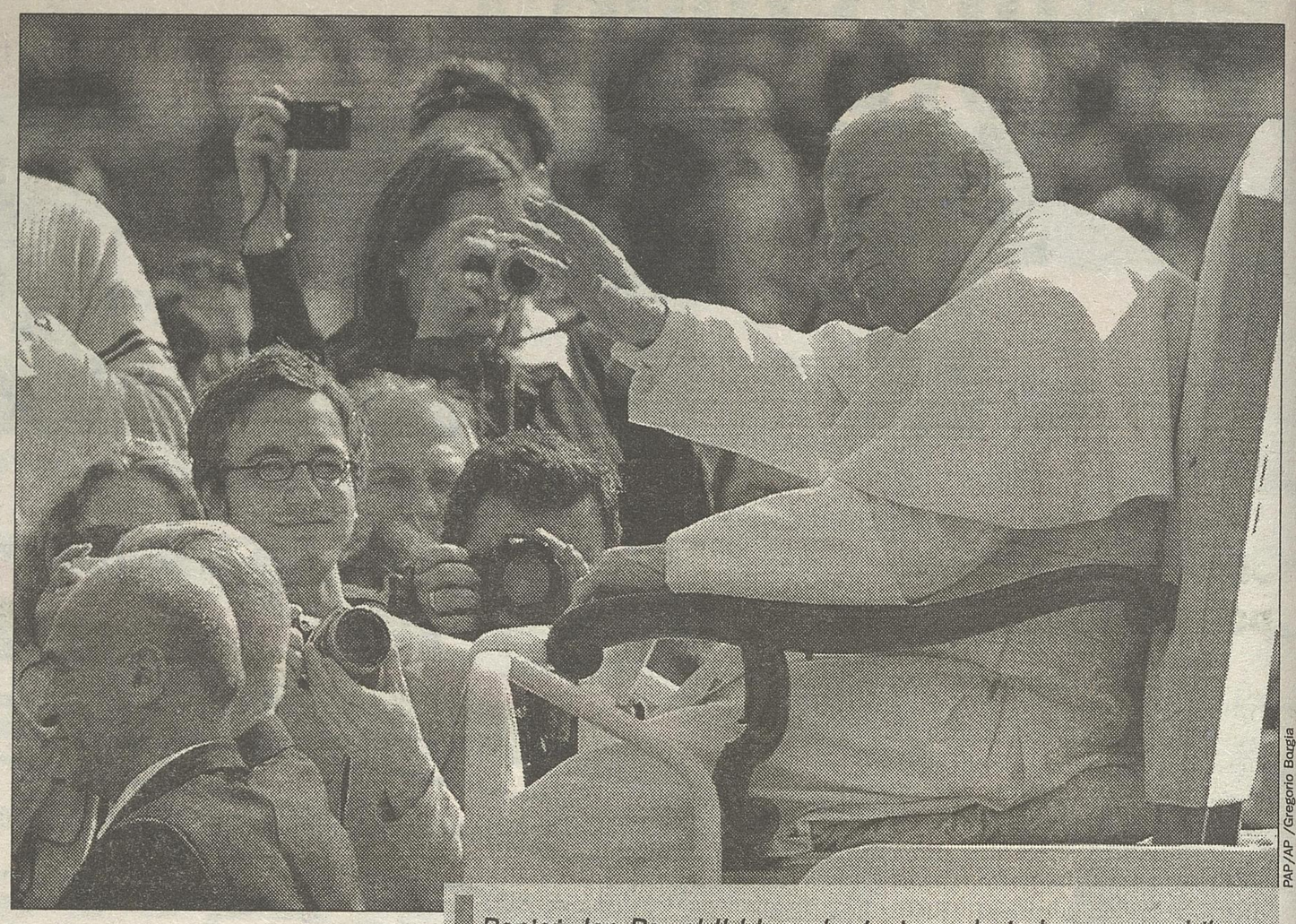
jk

NA Widelcu

BIBLIJNE PRAWDY

„Pasja" Mela Gibsona szokuje i bije rekordy oglądalności. Czy powinna szokować? Przecież co roku w kościele słuchamy wstrząsającej historii o ostatnich12 godzinach życia Chrystusa. Słuchamy, ale nie dociera to do nas tak jak obraz. To, co widzimy jest zawsze ostrzejsze. Możemy słuchać opowieści o masakrze w innym kraju i jedząc przy tym obiad w międzyczasie zerkać na mecz w telewizji, ale gdy widzimy na własne oczy krew po niegroźnym wypadku motocyklisty, robi nam się słabo i jesteśmy bliscy omdlenia. Większy strach wzbudza w nas nie intensywność zła, ale świadomość jego bliskości i nie ma w tym nic dziwnego. Zresztą nie chodzi tylko o zło. Są całe grupy zawodowe, dla których zobaczyć, znaczy przetrwać. Na przykład kontrolerzy biletów. Choć może akurat w tym przypadku bardziej im chodzi, aby nie zobaczyć. Wtedy czują się w swoim żywiole. Wypisują mandat i nic nie pomaga błaganie pasażerów, że błogosławieni ci, którzy nie wiedzieli a uwierzyli. Biblijne prawdy nie są stosowane także w innych dziedzinach, na przykład w boksie. Gdy pięściarza uderzają w lewy policzek, to zamiast nadstawić prawy, stara się za wszelką cenę oddać aby zarobić na swoją zapłatę. Choć może się mylę, ostatnie walki Andrzeja Gołoty świadczą bowiem o tym, że są jeszcze bokserzy, którzy drugi policzek nadstawiają. Ci otrzymają swoją zapłatę w niebie. O ile uwierzą w to, co wydarzyło się trzeciego dnia licząc od dziś. W Zmartwychwstanie. I tej wiary Wam wszystkim życzę.

Jacek Janowicz



PAP/AP /Gregorio Borgia

Papież Jan Paweł II błogosławi wiernych, jadąc papamobile po placu Świętego Piotra przed swą środową audiencją generalną w Watykanie

MOIM ZDANIEM



Cud już był

Coraz częściej dochodzę do wniosku, że więcej jest sensu w kopaniu ogródka, czy wykonywaniu pisanek niż w wielkich przedsięwzięciach ludzi na świeczniku. Historia ich odpowiednio oceni, ale już dzisiaj widać, że te wszystkie polityczne i społeczne działania, robione z myślą o społeczeństwie, nie są warte funta kłaków. Już nawet nie trzeba sięgać do wielkiej polityki, bo ta sięgnęła dna i nic nie wskazuje na to, by miała się podnieść.

A może być jeszcze gorzej. Jeśli wybierzemy partię zwolenników gnojówki i szpadla, to na co możemy liczyć? Że tym szpadlem jak nic zarobimy w łeb, a w twarz nam chlusną gnojówką? Ale niech tam. Przyszłość do nas należy, więc i dopust boży na własne życzenie...

Co tu się dziwić, że interes polityczny jest ważniejszy niż służba społeczeństwu. Udowodnili to też radni Białegostoku. Nie uchwalili budżetu, bo nie chcieli powiększać deficytu – tak rzekomo powiedział przewodniczący rady. I kto mu wierzy? Miał w tym partyjny interes i tyle. A że przy okazji nie będzie inwestycji, pieniędzy na działalność społeczną i dziurawe drogi... To nic. Diety pozostaną nienaruszone.

Wchodząc do Unii udowodnimy krajom Europy, że mieli rację, obawiając się nas. Pokażemy im, co dla nas ważne. I jacy jesteśmy. Pijany zaścianek, dla którego ważne jest tylko to, by zemścić się na sąsiedzie, który ma więcej, rozliczyć go za to, że my nie mamy, bo nam się w życiu nie udało.

Ale może nie będzie tak źle. Jesteśmy wszak narodem, który wierzy w cuda. Naród wybrany. Wynika to z historii i z naszego własnego przekonania. Liczymy na kolejny cud. Ale nie chcemy przyjąć do wiadomości, że on już się zdarzył. Cud już był.

Teraz na nas kolej. Nie trzeba więcej czekać, tylko przejąć się tym cudem i z niego czerpać siłę do działania. Nie wierzyć politykom, bo to nie cudotwórcy, patrzeć na ręce rajcom miejskim, bo mogli oślepnąć na sprawy ważne społecznie, pogonić głupców precz. I pracować na własną przyszłość. Bo ona rzeczywiście od nas zależy. Nie będziemy musieli oglądać się wtedy na fałszywych proroków.

I tej nadziei, i wiary we własne siły życzę wszystkim z okazji Świąt Wielkanocnych.

Agnieszka Żero

PRZEGLĄD KRAJOWY

Dymisja Cimoszewicza. „Nie" ujawniło, że dysponuje 12 twardymi dyskami z komputerów MSZ, na których znajdują się dane z lat 1992-2004. Dotyczą zakupów broni przez polską armię, organizacji wywiadu na placówkach, bezpieczeństwa naszych dyplomatów w Bagdadzie, zawierają kody, hasła, itp. Taki wyciek może oznaczać katastrofę i paraliż służb specjalnych i dyplomatycznych. Minister Włodzimierz Cimoszewicz na wieść o wycieku podał się w poniedziałek do dymisji. Premier jej nie przyjął.

Śledztwa ABW i prokuratury. Prokuratura i Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego badają opisaną przez „Nie" sprawę dysków komputerowych. Według Andrzeja Barcikowskiego, szefa ABW, tygodnik na razie nie ujawnił tajemnicy państwowej, ale w MSZ był bałagan. Nie wiadomo ile kopii krąży po Warszawie. Jerzy Urban, szef tygodnika sądzi, że jest w posiadaniu którejś z kolei kopii. Zapowiedział jednak dalsze publikacje materiałów zawartych na dyskach.

Oleksy też chce. Józef Oleksy życzy jak najlepiej Markowi Belce przy tworzeniu rządu, ale zapewnia, że gotów jest być następnym kandydatem, gdyby się Belce nie udało. Podczas sobotniej Rady Krajowej SLD Oleksy zapowiedział, że gdyby powstały okoliczności, w których trzeba by było wziąć na siebie odpowiedzialność, to on jest gotów. W kuluarach działacze SLD twierdzili, że drugie rozdanie z Oleksym i tak stanie się faktem, wystarczy tylko poczekać, aż Belka zrozumie, że nie stworzy większościowej koalicji w Sejmie.

I nie wiadomo kto winien. W sobotnim wystąpieniu telewizyjnym premier Leszek Miller zapewniał, że nie miał nic wspólnego z akcją UOP przeciwko prezesowi Orlenu Andrzejowi Modrzejewskiemu. A właśnie to zarzucił mu były minister skarbu Wiesław Kaczmarek. Tymczasem Andrzej Modrzejewski ujawnia, że Jan Kulczyk (najbogatszy przedsiębiorca w Polsce) straszył go i namawiał do ustąpienia z funkcji prezesa. Sprawę wyjaśnia specjalna komisja sejmowa. Ma za zadanie sprawdzić, czy premier użył służb specjalnych by uniemożliwić Modrzejewskiemu jako szefowi Orlenu podpisanie umów na dostawy ropy.

Skandal w komisji? Komisja śledcza badająca sprawę Rywina przyjęła w poniedziałek jako swój końcowy raport wersję Anity Błochowiak (SLD). Wersja Błochowiak zakłada, że Rywin działał sam, chciał od Agory wyłudzić pieniądze dla siebie, nie był posłańcem grupy trzymającej władzę, bo taka grupa nie istniała. Podczas głosowania, trzech posłów Sojuszu wsparł poseł Samoobrony i niezrzeszony Bohdan Kopczyński. Raport przeszedł przy konsternacji pozostałych posłów komisji. Opozycja komentowała jednym głosem, że to skandal, kpina z prawdy i wielki wstyd.

LPR się dzieli. Prawicowy klub parlamentarny Dom Ojczysty ma powstać w Sejmie po Wielkanocy. Jego powstanie zapowiedział w poniedziałek podlaski poseł Piotr Krutul. Jego zdaniem, do owego klubu przejdzie 15 posłów z LPR. Powodem rozłamu w partii jest zdaniem odchodzących posłów „apodyktyczny sposób sprawowania władzy przez liderów LPR" oraz udział Ligi w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Lider Ligi Roman Giertych ocenił wypowiedź Krutula jako bzdurę.

Rocznica Okrągłego Stołu. Przedstawiciele ówczesnej władzy i opozycji spotkali się we wtorek w Pałacu Prezydenckim w 15. rocznicę zakończenia obrad „Okrągłego Stołu". Nie przybył Lech Wałęsa. Stwierdził, że nie mógł być ze względu na Aleksandra Kwaśniewskiego, „który zniszczył polską szansę, a wszystko, co w Polsce dzieje się źle, od niego się zaczęło". W obradach uczestniczyło 57 osób, siedemnastu, którzy już nie żyją uhonorowano chwilą ciszy. **(aż)**

PRZEGLĄD REGIONALNY

GONIĄDZ

Zakończył się III Festiwal Filmów Przyrodniczych im. Braci Wagów. Zdobywcą Grand Prix Festiwalu został Krystian Matysek z Białowieży, który zaprezentował film „Dziobem i pazurem". Otrzymał trofeum Wielkiego Żurawia i 3 tys. dolarów nagrody. Podczas festiwalu zaprezentowano filmy przyrodnicze 36 reżyserów z całego świata. Nagrodę główną ufundował minister kultury.

CIECHANOWIEC

W Muzeum Rolnictwa im.K. Kluka otwarto w sobotę pierwsze w Polsce, a drugie w Europie (po Kołomyi na Ukrainie) muzeum pisanki. Na kolekcję składa się około 1000 pisanek nie tylko polskich, ale i z całego świata. Ekspozycję podarowali placówce Irena i Jerzy Jasiukowie. Zdaniem dyrektora muzeum kolekcja jest bezcenna i muzeum nigdy nie mogłoby jej kupić. Eksponaty są prezentowane w grupach tematycznych lub regionalnych. Do najpiękniejszych w kolekcji należą np. pisanki oparte na przedwojennych wzorach huculskich.

CZARNA BIAŁOSTOCKA

Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła kontrolę w Przedsiębiorstwie Komunalnym w Czarnej Białostockiej. Wynik kontroli to stwierdzenie, że Janina Toczko, przewodnicząca zakładowej „Solidarności" została zwolniona z pracy z naruszeniem prawa. Kobieta wniosła już pozew do sądu, w którym domaga się przywrócenia pracy. Została zwolniona dyscyplinarnie, gdyż, zdaniem dyrektora, dezorganizowała pracę i wprowadzała w błąd innych pracowników, rozpowszechniając pogłoski o zwolnieniach. Związki zawodowe nie wyraziły zgody na jej zwolnienie.

EŁK

W miniony piątek zaginęła w Ełku 13-letnia dziewczynka. Rodzice przypuszczali, że córka została uprowadzona. Przez trzy dni rodzice i policja szukali dziewczynki. Przeszukano okolice jeziora, osiedla, ogródki działkowe i okoliczne wioski. Bezskutecznie. Dopiero w niedzielę wieczorem dziewczynka zadzwoniła do domu. Okazało się, że „opiekował się" nią 24-letni mężczyzna, mieszkaniec Ełku. Rodzice twierdzą, że ją upijał i częstował papierosami. Policja wszczęła postępowanie wyjaśniające.

WĘGORZEWO

Niemal pięćdziesięciu twórców ludowych z województw: podlaskiego i warmińsko-mazurskiego oraz Litwy i Rosji wzięło udział w kiermaszu rzemiosła ludowego „Święto Wiosny 2004". Zgodnie z tradycją podczas kiermaszu odbył się Przegląd Widowisk Obrzędowych. Imprezę zorganizowało Muzeum Kultury Ludowej przy współpracy z Towarzystwem Ojcowizna.

GRABOWE GRĄDY

Mariusz Jafimow 25-letni duchowy przywódca staroobrzędowców z Grabowych Grądów k. Augustowa twierdzi, że w miniony piątek został brutalnie pobity przez policjantów. Natomiast zdaniem policji nie zatrzymał się on do kontroli drogowej, jechał opiem, a na widok policji zamiast się zatrzymać, uciekał. Policjanci ruszyli za nim w pościg i zatrzymali. Gdy go wyprowadzano z samochodu szarpał się, kopał funkcjonariusza i używał słów obelżywych. Mieszkańcy Grabowych Grądów bronią swojego nastawnika, czyli „proboszcza" i nie kryją oburzenia wobec postępowania policji.

PRUSZANKA

Elektrycy z Bielska Podlaskiego wymieniali w Pruszance słup elektryczny, znajdujący się naprzeciwko gospodarstwa Krzysztofa i Agnieszki Muczyńskich. Gospodarze tego dnia wyjechali do Brańska, gdy wrócili wyłączyli bezpieczniki, bo wszystkie urządzenia elektryzowały. Okazało się, że najbardziej ucierpiały zwierzęta. Siedem krów padło. Winę prawdopodobnie ponoszą elektrycy, którzy do przewodu zerowego podłączyli przewód fazowy.

(aż)

REGIONAŁKI

– Na dość zadziwiający pomysł zdecydował się jeden z producentów wódek, który do półlitrówki dołącza bezpłatnie (...) interaktywny kurs języka angielskiego na płycie CD – „Gazeta Współczesna".

Chodzi prawdopodobnie o to, żeby zawartość butelki wpłynęła na płynność wymowy.

■■■

– Dla przyjemności pani redaktor nie będę się rozwodził – Jacek Bogucki, starosta wysokomazowiecki, który wbrew prawu zatrudnia swoją żonę na stanowisku dyrektora liceum w Czyżewie.

Szczęść Boże starej parze.

■■■

– Barbara Ciruk (białostocka posłanka, do niedawna SLD – przyp. red.) wyzwała mnie od „dziwek" i „k...", rzuciła mają torebką o podłogę, zabrała klucze i komórkę, a następnie wyrzuciła z biura – Bożena Koseska (SLD), asystentka posłanki Ciruk, która porzuciła partię na rzecz „borówek".

To się w SLD nazywa aksamitnym rozwodem.

■■■

– Jedna pani z Białegostoku, a dokładnie posłanka Barbara Ciruk, postanowiła z SLD przepisać się do borówek. Jej asystentka Bożena Koseska została wierna Janikowi, więc straciła pracę. Jak napisała w skardze do marszałka Borowskiego, pani poseł była łaskawa nazwać ją przy okazji „dziwką" i „kurwą" – tygodnik „Wprost".

W naszych regionalnych gazetach przynajmniej to ostatnie słowo skracamy do „k..."

■■■

– Podlaski żubr, wywodzący się i zamieszkały na skraju uroczego zakątka Puszczy Białowieskiej (...), wychowany wśród ptaków i zwierząt w naturalnym środowisku (...) szuka samotnej pani. Brak mi szczupłej kobiety, która śpiewałaby mi ładnie, jak leśny ptaszek przy wspaniałym ognisku. Za to obdaruję ją leśnym kwiatkiem i miłością od serca. A wieczorem posłuchamy szumu drzew, świergotania ptaków i tego, co w trawie piszczy – ogłoszenie w rubryce „Bądźmy razem" „Kuriera Porannego".

A w trawie piszczy, że zanosi się na mały zwierzyniec.

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Władzy nikt nie dzierży

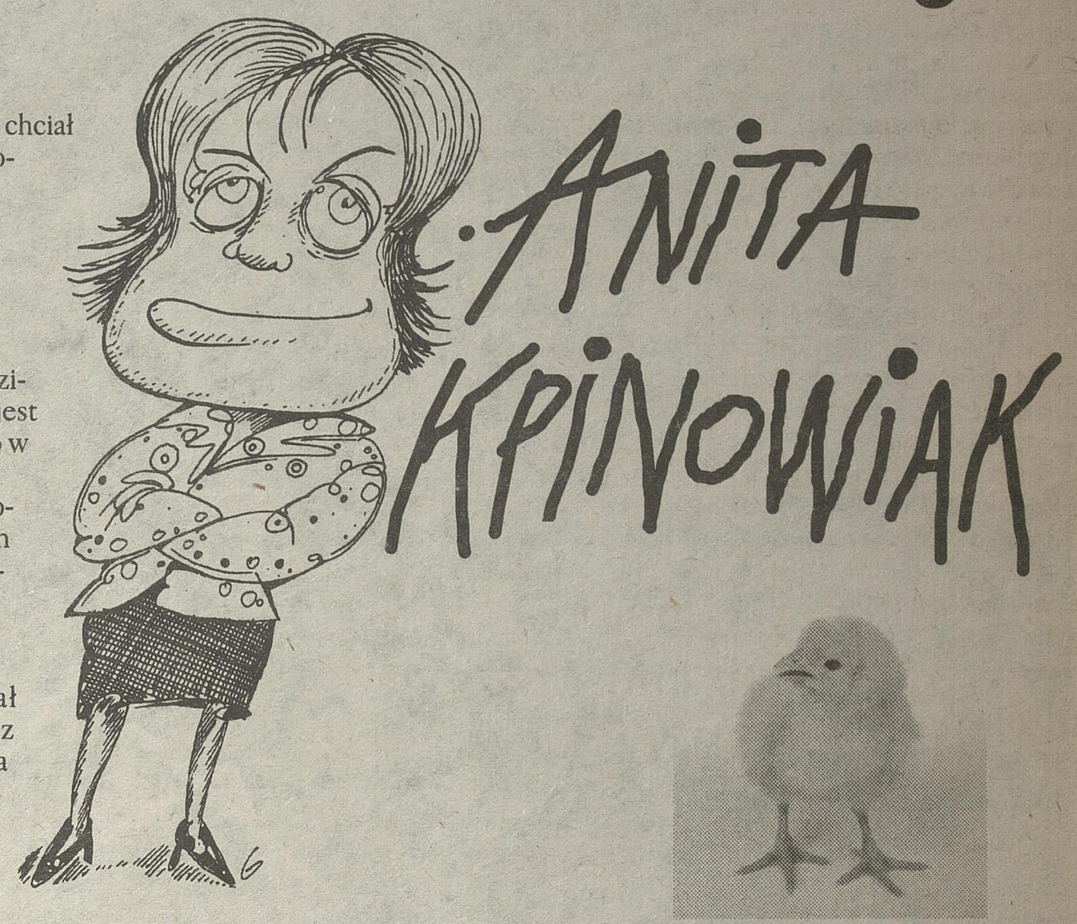
Czy spodziewaliście się Państwo, że raport specjalnej sejmowej komisji śledczej napisze specjalistka od wc? I że zostanie on przyjęty? Ja się spodziewałem. To było pewne jak dwa razy dwa. Ta komisja głosami SLD i Samoobrony mogłaby przyjąć nawet raport ciecia z Pcimia na temat zamiatania ulic i uznać go za wyjaśnienie sprawy Rywina...

Anita Błochowiak, która w komisji śledczej zajmowała się głównie rozkładem toalet w siedzibie „Gazety Wyborczej", zwieńczyła, wytworem swojego prostego jak przepis na jajecznicę umysłu, dzieło wyjaśniające aferę Rywina. Z pracy jej lotnego niczym ołowiany odważnik mózgu wynika, że Rywin działał sam i nie ma związku między jego aferą a pracami nad ustawą o RiTV.

W tej główce, rozsadzanej już do granic możliwości burzą zwojów mózgowych, wykluła się prawdopodobnie taka wizja: Szedł Rywin ulicą nawalony jak stodoła. O tym, że był nawalony, mówił sam. W okolicach siedziby Agory zachciało mu się sikać. – Skoczę, posikam sobie w toalecie u Michnika – pomyślał. Jak pomyślał, tak zrobił. A gdy już kiwał się na pisuarem, to przyszło mu do głowy, że skoro już tu sika, to może warto zapytać Michnika, czy nie ma przypadkiem 17 milionów wolnych dolarów, bo przepił trochę grosza i świeża gotówka bardzo by mu się przydała.

Tyle mniej więcej wywnioskowała Anitka Błochowiak po przebadaniu toalet. Teraz już Państwo wiecie, dlaczego pani Błochowiak, znana wcześniej z rozdawania kondomów na ulicach, w pewnym momencie zmieniła w komisji posła Kalisza. Kalisz nie chciał tej farsy firmować własną osobą. Farsy, pod którą na rozkaz Janika podpisało się troje posłów SLD, jeden totalny odlotowiec (odleciał z LPR do SLD) Kopczyński i jeden Łączny z Samoobrony, co akurat nie dziwi, bo w jego partii teraz już jest więcej towarzyszy niż zostało w SLD.

Józek Szczepańczyk z kolei popisał się zachowaniem budzącym zażenowanie. Cały rok badał dogłębnie w komisji aferę Rywina, a jak przyszło do przyjęcia wniosków końcowych, pojechał na ryby. Szczepańczyk jest z PSL-u. Jest naprawdę duża nadzieja, że przy najbliższych wyborach wyborcy już całą tę popapraną partię odeślą na ryby.



Chwilę jeszcze zatrzymajmy się nad niezwykłym przypadkiem umysłowym, jakim w tej komisji był Bodek Kopczyński. Panie Nałęczu i panie Rokito! Czyż trzeba go było trzymać u siebie, skoro jego były szef Giertych zaświadczał o jego wywróconym na odwrót umyśle i aż sześć razy domagał się jego (to znaczy posła, nie umysłu) odwołania. Uznaliście, że trzeba go było bronić jak niepodległości, to się teraz nie dziwcie, że macie taki raport (przeszedł tylko jednym głosem), jaki macie. Odlotowiec Kopczyński, prawdopodobnie na haju, bo przecież coś go musiało wzmacniać, skoro schorowany wyszedł ze szpitala, żeby wspomóc Anitkę, już po przyjęciu raportu zgłosił swój własny wniosek mniejszości. A w nim stoi jak wół, że Rywin nie działał sam!

Rozumiecie Państwo!? Najpierw zagłosował nad raportem Anitki, że nie było żadnej grupy wysyłającej Rywina pod dolary, a później zgłosił wniosek, że była. No, przecież jasne jest, że ten facet funkcjonuje na haju! Zwyczajnie jest naspidowany. Zresztą świadczą o tym jego wcześniejsze wypowiedzi, kto tego Rywina wysłał. Według Kopczyńskiego, wysłali go obcy. Kim są ci obcy? Tu poseł skłonny jest się przychylić do tych głosów, które w głowie podpowiadają mu, że chodzi o agentów obcych wywiadów. Ale gdyby to się mu nie sprawdziło i górę wzięły inne głosy, to pewnie uznałby, że ci obcy, których posłańcem był Rywin, są spoza ziemskiej cywilizacji. Kosmici!!!

Według raportu Błochowiak, w Polsce nie ma grupy trzymającej władzę. I w tym jednym z panią Anitką można by się zgodzić. Z tym, że wówczas, kiedy Rywin chodził z propozycjami, była. Nie ma jej teraz. Dzisiaj z pełną odpowiedzialnością można powiedzieć: nie ma u nas grupy trzymającej władzę! Władzy nikt nie trzyma. Leży na ulicy. Skopana jak premier Miller.

A jeszcze kilkanaście miesięcy temu to się władzę trzymało, jak Putin! Ale już nie wrócą te czasy, kiedy ścisłe kierownictwo na wspólnych spotkaniach ustalało, kogo należy aresztować i dlaczego prezesa Orlenu. Zupełnie jak w Rosji biznesmenów, którzy podpadli władzy. Kilkanaście lat demokratycznej transformacji minęło, a ciągle rządziła egzekutywa. Ale nie ma co się dziwić, skoro na czele tej egzekutywy stała osoba, która woziła w reklamówkach dolary do Rosji.

Dzisiaj za to towarzysz Kaczmarek może zupełnie bezkarnie ujawniać, jak towarzysz Miller i jego politbiuro rządziło Polską. I nawet z partii nie można go za to wyrzucić, bo sam sobie poszedł.

Nikt nie dzierży władzy. Z Ministerstwa Spraw Zagranicznych sprzątaczki wynoszą twarde dyski i handlują tajemnicami państwowymi na bazarach. Cimoszewicz nawet u siebie władzy nie trzyma, choć jeszcze do niedawna usiłował szachować całą Europę śmiercią za Niceę.

Koalicja władzy, według ostatnich danych, w ogóle nie weszłaby do parlamentu, bo nie przekracza 7-procentowego poparcia.

Ta władza jednak długo na ulicy nie poleży. Już usiłuje sięgnąć po nią Andrzej Lepper.

A Miller ciągle kończy. Ludzie!!! Jak on długo kończy!!!

Skończ waść wreszcie! Wstydu oszczędź!

Konrad Kruszewski

Według raportu Błochowiak, w Polsce nie ma grupy trzymającej władzę. I w tym jednym pani Anitka ma rację. Z tym, że wówczas, kiedy Rywin chodził z propozycjami, była. Nie ma jej teraz. Dzisiaj z pełną odpowiedzialnością można powiedzieć: nie ma u nas grupy trzymającej władzę! Władzy nikt nie trzyma. Leży na ulicy. Skopana jak premier Miller.

FOTKI



Internet

No to się na Wielkanoc wykluło!!!

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Co kurwiki widziały?

Renata Beger, choć w Iraku nie była, popisała się swoim uzbrojonym w kurwiki wzrokiem: – W Iraku – powiedziała – wystąpił sobowtór prezydenta Jacek K. Kwaśniewski bał się, ukrył w pałacu jak jakiś Saddam.

Kim jest Jacek K.? – tego posłanka Beger nie ujawniła. Podejrzewa się, że jest to jej sąsiad, małorolny chłop, który nawet nie ma paszportu.

Nieszczęśliwy dziadek

– Moja wnuczka ma kłopoty przeze mnie – powiedział premier Leszek Miller – najbardziej boli mnie, gdy pyta, dlaczego dzieci dokuczają jej w szkole.

To przez Kaczmarka, to on szczuje!

Florek jednak aktywny

Poseł SLD Sebastian Florek, dawniej Big Brother, zewsząd oskarżany o to, że nic w Sejmie nie robi, tylko pobiera diety, okazał się jednak w tej kadencji zadziwiającą aktywnością: – Jak teraz któraś z gazet zapyta mnie, co robiłem w tej kadencji, to pierwsze co odpowiem, że dwóch synów – powiedział na olsztyńskiej porodówce, gdy jego żona powiła syna Mikołaja.

Można zatem tego posła scharakteryzować słowami piosenki, że był sprawca wielu ciąż – jako mąż i niemąż. Stanu!!!

Warszawski dylemat

Zastępca komendanta warszawskiej straży miejskiej Bartłomiej Zieliński usprawiedliwił nieporadność swoich podwładnych w walce z psimi kupami: – Nie istnieje przepis nakazujący sprzątanie po swoim psie powiedział. – Nawet artykuł 45 kodeksu wykroczeń, mówiący o zaśmieceniu miejsc publicznych, nie jest w tym wypadku właściwy. Pojawia się bowiem pytanie: czy pies robiący kupę na trawnik go zaśmieca, a sikający już nie zaśmieca?

A ludzie, jak to jest z ludźmi, panie komendancie? Może spróbowałby pan też rozstrzygnąć i ten problem? Z sikaniem i...

Owoc na ratunek

Po opuszczeniu UP przez Tomasza Nałęcza była szansa na to, że przestanie istnieć (zbyt mało członków) klub parlamentarny tej partii. Ale uratował go Alfred Owoc, który przystąpił do Pola.

Kim jest ten, kogo Pol wziął w zamian za subtelnego marszałka? Owoc to jest ta sama osoba, która została wyrzucona z SLD za posiadanie umiejętności bilokacji czyli przebywania jednocześnie w kilku miejscach. Swego czasu na przykład, mimo że przebywał w Meksyku, to jednocześnie głosował w polskim Sejmie przeciwko odwołaniu właśnie wicepremiera Pola.

Owoc jest też uzależniony od samochodowych spryskiwaczy do szyb. Zatrzymany przez policję podczas udanej próby staranowania swoim autem innego samochodu, swój bełkot i zataczanie się wytłumaczył używaniem spryskiwacza, dzięki czemu nie poniósł żadnej kary.

Wreszcie poseł Owoc zasłynął rozbiciem w samolocie PLL Lot fotela lotniczego o własną głowę. To był także efekt działania spryskiwacza do szyb.

Wszystko to pokazuje, że Owoc do Pola pasuje bardziej od Nałęcza, który za nic nie chciał używać spryskiwacza.

I już po wojnie

Są już pierwsze efekty wystawienia przez PO Jerzego Buzka i obżerającego się czipsami Hołowczyca jako kandydatów w wyborach do parlamentu europejskiego. Poparcie dla partii Tuska i Rokity spadło o 4 proc.

Znakomicie zaowocowała również wygrana przez Rokitę (oczywiście jedynie w oczach warszawskich elit) radiowa pyskówka z Lepperem. Poparcie dla Samoobrony wzrosło o 5 proc.

Platforma Obywatelska padła zanim jeszcze na wojnę z Samoobroną wyruszyła.

Będzie wąsal

Najsłynniejszy polski jasnowidz z Człuchowa przepowiada: wybory parlamentarne wygra Lepper, odbędą się one w sierpniu, a przyszły premier będzie miał wąsy.

Apelujemy: Janku Marysiu Rokito, przestań już się golić!!!

Mowa ciała

Kuba Wojewódzki pokazał w telewizji swoją nagą d... Okazało się, że tak samo jak on, nie ma ona nic ciekawego do powiedzenia.

(kk)

jk



A. Zgiet

Najważniejsze, żeby synowa czy zięć był „swój", nieważne czy prawosławny, czy katolik, bo...

Świętujemy razem

Kobiety wspólnie przystroją dwa białe krzyże stojące na końcu wsi, przy trasie z Białegostoku do Zabłudowa. Powieszą wstążki, postawią kwiaty i gałązki. Sąsiad sąsiada podwiezie do Zabłudowa, bo do tamtejszych parafii prawosławnej i katolickiej należą mieszkańcy podbiałostockich Zwierek. Jeden pójdzie do kościoła, drugi do cerkwi. Bo w tym roku, co zdarza się raz na kilka lat, świętują Wielkanoc razem.

JOLANTA GADEK

Siedemdziesiąt gospodarstw, wieś podzielona na dwie części ruchliwą trasą z Białegostoku do Bielska Podlaskiego. Dla mieszkańców ta droga jest zarówno utrapieniem, jak i dobrodziejstwem. No bo z jednej strony ruch na niej duży, kierowcy pędzą jakby spieszno im było na tamten świat, że przejść przez nią trudno. Nieraz sąsiadka do sąsiadki wymachuje ręką i woła, a głos ginie w ryku silników. Z drugiej strony, często po niej jeżdżą autobusy, więc dojechać wszędzie łatwo, no i zawsze jest przejezdna, nawet w najgorszą zawieruchę.

Przed świętami gospodynie wyległy z miotłami na drogę. Każda zamiata kawałek chodnika i jezdni przed swym obejściem. Żadna nie chce być od drugiej gorsza...

– Bo my w tym roku i sprzątamy, i świętujemy razem – mówi Teresa Paradowicz, żona sołtysa Zwierek. – A tak to my świętkowali na raty – najpierw jedne, potem drugie. Takie całkiem złe, to może to oddzielne świętkowanie nie było, bo tak po prawdzie, to zapraszaliśmy do siebie prawosławnych znajomych, a oni potem nas na swoje święta. No i człowiek szanował ich święta, starał się nie robić wtedy wielkich robót. Ale teraz weselej.

Pisanki i baba

Teresa Paradowicz posprzątała przed świętami obejście, pomyła okna w domu, poprała firanki i narzuty. Przygotowała pisanki na świąteczny stół, choć przyznaje, że nie robiła ich w tym roku. Jej syn pracuje w białostockim Muzeum Wsi, ma piękne pisanki kupione od twórców ludowych. Ale babę wielkanocną i mazurka upiekła.

Babę wielkanocną upiekła też Halina Michalczuk, która w ubiegłą niedzielę poszła do cerkwi z wielką palmą.

– Nasze zwyczaje są w gruncie rzeczy podobne, przecież my wszyscy chrześcijanie – mówi.

Paradowiczowie w Wielką Sobotę pojadą do kościoła w Zabłudowie ze święconką. Do koszyka włożą jajka, kawałek chleba, kiełbasy, sól. Przyozdobią koszyczek serwetkami i zielonymi gałązkami borówek.

Święconka Michalczuków będzie podobna – jajko, wędlina, chleb i sól. Nie pojadą jednak jej święcić do cerkwi w Zabłudowie. Zgodnie z miejscową tradycją ustawią swój koszyczek obok krzyża znajdującego się w centrum wsi upamiętniającego św. Gabriela.

Św. Gabriel jest męczennikiem wielbionym przez wyznawców prawosławia. Żył w XVII wieku. Urodził się i wychował w Zwierkach. Legenda głosi, że w miejscu, w którym stoi krzyż, stał kiedyś jego dom. Gabriel został zamordowany przez złego człowieka. Jego ciało pochowano przy cerkwi w Zwierkach. W 1720 roku w czasie epidemii zarazy, gdy było dużo pogrzebów, naruszono jego grób. Okazało się wówczas, że ciało Gabriela nie uległo rozkładowi. Relikwie najpierw umieszczono w miejscowej cerkwi, potem wędrowały one po wielu świątyniach. Obecnie znajdują się w cerkwi pod wezwaniem św. Mikołaja w Białymstoku. Niedługo zostaną przewiezione do Zwierek, gdzie trwa budowa nowej siedziby żeńskiego zakonu prawosławnego pod wezwaniem św. Gabriela. Tam przeniosą się mniszki z białostockich Dojlid, codziennie będzie tam odprawiane nabożeństwo. Wierni ze Zwierek nie będą już musieli jeździć do Zabłudowa.

– W Wielką Sobotę nasz ksiądz przyjedzie pod krzyż Gabriela i poświęci zgromadzone pokarmy – tłumaczy Olga Skowrońska ze Zwierek.

Strażacy i kwiaty

Sobotni wieczór mieszkańcy wsi spędzą w domach. Będą kończyć przygotowania do świąt. Z pieców powyciągają ostatnie baby wielkanocne, odbiorą wędlinę z miejscowej wędzarni. Przed świętami z życiem pożegnała się niejedna indyczka, kurczak czy wieprz. Co prawda we wsi są sklepy, do Zabłudowa czy Białegostoku niedaleko, ale każdy chce mieć na święta „swojską" wędlinę. Do lodówek pochowają bigosy i flaki, przyszykują odświętne ubranie.

W sobotę późnym wieczorem wielu mieszkańców Zwierek wybierze się do Zabłudowa.

– Jak co roku w kościele będzie nocne czuwanie – mówi Jerzy Paradowicz, sołtys Zwierek. – Będziemy odmawiać litanie, różaniec, adorować grób Chrystusa.

Proboszcz zawsze dba, żeby grób Chrystusa był okazały, udekorowany kwiatami i gałązkami. Honorową wartę będą przy nim pełnić umundurowani strażacy ochotnicy z Zabłudowa. Ustalą dyżury i będą się zmieniać co kilka godzin. To zaszczytna funkcja, każdy z nich chce wypaść jak najlepiej. Towarzyszyć im będą harcerze.

Adoracja trwać będzie przez całą noc. O 6 rano rozpocznie się rezurekcja – uroczysta msza upamiętniająca zmartwychwstanie Chrystusa. Po mszy wierni wrócą do domu na świąteczne śniadanie. Na stół powędrują wszystkie przygotowane smakołyki. Po zaspokojeniu głodu zdrzemną się, zbiorą siły na dalszy ciąg świętowania. A obiad nie obędzie się bez mocnych trunków. Na stół wyjedzie tradycyjna „polska czysta", ale nie zabraknie też swojskiej krzakówki. Bo zdaniem niektórych mieszkańców Zwierek do wędzonki najlepiej smakuje bimber...

Chrystos woskresie

W cerkwi w Zabłudowie w Wielki Piątek i Wielką Sobotę wierni będą się modlić przy płaszczenicy, czyli ikonie przedstawiającej złożenie Chrystusa do grobu. Zgodnie ze zwyczajem, wyznawcy prawosławia w piątek będą przychodzić do płaszczenicy z podarkami: kwiatami oraz płótnami: haftowanymi serwetami, obrusami, wstęgami. Dary te posłużą do ozdobienia świątyni. Wstęgi są używane jako zakładki do Ewangelii, obrusy przykryją liturgiczny stół, podstawki pod ikony. W niektórych wiejskich parafiach część płócien zostanie rozdana wśród najuboższych wiernych. W cerkwi nie ma tradycji trzymania warty przy grobie Chrystusa, ale wierni tłumnie odwiedzają świątynię i modlą się wspólnie.

W sobotę w cerkwi nie będzie się używać światła elektrycznego, pół godziny przed północą przy świecach rozpocznie się nabożeństwo. W jego trakcie wierni wyjdą ze świecami z cerkwi i wezmą udział w procesji. Równo o północy drzwi świątyni ponownie zostaną otwarte. Wierni wejdą do środka pozdrawiając się słowami „Chrystos woskresie". Duchowni zmienią ciemne, postne szaty liturgiczne na białe.

Nabożeństwo potrwa do czwartej, piątej rano.

– Potem wrócimy do domu i zjemy świąteczne śniadanie – mówi Halina Michalczuk.

A potem? A potem będzie ciąg dalszy świętowania...

Wielkie lanie

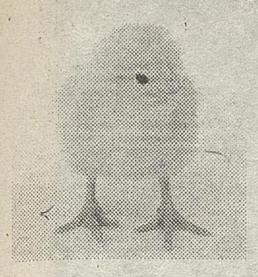
– Pierwszy dzień świąt to tradycyjnie dzień bardziej rodzinny, spędzamy go w gronie najbliższych – mówi Olga Skowrońska. – A w drugi dzień świąt odwiedzamy się wzajemnie ze znajomymi i sąsiadami. Gościmy się, żartujemy...

Jeszcze kilkanaście lat temu starsze pokolenie bardziej się od siebie izolowało: i katolicy, i prawosławni podkreślali swą odrębność. Teraz raczej szukają punktów stycznych. Nic dziwnego, w Zwierkach jest coraz więcej małżeństw mieszanych. Katolicy żenią się z dziewczętami prawosławnymi, bywa, że prawosławni kawalerowie na żony wybierają katoliczki. Niektórzy rodzice oponują, woleliby, żeby dzieci pobrały się z osobami tego samego wyznania. Ale w dzisiejszych czasach przeważa obawa o gospodarkę, los dzieci i wnuków. Ważniejsze od wyznania staje się to, czy młodzi będą chcieli zostać w Zwierkach, czy znajdą pracę, czy będą zgodnie żyli. No i czy będą wychowywać dzieci w wierze chrześcijańskiej – obojętnie katolickiej czy prawosławnej.

– Wiadomo, teraz ateizm się szerzy – ubolewa sołtys Zwierek. – Tyle złych rzeczy dzieje się na świecie. Zamachy, podkładanie bomb, morderstwa. Ludzie gonią za pieniędzmi i przyjemnościami, nie dbają o dzieci, rodzinę, w głowach mają fiu bździu. Dlatego każdy patrzy przede wszystkim, żeby synowa czy zięć był religijny, robotny, „swój", czyli najlepiej zwierkowy lub z okolicy, a nie gdzieś z wielkiego świata. Przyznam się, że ja stąd nie pochodzę, przyjechałem tu w 1970 roku, ale lepszego miejsca bym chyba nie znalazł. Bo ludzie tu dobre i spokojne.

Młodzi w świąteczny poniedziałek wyjdą na ulicę. Tradycja lanego poniedziałku jest żywa i u katolików, i u prawosławnych. W tym roku lanie będzie się więc odbywało wspólnie.

– Może pogramy w piłkę na boisku na końcu wsi, a może urządzimy gdzieś potańcówkę? – zastanawia się nastolatek spotkany na ulicy. – Na pewno zabawa będzie ekstra, bo świętować będą wszyscy.



Dzikie zwierzęta coraz częściej wchodzą do miasta, lisy patrolują ulice, a...

Bobry kradną drzewa

Owijał pnie drzewek szmatami i folią. Regularnie chodził na działkę i oglądał śliwy, jabłonie i grusze. Bobry i tak się jednak do nich dobrały. Zamiast drzewek na działce są same pnie. Drzewa zniknęły. Bobry je powaliły i ukradły. Nie boją się już człowieka, podobnie jak kuny i lisy. Te ostatnie przejęły funkcje firm oczyszczających miasto: żywią się przejechanymi przez samochody kotami...

JOLANTA GADEK

Andrzej Sidoruk ma działkę o powierzchni 440 metrów kwadratowych na ogródkach przy ul. Ciołkowskiego w Białymstoku. Od kilku dni pała do gryzoni nienawiścią.

– To niszczyciele i złodzieje. Z mojej działki oprócz drzewek ukradły też krzaki aronii, powygryzały maliny – mówi zdenerwowany. – Są pod ochroną, a ostatnio strasznie się rozmnożyły. Wchodzą na moją działkę jak do siebie.

Gdzie są drzewka?

W pobliżu działki Sidoruka płynie Białka. Mężczyzna zauważył ślady bobrów wiodące w jej kierunku. Z ciekawości chodził wzdłuż rzeki i szukał swoich drzewek. Był przekonany, że gryzonie użyły ich do budowy żeremi. Niczego jednak nie znalazł.

– Nie mam pojęcia, co bobry zrobiły z moimi drzewkami i jak na przyszłość zabezpieczać nowe sadzonki – mówi. – Sąsiad pilnował swoich drzewek codziennie, a i tak nie upilnował. Obawiamy się, że bobry pobudują zapory na rzece i woda będzie zalewać nasze posesje.

Do niedawna bóbr był objęty ścisłą ochroną. W 1949 roku na terenie dawnego woj. białostockiego było zaledwie cztery rodziny gryzoni. Groziło im wyginięcie. Od tamtej pory bobrów znacznie przybyło. Szacuje się, że w woj. podlaskim jest ich obecnie aż 10-13 tys., a może nawet więcej. W tym roku myśliwi, pracownicy parków narodowych i leśnicy będą dokonywać inwentaryzacji bobra.

– Zwierzęta te nie mają naturalnego wroga – mówi Krzysztof Oniszczuk, wojewódzki konserwator przyrody. – Ścisła ochrona sprawiła, że rozmnażały się bardzo szybko. W sprzyjających warunkach – a takie miały na naszym terenie – samica bobra każdego roku rodzi od dwóch do czterech małych.

Gdy zwiększa się populacja, zwierzęta szukają nowych terenów do zamieszkania. Jeszcze kilkanaście lat temu gryzonie gromadziły się głównie na bagnach, teraz jest im tam zbyt ciasno. Wprowadziły się więc do miasta. Znalazły tu dobre warunki – stawy, rzekę. Ryby im nie są potrzebne, bo bóbr jest roślinożercą.

Obecnie bóbr jest pod ochroną częściową. Oznacza to, że jeśli zachodzi taka potrzeba, dokonuje się odstrzałów. Takie odstrzały bobra były prowadzone w ubiegłym roku na stawach na białostockim osiedlu Dojlidy.

Białostoczanie spacerujący nad rzeką Białką twierdzą, że bobry nie boją się ludzi.

– To dlatego, że przez lata nikt do nich nie strzelał. Nie mają nawyku ukrywania się na widok człowieka, nie czują w nim zagrożenia – uważa Oniszczuk.

Za szkody wyrządzone przez bobry wypłacane są odszkodowania.

Koszty cywilizacji

Przez lata wilk znajdował się pod ścisłą ochroną. Trzebił płową zwierzynę – sarny, jelenie, a nie miał naturalnych wrogów. Teraz, gdy populacja płowej zwierzyny znacząco się zmniejszyła, wilk zmienił dietę. Coraz częściej wyrządza duże szkody. Atakuje krowy, konie, kozy.

– To są koszty cywilizacji – mówi Krzysztof Oniszczuk. – Najpierw człowiek ingerował w środowisko naturalne i wybijał zwierzynę, później musiał chronić pewne gatunki, żeby nie wyginęły. Wzięliśmy na siebie dużą odpowiedzialność. Kiedyś natura sama regulowała populację poszczególnych gatunków, teraz my musimy to robić. Człowiek przyzwyczaił się do życia w warunkach miejskich. To samo robią zwierzęta. Wiem, że na Pałacu Kultury w Warszawie założył sobie gniazdo sokół...

W grudniu ubiegłego roku sokół narobił sporo zamieszania w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych mieszczącym się przy ul. Zwycięstwa w Białymstoku. 12 grudnia ten drapieżny ptak wleciał na szkolny korytarz przez otwarte okno. Nauczyciele wyprowadzili ze szkoły uczniów i wezwali straż pożarną. Strażacy ubrani w specjalne kombinezony schwytali ptaka i zawieźli do białostockiego Akcentu ZOO.

Strażacy łapią węże

– Mamy coraz więcej próśb o interwencję dotyczącą zwierząt – mówi Paweł Ostrowski, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku. – Dlatego regularnie organizujemy seminaria na temat ratownictwa zwierząt, wymieniamy się doświadczeniami i nawiązujemy współpracę ze służbami weterynaryjnymi, schroniskiem dla zwierząt, zoologami.

Wykładowcy uniwersyteccy i weterynarze podzielili się ze strażakami swoją wiedzą o zachowaniu i zwyczajach różnych zwierząt.

– Podczas takich właśnie ćwiczeń po raz pierwszy ja i moi koledzy trzymaliśmy węża w dłoni – mówi Ostrowski. – Ale dzięki temu potrafiliśmy złapać gada, gdy mieszkańcy bloku zdenerwowali się na widok zaskrońca. Węża wystarczy schwycić przy głowie, zasłonić mu ją kawałkiem szmaty i jest niegroźny.

W lutym br. strażacy złapali też nietoperza w jednym z bloków przy ul. Brukowej w Białymstoku. Nie wiadomo dokładnie, jak ssakowi udało się dostać do łazienki w bloku, dość, że omal nie przyprawił mieszkańców o zawał. Rozsiadł się na ścianie i nie zamierzał odlecieć. Nietoperz był otumaniony, najprawdopodobniej obudził się zbyt wcześnie z zimowego snu. On również trafił do ZOO.

W każde wakacje strażacy wywożą do lasu od kilkunastu do kilkudziesięciu gniazd szerszeni, które zatruwają życie mieszkańcom domków jednorodzinnych w Białymstoku. Zakładają gniazda na strychach, w budynkach gospodarczych. Strażacy opracowali już specjalną metodę „eksmisji" tych owadów.

– Czekamy, aż rój się zleci – mówi Paweł Ostrowski. – Wkładamy go do worka wraz z kokonem, przewozimy go do lasu i tam zostawiamy.

Lisy niewściekłe

W październiku ubiegłego roku ponad półtorej godziny białostoccy strażacy ścigali lisa, który biegał po terenie dwóch białostockich szpitali przy ul. Skłodowskiej. Musieli schwytać zwierzę dwukrotnie, gdyż za pierwszym razem rozpadła się klatka dostarczona przez pracowników schroniska miejskiego.

Najpierw lis pojawił się na terenie Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego. Powiadomiono straż i schronisko. Zwierzę schowało się pod schodami bloku D. Stamtąd strażacy zapędzili je do klatki. Gdy pracownicy schroniska nieśli klatkę do samochodu, ta rozpadła się i lis ponownie znalazł się na wolności. – Postanowiliśmy ścigać zwierzę, gdyż istniało podejrzenie, że lis jest wściekły. Poza tym był bardzo agresywny – rzucał się po klatce, gryzł pręty. Nie można go było zostawić w centrum miasta, w dodatku na terenie szpitala – mówi mł. bryg. Jan Rabiczko, zastępca komendanta miejskiego policji w Białymstoku.

Lis usiłował przebiec na drugą stronę ul. Skłodowskiej, jednak wystraszyły go samochody. Zawrócił i skrył się na terenie szpitala klinicznego. Tam wytropili go strażacy. Wreszcie udało się narzucić na niego koc i nakryć metalowym koszem.

Miesiąc wcześniej lis wbiegł też do klatki schodowej jednego z bloków przy ul. Popiełuszki w Białymstoku strasząc mieszkańców.

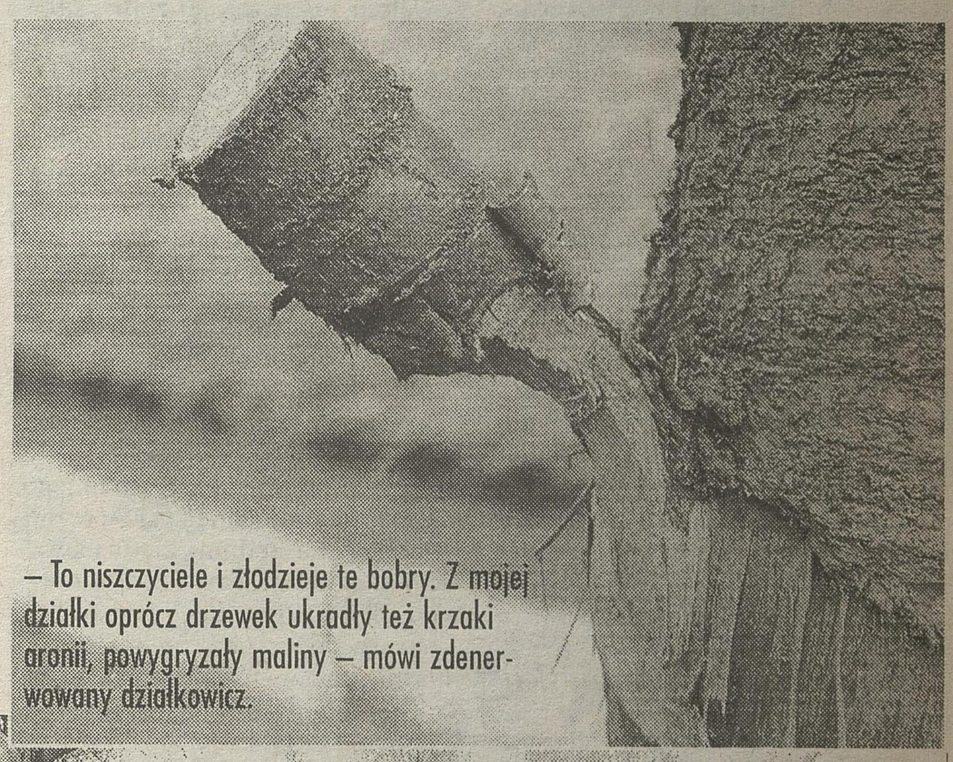
– Lisy się niemal udomowiły – mówi Michał Geniusz, lekarz weterynarii. – Do niedawna uważano, że każdy lis czy inne dzikie zwierzę, które wchodzi do miasta, jest chore. Ale ostatnie – coraz częstsze – wtargnięcia tych zwierząt są spowodowane zwiększeniem się populacji. Naturalnym selekcjonerem lisów była wścieklizna. W ubiegłych latach zrzucano z samolotu do lasu szczepionki od wścieklizny i lisy uodporniły się na tę chorobę. Maleje też zapotrzebowanie na ich futra, więc rozmnażają się bez przeszkód.

Lisy patrolują obwodówkę

Podobnie jak bobry, lisy szukają nowych terenów do zamieszkania i żerowania. Po co się wysilać i polować w lesie, skoro można znaleźć pożywienie na podbiałostockich śmietniskach. Zwierzęta stopniowo zbliżały się do aglomeracji, teraz wyjadają już resztki ze śmietników na miejskich osiedlach. Na obrzeża miasta zapuszczają się też inne dzikie zwierzęta – jelonki i łosie. Jeden z łosi zginął w męczarniach – nadział się na metalowy pręt jednej z posesji.

– Lisy patrolują niektóre ulice, np. gen. Kleeberga czy gen. Maczka w Białymstoku – mówi Geniusz. – Ściągają z jezdni zwłoki kotów i psów rozjechanych przez samochody. Raz widziałem, jak lis nie zwracając zupełnie uwagi na sznurek samochodów, ściągnął martwe zwierzę z jezdni i zaczął je pożerać na chodniku.

Innym razem weterynarz zauważył lisa spacerującego chodnikiem w pobliżu hotelu Turkus, a w pobliżu Fast – całą lisią rodzinkę. Lisica uwiła sobie gniazdo na cmentarzu w Fastach i tam wychowała małe. Koło tamtejszych zakładów zamieszkała też kuna. Zwierzęta te nie obawiają się ludzi, choć nie szukają ich towarzystwa. Są przystosowane do życia na łonie cywilizacji.



– To niszczyciele i złodzieje te bobry. Z mojej działki oprócz drzewek ukradły też krzaki aronii, powygryzały maliny – mówi zdenerwowany działkowicz.



A. Zgiel

REKLAMA

Chcesz zamieścić BEZPŁATNE OGŁOSZENIE W Gazecie Współczesnej?
ZADZWOŃ POD NR TELEFONU
(085) 748-74-48
albo kup naszą gazetę w czwartek
i zajrzyj do bezpłatnego dodatku
KRAMIK OGŁOSZENIOWY

Przedsiębiorstwo PKS Białystok
ul. Boh. Monte Cassino 10, tel. 745-80-00, 9316
UWAGA! - JUŻ OD 6 KWIETNIA
BIAŁYSTOK - SZCZECIN
Wyjazd codziennie godz. 8:30
Przez: Ostrołęka 10:40; Płock 13:50; Włocławek 14:50;
Ciechocinek 15:30; Toruń 15:55; Bydgoszcz 16:50; Piła 18:40
UWAGA PROMOCJA - UCZNIOWIE, STUDENCI,
SENIORZY I SŁUŻBY MUNDUROWE - 50% ZNIŻKI
D943404qwbo

Wiek techniki i odkryć cywilizacyjnych mamy za sobą, racjonalizm już nie wystarcza, teraz szukamy magii

Duch potrzebuje tajemnicy

Projektując dom, coraz częściej korzystamy z porad specjalisty od... feng shui. Kupując lekarstwa decydujemy się na homeopatyczne lub ziołowe. Coraz więcej chorych szuka pomocy u bioenergoterapeutów, a wykształceni lekarze zapisują się na kursy pracy z... energiami.

DOROTA NAUMCZYK

Co sprawia, że ludzie płacą po kilka tysięcy złotych za tygodniowy kurs, na którym uczą się... oddychania? Dlaczego nie przeznaczą tych pieniędzy na dwutygodniowe leżenie na słonecznej, hiszpańskiej plaży?

– Coraz więcej ludzi czuje przesyt konsumpcjonizmem i jałową kulturą masową oferowaną przez współczesny świat – wyjaśnia dr Sławomir Raube, filozof, pracownik Uniwersytetu w Białymstoku. – Okazuje się bowiem, że człowiek potrzebuje czegoś więcej niż tylko zabezpieczenia dóbr materialnych.

Irena Nawrocka, założycielka i dyrektor białostockiego Studium Psychologii Psychotronicznej tłumaczy, że człowiek składa się z ciała i duszy, więc sama materia, posiadanie największych nawet bogactw, nie jest go w stanie zaspokoić.

– Ktoś taki jak homo-sentiens, czyli człowiek-czujący potrzebuje czegoś więcej, niż może mu zaproponować kapitalizm i dlatego zaczyna poszukiwać – wtrąca dr Raube. – A jedna z dróg tych duchowych poszukiwań Europejczyków prowadzi w kierunku kultury Wschodu.

Misa lepsza niż tabletka

Lucyna Rutkowska z Białegostoku z wykształcenia jest lekarzem ginekologii. Przez wiele lat pracowała w państwowych placówkach zdrowia, jednak w pewnym momencie, 13 lat temu, zaczęła poszukiwać czegoś nowego.

– Wszystko zaczęło się od problemów ze zdrowiem – wspomina. – Miałam kłopoty ze sprawami naczyniowymi i okazało się, że tabletki nie rozwiązują problemu, więc zaczęłam szukać innych dróg do odzyskania zdrowia. I odnalazłam siebie!

O tybetańskich misach i terapii dźwiękiem pani Lucyna dowiedziała się cztery lata temu, od koleżanki. Kiedy ta zrobiła jej masaż wydawanym przez misy dźwiękiem, od razu poczuła, że tego jej było trzeba. Dzisiaj innych przekonuje o cudownej mocy dźwięku.

– Przecież na początku było słowo, czyli dźwięk – mówi. – Człowiek stworzony jest z dźwięków, każda nasza komórka ma swój dźwięk, a każdy człowiek – swój niepowtarzalny kod dźwiękowy. Jednak ta harmonia dźwięków jest zagrożona przez codzienny stres, a tworzący się w nas chaos prowadzi do chorób. Natomiast po masażu dźwiękiem w naszym organizmie zaprowadza się porządek, harmonia, czujemy przypływ energii i jesteśmy spokojniejsi.

Lucyna Rutkowska ma już w domu około 20 mis. Wszystkie trafiły do Polski z Nepalu. Teraz korzysta z nich nie tylko ona, ale i jej liczni pacjenci.

Pracuje z energią

Coraz więcej pacjentów poszukujących czegoś więcej, niż może im dać medycyna konwencjonalna, ma również Leon Chlabicz – inżynier hydrotechniki pracujący w Biurze Eksploatacji Zbiornika Wodnego w Siemianówce koło Bondar. Od ośmiu lat pracuje on bowiem również jako bioenergoterapeuta.

Jego życie zmieniło się osiem lat temu, kiedy już zaczynał doktorat. W Bydgoszczy spotkał dawnego znajomego, który powiedział mu, że ma nadzwyczajne właściwości i pokazał, jak działa wahadełko.

– Kiedy po tym spotkaniu położyłem się spać, to myślałem, że spłoną mi ręce – wspomina. – Czułem jakbym trzymał je w ogniu, buchała w nich energia...

Od tej pory sam zaczął próbować różnych rzeczy: pracy z wahadełkiem, z różdżką, pracy z energią. Przez kilka lat studiował literaturę dotyczącą różnych wierzeń i praktyk.

– Czasami i pensji mi już brakowało na te wszystkie książki – przyznaje. – Zdobywaną wiedzą praktykowałem zaś na mojej żonie, która zresztą z wykształcenia jest farmaceutką. Najpierw to właśnie jej pomogłem w chorobie, a potem wszystko zaczęło się jakoś toczyć i coraz więcej chorych zaczęło do mnie przyjeżdżać z prośbą o pomoc.

Więcej niż daje życie

Po pomoc ludzie przychodzą też do Ali Nawrockiej, która jest jedynym na Podlasiu... ponologiem. W Polsce jest tylko kilkanaście osób z takim dyplomem.

Jej poszukiwania „czegoś innego, niż dawało codzienne życie", rozpoczęły się kilka lat temu, kiedy poważnie podupadła na zdrowiu. Wędrowała od lekarza do lekarza, od specjalisty do specjalisty, od przychodni do przychodni. Pewnego dnia trafiła na lekarkę, która powiedziała jej, że musi zmienić swój stosunek do życia... Wtedy wyzdrowieje.

– Bardzo zaskoczyły mnie jej słowa, bo poszłam do niej przecież tylko po tabletki – opowiada Ala. – Byłam w szoku. Pomyślałam wtedy: co ja mam zmieniać? Mam dobrego męża, który zarabia pieniądze, mogę sobie siedzieć w domu i zajmować się dzieckiem, więc chyba wszystko jest OK?

Okazało się, że nie było. Potrzebowała od życia czegoś więcej, niż jej wtedy dawało. Zaczęła jeździć do Warszawy na warsztaty dotyczące Huny, prowadzone m.in. przez rodowitych Hawajczyków. Dziś pokazuje dyplomy ukończenia różnorodnych kursów. Na jednym z nich jest napisane, że zdobyła tytuł ponologa-praktyka. Ma dokumenty na to, że jest specjalistą w uwalnianiu od stresów, że posiadła praktyczną umiejętność przywracania ludziom wewnętrznego spokoju, poczucia wartości i godności oraz że potrafi uwolnić człowieka od kompleksów, stresów, samotności, a nawet strachu przed pająkami.

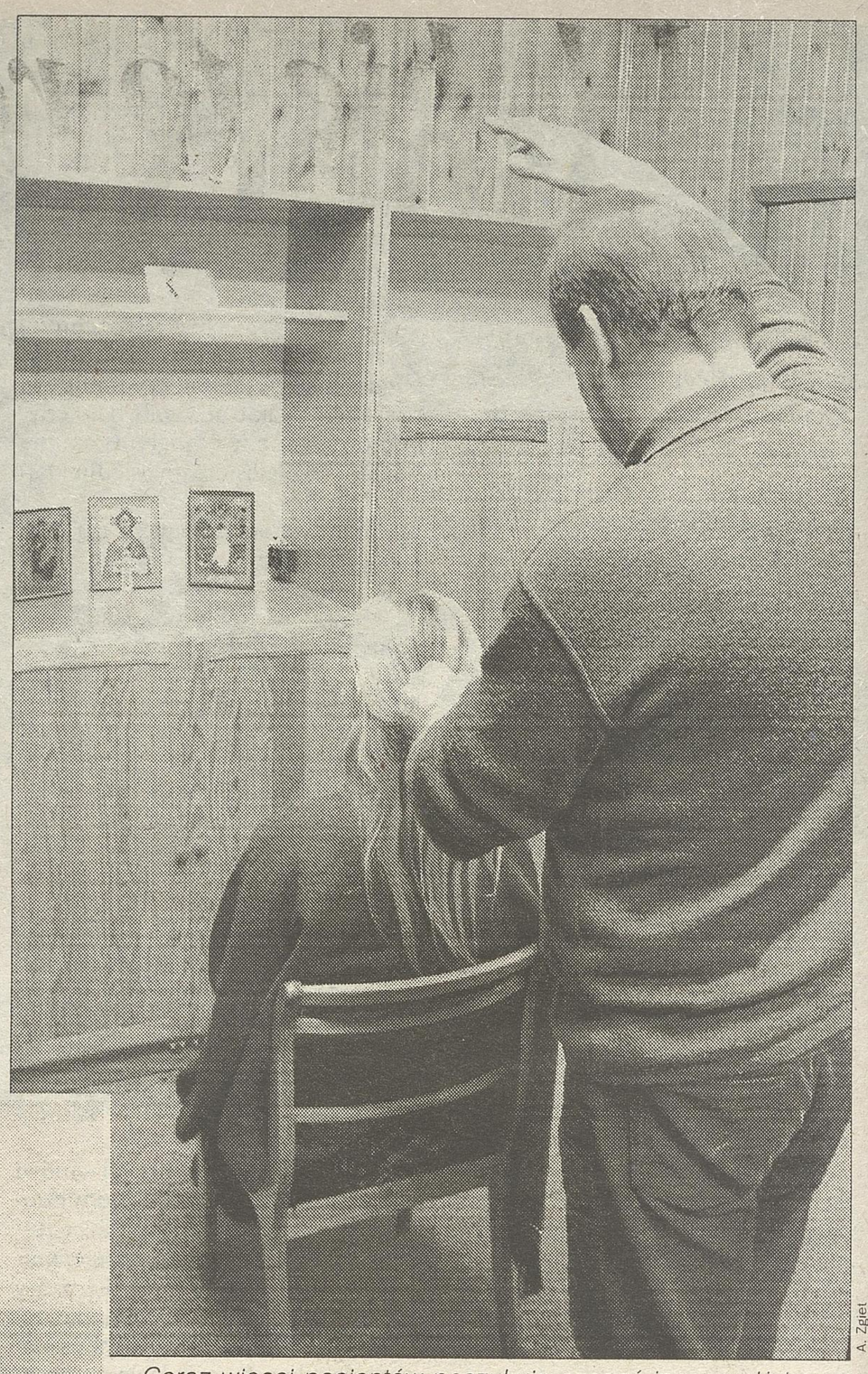
Oddychanie zamiast leżaka

Na różnego rodzaju warsztaty jeździ też Monika Kowalczyk, właścicielka dwóch białostockich sklepów. Kilka razy była już na warsztatach oddechowych w niewielkiej podwarszawskiej miejscowości. Za każdy spędzony tam weekend płaciła... tysiąc złotych.

– Tam przez cały dzień prawie nic się nie je, tylko owoce i jogurty – opowiada. – Bo chodzi o to, aby organizm i umysł nie był obciążony, gdyż przez trzy dni intensywnie ćwiczymy jogę, uczymy się właściwie oddychać i medytujemy.

Teraz Monika marzy o wakacyjnym wyjeździe do Australii. Jednak nie na piękne plaże Sydney, tylko do... buszu, na warsztaty, podczas których – jak mówi – człowiek odnajduje samego siebie. Wie, że będzie ją to kosztowało blisko 10 tys. zł, jednak nie zamierza zmieniać planów.

– Wolę wydać te pieniądze na samodoskonalenie, które sprawi, że będę żyła pełnią życia, w zgodzie ze sobą i naturą, niż na wczasy w Hiszpanii czy nowoczesny telewizor – tłumaczy. – Pochodzimy z natury, zostaliśmy poczęci i urodziliśmy się w naturalny sposób. Nie zostaliśmy stworzeni komputerowo ani też złożeni w fabryce. Dlatego też coraz więcej ludzi rozumie, że nie zaspokoją nas komputery i postęp techniczny, a do pełni szczęścia potrzeba nam czegoś więcej.



A. Zgiet

Coraz więcej pacjentów poszukuje czegoś innego niż to, co może im dać medycyna konwencjonalna



Studenci dostają skrzydeł

– To, że na przestrzeni lat obserwujemy takie rosnące zainteresowanie sprawami duchowymi, ma swoją przyczynę również w sytuacji społeczno-politycznej – mówi Irena Nawrocka. – Po upadku komunizmu ludzie jakby zaczęli rozkwitać.

Pani Irena – widząc jakie jest zapotrzebowanie na dokształcanie się w różnych „duchowych" dziedzinach – w 1995 r. otworzyła w Białymstoku Studium Psychologii Psychotronicznej.

– Zaproponowaliśmy inny model myślenia, niż ten dozwolony w okresie socjalizmu i przeżyliśmy prawdziwe oblężenie kandydatów – wspomina.

Słuchacze uczą się astrologii, numerologii, psychografologii, symboliki tarota, akupresury, chromoterapii. Mają też zajęcia z feng shui, hipnozy, doskonalenia umysłu i jogi, a także z psychologii.

– Nasi absolwenci wiele dowiadują się o sobie samych, stają się lepszymi małżonkami, lepszymi rodzicami i przyjaciółmi. Dostają skrzydeł – podkreśla Nawrocka.

Ale to już było!

Dr Sławomir Raube z Uniwersytetu w Białymstoku twierdzi, że historia zna już takie przypadki „przewrotów", kiedy to ludzie zaczynali nagle odczuwać silną potrzebę duchowych poszukiwań:

– W czasach antycznych, po okresie świetności materialnej, nastąpił kryzys polityczny ukazujący chwiejność świata i ludzie zaczęli szukać duchowego fundamentu, na którym można by oprzeć własne życie – wyjaśnia dr Raube. – Tak było również w czasach nowożytnych, np. w okresie Oświecenia.

XVIII-wieczna rewolucja naukowo-techniczna i ówczesny kult rozumu pokazywały człowiekowi, że świat nie ma tajemnic, a wszelkie potrzeby materialne mogą zostać zaspokojone dzięki technice i nauce. Szybko jednak okazało się, że duch człowieka potrzebuje do swojego autentycznego istnienia czegoś więcej niż to, co może mu dać produkcja przemysłowa.

– Duch ludzki potrzebuje obcowania z tajemnicą – podkreśla dr Raube. – Zawsze więc czasy, które lekceważyły to ludzkie pragnienie, okazywały się czasami kryzysu. Tak jest i teraz! Jesteśmy świadkami kryzysu sacrum. Wielu ludzi odczuwa jednak potrzebę poszukiwania owej świętości i tajemnicy, i stąd biorą się różne ruchy ekologiczno-spirytualistyczne, które poszukują nadprzyrodzoności w świecie przyrody.

Więc kamienuję się!

Wielu ludzi wierzy np. w wielką moc kamieni. Wierzą, że minerały – dzięki swojemu składowi chemicznemu – chronią człowieka przed chorobami.

– Już starożytni medycy stosowali kamienie do tamowania krwotoków, gojenia ran i likwidowania bólu – przekonuje Rena Marciniak-Kosmowska, autorka książki „Uzdrawiająca moc kamieni". – Naukowcy zbadali już, że jeżeli założymy na szyję np. wisiorek z malachitem, to węglan miedzi zawarty w tym minerale zniszczy docierające do nas bakterie chorobotwórcze.

Rena dodaje, że kamienie pomagają jej się regenerować.

– Pracuję bardzo intensywnie – mówi. – Redaguję miesięczniki i książki, prowadzę warsztaty, spotykam się z ludźmi. Bez pomocy kamieni nie starczyłoby mi na to wszystko energii. Więc... kamienuję się!

Codziennie przez 20-30 minut leży „obłożona" minerałami. Często też, kiedy wykonuje jakąś pracę na siedząco, siada na którymś z minerałów – najczęściej jest to tzw. kamień faraonów, który daje jej energię.

Moda na feng shui

Zdaniem socjologów, rosnące zainteresowanie Polaków duchowością i magią, można wytłumaczyć zarówno znużeniem kulturą masową, ale również... brakiem poczucia bezpieczeństwa. Jest to, zdaniem naukowców, wynik transformacji ustrojowej – nastał kapitalizm, który spowodował, że zaczęliśmy się bać o rzeczy, które zapewniała nam epoka socjalizmu: pracę, stałą pensję, mieszkanie.

– Poza tym, rodzą się mody na pewne zjawiska – twierdzi kulturoznawca dr Zbigniew Suszczyński z Uniwersytetu w Białymstoku. – Na przełomie lat 60. i 70. była moda na jogę, a teraz mamy do czynienia z modą na feng shui.

Coraz więcej ludzi budując domy, czy też wyposażając wnętrza mieszkań radzi się specjalisty od feng shui nawet w tak drobnych zdawałoby się sprawach, jak kwestia, gdzie powiesić lustro.

Dr Suszczyński jednak podkreśla, że wiele teorii i praktyk zaczerpniętych z kultury Wschodu i przeniesionych na grunt Europy Zachodniej staje się wręcz praktykami magicznymi.

– Oderwane od swoich korzeni i przekształcone na użytek Europejczyka mają niewiele wspólnego z tym, czym są naprawdę – wyjaśnia. – A techniki magiczne od zawsze były obecne w życiu ludzi. Człowiek bowiem zawsze się czegoś bał.

Ludzie chcą się czuć bezpiecznie, więc kupują sobie różnorodne talizmany, amulety, wieszają w pokojach dzwonki tybetańskie, palą lampy solne i kadzidełka oraz poddają się rytuałom zdejmowania uroków.

– Zapotrzebowanie na magię istniało zawsze – mówi dr Suszczyński. – Człowiek nosi bowiem w sobie tęsknotę do opanowania sił, które trudno zdefiniować...

I lubię to robić

Z Marią Pakulnis, znakomitą polską aktorką, którą już wkrótce zobaczymy w Białymstoku w spektaklu „Życie: trzy wersje", rozmawia Anna Danilewicz

Pochodzi Pani z Giżycka, miasta położonego z dala od dużych ośrodków kulturalnych, teatralnych. Jak to się zatem stało, że zdecydowała się Pani zostać aktorką?

– Można powiedzieć, że aktorką zostałam dzięki mojej polonistce Krysi Drab. W liceum medycznym, gdzie się uczyłam, Krysia prowadziła teatr poezji. To ona zaraziła mnie teatrem. Ja miałam może jakieś podskórne marzenia, ale byłam dosyć nieśmiała. W życiu nie pomyślałabym, że pójdę zdawać na te studia, tak sama z siebie. To Krysia otworzyła przede mną moje marzenia i drogę do tego, żeby je spełnić.

Jak zatem ta nieśmiała dziewczynka z prowincji poradziła sobie w „wielkim świecie"?



– To było dla mnie ogromne przeżycie. Różniłam się od młodzieży z dużych miast, zachowaniem, strojem, obyciem w świecie. Byłam na pewno zakompleksiona i zamknięta w sobie, raczej stałam z boku, obserwując ten świat. To była ciężka praca, nieustająca walka z samą sobą, żeby nie załamać się, nie wrócić do tego mojego małego bezpiecznego świata. Na początku było ciężko, ale wewnętrzna pasja była silniejsza i wytrzymałam. Dużo mnie to kosztowało, zapłaciłam pewną cenę i wykonałam dużą pracę nad sobą, musiałam pokonać moje wewnętrzne przeciwności, strachy i lęki. Ale nie żałuję, bo chyba nie ma nic fajniejszego w życiu, niż uprawiać zawód, który się po prostu kocha.

Od tego czasu stworzyła Pani w filmie i teatrze mnóstwo wspaniałych kreacji. Która z nich była dla Pani najważniejsza?

– Niczego nie wyróżniam. Każda rola była dla mnie ważna i rozwijająca. Poznawałam nowych ludzi, poznawałam literaturę, dramat, nowe formy wyrazu. Każde zetknięcie się z nowym reżyserem, z każdym nowym zadaniem było dla mnie ważne. Rozwijało mnie, prowokowało do zadawania pytań. Dlatego wszystko co robiłam, było dla mnie po prostu ważne.

Czy zdarzyło się Pani grać postać, której prywatnie by Pani nigdy nie zaakceptowała, której życiowa postawa nie zgadzały się z Pani poglądami? Osobę, której by Pani zwyczajnie nie polubiła?

– W aktorstwie ważna jest złożoność granej postaci, to, czy potrafi się ją stworzyć, a nie to, czy jest ona „dobra", czy „zła". Oczywiście, wielokrotnie grałam postaci, które nie mają kompletnie nic wspólnego z moją psychiką i moimi przemyśleniami na na temat świata, życia, ludzi. Ja to jestem ja – ja i moje życie to osobna materia. Na tym polega ten zawód. Nie można w aktorstwie szukać jednego wymiaru, jednej drogi, bo wtedy człowiek się nie rozwija. Ja zaczynałam od Matki Boskiej w „Pastorałce", a następna rola to była dziewczyna lekkich obyczajów w Brechcie. Myślę, że to jest najciekawsze, że można w tak wielowymiarowej formie iść przez życie aktorskie.

W dzisiejszych czasach obserwujemy taką tendencję, że znani i cenieni aktorzy coraz częściej pojawiają się w serialach, reklamach, na okładkach kolorowych pism. Młodzi z kolei w ten sposób chcą zaistnieć w tej branży. Teatr, film stanowią dodatek do medialnej kariery. Jak Pani sądzi, z czego to wynika?

– Tak, wystarczy zagrać w telenoweli i już się jest megagwiazdą. Jest wielu wspaniałych, młodych ludzi, którzy dążą do czegoś więcej, ale nie mają możliwości przebić się przez tę straszliwą machinę, w której liczą się tylko pieniądz, układ i zysk. Mnie to przeraża, dlatego cieszę się, że zahaczyłam jeszcze o czasy, kiedy liczyło się coś zupełnie innego. Powstawały różne wspaniałe spektakle, filmy i miałam w nich szansę zagrać. Jednak z drugiej strony, jakie ci młodzi ludzie mają możliwości? Muszą brać to, co przynosi im życie. Załapują się na seriale, reklamy, idą bezwzględnie do przodu, bo muszą z czegoś żyć.

Pani jednak chyba się tej tendencji nie poddaje. Nie spotykamy Pani w reklamach, na okładkach.

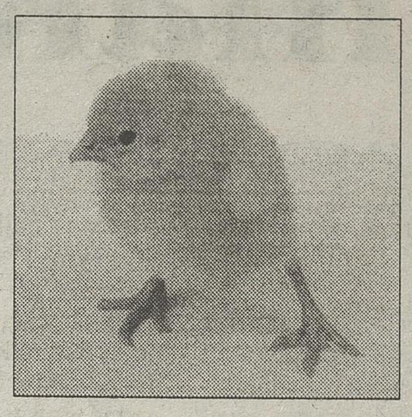
– Nie poddaję się, bo to jest sprzeczne z moimi zasadami.

Jednak Pani też ma w swojej karierze etap serialowy, grała Pani w „Ekstradycji,", „Fitness clubie", „Psim sercu". Czy to było pójście na kompromis, czy raczej szukanie nowych doświadczeń?

– I to, i to. Poza tym te seriale też stanowiły dla mnie wyzwanie. „Psie serce", w którym ostatnio grałam, miało trochę inna formę, niż większość tego typu produkcji. Mówię o pierwszej edycji, teraz to wygląda trochę inaczej. Dla mnie to też było wyzwanie aktorskie, coś więcej poza zarabianiem pieniędzy. Musiałam tam zagrać dziewięć zupełnie różnych kobiet. A „Ekstradycja" to moim zdaniem, jeden z najciekawszych polskich seriali, zrobiony w formie filmowej, a nie takiej czysto telenowelowo-sitcomowej.

„Życie: trzy wersje", sztuka, którą będziemy niedługo oglądać w Białymstoku, to też chyba w Pani karierze nowe doświadczenie?

– Tak, jestem matką chrzestną tego spektaklu. Dostałam tekst tej sztuki, zdobyłam pieniądze, zrobiłam obsadę, czuwałam nad wszystkim.



Zwróciłam się z tym wszystkim do dyrektora Dądajewskiego, który jest dyrektorem Teatru „Komedia" i on zgodził się współpracować. To było moje pierwsze producenckie, samodzielne przedsięwzięcie. Dlatego mam do tego tak osobisty stosunek. Jestem szczęśliwa, że to się udało. Jesteśmy świeżo po tournée w Nowym Yorku i Toronto, gdzie przyjęto nas wspaniale. Powiedziano mi nawet, że wszyscy czekają na moje nowe produkcje. Nie ukrywam, że to były dla mnie największe słowa uznania, może otwierające nowy rozdział w moim życiu. Mam już zresztą następną, wspaniała sztukę, zaczynam poszukiwanie sponsorów. Traktuję to jako nowe wyzwanie.

Czy to Pani „zaangażowała" męża Krzysztofa Zaleskiego na reżysera tej sztuki?

– Tak. Zaczęło się od tego, że Piotr Szymanowski, tłumacz sztuki, uznał, że jest tam rola dla mnie. Znamy się wszyscy od wielu lat i postanowiliśmy wspólnie, że oni razem wyszlifują ten tekst, dialogi. Ja zajęłam się stroną produkcyjną.

Nie po raz pierwszy pracujecie Państwo razem. Czy taki układ nie prowadzi do sytuacji, że zbyt wiele pracy przenosi się na grunt rodzinny, a z kolei sprawy domowe zaczynają przeszkadzać w pracy?

– Ja Krzysztofa bardzo szanuję i cenię jako artystę. Uważam go za jednego ze wspanialszych reżyserów. To wyjątkowa osoba, pod względem intelektu i wykształcenia. Nie zajmuje się tylko reżyserowaniem, pisze adaptacje, jest znawcą literatury polskiej i światowej. A oprócz tego potrafi fantastycznie grać. Świetny reżyser i pedagog. Możemy się czasem spierać – ale to nie rzutuje na naszą pracę i życie.

Słyszałam, że świetnie Pani gotuje. Zbliżają się święta, a zatem czy mogłaby Pani zdradzić, jakie smakołyki szykuje Pani na świąteczny stół?

– Rzeczywiście dobrze gotuję i lubię to robić. Na pewno przygotuję faszerowane jajka, dla Jaśka, który je uwielbia, na pewno będzie żurek, biała kiełbasa, upiekę sernik, będą pieczone mięsa i indyk, i dużo zieleniny. Zadbam o to, żeby w domu było jasno i kolorowo. W ogródku posadziłam bratki, wyszły już z ziemi piękne, kolorowe hiacynty, właśnie rozkwitła forsycja, więc jesteśmy gotowi na święta.

A czy w Pani domu pielęgnuje się tradycyjne zwyczaje świętowania?

– Absolutnie tak! Każde święta, czy to Bożego Narodzenia, czy Wielkanocne, są tradycyjne. Zawsze z Jaśkiem malujemy jajka, albo w łupinach cebuli, albo na jakieś tradycyjne kolory. Ubieramy koszyczek, tradycyjnie Jasiek niesie go do kościoła. Pielęgnujemy to i zawsze się z tego cieszymy, bo są to piękne święta, piękne i radosne.

W takim razie życzę Pani i całej rodzinie, aby takie były też w tym roku.

– Ja również Pani, całej redakcji i wszystkim Czytelnikom przekazuję życzenia pokoju, miłości, dobra i wszystkiego, wszystkiego najpiękniejszego.

Dziękuję za rozmowę.



Bułka i kawałek kiełbasy w ręku to profanacja – twierdzą smakosze, ich zdaniem, ważne jest...

Życie ze smakiem

O gotowaniu mogą mówić bez przerwy, tak samo jak o jedzeniu. Wspominają próbowane niegdyś potrawy i napoje, podają przepisy, zdradzają tajemnice kulinarnych arcydzieł, które sami tworzą. Mirosław Hanusz, przewodniczący podlaskiej Unii Pracy, współwłaściciel kilku pubów, uwielbia jajecznicę na pomidorach i cebulce.

ANNA MIERZYŃSKA

Arleta Żynel, współwłaścicielka restauracji „Arsenał" w Białymstoku, wymyśliła niespotykanego śledzia w czternastu ziołach. Zdzisław Janowicz, właściciel białostockiego sklepu „Alkohole Świata", uwielbia kuchnię śródziemnomorską, a na Wielkanoc zaserwuje rodzinie polędwicę wołową marynowaną w porto.

O tym, że jedzenie jest sztuką, przekonał Mirosława Hanusza Laotańczyk, kolega ze studenckiego akademika.

– Nauczył mnie, że nie można jeść posiłków byle jak. Bułka i kawałek kiełbasy w ręku to profanacja! Człowiek żyje między innymi dla seksu i dla jedzenia. I tak jak seks może być przypadkowy, w bramie, tak samo może wyglądać nasza kuchnia – gdy odżywiamy się w barach szybkiej obsługi. Do obu tych czynności trzeba podchodzić z wielkim wyrafinowaniem. Jeśli chcemy pięknie żyć, to trzeba zadbać nie tylko o dom, o ubranie, ale też o dobre jedzenie.

Mimo to Mirosław Hanusz gotuje niewiele.

– To z lenistwa – przyznaje. – Ale co roku na Wigilię robię karpia w galarecie. Taka rodzinna tradycja. Wcześniej karpia przygotowywał mój ojciec, potem robiliśmy go wspólnie i porównywaliśmy, czyj karp jest lepszy – opowiada. – Teraz robię go z synem. A on, choć karpia nie lubi, ulega rodzinnej tradycji.



A. Zgiet

Sałatka wiosenna Arlety Żynel

Proporcje na 3-4 osoby

1 główka sałaty lodowej, 3-4 kiwi pokrojone w kostkę, 25 dkg pstrąga wędzonego (albo grillowana pierś indyka lub kurczaka).

Wszystko wymieszać i polać sosem winegret (1 szkl. oleju słonecznikowego, sok wyciśnięty z połowy cytryny, 1 płaska łyżeczka vegety, 3 posiekane ząbki czosnku, wymieszać). Na górę położyć 5-6 przepiórczych jajek, ugotowanych na twardo.

Dania egzotyczne... z Wielkopolski

Danie popisowe (ale nie świąteczne) Hanusza to sos Xoma (przepis obok). Choć jego przygotowanie zajmuje kilka godzin, jest tak dobry, że nawet studiująca córka zamawia go u taty przed przyjazdem do domu.

– To danie ma tylko jedną wadę – jest pikantne, a przez to pobudza łaknienie. Można zjeść niesamowite ilości – śmieje się Hanusz. – Nie polecam go osobom dbającym o linię.

Chętnie próbuje nowych potraw. Zachwyca się daniami egzotycznymi, czyli np. pochodzącymi z... Wielkopolski.

– Odkryłem tam pyzy na parze – opowiada. – Do nich dużo sosu, pieczona kaczka – naprawdę przepyszne. Szkoda, że u nas, na Podlasiu, nikt tego nie gotuje.

Nie lubi jednak naszego regionalnego specjału – babki ziemniaczanej. Nie przepada też za kiszką, chyba że jest w niej więcej skórki i skwarek niż nadzienia. Ceni za to czerninę – zupę z krwi.

– Jest przepyszna! – zapewnia. – Bardzo lubię też chłodniki: polski, litewski, przepyszne hiszpańskie gazpacho. Próbowałem też chłodnika białoruskiego – nieco rozwodnionego, kwaśnego, świetnego na upalne dni. Do tego świeżo ugotowane ziemniaki z wody i nic więcej do szczęścia mi nie potrzeba – rozmarza się.

Ponieważ sporo podróżował, jadł już i szaszłyk z baranich jąder (rozpływa się w ustach – zapewnia), i ślimaki, i najróżniejsze owoce morza. Mimo to podkreśla, że kuchnia oryginalna nie musi być droga.

Oryginalna nie znaczy droga

– Nawet proste potrawy mogą być wykwintne. Warto więc eksperymentować, chociażby z okazji Świąt Wielkanocnych. Nie robić jednej wielkiej szynki czy garnka bigosu, tylko spróbować kilku nowych potraw – zachęca. – Chociażby jajka faszerowane w skorupkach, które moja żona robi po prostu genialnie. Cała rodzina się tym zajada, a przecież ugotować jajka, zrobić z nich sałatkę jajeczną (z grzybami) i nadziać nią skorupki, to nie jest problem!

Choć Mirek Hanusz ceni dobre jedzenie, czasami stołuje się w barach typu fast food. Tryb życia, jaki prowadzi, nie zawsze pozwala mu na celebrowanie posiłków. Ale na trasie Warszawa – Białystok, którą ostatnio przemierza bardzo często, ma już ulubione restauracje, w których zawsze dostanie dobre jedzenie.

– A kiedy przyjeżdżam do jakiegoś nieznanego mi miasta, od razu pytam ludzi o dobrą restaurację. Przy czym dobra nie znaczy droga. Czasem trafiam do bardzo sympatycznych, małych knajpek, gdzie jedzenie jest wręcz zachwycające.

Gotując zapominam o stresach

Arleta Żynel, współwłaścicielka restauracji „Arsenał" w Białymstoku, jest przekonana, że aby prowadzić restaurację, trzeba umieć gotować. Ona sama nie tylko umie, ale wręcz kocha. Gdy po południu wychodzi z restauracji, idzie do domu i... szykuje obiad.

– Przyjaciele nie mogą się nadziwić, że mi się chce gotować, że nie zjadłam w restauracji – śmieje się. – A ja właśnie wtedy zapominam o stresach, rozluźniam się, wymyślam nowe dania, nowe smaki... To jest moje życie, moja pasja.

20 lat temu nie przypuszczała, że swoje życie zwiąże z kuchnią. Hotelarstwo, turystyka – tak, ale gotowanie?

– Jednak od dawna interesowałam się jedzeniem – przyznaje. – To pewnie dlatego, że moja mama lubiła gotować, a i dwie babcie były w tym znakomite.

Jedna z babć mieszkała na Śląsku. Arleta do dziś pamięta dania z królików, zalewajkę z własnoręcznie przygotowanego zakwasu, pyszne kopytka i kluski śląskie. Druga babcia, Podlasianka, robiła doskonałą kiszkę ziemniaczaną i babkę oraz gęste, pożywne zupy.

– Z niczego robiła coś – mówi Arleta. – Do dziś lubię zupy, choć zrezygnowałam z dodawania do nich zasmażek.

Fusy nie kłamią

Sama postanowiła zająć się kuchnią dopiero po powrocie ze Stanów Zjednoczonych. Tam pracowała w restauracji ormiańskiej. Jeden z kelnerów uparł się, że powróży jej z fusów, które pozostały w filiżance po wypiciu czarnej kawy. Obrócił naczynie i...

– Jak wrócisz do Polski, otworzysz swoją restaurację – powiedział zdumionej Arlecie. Nie uwierzyła. Dopiero po kilku latach okazało się, że fusy nie kłamały. Dziś jest wielokrotnie nagradzaną właścicielką restauracji, jurorem w konkursach kulinarnych, członkinią Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Szefów Kuchni i Cukierni.

– Dostać się do tego grona było bardzo ciężko, bo najczęściej gotują mężczyźni, kobiety w tym zawodzie są nieliczne – mówi Arleta Żynel. – Mój przyjaciel, były szef kuchni w hotelu „Mrągovia" na Mazurach, stwierdził nawet, że kobiety w ogóle nie potrafią gotować. Kiedy zaprotestowałam, powiedział: Arleta, bardzo Cię przepraszam, zapomniałem o Tobie.

Obsługiwała premierów, prezydentów, ale i generałów NATO w amerykańskiej bazie wojskowej w Ramstein. Mimo to każdy bankiet bardzo przeżywa. Czasami nawet śnią jej się półmiski, na których brakuje jedzenia albo stoły, które nie wyglądają tak jak powinny.

Sama najbardziej lubi dania rybne i sałatki. Wymyślanie sposobów serwowania ryb stało się jej hobby. Ostatnio w domu wypróbowywała sandacza w panierce z parmezanem, szpinakiem i mozarellą. Dopiero kiedy danie sprawdzi się w domowej kuchni, może zostać wpisane do restauracyjnej karty dań. Arleta dumna jest też ze swojego śledzia w 14 ziołach, którym zajadają się wszyscy smakosze, a kucharze usiłują odkryć tajemnicę jego smaku.

Przystawka z sercem

– Ale się im nie udaje – śmieje się Arleta. – Sama przygotowuję zaprawę z ziół. A moje panie, które pracują w kuchni, dodają najważniejszą przyprawę – serce. To cała tajemnica tej przystawki.

Arleta lubi nowości, szuka nowych smaków, a z każdego konkursu kulinarnego przywozi nowe pomysły na dania. Nic dziwnego, że karta w restauracji zmienia się często. Także najbliżsi Arlety na każdej rodzinnej uroczystości mogą spodziewać się czegoś nowego.

– Na moim wielkanocnym stole na pewno pojawi się śledź – tym razem w jogurcie, z dużą ilością kopru i czosnku. Poza tym pasztet rybny ze szpinakiem albo z marchewką, pasztet z królika i pasztet cielęcy z orzechami laskowymi. Z pieczonych mięs na zimno podam schab faszerowany pistacją albo schab faszerowany białym chrzanem oraz szynkę. Będą jajka faszerowane z koperkiem, polska sałatka jarzynowa. A z dań gorących podam grasicę cielęcą z prawdziwkami w śmietance. Wymyśliłam też coś w rodzaju bouef strogonow z udek kaczych, pokrojonych w paseczki.

Ale na świątecznych przyjęciach liczą się nie tylko potrawy. Równie ważny jest wygląd stołu. Zdaniem Arlety Żynel, teraz warto przynieść na stół trochę wiosny.

– Nakrycie stołu może być lekko cytrynowe albo żółte, może być brąz z zielenią – wymienia. – Do tego piękna biała porcelana, tulipany w delikatnych, przezroczystych flakonach. Albo piękne bazie, albo pisanki ułożone między kiełkami zielonej rzeżuchy. To, jak stół wygląda, jest naprawdę bardzo ważne. Je się przecież oczami.

Jeśli mięso, to marynowane

Wykwintny stół wielkanocny przygotuje także Zdzisław Janowicz, właściciel sklepu „Alkohole świata" w Białymstoku. Jego zainteresowanie napojami alkoholowymi to i hobby, i praca, natomiast gotowanie – to sama przyjemność.

– Na Wielkanoc przyjedzie do mnie rodzina ze Stanów Zjednoczonych, muszę ją odpowiednio przyjąć. Chcę przyrządzić polędwicę wołową marynowaną w porto oraz zrazy cielęce litewskie z prawdziwkami – wymienia. – Wszystkim polecam zresztą marynowanie mięs przed ich pieczeniem – albo w occie balsamicznym, albo w winie, albo w brandy. Naprawdę są lepsze w smaku.



A. Zgiet

Wina specjalnie dla naszych Czytelników poleca Zdzisław Janowicz:

Wina dobre i stosunkowo tanie (ok. 15-20 zł za butelkę) to wina hiszpańskie i francuskie. Te zawsze warto kupić. Z win musujących polecam hiszpańskie cava, które kosztuje 25-28 zł. Naprawdę warto odżałować te pieniądze i na rodzinną uroczystość kupić cava, a nie niby-musujące wino za 8-10 zł. Różnica jest ogromna, nawet bąbelki są inne. Natomiast latem Francuzi piją lekkie wina różowe – polecam je wszystkim czytelnikom „Gazety Współczesnej". Na upały są niezastąpione.



A. Zgiet

Sos Xoma wg Mirosława Hanusza

Mięso wołowe dzielimy na niewielkie kawałki i sortujemy – od najgorszych, poprzerastanych tłuszczem i żyłkami, do czystego mięsa. Te najgorsze gotujemy w wywarze z przyprawami (pieprz, chili, liść laurowy), można do nich dodać też pierś kurczaka. Wywaru nie wylewamy! Pozostałe rodzaje mięsa smażymy: część tylko lekko obsmażamy, inne zesmażamy mocniej, z różnymi dodatkami: magi, sosem sojowym, sosem grzybowym. Najlepsze kawałki mięsa podajemy w cienkich plasterkach na surowo.

Sos: 5-6 dużych cebul pokroić na drobniutkie kawałki (nie używać miksera ani tarki – nie wyjdzie!). Wsypać do dużej miski, dodać chili lub ostrą paprykę (jedną torebkę) i pół słoiczka dżemu lub kilka łyżek stołowych cukru. Ucieramy wszystko razem wałkiem przez ok. pół godziny. Najlepiej, gdybyśmy osiągnęli taką konsystencję sosu, by nie można w nim było wyczuć kawałków cebuli. Do tego dodajemy coś zielonego – natkę pietruszki albo szczypiorek – i delikatnie rozcieramy. Wlewamy trochę wywaru, który został z gotowania mięsa, i odrobinę sosu sojowego. Sos ma być gęsty! Kroimy główkę kapusty na grube kawałki. Na stół podajemy mięso, sos, kapustę (do zagryzania) i ryż na sypko. Mięso gotowane powinno pływać w rosole. Można jeść albo zagryzając mięso z sosem ryżem i kapustą, albo mieszając wszystko ze sobą.

– Do tego odpowiednie wino i uczta gotowa. A jak ktoś nie lubi wina, może wybrać piwo.

– Najlepsze to piwa klasztorne. Warto ich spróbować, będąc w Belgii. Ten kraj to przecież mekka piwowarstwa – mówi. – W Polsce też można dostać takie piwa, choć są drogie. Ale degustacji na miejscu z niczym nie da się porównać...

Zdzisław ceni i oryginalne napoje, i oryginalne dania. Ze swoich podróży potrafi przywieźć wszystkie składniki jakiejś potrawy, by zachować lokalne smaki i aromaty.

– Jak wracam, to robię potrawę z danego kraju, zapraszam wszystkich znajomych i porównujemy, czy smakuje tak jak oryginalna. I najczęściej mi się udaje!

Ostatnio na szkoleniu na Węgrzech poznał przepis na prawdziwy węgierski gulasz. Oczywiście, natychmiast postanowił przyrządzić go w Polsce.

– Przywiozłem z Węgier wszystko: słoninę, czosnek, cebulę, paprykę, przyprawy i dopiero wtedy ta potrawa miała smak – opowiada. – Nawet cebula tam jest inna – taka podłużna. A słoninę wędzą z papryką w dymie jakiegoś drewna. Ma bardzo charakterystyczny aromat, który oddaje gulaszowi.

Przyjemność z duszą

Ponieważ lubi kuchnię śródziemnomorską, wysoko ceni oliwę z oliwek (z pierwszego tłoczenia), włoskie makarony, zioła z basenu Morza Śródziemnego. Ale od razu zaznacza, że do gotowania potrzeba nie tylko dobrych jakościowo produktów. Niezbędny jest także czas, spokój i dusza.

– Bez duszy nic z tego nie wyjdzie – zapewnia.

Żałuje, że w Białymstoku nie ma restauracji, które specjalizowałyby się w kuchniach różnych regionów świata. Że nie można spróbować rosyjskich pierożków, litewskich blinów. Bo dobre jedzenie jest bardzo ważnym elementem naszego życia.

– Tak mało mamy przyjemności na co dzień. A jedzenie może być przyjemnością łatwą do osiągnięcia – podkreśla Zdzisław Janowicz. – Wystarczy wyskoczyć do sklepu, kupić odpowiednie produkty i przyrządzić je. Mamy dobry obiad, do tego butelka dobrego wina, dobra muzyka – czy czegoś więcej trzeba?

Kościoły wypełniają się wiernymi, sklepy przeżywają najazd klientów, biura podróży poszerzają ofertę, każdy ma swój...

Sposób na święta

W ostatnich latach wśród Polaków rozpowszechnia się tak zwana religijność okazjonalna. Polega ona na wybiórczym uczestniczeniu w rytuałach religijnych w okresach świąt sakralnych oraz wykonywaniu określonych czynności przewidzianych przez ten rytuał. Od niedawna ma to również wymiar handlowy i konsumpcyjny. I to nie tylko jeśli chodzi o Boże Narodzenie – chociaż w tym przypadku mamy do czynienia właściwie z jednokierunkowością rynku – ale również świąt Wielkiejnocy.

AGNIESZKA KASZUBA

Z badań Centrum Badania Opinii Społecznej wynika, że mimo zasadniczych zmian w kraju, ustrojowych, politycznych, ekonomicznych i społecznych, deklaracje Polaków dotyczące zarówno intensywności wiary, jak też uczestnictwa w praktykach religijnych utrzymują się na podobnym poziomie od drugiej połowy lat osiemdziesiątych aż do dziś. Według badań, spośród tradycji wielkopostnych największą wagę przywiązujemy do zachowania postu w Wielki Piątek, przystąpienia do spowiedzi wielkanocnej, oraz już w mniejszym stopniu, do przestrzegania postu w środę popielcową. I chociaż na co dzień nic widać naszej religijności, w tym czasie kościoły, ale także targi, stragany i sklepy przeżywają prawdziwy najazd „wiernych".

Chęć przynależności

Badania CBOS dotyczące praktyk religijnych Polaków w okresie Wielkiego Postu i Wielkanocy przeprowadzane są co roku w kwietniu. Dowodzą one, że Wielki Post i Wielkanoc niezmiennie obchodzone są przez większość polskich rodzin zgodnie z wielowiekową chrześcijańską tradycją. Statystycznie dziewięć na dziesięć rodzin zachowuje post w Środę Popielcową, trzy czwarte uczestniczy też w kościelnym obrzędzie posypania głowy popiołem przypominającym o konieczności nawrócenia się. Tyle samo deklaruje udział w wielkopostnych rekolekcjach. W nabożeństwach Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żalów uczestniczy nieco ponad 60 proc. badanych. Jeszcze lepiej wypadają msze w dni świąteczne. Ale czy bierze się to rzeczywiście z głębokiej potrzeby wiary? Jeśli można mówić tu o jakiejkolwiek potrzebie, jest nią przynależność.

– Mamy tutaj do czynienia z pewną powierzchownością religijną, która nie dotyczy wyłącznie świąt – wyjaśnia dr Zbigniew Suszczyński, kulturoznawca z Uniwersytetu w Białymstoku. – Doskonały przykład może stanowić niedzielna msza. Duża część jej uczestników spędza ją przed świątynią, na schodach czy placach.

Zdaniem dr. Suszczyńskiego, takie obrazy świadczą, że większość osób praktykuje wiarę dla samego uczestniczenia w rytuale i utwierdzenia swojego przekonania o przynależności do danej społeczności.

– Szczególnie jest to widoczne w małych miejscowościach, gdzie na niedzielną mszę wkłada się odświętne ubrania i całą rodziną podąża do kościoła, aby potwierdzić, że należy do społeczności własnej wioski, która właściwie tylko w tym określonym miejscu i czasie zbiera się w takim gronie – dodaje dr Zbigniew Suszczyński.

Ta partycypacja nasila się jeszcze bardziej w okresach świątecznych. Wtedy nawet ci, którzy nierzadko są zagorzałymi przeciwnikami Kościoła, dają się uwieść praktykom religijnym. Konfesjonały są przepełnione. Spowiedź wielkanocną deklarują członkowie aż 83 proc. polskich rodzin, 70 proc. uczestniczy w obchodach Triduum Paschalnego. W Wielki Piątek niemal wszystkie polskie rodziny (94 proc.) zachowują post, a wieczorem uczestniczą w adoracji Grobu Pańskiego. Zgodnie z tradycją, w Wielką Sobotę powszechnie przestrzegany jest zwyczaj święcenia pokarmów, między innymi własnoręcznie malowanych pisanek i ciast domowego wypieku. W Wielką Niedzielę o świcie trzy czwarte rodzin uczestniczy podczas rezurekcji we mszy św. Zmartwychwstania Pańskiego. Niemal we wszystkich domach świąteczne śniadanie rozpoczyna uroczyste dzielenie się święconym jajkiem. W większości domów obchodzony jest również w świąteczny poniedziałek tradycyjny „śmigus-dyngus".

Dlatego – zdaniem kulturoznawców – można tutaj mówić nie tylko o pewnych zachowaniach religijnych, ale przede wszystkim społecznych, świeckich.

Święte profanum

Wielkanoc jest przede wszystkim świętem rodzinnym – tak traktuje je większość ankietowanych. Religijny wymiar tego najważniejszego chrześcijańskiego święta podkreśla zaledwie połowa społeczeństwa. Również dla połowy badanych jest ono zaledwie zachowywaniem tradycji. Kupujemy palmy, przygotowujemy koszyk ze święconką, malujemy pisanki, bo tak robiło się u nas w domu. Większość nawet nie zastanawia się nad symboliką tego wszystkiego – po prostu przejmuje w całej rozciągłości poszczególne świąteczne zwyczaje.

W święta lubimy także wypoczywać. Co dziesiąty Polak traktuje Wielkanoc jedynie jako okazję do relaksu. Coraz częściej również w tym czasie lubimy wyjeżdżać na zorganizowane wycieczki, nierzadko do południowych krajów. Święta kojarzą się także z mozolnymi przygotowaniami oraz niczym nieograniczoną konsumpcją.

Można nawet mówić o współczesnej religijności konsumpcyjnej. Religijność staje się tutaj pretekstem konsumowania i świętowania w znaczeniu całkowicie ziemskim i doczesnym.

Szał zakupów

Już od połowy Wielkiego Postu ogarnia wszystkich gorączka przedświątecznych zakupów. Proporcjonalnie do zbliżania się daty Wielkanocy, w sklepach rosną kolejki po niezbędne towary.

– Mam jeszcze tyle do kupienia – mówi Krystyna Siedlecka wychodząca z hipermarketu z załadowanym po brzegi koszykiem. – Na razie tylko słodkości, mąka i niezbędne rzeczy do ciast. Na resztę przyjdzie pora w handlową niedzielę.

Wystawy białostockich sklepów kuszą żółciutkimi kurczaczkami, kolorowymi pisankami, ludowymi wycinankami i przyszarzałymi zającami. Jeszcze do niedawna jedynymi symbolami, oprócz malowanych jajek, które wiązały się z Wielkanocą, były palmy i baranek. Teraz stół bez stroika nie wygląda wcale świątecznie.

Wygląda na to, że święta kościelne uruchamiają pewne postawy życiowe. Ludzie nabywają towary, które tradycyjnie kojarzą się ze świętami oraz zupełnie nowe, które machina reklamowa pokazuje jako „modne sakralnie". Objawia się to pewnym szałem zakupów zarówno przed Bożym Narodzeniem jak i Wielkanocą.

Wielkanocny królik

Zamiast zwyczajowego w pewnych kręgach kulturowych obchodzenia Wielkanocy poprzez „obchodzenie" stołu z zakąskami, do świątecznych obyczajów Amerykanów należy bieganie po trawniku. Właśnie za sprawą Królika, który ma ten brzydki zwyczaj, że czekoladowe jajka i inne słodycze chowa w okolicy domu, najczęściej po parkach i ogrodach. Trudzi się wyłącznie po to, żeby zainicjować zabawę. Zbiorowe poszukiwanie ukrytych w trawie jajek (oraz innych, towarzyszących im wielkanocnych prezentów, przeważnie słodyczy), zajmuje cały wielkanocny poranek, przed wyjściem do kościoła.

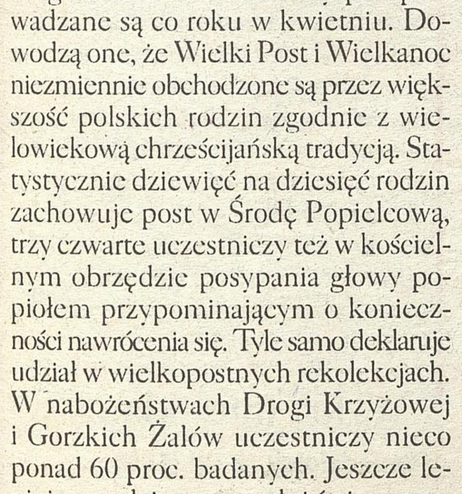
W trochę zmienionej formie zwyczaj ten trafił także do polskich domów. Wiele dzieci czeka na wielkanocnego króliczka prawie tak samo jak na bożonarodzeniowego świętego Mikołaja.

– Przynosi dużo prezentów i słodyczy – mówi pięcioletnia Julcia. – Tylko trzeba być grzecznym, bo inaczej dostanie się tylko bazie.

Polski króliczek to zazwyczaj ciocie i wujkowie, którzy obdarowują dzieci symbolicznymi upominkami, najczęściej słodyczami. Ale zdarzają się także bardziej ekskluzywne upominki.

– W tamtym roku na Wielkanoc dostałem od dziadków rower – chwali się dziesięcioletni Paweł.

Przy tym wszystkim tajemnicą Zmartwychwstania staje się jedynie skromnym dodatkiem do świeckich świąt pełnych zakupów, sprzątania i zabiegania.



REKLAMA

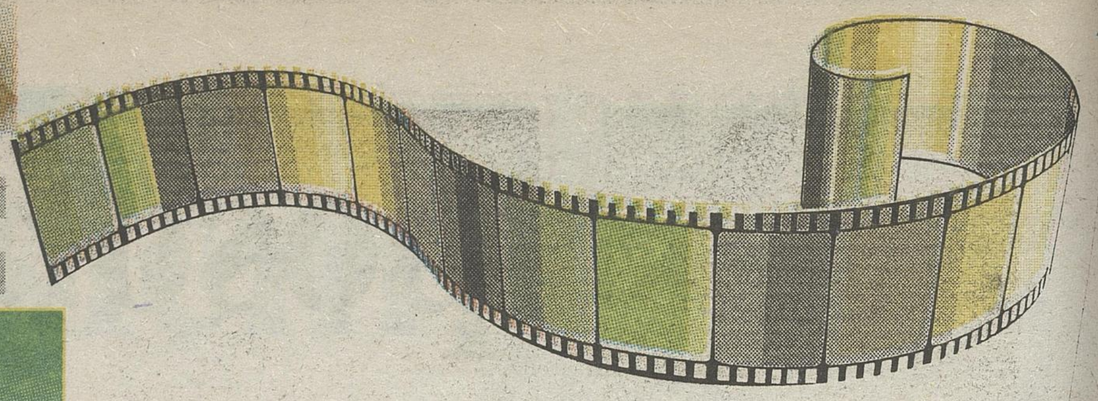
BART ELEKTRONARZĘDZIA
BOSCH
ELEKTRONARZĘDZIA
C.H. MARKO
Białystok ul. Gen. Andersa 38
tel. (085) 65-39-531, fax. 662-32-64
kom. 0604-938-680
biuro@bart.bialystok.pl
www.bart.bialystok.pl
TARGOWICA MIEJSKA
ul. Kawaleryjska, pawilon 5/6
tel. (085) 742-04-78
kom. 0606-351-451
OLSZTYN
ul. Kętrzyńskiego 8
tel. (089) 539-16-16
247204gwbh





LUBIMY SERIALE

co będzie dalej?



Święta u Lubiczów

Jak zwykle najbardziej rodzinnie będzie w „Klanie", a religijnie – w „Plebanii". Rodzina Lubiczów z okazji świąt zbierze się przy suto zastawionym stole. Agnieszka nadal będzie przeżywała rozterki – wychodzić za mąż czy nie, a obok Małgosi spadnie torebka foliowa z wodą, co bardzo zdenerwuje Jacka i Beatę. W święta w „Plebanii" zatriumfuje dobro: Tracz będzie przeżywał kolejną klęskę. Otóż okaże się, że Osa naprawdę stanie się człowiekiem wierzącym i wszystkie plany czarnego charakteru serialu, czyli Tracza, spalą na panewce. Nie uda mu się wykpić proboszcza... Na pewno jednak zaraz po świętach przystąpi do knucia z jeszcze większym zapałem.

Co jeszcze wydarzy się w życiu bohaterów ulubionych przez Państwa seriali? Zapraszamy do lektury.

Ranking seriali

Z ostatniego rankingu seriali wynika, że największą oglądalnością cieszy się serial „M jak Miłość". Oglądają go zarówno mieszkańcy miast, jak i wsi, ludzie młodzi oraz emeryci. Sukces swój serial zawdzięcza niewątpliwie dość wartkiej akcji oraz szeregu ciekawych wątków. Każdy tu znajdzie coś dla siebie: kobiety samotnie wychowujące dzieci interesują się losem Marty, rolnicy śledzą poczynania Niemca, który osiadł na polskiej wsi, starsi ze zrozumieniem śledzą rozterki gospodarza, którego rolę odtwarza ich ulubiony aktor, Wojciech Pyrkosz.

Na drugim miejscu uplasował się serial „Na dobre i na złe", co nie jest żadnym zaskoczeniem, gdyż od lat znajduje się on w ścisłej czołówce. Co prawda ostatnio mniej się mówi o Małgorzacie Foremniak i aktorzy z serialu nie otrzymali w tym roku tylu nagród, co ich koledzy z „M jak Miłość" czy „Kasia i Tomek", ale zachowali swoją pozycję. Niewątpliwie było to możliwe dzięki zmianom scenariusza, usunięciu wyeksploatowanych postaci i wprowadzeniu nowych wątków. Na kolejnych miejscach uplasowały się „Klan", „Złotopolscy" i „Plebania". Goni ich „Kasia i Tomek", który podoba się głównie krytykom i ludziom młodym, mieszkańcom miast. (jg)



PLEBANIA

Idą święta

Piątek 9.04 (413, 414)

Na plebanii trwają przygotowania do świąt. Heniek oferuje swoją pomoc. Nieoczekiwanie pojawia się również Aneta. Wieczorem Heniek prosi ją, aby spróbowała odciągnąć Karolinę od sekty. W Wielki Piątek wikary zdaje proboszczowi sprawozdanie dotyczące powierzonych mu wcześniej zadań. Ksiądz jest zaskoczony, bowiem wszystko zostało wykonane jak należy. Józefina martwi się, że przy stole nie będzie całej rodziny. Osa, częstowany przez Tracza koniakiem, odmawia spożycia. Tłumaczy zagniewanemu szefowi, że jako człowiek wolny nie będzie już ślepo wykonywał jego poleceń. Piotr i Barbara wybierają się do kościoła. Proponują Karolinie i Mateuszowi, żeby im towarzyszyli, ale oboje odmawiają. Kiedy młodzi zostają sami, Mateusz zaczyna czytać ulotkę, którą Karolina dostała od Anety.

Klęska Tracza

Sobota 10.04 (415)

Piotr, Barbara i Mateusz wybierają się do kościoła ze święconką. Spotykają się tam niemal wszyscy mieszkańcy Tulczyna. Izie nie podoba się, że Zosia trzyma Zenka za rękę. Niespodziewanie Krystyna zaprasza ją i jej córeczkę na święta. Iza jest bardzo zaskoczona jej propozycją. Na wieczornej mszy ksiądz Antoni zauważa Osę, który postanowił jednak przyjąć chrzest. Tracz bardzo przeżywa swoją klęskę w walce z proboszczem. Żałuje całego przedsięwzięcia.



NA WSPÓLNEJ

Rodzinny sekret

Piątek 9.04 (274)

Andrzej martwi się coraz rzadszymi kontaktami z dziećmi. Maria zdradza Weronice rodzinny sekret i prosi ją o pomoc prawną dla Grzegorza. Roman nie jest zachwycony planowanym wyjazdem Marty. Michał podstępem przekonuje właścicielkę domu, żeby nie wynajmowała mieszkania Kindze.

Prawda o Grzegorzu

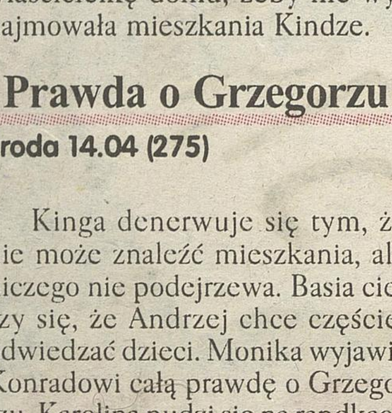
Środa 14.04 (275)

Kinga denerwuje się tym, że nie może znaleźć mieszkania, ale niczego nie podejrzewa. Basia cieszy się, że Andrzej chce częściej odwiedzać dzieci. Monika wyjawia Konradowi całą prawdę o Grzegorzu. Karolina nudzi się na randkach z Igorem. Chce, żeby były one wyjątkowe.

Wymagania Karoliny

Czwartek 15.04 (276)

Leszek radzi Andrzejowi, żeby ten pogodził się z żoną. Roman zgadza się na wyjazd Marty z Filipem. Stawia jednak pewne warunki. Marta uważa, że Karolina zbyt dużo wymaga od swojego chłopaka. Monika prosi ojca, żeby zrozumiał zachowanie Marii.





M JAK MIŁOŚĆ

Tajemnicza rozmowa

Niedziela 11.04 (223)

Piotrek i Kinga nie mogą zrozumieć, dlaczego rodzice Madzi potraktowali ją w taki sposób. W nocy Kinga słyszy, jak mąż rozmawia z kimś przez telefon. Chłopak twierdzi, że to zastępca szefa, ale ona czuje, że nie mówi jej prawdy. Wieczorem do Hanki przychodzi roztrzęsiona Małgosia. Dziewczyna jest w szoku, ale nie chce powiedzieć, co się stało. Oznajmia tylko, że nie może wrócić do domu. Paweł rozmawia z Teresą o służbie wojskowej. Martwi się, jak dziewczyna poradzi sobie sama z córką. Ona obiecuje, że będzie na niego czekała.

Usprawiedliwienia lekarza

Poniedziałek 12.04 (224)

Marta spotyka w pracy Ulę, która ma jej coś ważnego do powiedzenia. Małgosia dowiaduje się, że Michał i Grzegorz wynajęli pokój w Lipnicy. W tej sytuacji dziewczyna postanawia wrócić do domu. Niespodziewanie przyjeżdża tam Michał, który przyznaje, że jego znajomy jest gejem, ale nic go z nim nie łączyło. W przychodni Maria słyszy kłótnię Zuzi i Kotowicza. Wynika z niej, że para rozstała się. Lekarz próbuje usprawiedliwiać się przed Zduńską, ale ona potępia jego zachowanie. W pracy tworzy się nieprzyjemna atmosfera.

Rodzinna awantura

Wtorek 13.04 (225)

Madzia i Kinga uczą się do egzaminów, a Kamil postanawia jak najszybciej znaleźć pracę. Magda bardzo cieszy się z powrotu Jacka. Tymczasem on pyta Martę, co naprawdę do niego czuje. Małgosia jedzie na spotkanie z Michałem. Wyznaje mu, że widziała kasety pornograficzne, które produkował w USA. Między małżonkami dochodzi do kolejnej awantury.



KLAN

Lany poniedziałek

Poniedziałek 12.04 (819)

W czasie nieobecności państwa Koziełłów Darek odwiedza Wiesię i małą Anię. Podczas świątecznego śniadania Agnieszka i Stiepan rozmawiają o przyszłości swego związku. Po zakończeniu rozmowy spotykają pod domem Kolę. Agnieszka zostawia ich samych, aby mogli spokojnie porozmawiać. Po powrocie widzi, jak Stiepan bierze tabletki na serce. Jacek i Beata wybierają się z córeczką na spacer. W pewnej chwili ktoś zrzuca z piętra wypełnioną wodą torbę foliową, która omal nie robi krzywdy Małgosi. Zdenerwowany Jacek wzywa policję.

Mikołaj w szpitalu

Wtorek 13.04 (820)

Ola i Kacper spotykają się w parku, a następnie idą do mieszkania chłopaka. Stiepan nie chce rozmawiać z Agnieszką o swoim synu. Agnieszka odbiera telefon z informacją, że Mikołaj trafił do szpitala. Michał i Mistrz zastanawiają się, w jaki sposób udowodnić, że mecz z ostatniej środy został sprzedany. Monika spotyka się z synem w kawiarni. Daniel podejrzewa, iż Agata jest zainteresowana kimś innym.

Przeprowadzka Wiesi

Środa 14.04 (821)

Po powrocie z Karaibów Jasio opowiada Beacie, że jemu i tacie towarzyszyła ciocia, która pracuje z Jackiem w banku. Elżbieta postanawia zgłosić na policję zaginięcie pana Janusza. Mikołaj ma wstrząs mózgu i złamany obojczyk. Stiepan zaczyna analizować swoje relacje z synem. Agnieszka czuje, że naprawdę kocha narzeczonego. Wiesia i Darek rejestrują córeczkę w Urzędzie Stanu Cywilnego. Wieczorem Wiesia informuje Surmaczową, że przeprowadza się do wynajętego mieszkania.

ZŁOTOPOLSCY

Szkoda pegeerów

Sobota 10.04 (587)

Antoni odwiedza Haneczkę w sklepie i sugeruje jej, że powinna jechać do rodzinnej wsi, bowiem rodzice Zenka znów trzymają go w piwnicy. Ona jednak nie ma najmniejszego zamiaru opuszczać Złotopolic. Wiesiek nie jest zadowolony z powrotu Marty, bowiem przyzwyczaił się już do swobody. Zastanawia się, co skłoniło ją do podjęcia takiej decyzji.

Mierność szczęściem jest człowieka

Niedziela 11.04 (588)

Marta oświadcza Wieśkowi, że zmieniła zdanie i nie chce się z nim rozwodzić. Kowalski nie wie, jak wytłumaczyć się przed Urzędem Skarbowym. Kucharz ma poważne zamiary wobec Kleczkowskiej. Marcysia poucza go, że powinien kupić kwiaty, pojechać do Złotopolic i oświadczyć się jej, jak prawdziwy dżentelmen. Chłopak jedzie na wieś, ale najpierw zagląda do sklepu, gdzie poznaje Haneczkę. Niespodziewanie przychodzi tam Kleczkowska, która widząc jak dziewczyna kokietuje Grzegorza, staje się zazdrosna.

Wykrywacz kłamstw

Poniedziałek 12.04 (589)

Janeczka znów przychodzi kąpać się do mieszkania Wieśka, mimo że ma w domu ciepłą wodę. Okazuje się, iż chce zrobić Mirkowi na złość i udaje, że spotyka się z kimś innym. Kucharz oświadcza się Kleczkowskiej, ale ona uważa, że nadal trzeba pilnować go przed zakusami Haneczki. Marita twierdzi, że jej związek z Duninem uratował małżeństwo Marty i Wieśka. Kowalski wypytuje Biernackiego o nową ustawę dotyczącą zadłużenia.

RODZINA ZASTĘPCZA PLUS

Serce teścia

Niedziela 11.04

Majka jest zazdrosna. Złości się na Kubę, który na ostatniej imprezie zbyt dużo czasu spędził z niejaką Jolką. Postanawia spać u rodziców. Jacek zaczyna być podejrzliwy wobec swojego zięcia. Filip zostaje zmuszony przez dyrektorkę szkoły do wzięcia udziału w konkursie „Bezpieczne ulice".



SAMO ŻYCIE

Policja w akcji

Wtorek 13.04 (348)

Leński oskarża Marię o kradzież 2 milionów euro i żąda, żeby oddała mu całą sumę. Maria go ostrzega, że nie uda mu się uciec przed policją. Kiedy Majewska dowiaduje się, że jego zakładnikiem jest Leszek, zgadza się na wszystko. Okazuje się, że dom jest otoczony przez policję.

Aresztowanie Leńskiego

Środa 14.04 (349)

Dziennikarze wybierają się do restauracji, by uczcić sukces, jakim było aresztowanie Leńskiego. Gośka przekonuje Andrzeja, by wrócił do pracy w redakcji. Jego kolegom również podoba się ten pomysł. Maria sądzi, że Leszek romansuje z Olgą. On próbuje wyjaśnić jej nieporozumienie.

Decydujące dni

Czwartek 15.04 (350)

Agnieszka waha się, czy zaprosić Przemka na kolację. Wyznaje Łukaszowi, że mogłaby się w nim zakochać. Maria zostaje na noc u Teresy. Olga pyta lekarzy o stan zdrowia Leszka, który przebywa w szpitalu po wylewie. Dowiaduje się, że najbliższe dni będą decydujące dla jego życia.



NA DOBRE I NA ZŁE

Próba przekupstwa

Niedziela 11.04 (175)

Mama Mareczka namawia Bożenkę, aby zapisała się do grupy terapeutycznej. Dziewczyna nie zgadza się, twierdząc, że potrafi sama rozwiązać swoje problemy. Małgosia odnajduje doktora Sameckiego, który koordynował poprzednie badania nad promagilem. Lekarz nie chce z nią jednak rozmawiać. Zosia walczy o zdobycie potrzebnych dokumentów, umożliwiających zwolnienie ojca z więzienia. Gołąbek próbuje przekupić pacjenta Więcka, aby świadczył przeciwko Jakubowi Burskiemu.

Kłopoty Burskiego

Poniedziałek 12.04 (176)

Bożenka idzie na spotkanie w grupie wsparcia, ale po zakończeniu zajęć postanawia zrezygnować. Doktor Burski zostaje wezwany przed komisję bioetyczną. Okazuje się, że jego dokumentacja jest niepełna. Kozerski, który wcześniej wykradł mu ważne papiery, zarzuca lekarzowi nierzetelność w prowadzeniu badań. Do szpitala zostaje przewieziony w ciężkim stanie nastoletni Kacper. Jego rodzice są weganami i uważają, że organizm chłopca musi sobie sam poradzić z chorobą. Lekarze przekonują ich, że konieczne jest zastosowanie środków farmakologicznych.

KASIA I TOMEK

Sekrety sypialni

Poniedziałek 12.04 (89)



Podczas pogawędki w sypialni Tomek zdradza Kasi sekrety swojej sprawności seksualnej. Narzeczeni postanawiają pojeździć konno. Kasia starannie dobiera strój amazonki i chce, żeby koń odpowiadał jej osobowości. Tomek nie czuje się pewnie w siodle i ucieka wyobraźnią na Dziki Zachód. Zapisują się też do chóru. Śpiewanie okazuje się jednak trudniejsze niż się spodziewali, podobnie jak wędrówki po górach i jazda konno.

JAK NIESIE PŁOTKA...

Ojciec Edyty chce przebaczenia



Ojciec Edyty Górniak prosi ją – na łamach dziennika „Fakt" – o przebaczenie. 53-letni Jan Górniak dowiedział się z prasy, że ma wnuka. Zwolniony w marcu z więzienia teraz mieszka w Przemyślu u swojego kuzyna. Żyje w skrajnej nędzy, zarabiając grą na rozstrojonej gitarze. Edyta widziała ojca po raz ostatni, gdy miała 16 lat. „Nie zrobiłem jej nic złego" – tłumaczy na łamach „Faktu" i przypomina, że to właśnie on zapisał Edytę do szkoły muzycznej.

Małżeńskie plany „Idola"



Zwycięzca „Idola" Krzysztof Zalewski jest wrażliwym i wiernym chłopakiem. Dowodem tego, jest jego długoletni związek z licealną miłością – Sarą. Ich miłość wybuchła 5 lat temu: spotkali się na rozpoczęciu roku szkolnego w liceum, a po miesiącu byli parą. Dziewczyna jest podobno obdarzona nie mniejszym talentem niż Krzysiek. Na co dzień Sara występuje w lubelskim teatrze.

Sistars reklamują ciuchy



Nie słabnie zainteresowanie grupą muzyczną Sistars. Jej potencjał pragnie wykorzystać firma odzieżowa Croop, która przygotowała specjalną kolekcję ubrań. Po raz pierwszy ubrania firmy zaprezentowane zostały podczas krajowych finałów Eurowizji. Wtedy to wśród publiczności pojawiła się grupka fanów w bluzach Sistars-Croop. Obecnie w ubraniach tej marki występują także członkowie Sistars. Firma otworzyła również swój pierwszy salon – w Gdańsku.

Wiśniewski o byłej żonie



Michał Wiśniewski oświadczył, że jego była żona, piosenkarka Magda Femme – jest... lesbijką. Wiśniewski i Magda Femme, byli małżeństwem w latach 1996 - 2001. Magda była w tym czasie również wokalistką grupy „Ich Troje". Obecnie próbuje ona zaistnieć jako artystka solowa. Ciekawe, czy pomoże jej w tym wywiad udzielony przez eksmęża, który wyznał gazecie: „Moja pierwsza żona stwierdziła, że woli dziewczyny".

Daniel najbogatszym nastolatkiem?



Znany z roli Harry`ego Pottera Daniel Radcliffe wyprzedził Charlotte Church zajmując drugie miejsce na liście najbogatszych nastolatków w Wielkiej Brytanii. Obecnie najbogatszym nastolatkiem w tym kraju jest książę Harry, którego majątek szacuje się na 25 mln dolarów. Jednak dzięki kolejnym ekranizacjom przygód Harry`ego Pottera fortuna młodego aktora stale rośnie...

Costner zgodził się na dziecko



Kevin Costner zgodził się na jeszcze jedno dziecko, kiedy narzeczona postawiła mu ultimatum. 49-letni gwiazdor musiał przystać na powiększenie rodziny, kiedy jego partnerka Christine Baumgartner uzależniła od tego odpowiedź na jego oświadczyny. Gwiazdor ma już trójkę dzieci z byłą żoną Cindy Silvą oraz syna z eksprzyjaciółką Bridget Rooney. Ślub Costnera i Baumgartner odbędzie się we wrześniu.

Brosnan zwolennikiem małżeństwa



Pierce Brosnan jest zwolennikiem instytucji małżeństwa i bardzo poważnie traktuje swój związek. 50-letni gwiazdor uważa się za prawdziwego szczęściarza i dba o swoje 3-letnie małżeństwo z dziennikarką Keely Shaye Smith. „Lubię być żonaty. Czuję się wtedy bezpiecznie i bardzo to doceniam" – mówi irlandzki aktor, który w 1991 roku stracił pierwszą żonę Cassandrę.

Indyjska restauracja Caine`a



Michael Caine będzie właścicielem indyjskiej restauracji w centrum Londynu. Lokal o nazwie „Deya" zostanie otwarty w maju na Portman Square w centralnym Londynie. 71-letni Michael Caine ma już doświadczenie w branży gastronomicznej. Jego poprzednia knajpa „The Canteen" działała od 1992 do 2000 roku.

DN
(na podst. Internetu)

HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX



W obliczu nowej sytuacji potrafisz się zmienić. Ale to najczęściej pociąga za sobą sporo stresu. Daj sobie chwilę wytchnienia. Przystopuj i ciesz się prawdziwie rodzinnym odpoczynkiem. Nie wszystko ułoży się tak jak chcesz, jednak wiosenna wycieczka będzie fantastyczna!

WAGA 24 IX – 23 X



Nadchodzi tydzień spokojny, a nawet leniwy. Większych zmian nie ma co się spodziewać, co zresztą Cię nie zmartwi. Wreszcie nadszedł czas na posiedzenie za stołem i pogapienie się w telewizor. Twoje codzienne życie jest na tyle aktywne, że chcesz wyhamować.

SKORPION 24 X – 22 XI



Naprawdę nie musisz udowadniać, jak bardzo jesteś doskonały. Bliska osoba i tak jest całym sercem za Tobą. Spokojnie usiądźcie i porozmawiajcie. A może zdecydujecie się na odwiedziny u dalszej rodziny? Tak czy inaczej, to będą udane święta.

STRZELEC 23 XI – 22 XII



Twoje zachowanie będzie Teraz wywierać na innych duży wpływ. Nic dziwnego, ty obstawałeś za prawdziwie rodzinną wycieczką. Obok ciebie stanie ktoś, kto z radością zacznie Cię wspierać. Ochoty i czasu wystarczy też na wiosenne kompozycje kwiatowe.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I



Nareszcie! Już od dawna czekałeś na wolne dni. Teraz zamierzasz przeznaczyć je wyłącznie na korzystanie z wiosennej pogody. Z małymi przerwami na świąteczną babkę z bakaliami. A nieco później... Niewykluczone, że otworzą się przed Tobą nowe możliwości.

WODNIK 21 I – 19 II



Niezłym sposobem na kiepskie samopoczucie jest chwilowa zmiana otoczenia. Ponieważ dobrze wiesz, że właśnie to Ci pomaga, spakujesz torbę i przyjmiesz zaproszenie przyjaciół. Dwa dni w dużym gwarze z życzliwymi ludźmi, natchną Cię optymizmem.

RYBY 20 II – 20 III



Rozczula Cię widok bliskich zgromadzonych dookoła pięknie udekorowanego stołu. Tym razem masz prawo spodziewać się dawno nie widzianych gości. Prawdziwą radość będziesz czerpać z najprostszych rzeczy. Wspólna wyprawa na poszukiwanie wiosny.

BARAN 21 III – 20 IV



Praca jak zwykle Cię dogoni, na brak zajęć nie zaczniesz narzekać. Nabierzesz szacunku do własnego wysiłku i nie pozwolisz na czyjeś pretensje. Z prawdziwą przyjemnością zasiądziesz do świątecznego posiłku. Stęskniłeś się za bliskimi ludźmi.

BYK 21 IV – 21 V



Skupisz się na kolejności podejmowanych działań. Tak bardzo chcesz dobrze wypaść na swoim pierwszym, samodzielnie przygotowanym, wielkanocnym obiedzie. O szczególnym odpoczynku raczej nie ma co mówić. Jednak teraz co innego jest dla Ciebie najważniejsze.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI



Wiele spraw będzie przewijać się tak szybko, że nadejście świąt wręcz Cię zaskoczy. Wykorzystasz wolne chwile na odespanie nagromadzonego zmęczenia. Długie spacery niekoniecznie będą czymś wymarzonym, jednak bliskiemu Rakowi nie odmówisz wycieczki.

RAK 23 VI – 22 VII



Postarasz się opanować emocje i pomyśleć o „zawieszeniu broni". Zmiany w domu! Bardzo dobrze. Zawsze możesz liczyć na najbliższych. I chociaż w świąteczne dni będziesz pracować, to i tak ciepła atmosfera świetnie na Ciebie wpłynie. Niezłe perspektywy finansowe.

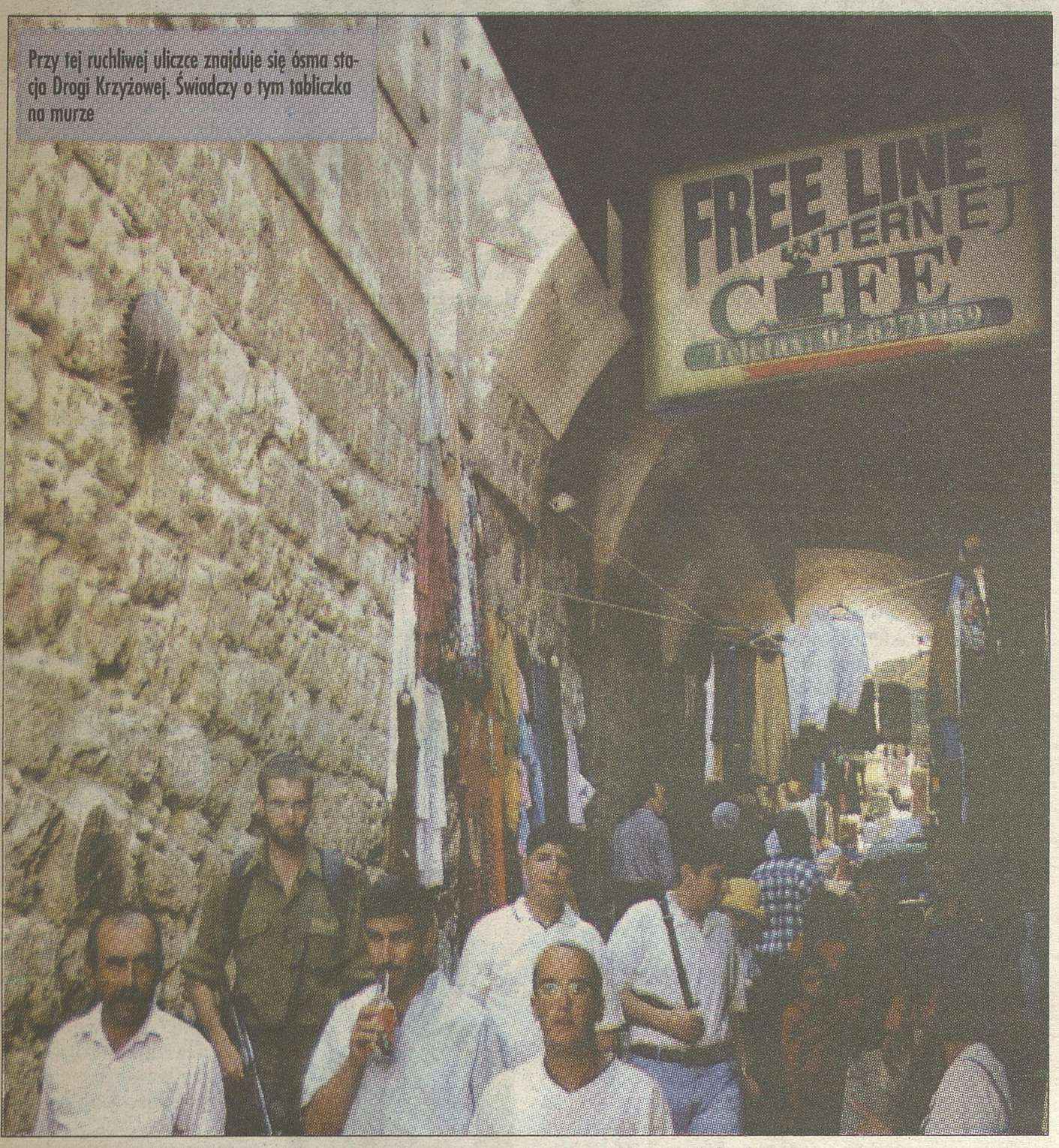
LEW 23 VII – 23 VIII



Z uśmiechem rozważysz propozycję raczej mało tradycyjnego sposobu spędzenia świąt. Pogodny nastrój i chęć spróbowania czegoś nowego będą Twoim sprzymierzeńcem. Nowości w sferze uczuciowej. Prawdopodobnie dogadasz się z pewnym Rakiem.

Klucze do Bazyliki Grobu Świętego od ośmiu wieków mają muzułmańskie rodziny Nussei

Jerozolima – miasto po trzyk



Przy tej ruchliwej uliczce znajduje się ósma stacja Drogi Krzyżowej. Świadczy o tym tabliczka na murze

Betlejem i Jerozolima – w tych dwóch, oddalonych od siebie o dwadzieścia parę kilometrów miejscowościach miały miejsce dwa najważniejsze dla chrześcijaństwa wydarzenia: narodziny i śmierć Chrystusa. I choć do dziś trwa spór o to, co było ważniejsze: Boże Narodzenie, czy Zmartwychwstanie, nie ma w ogóle takiej kwestii jeśli chodzi o znaczenie, jakie dla historii – nie tylko chrześcijaństwa – ma Betlejem, a jaką ma Jerozolima.

JAROSŁAW KAŁUCKI

Trzeba uważać, gdy przyjedzie się do tego drugiego miasta na to, by nie dopadł nas syndrom jerozolimski. Zapada nań kilkaset osób rocznie, którzy, oszołomieni bezpośrednim kontaktem z religijnym i historycznym dziedzictwem miasta, albo wprost uznają się za Mesjasza, Samsona, Mojżesza, Matkę Boską, króla Dawida, albo też uznają, że mają do wypełnienia szczególną misję religijną. Najgłośniejszą jak dotąd „misję" dziesięć lat temu wypełniał pewien Australijczyk, który podłożył ogień pod meczet Al-Aksa na Wzgórzu Świątynnym, by oczyścić miejsce z niewiernych przed nadejściem Pana.

„Syndrom jerozolimski"

To ostra forma tego, czego doświadczy w mniejszym lub większym stopniu niemal każdy, kto przyjedzie do tego po trzykroć świętego miasta.

Doświadczyć go może chrześcijanin wyruszając na zwiedzanie Jerozolimy z Góry Oliwnej. Najpierw rzuci okiem na panoramę miasta z tarasu kościoła Dominus Flevit („Pan zapłakał" – miejsce, gdzie Jezus przepowiadał zburzenie Jerozolimy). Będzie oczywiście wypatrywał Bazyliki Grobu Pańskiego, ale także Kościoła zaśnięcia Najświętszej Marii Panny na górze Syjon. A potem, zanim dojdzie przez Dolinę Cedronu, gdzie ludzkość zbierze się na Sąd Ostateczny, do Bramy św. Szczepana, jednaj z 8 bram miasta, minie Ogród Oliwny by dotknąć mających ponad 2000 lat drzew oliwkowych, pod którymi Jezus modlił się przed śmiercią oraz Grób Matki Boskiej. Po drodze wstąpi jeszcze do Kościoła Pater Noster (tu Jezus nauczał tego pacierza) by zobaczyć krużganki obwieszone tablicami ze słowami „Ojcze nasz" we wszystkich językach świata.

Syndrom jerozolimski dotknąć może wyznawcę judaizmu, gdy panoramę Jerozolimy z najważniejszym dlań punktem w mieście – Ścianą Płaczu, (czyli zachodnią ścianą II świątyni Dawidowej, zbudowanej przez Heroda) oglądać będzie z cmentarza żydowskiego na Górze Oliwnej, najdroższego miejsca pochowku. Stanie między grobami, z których zmarli jako pierwsi zmartwychwstaną w dniu Sądu Ostatecznego. Po drodze do Złotej Bramy, przez którą Mesjasz wkroczy do Jerozolimy, minie groby proroków: Aggeusza, Malachiasza i Zachariasza i ruiny Miasta Dawidowego. Będzie już o krok od Wzgórza Świątynnego, gdzie Abraham złożył Bogu ofiarę ze swego syna i gdzie stała świątynia Salomona. Ale niestety



A to po trzykroć święte miejsce – Ściana Płaczu, Meczet i Bazylika Grobu Pańskiego. Przez okrągły rok pełno tu pielgrzymów różnych wyznań.

usseibehów i Judehów

ykroć święte


Wnętrze Bazyliki – krzyż stoi dokładnie w tym miejscu, gdzie stał 2000 lat temu

ty – ta brama jest zamurowana a wzgórze niedostępne dla ortodoksyjnych Żydów.

Muzułmanie bezpieczni

Najmniej doniesień o syndromie jerozolimskim dochodzi ze środowiska wyznawców islamu. Choć i muzułmanina może on dopaść, gdy z Góry Oliwnej wypatrywać będzie mieniącego się złotem meczetu Kopuły Skały na Wzgórzu Świątynnym. Zobaczy on jak na dłoni centrum świata, i najbliżej raju położone miejsce, z którego Mahomet wzniósł się do nieba i gdzie odbędzie się sąd nad wiernymi i giaurami. Kierując się ku Bramie Damasceńskiej, wstąpi po drodze do Meczetu Wniebowstąpienia Jezusa, jednego z proroków islamu, tuż obok Kościoła Wniebowstąpienia Jezusa – syna chrześcijańskiego Boga.

Nie ma natomiast czegoś takiego jak syndrom betlejemski. No, może z wyjątkiem przypadku pewnej Angielki, która w Jerozolimie odkryła, że jest Matką Boską i wyruszyła pieszo do Betlejem, zapraszając po drodze wszystkich napotkanych na urodzinowe przyjęcie syna. Nie ma też w Betlejem tylu świętych miejsc a o swoistej jednowymiarowości tego palestyńskiego miasteczka świadczy ogrywanie w nazewnictwie ulic: tylko jednego wielkiego wydarzenia.

Plac Żłóbka, ulica Żłóbka, ulica Gwiazdy, ulica Pasterzy, pola Pasterzy i niezliczona liczba obiektów, które przyjęły nazwę od Bożego Narodzenia.

Historia z kluczem

Kościół, wzniesiony nad bezspornym miejscem narodzin Chrystusa, to dostojna budowla bez śladu odpustowego nastroju, charakterystycznego dla świętego Grobu w Jerozolimie. Co ciekawe, tego najważniejszego dla chrześcijan miejsca strzegą wyznawcy islamu. Klucze do Bazyliki Grobu Świętego od ośmiu wieków mają bowiem muzułmańskie rodziny Nusseibehów i Judehów.

Jak mogło dojść do takiego paradoksu? Otóż trzysta lat po wzniesieniu bazyliki przez bizantyjskiego cesarza Konstantyna w miejscu, gdzie matka Chrystusa odnalazła krzyż, bazylika znalazła się na blisko osiem wieków we władaniu muzułmanów. Odzyskali ją na krótko krzyżowcy, ale pod koniec XII wieku znów przeszła w ręce wyznawców islamu. Ci zachowali świątynię i pozwolili pozostać w niej chrześcijanom. Mieli jednak problem – któremu odłamowi powierzyć nad nią pieczę? Istniały już przecież wówczas prawosławny Kościół grecki, Kościół rzymsko-katolicki, etiopski, ormiański, koptyjski i syryjski.

Saladynowe rozwiązanie

Rozwiązanie problemu było salomonowe, a raczej saladynowe, gdyż to Saladyn po pierwsze – kazał zamurować wszystkie wejścia do bazyliki, z wyjątkiem jednego, a po drugie – klucz do niego dał muzułmanom, pozostawiając chrześcijanom autonomię wewnątrz świątyni.

Mnisi różnych wyznań podzielili między siebie każdy skrawek świątyni – każdą kaplicę, korytarz, okno, ołtarz. W 1852 roku zostało to usankcjonowane oficjalnym dekretem sułtana i od tego czasu nic w bazylice nie może ulec zmianom bez wspólnej zgody sześciu Kościołów. Zgodę osiągnąć niezwykle trudno, tak więc do dziś można obserwować średniowieczną procedurę otwierania bazyliki. Najpierw muzułmanin, członek rodu Nusseibeh, wspina się na drabinę, by dosięgnąć zamka. Inny muzułmanin, z rodu Judeh, podaje mu na drągu klucz. Nusseibeh przekręca klucz, a chrześcijanie wewnątrz świątyni odsuwają sztabę. Jest ich zawsze trzech – franciszkanin, grecki pop i przedstawiciel Kościoła ormiańskiego. To moment największego napięcia – nawet najdrobniejsze naruszenie rytuału może być „zamachem" na uprawnienia innych.

Bomba pod bazylikę

Zarzewiem konfliktu może być nawet ustawienie świeczki w niewłaściwym miejscu, więc prawdziwą bombą był pomysł izraelskiego rządu, by na milenijne obchody, kiedy to spodziewano się wielkich tłumów pielgrzymów – odmurować przynajmniej jeszcze jedną bramę. To oburzyło przede wszystkim muzułmanów, którzy straciliby monopol na klucz. Zresztą, z powodu Kościoła etiopskiego, który nie zgodził się na wynikające nie wiadomo z czego zmiany, do otwarcia kolejnej bramy nie doszło. Jego wyznawcy posługują się innym kalendarzem i nie czynili żadnych przygotowań do millennium, które nastąpi według nich w 2007 roku.

Tak więc paradoks z kluczem w muzułmańskich rękach trwa od ośmiu wieków. Pewnie taka była wola boska: niech pieczę nad świętymi miejscami sprawują najmniej narażeni na syndrom jerozolimski.

●●●

Leczenie chorych na syndrom jerozolimski odbywa się najczęściej w szpitalu psychiatrycznym w Zachodniej Jerozolimie. Tu nikt nikogo nie przekonuje, że nie jest tym, za kogo się uważa. Nie ma to sensu, twierdzą lekarze przytaczając szeroko znany casus dwóch Mesjaszy, którzy znaleźli się w szpitalu w tym samym czasie. Gdy umieszczono ich razem, wyzywali się od oszustów...

Fot. J. Kałucki

REKLAMA





luc

www.radio5.com.pl

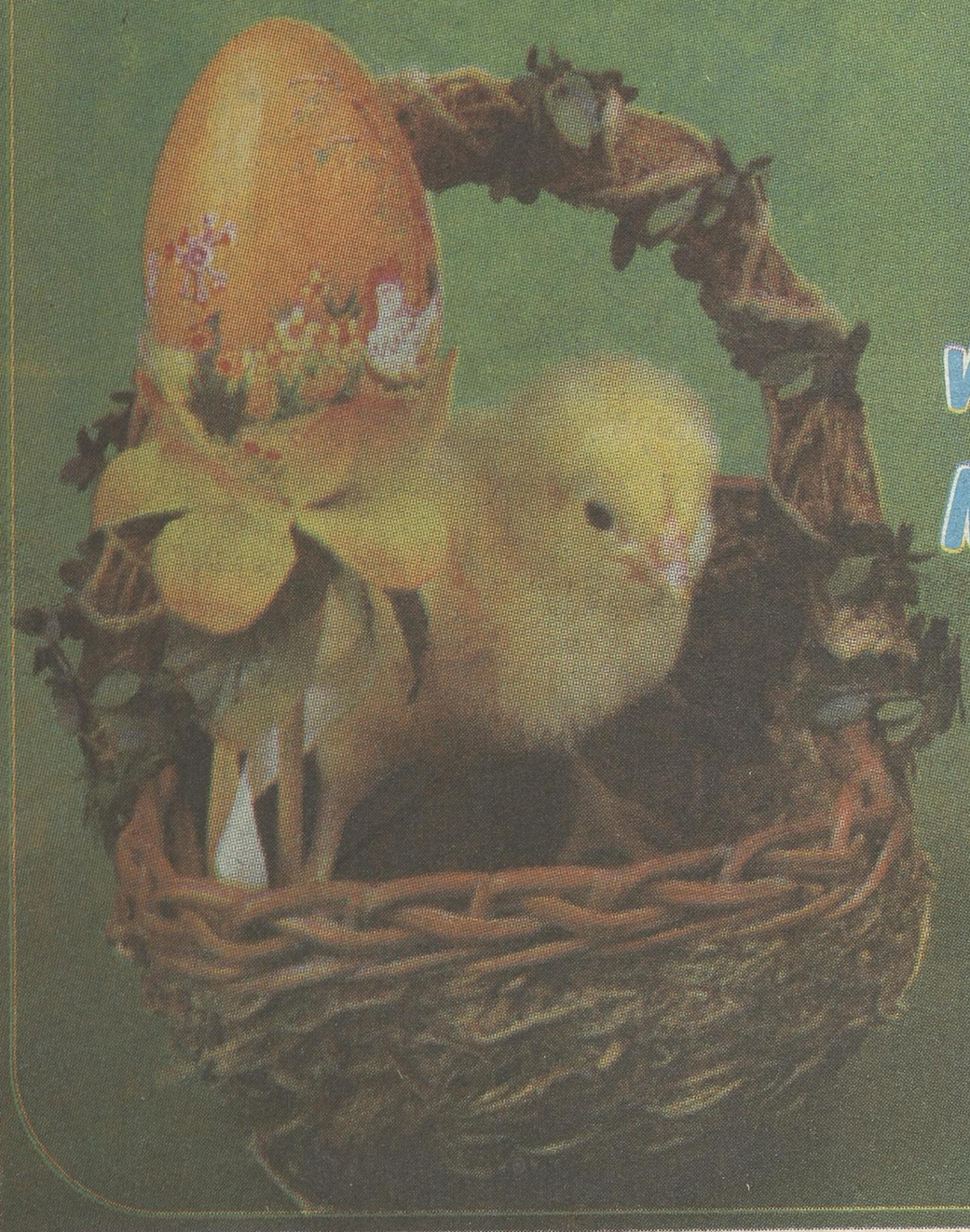
ełk 102,60 MHz

RADIO 5

suwałki 91,20 MHz

Radio na piątkę

Wesołych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych
oraz
Mokrego Dyngusa
wszystkim Słuchaczom
Mazur i Suwalszczyzny

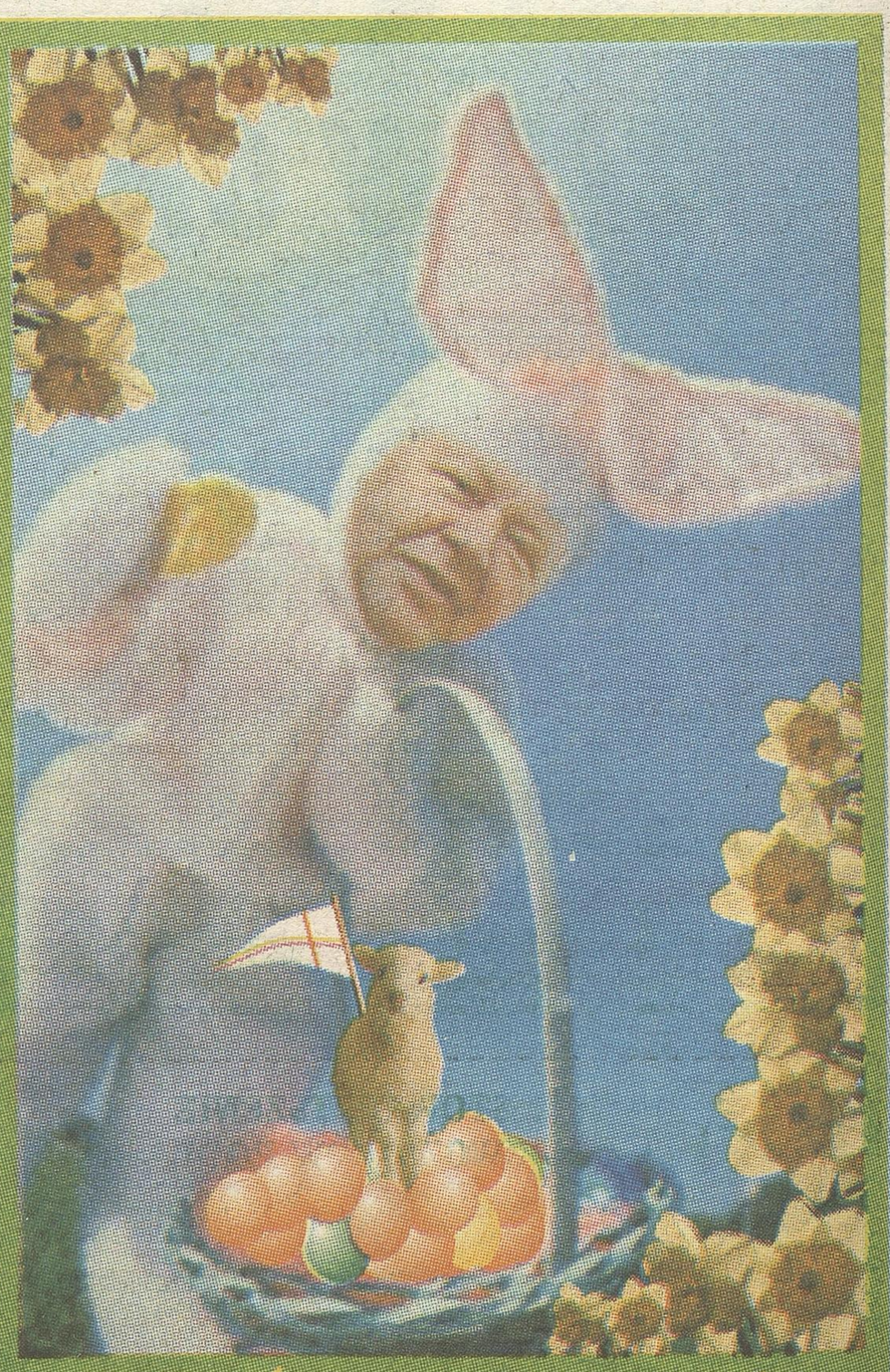


życzy zespół Radia 5



Tradycyjnie polskich Świąt Wielkiej Nocy
życzy Polmos Białystok S.A.

264704gwbh



Wesołych Świąt Wielkiej Nocy życzy
inż. Jarosław Dziemian
wraz z załogą firmy JARD

NAJTAŃSZE SAMOCHODY NA RYNKU W SWOJEJ KLASIE



MATIZ od 24.900
LANOS od 31.200



Naszym obecnym i przyszłym Klientom
życzymy wesołych Świąt Wielkiej Nocy!

P.P. POLMOZBYT Białystok, ul. Zwycięstwa 10, tel. 651-26-01

D278504gwbh

Pełnych spokoju i nadziei
Świąt Wielkanocnych
życzy naszym Pacjentom

CENTRUM
PSYCHIATRYCZNE
DR CHOROSZUCHA



d278504gwbh

Białystok
ul. Podleśna 16
lok. 2
tel. 732-77-35

Szczęśliwych i pogodnych Świąt Wielkanocnych wszystkim Klientom i Dostawcom



życzy

Auchan
BIAŁYSTOK

Naszym Klientom i Kontrahentom życzymy radosnych Świąt Wielkanocnych oraz wiosennego optymizmu.



mieszkania
garaże
lokale usługowe
W ATRAKCYJNYCH DZIELNICACH BIAŁEGOSTOKU

D285804gwbh

Kombinat Budowlany Sp. z o.o.
Białystok, ul. Legionowa 14/16
Biuro sprzedaży: tel. 741 50 87
Kompletna oferta: www.kombinatbud.com.pl

STOWARZYSZENIE PRZEWOŹNIKÓW PODLASIA
organizuje szkolenie

1. „CERTYFIKAT KOMPETENCJI ZAWODOWYCH PRZEWOŹNIKÓW"
najbliższe - rozpoczęcie 17.04.2004 r.

NIE ZWLEKAJ !!!

Informacje:
ul. Kombatantów 4, 15-102 Białystok, tel./fax 66-45-145

Wyższa Szkoła Administracji Publicznej
ul. Dojlidy Fabryczne 26, 15-555 Białystok
tel. (085) 732 34 02, 732 37 91
www.wsap.edu.pl



WyznaCZswój kierunek

- filozofia
- administracja
- stosunki międzynarodowe

D227004gwbhd

Zdrowych, radosnych
Świąt Wielkanocnych
spędzonych w
miłej rodzinnej atmosferze
wszystkim Klientom

PSS Białystok społem

Życzą Rada Nadzorcza i Zarząd PSS "Społem" w Białymstoku



A264904gwbh



A321503gwbh

Pogodnych,
zdrowych i radosnych
Świąt Wielkanocnych
wszystkim naszym mieszkańcom
życzy
Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej
"Słoneczny Stok"



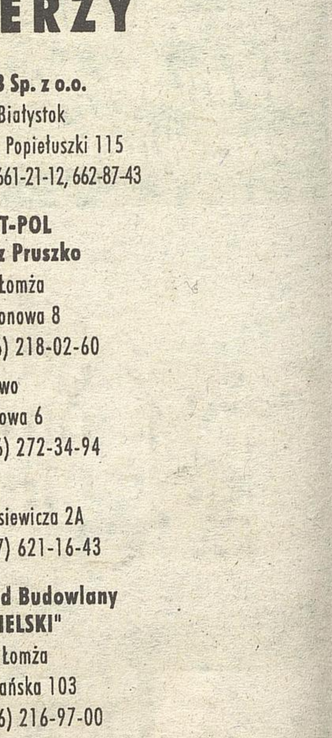


"Wy się nie bójcie! Bo wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego.
Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział"
Mt. 28, 5-6

Na przeżywanie tajemnicy Wielkanocnego Poranka składamy wszystkim naszym Klientom i Przyjaciołom najserdeczniejsze życzenia.

Niech Zmartwychwstały napełnia Wasze serca nadzieją na lepsze jutro, a miłość niech stanie się codziennością Waszego rodzinnego życia.

Właściciele Hurtowni Elektrotechnicznych
BTS i BTS-2 w Łomży
Renata, Bernard i Robert Szymańscy



BOLIX®

NASI PARTNERZY

1. PHU "BBWW" Sp. z o.o.
15-532 Białystok
ul. Wiewiórcza 66
tel. (085) 741-64-80
(085) 732-84-08

2. PHU "SA & SZA" Sp. z o.o.
15-502 Białystok
ul. Plażowa 2
tel. (085) 741-20-03
fax (085) 741-20-53

Hurtownia nr 1
15-182 Białystok
ul. 27-go Lipca 62
tel. (085) 675-27-78

3. Przedsiębiorstwo "SABO"
Bogdan Sadowski
16-400 Suwałki
ul. Waryńskiego 26
tel. (087) 566-55-97

Hurtownia O/Białystok
ul. Handlowa 7
tel. (085) 745-56-88

Hurtownia O/Ełk
ul. Łukasiewicza 2a
tel. (087) 621-29-20

Hurtownia O/Giżycko
ul. Warszawska 8
tel. (087) 429-31-68

Sklep Firmowy, Augustów
ul. Rynek Zygmunta Augusta 27
tel. (087) 664-58-15

4. BCMB Sp. z o.o.
15-657 Białystok
ul. Ks. J. Popiełuszki 115
tel. (085) 661-21-12, 662-87-43

5. ATEST-POL
Tadeusz Pruszko
18-402 Łomża
ul. Poligonowa 8
tel. (086) 218-02-60

O/ Grajewo
ul. Kolejowa 6
tel. (086) 272-34-94

O/Ełk
ul. Łukasiewicza 2A
tel. (087) 621-16-43

6. Skład Budowlany
"PODBIELSKI"
18-400 Łomża
ul. Poznańska 103
tel. (086) 216-97-00

7. Hurtownia Artykułów
Przemysłowych
Jerzy Sapieżko
17-300 Siemiatycze
ul. Annopolska 11
tel. (085) 655-36-00

8. Firma "Łuczaj"
17-100 Bielsk Podlaski
ul. Kolejowa 2A
tel. (085) 730-54-74

9. PHU "CHOIŃSKI"
18-300 Zambrów
Wola Zambrowska 8
tel. (086) 271-37-55

SYSTEMY DOCIEPLEŃ

REGIONALNE WYBORY
DO KONKURSU
OGÓLNOPOLSKIEGO
POLSKA DZIEWCZYNA 2004
FOTO MODELS 2004

Ankiety zgłoszeniowe
dostępne są
w Hotelu Turkus
al. Jana Pawła II 54

Wybory odbędą się
17 kwietnia 2004
w Klubie Rozrywki KRĄG
ul. Wierzbowa 6

informacje: 662 81 15

257604gwbh

Szpital Ogólny w Kolnie,
ul. Wojska Polskiego 69,
18-500 Kolno
zatrudni:

- lekarza medycyny ogólnej
- lekarza specjalistę z II st. chirurgii ogólnej
- lekarza specjalistę z II st. położnictwa i ginekologii
- lekarza specjalistę z II st. laryngologii

Kontakt telefoniczny:
(086)278-23-50
Agnieszka Łukasik-Bućko

N111404gibi



Najserdeczniejsze życzenia zdrowych,
radosnych i spokojnych Świąt Wielkiej Nocy,
smacznego jajka, mokrego dyngusa,
a także odpoczynku w rodzinnym gronie
życzą właściciele i pracownicy firmy

UNITECHNIK KOMPLEKT

Łomża, ul. Stary Rynek 10, tel. (086)216-78-59
Białystok, ul. Pusta 4, tel. (085)675-50-06

OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ GAZETA współczesna

- **Augustów,**
  ul. Żabia 3 A,
  tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"
- **Białystok**
  ul. Suraska 1
  tel./fax (0-85) 748-74-30
  - Biuro Ogłoszeń "GW"
- **Bielsk Podlaski**
  ul. Mickiewicza 60
  tel./fax (0-85) 730-00-35
  - "ABA PLUS" Antoni Murawski
- **Bielsk Podlaski**
  ul. Mickiewicza 122
  tel./fax (0-85) 730-67-86
  - Oddział "GW"
- **Ełk**
  ul. Wojska Polskiego 71A
  tel./fax (0-87) 621-08-05
  - Oddział "GW"
- **Giżycko,** *ul. Pocztowa 5*
  tel. (0-87) 428-46-28, 429-21-44
  - Mazurskie Biuro Turystyczne
- **Grajewo**
  ul. Osiedle Centrum 7a
  tel./fax (0-86) 272-89-15
  - Oddział "GW"
- **Hajnówka**
  ul. 3 Maja 20
  tel./fax (08-5) 682-59-89
  - Oddział "GW"
- **Łomża**
  al. Legionów 7
  tel./fax (0-86) 216-56-97
  - Oddział "GW"
- **Mońki**
  ul. Białostocka 29
  tel. (0-85) 716-21-91
  - BT "KURIER"
- **Olecko**
  ul. Zielona 37
  tel./fax (0-87) 520-02-30
- **Ostrołęka**
  ul. Gorbatowa 5a/7b
  tel. (0-29) 760-94-25
  - Oddział "GW"
- **Ostrów Mazowiecka**
  ul. Bronisławskiego 56a,
  tel. (0-29) 745-34-12
  - "BORAM"
- **Siemiatycze**
  ul. Pałacowa 19
  tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska
- **Sokółka**
  ul. Ściegiennego 16 B
  tel./fax (0-85) 711-41-89
  - "MAKLER"
- **Suwałki**
  ul. Kościuszki 62
  tel./fax (0-87) 566-57-26
  - Oddział "GW"
- **Wysokie Mazowieckie**
  ul. Długa 22
  tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"
- **Zambrów**
  al. Wojska Polskiego 22
  tel./fax (0-86) 271-25-25
  - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi
Białystok tel. 748 74 [illegible] do 44.

GAZETA współczesna
Chcesz dać reklamę?
ZADZWOŃ
Białystok, tel. (085) 748-74-30
Bielsk Podlaski, tel./fax (085) 730-00-35
Hajnówka, tel./fax (085) 682-59-89
Siemiatycze, tel. (085) 655-31-41
Sokółka, tel. (085) 711-41-89



D246704gwbhb

BO KOCHAMY MIESZKAĆ



Nasz dom jest najważniejszym miejscem na ziemi. Dbamy o to aby był przyjazny i przytulny. Chcemy aby nasze dzieci czuły się w nim dobrze i bezpiecznie, by dorastały w atmosferze ciepła i spokoju.

Dlaczego do elewacji wybraliśmy materiały BOLIX? Bo ufamy specjalistom.

Bolix to:
- systemy docieplеń
- tynki akrylowe, silikatowe i mineralne
- farby i preparaty ochronne do elewacji

BOLIX®
SYSTEMY DOCIEPLEŃ

BOLIX Sp. z o.o. tel. (033) 861 60 01 www.bolix.pl

N267034gwbhb

PRACA

ZATRUDNIĘ

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.

AUTOPRACA, 7 osób, zbieranie zamówień (telekomunikacja), pilnie, 1600 zł miesięcznie, do 30 lat. ☎(0-85)868-49-12, ☎868-49-11.

C.R. Dystrybucja Żywiec Trade zatrudni kierowców kategorii C. Wymagania: świadectwo kwalifikacji, niekaralność, minimum sanitarne. Ofertę kierować na adres: Ostrołęka, ul. Kołobrzeska 5.

CHAŁUPNICTWO (długopisy). ☎(034)317-93-11.

CHAŁUPNICTWO zlecimy bezpośrednio. Koperta, znaczek. „Victoria-GA" Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

DELPHIA YACHTS S.A. 19-400 Olecko, Aleje Lipowe 1, zatrudni na stanowisko pracownika biurowego: biegła znajomość języka angielskiego- mowa, pismo.

DO dojenia krów. ☎0606-887-672.

FIRMA budowlana zatrudni fachowca do płyty gipsowej i glazurników, wiek do 40 lat. ☎0608-166-806.

Producent
- Branża Budowlana
zatrudni PILNIE
HANDLOWCÓW
w Suwałkach, Wysokim Maz., Grajewie, Białymstoku.
Wymagania: zaangażowanie, aktywność, samodzielność.
Oferujemy: wysokie wynagrodzenie, swobodę działania.
CV prosimy kierować na: fax (085) 676 13 44

FIRMA DELPHIA YACHTS S.A. 19-400 Olecko, Aleje Lipowe 1, ☎(087)520-30-37, fax 520-21-77: poszukuje doświadczonych pracowników na stanowisko modelarza kopyt i form.

FIRMA DELPHIA YACHTS S.A. 19-400 Olecko, Aleje Lipowe 1, ☎(087)520-30-37, fax 520-21-77: poszukuje doświadczonych pracowników na stanowisko stolarza meblowego.

FIRMA Handlowo-Usługowa zatrudni młodych kreatywnych ludzi do promocji i reklamy. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

KIEROWCĘ na szambowóz, ☎601-297-897.

KRAWCÓW krojczych do skór. ☎0502-258-500.

MŁODEGO kierowcę kat C + E.
☎(086)216-48-51, ☎0604-709-584.

MĘŻCZYZNĘ do pracy przy hodowli gęsi, z doświadczeniem. ☎0506-302-389.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym, okolice Grajewa. ☎0602-106-693.

POSZUKUJEMY pracownika z pełnymi uprawnieniami do projektowania i kierowania robotami budowlanymi w zakresie sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych. Tel. kontaktowy (0-85)654-95-75.

POTRZEBNY piekarz, okolice Łomży. ☎0604-558-701.

PRACA młodym mieszkańcom wsi. ☎0-602-62-44-38.

PRACOWNIKA z doświadczeniem do wulkanizacji, ☎(085)681-59-30.

UCZENNICĘ fryzjerstwa (niepełnoletnią) - przyjmę. ☎0-501-22-48-47.

W gospodarstwie rolnym, zakwaterowanie, wyżywienie, wynagrodzenie. ☎(0-86)476-06-70 po 20.

W gospodarstwie rolnym. ☎(0-85)716-87-18.

W gospodarstwie rolnym. ☎0691-693-448.

WŁOCHY, Grecja - kobiety, mężczyźni - opieka, szklarnia. ☎0608-891-070.

ZATRUDNIĘ kierowcę -wymagane prawo jazdy kat. ABCE, świadectwo kwalifikacji, ADR. ☎0604-46-86-72.

ZATRUDNIĘ mężczyznę w gospodarstwie rolnym. ☎(086)275-29-33.

ZATRUDNIĘ przy budowie. ☎(085)721-91-36.

ZATRUDNIĘ: ☎0694-055-044.

ZATRUDNIMY lakiernika z doświadczeniem do lakierni proszkowej. ☎(029)761-54-08.

SZUKAM PRACY

ABSOLWENTKA biologii UB (ze stażem) podejmie pracę, najchętniej w okolicach Grajewa. ☎(086)272-58-06.

POSZUKUJĘ pracy jako kierowca kat. A, B, C + E,T, świadectwo kwalifikacji. ☎(085)730-73-54.

AUTOMOTO

KUPIĘ

KUPIĘ KAŻDE ROZBITE
0603 050-603, 0602 666-111

*****AUTA POWYPADKOWE. ☎0-602-506-359.

*****AUTA rozbite. ☎0-603-767-991.

*****AUTA uszkodzone. ☎0602-189-334.

*****POWYPADKOWE NAJDROŻEJ SKUPUJĘ. ☎0-602-222-709.

ABSOLUTNIE NAJDROŻEJ SKUPUJE POWYPADKOWE. ☎0-501-871-497.

AUTA powypadkowe i całe. Najlepiej zapłacę! ☎0600-443-894, 0508-927-540.

AUTA rozbite skupuję.
☎(085)716-48-16.

CENTRUM SKUPU POWYPADKOWYCH. ☎0-609-832-438.

KAMAZ ciągnik siodłowy lub inny. ☎0601-38-28-73.

KUPIĘ każdy ciężarowy do 2.000 zł. ☎0502-047-942, (085)718-62-62.

KUPIĘ kamaza do remontu. ☎0502-047-942, (085)718-62-62.

KUPIĘ samochody ciężarowe po wypadku, spaleniu. ☎0504-771-588.

NAJDROŻEJ. ☎0-600-87-90-67.

OPEL, polonez, CC, do remontu. ☎0692-204-495, ☎(085)710-13-30.

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych. Stacja demontażu - Dobrzyniewo Duże, ☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99.

SPRZEDAM

AUDI A4 1.9TDI (2001). 59.000 zł. ☎0504-045-800.

AUDI B4 1.9TD (1994) ABS, c. zamek. 23.900 zł. ☎0604-107-228.

BMW 316i coupe (1994) 3 lata w kraju, idealny, 25.300 zł. ☎0602-691-110.

BMW 324D (1987) stan bdb. ☎0606-119-548.

BMW 520, gaz (1991), 15.000 zł. ☎0502-978-556.

BMW alpina 750, gaz (1992), pełna opcja, 25.000 zł. ☎0604-448-495, ☎(086)273-53-73.

BMW N3 (1994) 320 KM, 42 tys. ☎(086)216-67-74, 0604-781-426.

CARO (1999), gaz. ☎(0-85)662-40-15.

CITROEN C-25 (1992) izoterma, 12.600 zł. ☎(086)212-51-43.

EŁK, skutery, motorowery, rowery.
☎(087)621-76-54.

FIAT 126p (1994), 1.300 zł. ☎0505-230-182.

FIAT uno (2000). ☎(085)873-45-57, ☎0693-802-442.

FORD mondeo kombi 2,5+ gaz V6 (1999). ☎(087)566-48-28.

FORD scorpio 2,5 diesel (1990). ☎(086)219-23-44.

FORD taunus 2.0 na części. ☎(0-87)644-90-82.

HONDA civic 1.4 (1996), bordo metalik, kupiony w salonie, I właściciel; garażowany, bezwypadkowy. ☎0502-765-232.

MERCEDES 190D I-właściciel (1991). 17.900 zł. ☎0604-107-228.

MERCEDES 220 CDI (2001). 99.000 zł. ☎0504-045-800.

MERCEDES vito 2.2 CDI (2000) 5 osób. 47.000 zł. ☎0504-045-800.

MITSUBISHI „Colt" (1985), tanio. ☎(086)4768-149.

NISSAN primera kombi 2,0 (2001), pełna opcja, 48.000 zł. ☎0501-652-308, ☎(086)271-31-80 po 20.00.

NISSAN Sunny (1991) 1,4. ☎0505-127-376.

OPEL astra kombi 1,4 (1993), 13.500 zł. ☎(087)566-48-28.

OPEL corsa 1,0+ gaz (2000), 5dr. 21.500 zł. ☎(087)566-48-28.

OPEL vectra 1,8+gaz (1992), 15.200 zł. ☎0606-381-642.

OPEL vectra 1.7TDI isuzu (1994). ☎0-697-628-825.

OPEL vectra 1.8 (1991/96). ☎0-502-545-636.

OPEL vectra 2,0+ gaz (1994), 152.000 km, bogate wyposażenie. 15.000,- ☎0502-734-746.

OPEL vectra gaz, 9.700 zł. ☎0505-465-591.

PEUGEOT 206, 2.0 HDI (2000), wspomaganie, elektryka, stan bdb - sprzedaż lub zamiana. ☎(086)216-93-92, 0608-304-978.

PEUGEOT 406 ST 1,8, 116 KM, rok produkcji 1996r., przebieg 220 tys., czerwony, Poznański Auto, ☎(085)675-57-21.

PEUGEOT 806 2.0i (2000). 46.000 zł. ☎0504-045-800.

POLONEZ atu-1.6 (1996), 5.800 zł, 120.000 km. ☎0-604-46-43-91.

POLONEZ atu plus (1997). 8.500 zł. ☎(087)566-48-28.

POLONEZ caro gaz (1995). ☎(086)273-20-34.

RENAULT 21 (1993) 88.000 km, na części. ☎0698-867-089.

RENAULT espace 2.0i (2001). 5.000 euro + opłaty. ☎0504-045-800.

SAMARA 1500 sedan, gaz (1991) 4-drzwiowa, alarm. 5.200 zł. ☎0693-048-411, ☎(086)272-39-50.

SAMOCHÓD ciężarowy Renault M 200 (1993). ☎(086)215-00-82.

STAR 200 asenizacyjny (1984), 11.000 zł. ☎0-604-479-874.

TICO (1998), stan idealny. ☎(0-85)655-34-43, po 18.00, ☎0-607-049-485.

TOYOTA avensis 1,6 (1999), salon, bezwypadkowa, klimatyzacja, 37.500 zł. ☎0609-621-028.

VW passat 1.9 TDI (1999), 44.000 zł. ☎0-692-574-697.

VW passat kombi 1.9TD. 14.500 zł. ☎(087)566-70-97.

VW polo 1.9D. 23.800 zł. ☎0502-419-400.

NAPRAWY

SKOMPLIKOWANE naprawy skrzyń automatycznych, silników. Diagnostyka zawieszenia.
☎(085)743-57-23, 0603-258-840.

CZĘŚCI

CZĘŚCI BMW 316i (1990) od 10 zł. ☎(085)737-57-75, 0606-651-571.

CZĘŚCI Volvo 440, 740, 940 od 10 zł. ☎(085)737-57-75, 0604-970-958.

CZĘŚCI: Audi, VW, Ford, Opel, Mercedes 123 -używane, od 10 zł. ☎0692-118-493.

SILNIKI po remoncie, skrzynia, zawieszenie i inne części - ford sierra 2.3D. Od 10 zł. ☎0509-147-133.

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty. Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.

INNE

ŁÓDŹ kabinowa BEZ II na przyczepce w oryginale. ☎0502-644-599.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65 www.takada.pl

ZAKUPY

HURTOWNIE

ĄKOMIS, kupno - sprzedaż mebli sklepowych i gastronomicznych. MIG, ul. Elewatorska 29a, ☎(085)662-67-67.

GSM -hurtownia akcesoriów. Białystok, Koral. ☎(085)744-49-97.

LADY chłodnicze sprzedam. ☎0607-949-338.

MARS Hurtownia odzieży używanej i czyściwa bawełnianego. Białystok, Kleeberga 22.☎(085)664-72-11.

NASIONA, folie, nawozy, srodki ochrony roślin „Amager". ☎(085)868-21-04.

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

SEGREGATORY sprzedam. ☎0607-949-338.

SKLEPY

URZĄDZENIA gastronomiczne sprzedam. ☎0607-949-338.

JUNKERS
INSTALACJE centralnego ogrzewania
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
TEL./FAX 662-37-50

PRODUCENCI

KAFLE KOMINKOWE, PIECOWE - WYRÓB, SPRZEDAŻ HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80. WWW.KAFEL-KAR.PL

PAPIER toaletowy szary - kolor. ☎71-02-981, 0606-957-757.

PARKIET, mozaika. ☎(085)718-67-56.

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38 www.andrewex.net.pl

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

PODŁOGÓWKA, szalówka, sucha tarcica. ☎(086)476-15-46.

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI- TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.

KUPIĘ

DZIAŁKĘ budowlaną, dobra lokalizacja, w Białymstoku, pod sklep. ☎0600-655-202.

DZIAŁKĘ do 500 mkw. koło Augustowa - J. Białe. ☎0695-484-620.

GRAJEWO -os. Centrum, M-3, I -IIp. ☎(085)651-70-89.

KAMIENICĘ lub działkę w pobliżu centrum Białegostoku. ☎0-600-269-855.

OLMONTY, Stanisławowo, Sielachowskie -działka budowlana ok.1.500 mkw. ☎(085)663-55-06 po 17.00.

ZIEMIĘ rolną lub budowlaną w pobliżu Białegostoku. ☎0-600-269-855.

SPRZEDAM

1,4 ha; prawo zabudowy - Suwalszczyzna. ☎0502-43-23-13.

3-POKOJOWE 58 mkw. gustownie wykończone i zabudowane, sklep 40 mkw. Nowe Miasto. ☎(0-85)653-17-82, po 18.00.

48 mkw. cegła + garaż, Nowe Miasto. ☎0-508-335-604.

4-POKOJOWE, IV piętro, cegła, 180 tys. ☎0600-392-789, (085)732-96-21.

64 mkw. (do remontu): Białystok, Warszawska -104.000,- ☎(086)218-15-40.

96 mkw. 2-poziomowe, 5-pokojowe, Kręta. ☎0602-432-323.

AUGUSTÓW, działka z rozpoczętą budową, uzbrojona 500 metrów. ☎(0-87)643-43-23.

BUDOWLANA, rolno-budowlana, Bielsk Podlaski. ☎0-602-18-69-58

DOM 220 mkw. Pojezierze Augustowskie (Giby), 100 metrów od jeziora i lasu. ☎(087)516-50-36, ☎0602-390-071.

DOM drewniany 10 x 7 m, kombajn ziemniaczany. ☎(085)716-81-32.

DOM w Zambrowie. ☎(089)5438-725.

DOM z ogrodem - szeregówka - Osiedle „Maria", Łomża, ☎(086)216-95-50.

DZIAŁKA budowlana w Piątnicy/Łomża. ☎(086)212-51-44.

DZIAŁKA niezabudowana, powierzchnia 7,2 ha w całości lub częściami, Białystok ul. Andersa ☎(085)675-00-05.

DZIAŁKA uzbrojona Mońki-Świerzbienie. ☎(0-85)716-51-06.

DZIAŁKĘ budowlaną- Grajewo, Wojska Polskiego. ☎(0-85)651-50-68 po 16.00.

DZIAŁKĘ kol. Dzikie. ☎(085)719-19-77.

DZIAŁKI 880, 1200 mkw. w Horodnianach. ☎(085)747-43-79.

DZIAŁKI letniskowe - Suwalszczyzna. ☎0502-43-23-13.

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)542-83-71, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

GARAŻE blaszaki, cena od 1.100 zł, producent, dowóz i montaż gratis, raty. ☎(055)237-40-23, (055)230-21-38, 0602-49-49-81, www.stal-tom.com.pl

GARAŻE blaszane. Jeszcze 7% VAT, transport, montaż gratis. ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-505-036-609.

GARAŻE, blaszaki, promocja do końca kwietnia 15% taniej. ☎0505-126-033.

GOSPODARSTWO 10,40 ha: Giełczyn k.Łomży -220.000 zł. ☎0603-716-077.

GRAJEWO. Centrum, mieszkanie własnościowe 48,50 mkw IVp. ☎(087)643-17-47, ☎0503-724-350.

GRAJEWO Centrum działka (plan budowy) oraz dom (stan surowy). ☎0-609-440-490.

GRAJEWO -Południe, mieszkanie M-4, 72 mkw, II piętro. ☎0504-593-618.

GRAJEWO, działka usługowa (2700mkw.). ☎0503-835-769.

GRAJEWO, Elewatorska 8A. Budynek administracyjno -usługowy, atrakcyjna cena. ☎0501-731-041.

GRAJEWO. Tanio! Domek 50 mkw. ☎0502-781-918.

HALA dwukondygnacyjna niewykończona, powierzchnia łączna 6500 mkw. wraz z gruntem 3 ha, Białystok, ul. Andersa ☎(085)675-00-05.

KAMIENICA handlowo-usługowa centrum. ☎0505-711-833.

LUB wydzierżawię lokal biurowo-usługowy - wysoki standard, pow. użytkowa: parter - 123,4 mkw., piwnica - 100,3 mkw. Kontakt: poniedziałek - piątek 8.00-16.00. ☎(085)65-444-65.

MŁYN w Wąsoszu, sklep w Grajewie. ☎0-503-114-670.

M5 w Suwałkach (ul. Putry), 78 m2, II piętro, superlokalizacja! Cena 100 tys. zł. ☎0602-418-440.

MIESZKANIE 48 mkw. parter, ul. Białowieska. ☎(085)730-16-64, ☎0604-915-072.

MIESZKANIE własnościowe, parter 64 mkw. ☎(085)730-16-67.

Ogłoszenia drobne także na str. 7-9.



Konkurs z „Pasją”

Ponad 60 prac wpłynęło na ogłoszony przez „Gazetę Współczesną” konkurs dotyczący wrażeń i opinii o filmie „Pasja”. Otrzymaliśmy listy od uczniów i emerytów, od nauczycieli, prawników i handlowców z każdego zakątka województwa podlaskiego, a także z Ełku i Ostrołęki. Świadczy to o tym, jak wielkie emocje budzi najnowszy film Mela Gibsona.

Obraz ten, od pierwszego dnia, kiedy tylko pojawił się na ekranach polskich kin, wywoływał kontrowersje. Wystarczy przyjrzeć się tytułom recenzji, jakie ukazywały się na łamach gazet: „Artystyczny kicz czy religijne przeżycie?”, „Rekolekcje w kinie”, „Anatomia motłochu”, „Męka z pasją”. Film ów budził – jak pisali niektórzy recenzenci – „zachwyt chrześcijańskich fundamentalistów. I obawy środowisk żydowskich, że spowoduje nową falę antysemityzmu”. Jedno jest pewne, podzielił on widzów na tych zachwyconych obrazem, i tych przerażonych brutalnością i „wylewającą” się z kinowego ekranu krwią. Byli nawet tacy, którzy nie byli w stanie wysiedzieć w kinie do końca.

Z opinii naszych Czytelników, wynika, że dla zdecydowanej większości z nich „Pasja” była mistycznym przeżyciem. Najciekawsze opinie drukujemy poniżej. List Agnieszki Mierzwińskiej z Białegostoku otrzymuje zaś główną nagrodę (200 zł) w naszym konkursie. Autorkę zapraszamy po odbiór nagrody do redakcji „Gazety Współczesnej” (Białystok, ul. Suraska 1, pokój 25). W naszym konkursie wyróżniliśmy też cztery listy i jedną opinię przysłaną SMS-em. Wyróżnione osoby (Sebastian Jurczykowski z Grajewa, Alicja Moczulska z Łap, Urszula Korenkiewicz z Łomży i Daniel Wieszczycki z Grajewa oraz Aneta Miłtko z Lipinska), otrzymają nasze firmowe kubki. Wszystkim naszym Czytelnikom dziękujemy za świąteczne życzenia i również Wam, kochani, życzymy Wesołych Świąt Wielkiej Nocy!

(dona)

MOJA PASJA

Spojrzenia przeszywające... Wzrok, który dociera do dusz naszych najgłębszych tajemnic... budzi sumienia. W każdej minucie filmu mamy do czynienia z wpatrzonymi w nas spojrzeniami. A to szkliste, pełne bólu oczy zdrajcy, a to szczęśliwe, przepełnione chytrością spojrzenie Barabasza, a to niewysłowione, niemal bez łez, cierpienie w oczach Marii i... przeszłe krwią od niewyobrażalnej męki udręczonego ciała spojrzenie Mesjasza, i oczywiście atakujący, rozbiegany wzrok szatana. I my wpatrzeni w ekran... zadziwieni obrazem wielkiej wiary, miłości, męki...

Ociekający krwią, konający na krzyżu Chrystus wznosi oczy ku niebu, ku Ojcu zwraca swe oblicze. Jego twarz, jak również twarz Matki, Marii Magdaleny, Jana, Piotra – każda z nich jest obrazem, mapą serca. Roześmiane do nieprzytomności twarze oprawców, chichoczące maski z tłumu i twarze poorane niewysłowionym bólem. Wciąż ku nam zwracają się różnorodne twarze w pojedynczych zbliżeniach, wciąż ku nam spozierają oczy człowieka. Patrzą na nas...

A my... wstajemy, wychodzimy z kina, cisza... BRAKUJE SŁÓW.

(...) Film „PASJA” stał się przedmiotem debat i zagorzałych dyskusji, dla każdego z nas innym, lecz niewątpliwie budzącym emocje obrazem. Być może celem twórców było dotarcie do twojego i mojego sumienia, wzbudzenie żalu za grzechy i postanowienia poprawy poprzez epatowanie naturalistycznymi obrazami. Taki sposób okazał się jedyną i mam nadzieję, że skuteczną drogą, by dotrzeć i poruszyć nas, mieszkańców Sodomy i Gomory...

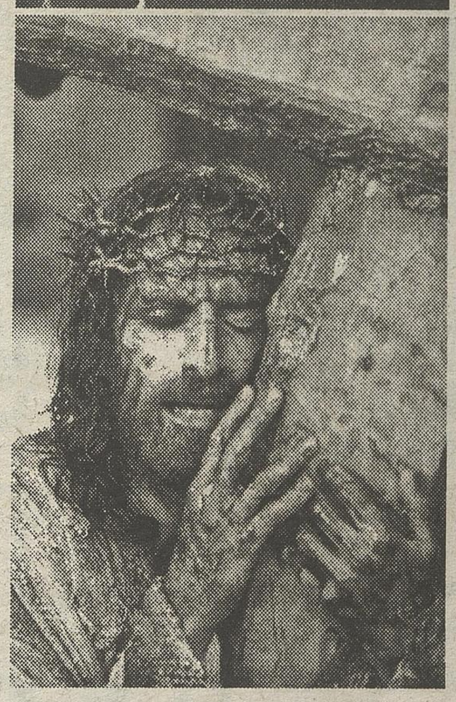
To moja pasja, moje oczyszczenie...

Agnieszka Mierzwińska z Białegostoku (główna nagroda – 200 zł)









„Pasja” Mela Gibsona (...) to moim zdaniem arcydzieło kina. Obraz według najważniejszej opowieści świata, na najwyższym poziomie artystycznym, co jest szczególnie cenne w zalewie amerykańskiej i rodzimej szmiry królującej w kinach i mediach. „Pasja” to dużo więcej niż przejmujący tragizm skazania i męki Zbawiciela. To bunt przeciw chrześcijaństwu bez Boga, zamkniętemu w bezpiecznej skorupie obojętności, nudy, spełnienia zewnętrznych wymogów kultu, odrzucającego Boga z serca i życiowych dróg. „Pasja” to bunt, który powraca po dwóch tysiącach lat, w świecie który osiągnął już apogeum absurdu. W scenie gdy Jezus modli się w Getsemani zjawia się szatan. Prześlizgując się w mroczne postacie, kusi. Proponuje Chrystusowi szybką, bezbolesną śmierć, uniknięcie cierpienia, ot capnięcie węża. Odpędzony, wydaje potężny ryk wściekłości, przegrał.

Film jest wstrząsający, ale ten wstrząs jest istotą, zmusza widza do refleksji na własną miarę, refleksji nad pytaniem kim jestem i dokąd zmierzam. Oto Bóg, król świata dobrowolnie przeżywa najskrajniejsze uczucia człowieka wszystkich czasów: strach, przerażenie, załamanie, opuszczenie, samotność, zaszczucie, szyderstwo i kaźń. Wszystko to tym straszniejsze, że niezawinione.

Wychodząc z kin ludzie ocierają łzy, inni są oburzeni, jeszcze inni obojętni, ale bunt został zasiany w każdym z nich. Na pewno.

Według św. Pawła ukrzyżowany jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan. Gibson nie chcąc drażnić tych pierwszych, zrezygnował z tłumaczenia ewangelicznej sceny, gdy z tłumu Żydów padają słowa: „Krew jego na nas i na nasze dzieci”. Jakże znamienne.

„Pasja” to opowieść o poświęceniu Boga w imię miłości do człowieka. Dobrze, że pojawia się teraz, gdy szaleje terror, nienawiść, zło. Ten film trzeba zobaczyć, trzeba go przeżyć osobiście bo jest on adresowany do każdego indywidualnie, jak Ewangelia.

Niezdecydowanych do pójścia na „Pasję” być może zachęci ciekawostka z planu zdjęciowego. Podczas kręcenia sceny kazania na Górze, aktora Jima Cavizela uderzył piorun. Ekipa nie mogła wyjść ze zdumienia, bo aktorowi nic się nie stało.

Sebastian Jurczykowski z Grajewa (wyróżnienie)

Jestem wdzięczna Gibsonowi za stworzenie filmu „Pasja” – bo pozwala mi zrozumieć jak było. O tym filmie nie da się napisać tak po prostu. Jest filmem naprawdę niezwykłym, odsyłającym do Jezusa. Byłam na seansie. Wielka sala kinowa była szczelnie wypełniona. Ludzie wychodzili w milczeniu. Każdy człowiek wrażliwy, kontemplując, doznaje wewnętrznego poruszenia i wstrząsu. Na pewno w jakimś stopniu film będzie wzmocnieniem mojego procesu nawrócenia. W oprawcach katujących Jezusa zobaczyłam siebie, a w narzędziach tortur – swój własny grzech. Odtąd uczestnicząc we mszy św. będę ją przeżywać, a nie przeczekiwać.

Dla mnie obejrzenie „Pasji” było jednym z najważniejszych przeżyć duchowych ostatnich lat. Pozostanie we mnie jako wielka przypowieść o samotności i miłosierdziu. Wstrząsająca jest tu samotność. Samotność niemal powszechna: męczonego i konającego Jezusa, Maryi, która rozumie prawie wszystko, i Jana, który nie rozumie prawie nic, więc niewiele mówi, za to patrzy i zapamiętuje. Dramatyczna jest samotność wyjącego Judasza i płaczącego Piotra, budząca współczucie jest samotność Piłata, a budząca litość – samotność Heroda.

Dla mnie jedno z przesłań tego filmu brzmi: samotność jest bolesna, samotność wykańcza duchowo, psychicznie i fizycznie, samotność jest zła. Ratunkiem, ocaleniem dla człowieka samotnego jest miłosierdzie, czyli pełna troski, odpowiedzialności i czułości obecność drugiego (...).

Najbardziej utkwiły mi w pamięci nie tyle jęki Jezusa, ile gesty miłosierdzia, czynione Panu i czynione przez Pana, jak rozmowa z Matką, pomoc Weroniki i Cyrenejczyka, i ta kropla, która spada na krzyż gdzieś z wysokości nieba, gdy pełen miłosierdzia Ojciec wzrusza się głęboko, tuląc w ramionach swojego obolałego, ukochanego Syna. (...) A człowiek po obejrzeniu „Pasji” chce być inny, lepszy.

Alicja Moczulska z Łap (wyróżnienie)



Praca wykonana przez Annę Gierałtowską z miejscowości Średnica-Pawłowięta

„Pasja” ukazuje cenę odkupienia. Poprzez drastyczną dosłowność filmowej adaptacji pozwala należycie docenić faktyczny ogrom Jezusowego cierpienia. Przewijające się, ot choćby w Wielkopiątkowych modlitwach wspomnienie męki i śmierci Pańskiej, wskutek kinowej transkrypcji biblijnych treści, ulega urzeczywistnieniu: „Daj tu palec swój i oglądaj ręce moje, i daj tu rękę swoją, i włóż w bok mój (Jn 20, 27-28)”. Ekranizacyjny realizm kładzie kres postępującej dewaluacji ceny odkupienia. Dotychczasowa, przedpasyjna machinalność modlitewnej recytacji, „umęczon pod Ponckim Piłatem ukrzyżowan, umarł i pogrzebion (...)” przeistacza się w świadome wyznanie wiary, staje się rzeczywistym upamiętnieniem odkupieńczej Jezusowej męki.

Daniel Wieszczycki z Grajewa (wyróżnienie)

Wydawałoby się, że film „Pasja” oparty na ewangelicznym przekazie, będzie wierny Ewangelii. Tymczasem to istny horror XXI wieku, i to bardzo krwawy horror. Obraz, który przedstawia film, Ewangelia ujmuje w kilka zdań, ba, wyrazów, a więc religijny film w swej treści jaskrawo odbiega od źródeł Ewangelii. Chciałoby się zapytać dlaczego w detalicznych szczegółach pokazane jest tylko samo biczowanie, maltretowanie Jezusa, widok okrwawionego ciała otrzymującego następne baty wyzwala w widzu chęć zemsty na oprawcach. I właśnie ta chęć zemsty jest nie na miejscu u katolika i nie tylko po obejrzeniu filmu o męce i ukrzyżowaniu PANA JEZUSA. Tak sobie myślę, że zemsta nigdy nie powinna być przesłaniem filmu o tematyce religijnej... Wręcz przeciwnie, słowa Jezusa: „Ojcze wybacz im, bo nie wiedzą co czynią” nawołują do przebaczania i miłości... Film w tym temacie trochę milczy i znów pytam dlaczego? Ewangelia mówi: „a mężowie, którzy go pilnowali naigrawali się z niego i bili go”. Piłat mówi: „wychłostać go” – tyle Ewangelia. Film przedstawia biczowanie przez około półtorej godziny, obraz zakrwawionej postaci Jezusa na wielkim ekranie jest przerażający; to straszne, widzowie odwracają twarz od scen pełnych okrucieństwa, w ich spojrzeniu nie widać skruchy przebaczenia, to są zimne spojrzenia. Napawanie się widokiem bicia Jezusa jest głównym tematem filmu. To bardzo żałosne, że tak mękę Jezusa rozumie wielki reżyser Mel Gibson. Przez większość czasu filmu na ekranie widzimy mocno pobitego, posiniaczonego, zakrwawionego aktora grającego Jezusa, zresztą znakomicie odtwarzającego tę rolę i to jest jedynym atutem filmu. Ta udręczona postać Jezusa, ten łagodny smutek malujący się na twarzy pełnej troski i miłości do nas, to spojrzenie głęboko rozumiejącego ojca, który wie, co go czeka i pokornie znosi swoje cierpienie z miłości do nas. Ta fascynująca postać wzrusza nas bardzo, to szczere spojrzenie prosto w oczy zdaje się pytać: za co?, i jednocześnie cały wyraz twarzy daje odpowiedź: za wasze grzechy (...). Te słowa według mnie wyraża twarz aktora grającego Jezusa. I ta postać jest cudowna. Sam film jest wielkim krwawym horrorem i tylko ta cudowna twarz Jezusa zamyślona nad ludzkością, nad jej losem, tak bardzo osamotniona wśród przyjaciół i tłumu przemawia do nas z ekranu wielką miłością Bożą, której nam brak i której nie rozumiemy. Jeśli reżyser skupił się tylko na krwawych scenach tortur, to aktor odtwarzający tę rolę chyba tylko z pomocą Bożą odegrał ją w sposób, o jakim reżyser nawet nie śnił.

Urszula Korenkiewicz z Łomży (wyróżnienie)



PASJA JEST TO FILM O WIERZE, NADZIEI, MIŁOŚCI, PRZEBACZENIU, A WIĘC O TYM, CZEGO BARDZO POTRZEBA W DZISIEJSZYCH, BURZLIWYCH CZASACH.

Aneta Miltko (wyróżnienie w kategorii SMS)

Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 63

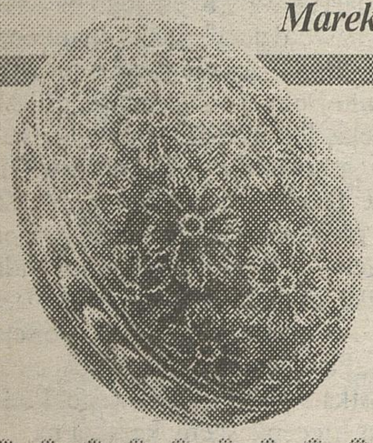




Z okazji świąt Wielkanocy życzę Wam i Waszym Najbliższym wielu radości z przeżywania świąt: ze wspólnego wielkanocnego śniadania, ze spotkania z tymi, których kochacie, z rozpoczynającej się wiosny, z mokrego dyngusa, z tego, że te wspaniałe święta niosą nam wszystkim nadzieję. Smacznego jajka!

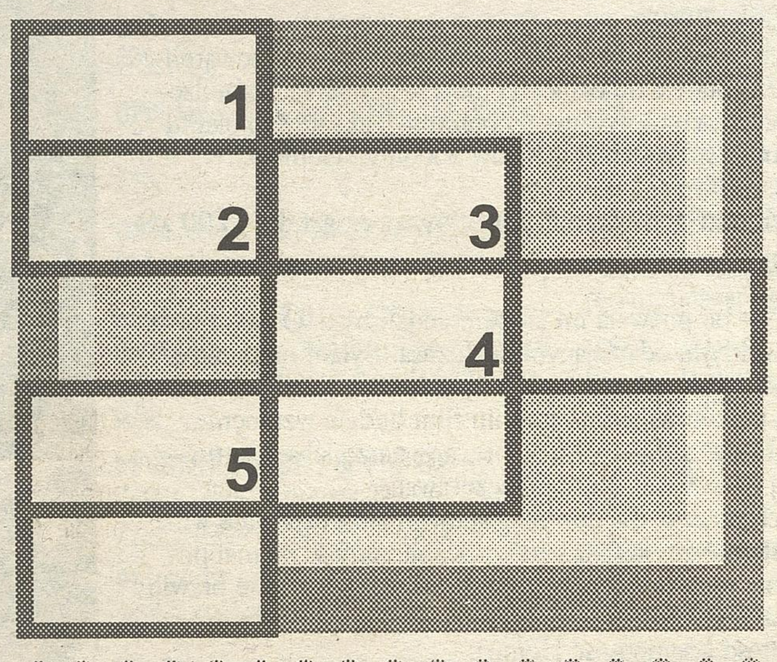
*Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 60. otrzymują: **Sebastian Czajkowski z miejscowości Kuleszki, Natalka Dawidowicz z Białegostoku oraz Paulina Stasiewicz ze Starowsi.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

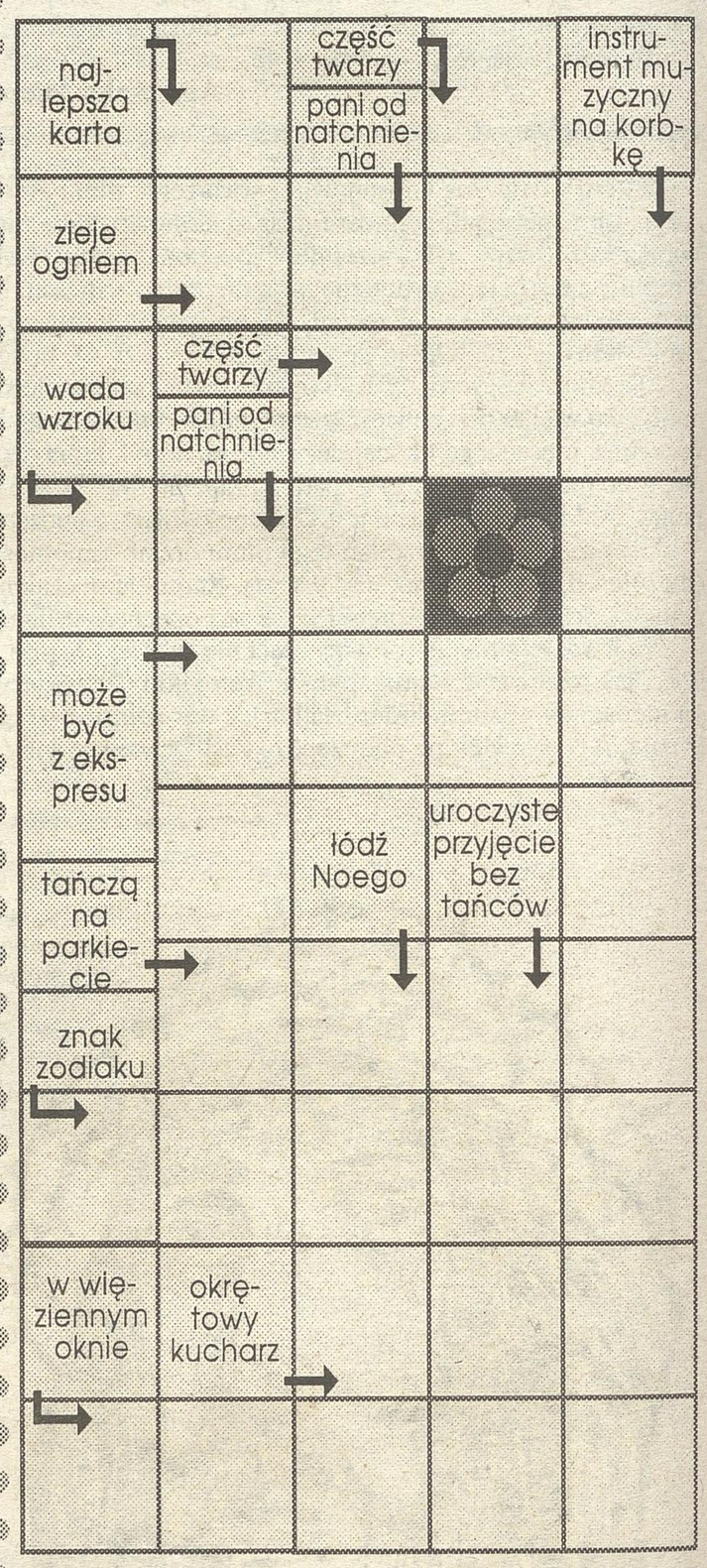


SYLABÓWKA

Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery, a sylaby kolejnych rozwiązań.
POZIOMO: 2. Fabryka piwa. 4. Gra, którą kończy mat. 5. Daje mleko.
PIONOWO: 1. Metal szlachetny służący m.in. do wyrobu biżuterii. 3. Stolica Polski. 5. Na końcu zdania.

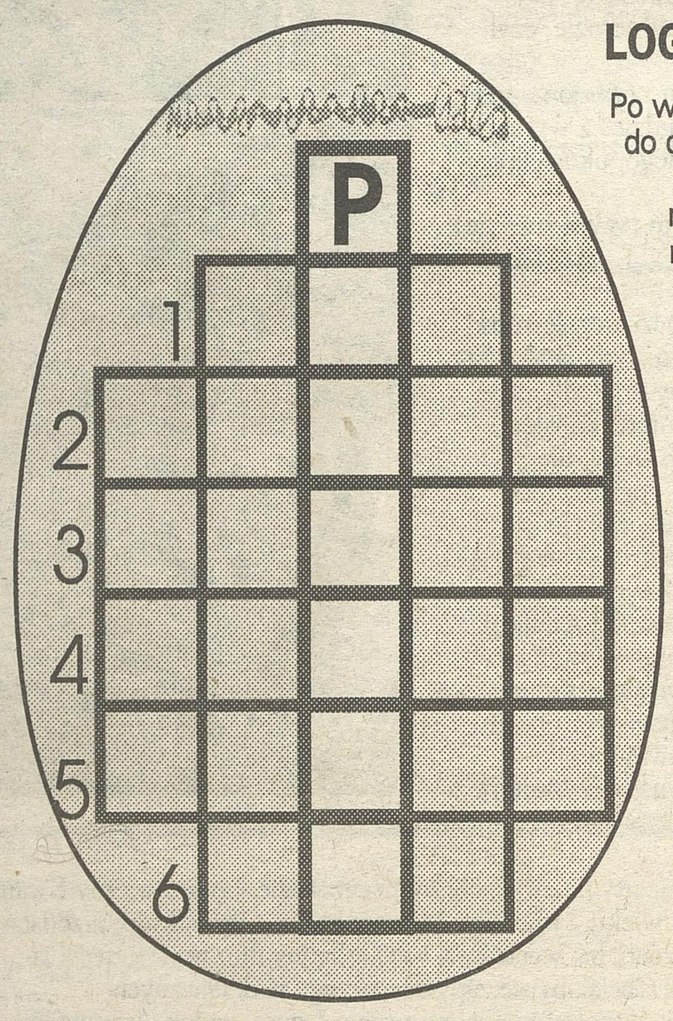


KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



LOGOGRYF

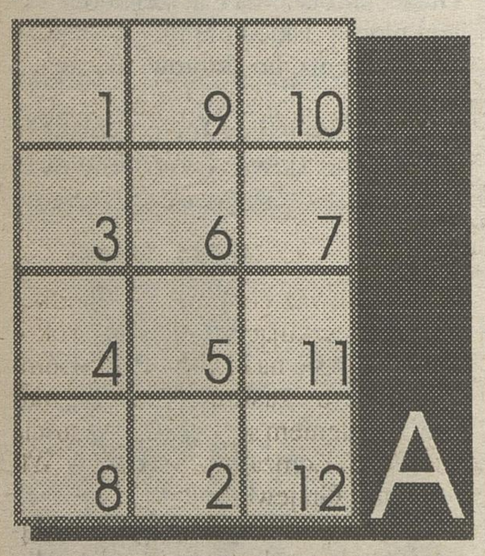
Po wpisaniu poziomo do diagramu rozwiązań, w oznaczonych polach, pionowo odczytacie hasło, będące rozwiązaniem logogryfu.
1. Zwierzę z rudą kitą. 2. Zakładasz ją na bal przebierańców. 3. Rośnie na... trawnikach. 4. Małe skaleczenie. 5. Może być wyznaniowa. 6. Niejeden w znanej książce Parandowskiego.

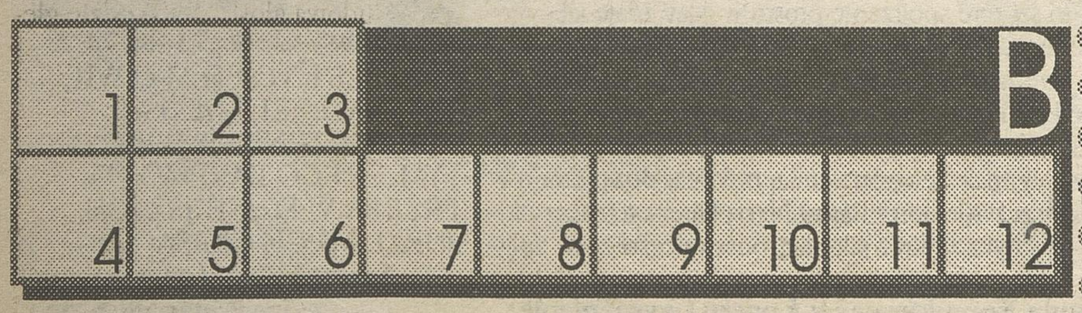




SZYFROGRAM

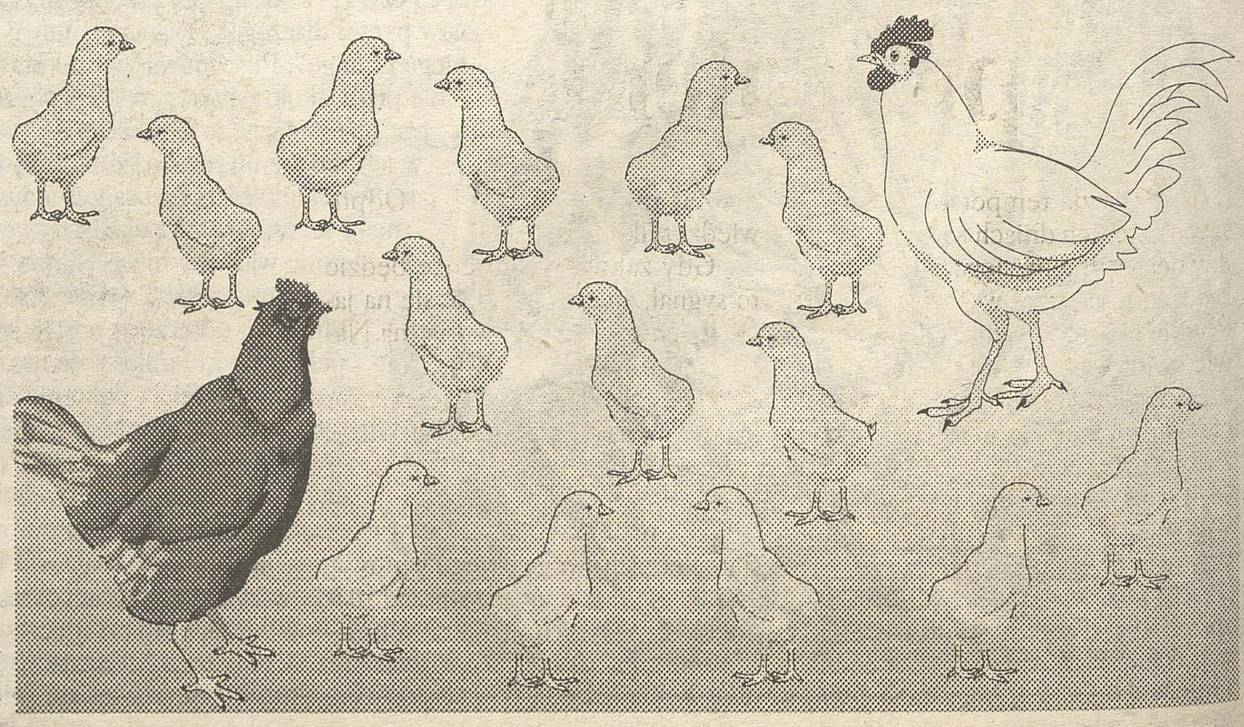
Do diagramu A wpisz poziomo rozwiązania: 1. Obchodzi imieniny 24 czerwca. 3. Może być do kąpieli lub do włosów. 4. Okrzyk, którym woźnica zachęcał konia do szybszego ruchu. 8. Rasa małego konia. Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery, ustawiając je w kolejności od 1 do 12. W ten sposób w diagramie B pojawi się hasło na czasie, będące rozwiązaniem szyfrogramu.



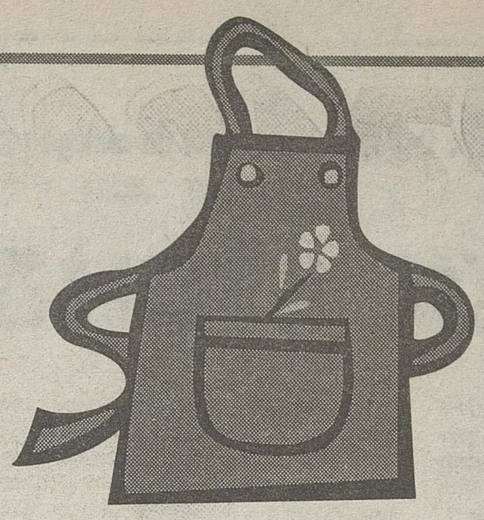


DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Zatroskani rodzice odkryli, że jedno z ich dzieci różni się od pozostałych. Czy wiecie jak?

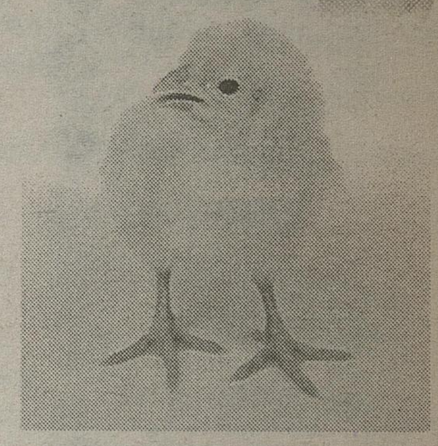


GOTUJ Z NAMI



Podajemy do wypróbowania kolejne przepisy, które przekazali nam nasi Czytelnicy, a właściwie Czytelniczki. Przepisy z myślą o wielkanocnym stole, ale polecane tu wypieki i sałatka z krabów doskonale nadają się na spotkania ze znajomymi, rodzinne uroczystości, ale także na co dzień. Są wypróbowane przez autorki, łatwe do przygotowania. Smacznego!

(a)



Babka wielkanocna

Gotowana, nie pieczona

- 1 kostka masła
- 6 jajek
- 1 szklanka cukru pudru
- 1,5 szklanki mąki ziemniaczanej
- 1 szklanka mąki pszennej
- 1 czubata łyżeczka proszku do pieczenia
- dowolny zapach

Utrzeć bardzo dobrze masło, dodawać na przemian jajka i cukier, następnie mąkę, proszek do pieczenia i zapach (dowolny: migdałowy, waniliowy, skórkę cytrynową). Wyłożyć ciasto do wysmarowanej tłuszczem specjalnej formy ze szczelną pokrywką, wstawić do garnka z gotującą wodą, gotować 1 godzinę i 20 minut. Wyjąć z formy, polać polewą czekoladową, udekorować.



A. Zgiet

– Kto nie lubi pieczenia, może przygotować na wielkanocny stół babkę gotowaną – mówi autorka przepisu, pani Bogusława Bilewicz. – Trzeba tylko mieć odpowiednią formę. Babka jest smaczna, można podawać ją także przy każdej innej okazji, albo i na co dzień. Wesołych Świąt!

(a)

Nie tylko na święta

Cytryniaczek

Ciasto kruche:
- 3 szklanki mąki
- 1 kostka margaryny
- 0,5 szklanki cukru
- 3 żółtka
- 2 łyżki śmietany
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia

Krem:
- 3 cytryny
- 4 jajka
- 1,5 szklanki cukru
- 10 dkg masła

Piana:
- 3 białka
- 15 dkg cukru
- 2 łyżki kisielu

Ugnieść ciasto kruche, prostokątną blachę wysmarować tłuszczem i posypać wiórkami kokosowymi (zamiast tartą bułką czy kaszą manną). Wyłożyć ciasto, oblepić boki formy. Wstawić do piecyka. Przyrządzić krem: Roztrzepać jajka z cukrem i masłem (nie ubijać), dodać otartą skórkę ze sparzonych wcześniej 3 cytryn. Trzymać w rondlu na małym ogniu do roztopienia masła, ciągle mieszając. Wlać sok z cytryn, gotować aż do zgęstnienia (około 5 minut). Wyjąć z piecyka ciasto upieczone na złoty kolor, wyłożyć krem. Ubić pianę z białek, cukru i kisielu (o dowolnym smaku, uzyskując pożądany kolor). Wyłożyć na krem, ponownie wstawić do gorącego piekarnika na 15-20 min. Udekorować.



A. Zgiet

– Ciasto, które nazywam cytryniaczkiem, można przygotować w dwóch wersjach – mówi autorka przepisu pani Anna Konstańczuk. – Doskonale spełni rolę mazurka na wielkanocnym stole, udekorowane polewą i bakaliami, a smakować będzie każdego dnia.

(a)

Smaczna i wykwintna

Sałatka z krabów

- 2 opakowanie paluszków krabowych
- 1 puszka ananasów
- majonez
- koperek
- sól czosnkowa

Paluszki krabowe rozmrozić, drobno pokroić, dodać również pokrojone na drobne cząsteczki plastry ananasa, szczyptę soli czosnkowej i kopru. Całość wymieszać z majonezem, udekorować plastrem ananasa, koperkiem.
Podawać na liściach sałaty, ze świeżą papryką, ogórkiem kiszonym oraz ciemnym pieczywem.



A. Zgiet

– Nie każdy lubi owoce morza, a przecież odpowiednio przyrządzone są one bardzo smaczne – mówi autorka przepisu pani Helena Marcinkiewicz. – Sałatka z krabów to ulubiona sałatka mojej córki Karolinki, która też sama potrafi ją przygotować. Można ją serwować w wersji łagodnej, bez kopru i soli czosnkowej; z czosnkiem i koprem jest bardziej ostra. Smakuje doskonale z kiszonym ogórkiem, najlepiej z naszego regionu, ze Śliwna. A ponieważ to wykwintna potrawa, odpowiednia także na święta i specjalne okazje, warto podać ją z ulubionym winem.

(a)

Wiosenne przesilenie



wędkarstwo
najzdrowszy z nałogów

Amplituda temperatur w pierwszych czterech dniach kwietnia, między nocą a dniem, sięgała do 18 st. C. Nocą słupek rtęci wskazywał –9 st. Płytkie rowy o minimalnym przepływie pokrywała skorupa lodu.

Sprawdzało się porzekadło „Kwiecień to plecień bo przeplata trochę zimy trochę lata".

Otóż w tym felietonie zdjęcie właśnie nawiązuje do zimy, do połowów z przeręblі.

By nie było złudzeń, ta ryba nie została wyłowiona z łowiska specjalnego „Siemianówka". Łowcą jest Leonard Etel, mieszkaniec Białegostoku.

Zagadka: jaka to ryba? Odpowiedzi tylko e-mailem.

Gdy zakwitną kaczeńce będzie to sygnał, że czas zasadzić się na jazia, a ten gatunek dominuje na Narwi.

Narew jest w administrowaniu PZW Białystok i PZW Łomża. Gdzie przebiega linia podziału?

ZO PZW w Łomży na wszystkich rzekach nizinnych, ich dopływach i starorzeczach swego okręgu wprowadził, co polecam uwadze przed rozpoczęciem połowu płoci, następujące wymiary ochronne ryb:

– płoć do 15 cm
– okoń do 20 cm
– leszcz do 30 cm

Obowiązują też limity dzienne na wszystkich wodach okręgu: szczupak i sandacz – 2 szt. (łącznie), leszcz 10 sztuk, okoń 20 sztuk.

Na terenie okręgu obowiązuje **całkowity zakaz testowania wszelkich zanęt i przynęt wędkarskich.** Zabrania się również stosowania zanęt przy połowach ryb w jeziorach Mirucie i Toczyłowo.

Na 2004 rok PZW Łomża zawarł porozumienie o wzajemnym honorowaniu składek z następującymi okręgami:

mazowieckim, siedleckim, legnickim, sieradzkim, piotrkowskim, skierniewickim, olsztyńskim oraz Narwiańskim Parkiem Narodowym.

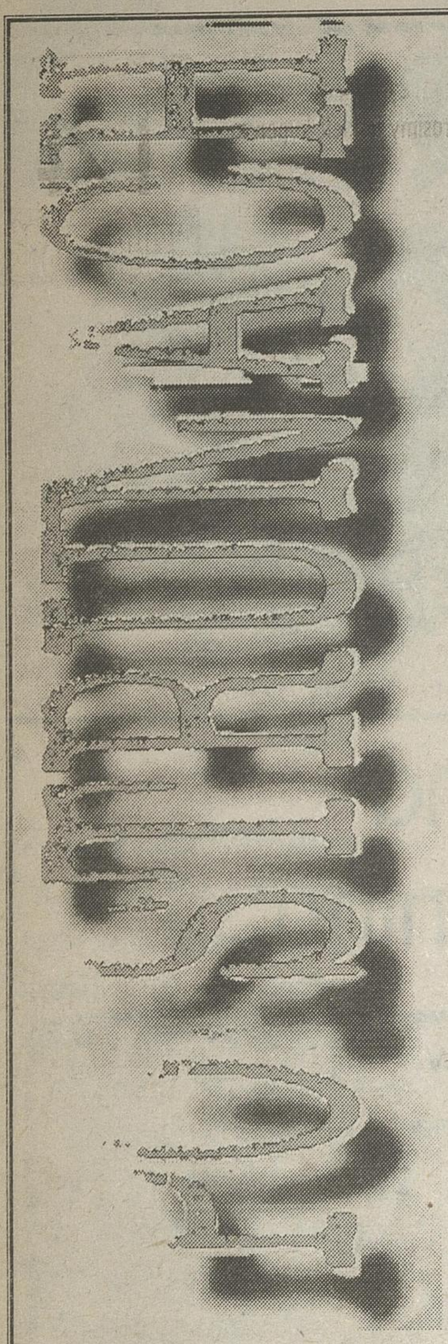
Warunkiem uprawniającym do wędkowania na wodach ww. okręgów oraz Parku Narwiańskiego – bez żadnych dopłat – jest wcześniejsze opłacenia składek w jednym z kół **okręgu łomżyńskiego.**

Ponieważ coraz więcej wędkarzy zamieszkujących Białystok i okolice udaje się na łowiska PZW Łomża, warto zastanowić się nad przeniesieniem się z przynależnością do PZW Łomża np: do koła w Wiźnie lub Grajewie.

Trwa wiosenna migracja ryb. Mądrość ludowa głosi: „Ryba gdzie głębiej, wędkarz gdzie więcej ryb."

I na zakończenie o przynęcie. Najskuteczniejszą, na połowy białej ryby, gdyż zębaty jest jeszcze pod ochroną, a jeszcze nie zakazaną, jest larwa chruścika zwana kamionką, opszytką.

e-mail:
jeziora@wspolczesna.pl



ROZMOWA

O Indonezyjczyku zakochanym w Pol(s)ce, koncertach do białego rana i szapoklaku rozmowa z wibrafonistą Bernardem Maseli, liderem zespołu THE GLOBETROTTERS.

Irańska stonoga dźwiękowa

Jak udało się stworzyć taki zespół jak** THE GLOBETROTTERS**, czyli składający się z samych gwiazd, biorąc pod uwagę muzyczny staż jego członków oraz liczbę zespołów i projektów, w których uczestniczyliście? Miejsce zamieszkania pochodzącego z Indonezji Nippy Noyi, czyli Amsterdam, też nie było ułatwieniem...

Geneza jest zupełnie przypadkowa. Od wielu lat wykładam na Wydziale Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach. Raz do roku robię koncert mojej klasy, czyli klasy wibrafonu. Tradycją jest, że zapraszam do udziału w nim gości z zewnątrz. Pewnego razu wymyśliłem sobie utwór, w którym było trochę elementów etnicznych z Afryki, po czym zacząłem się zastanawiać, jak i na jakie instrumenty to przełożyć. Wpadł mi do głowy pomysł, żeby to był saksofon i głos. A skoro saksofon i głos, to Jerzy Główczewski i Kuba Badach, których znam od wielu lat i szanuję to, co robią. Myślałem, że wszystko skończy się na tym jednym koncercie. Ale przez przypadek akustyk nagrał go i dał mi taśmę. Posłuchałem i nagle usłyszałem coś, co zabrzmiało bardzo świeżo. Kiedy tego kawałka posłuchali Jerzy i Kuba, obaj uznali, że należy coś z tym dalej robić i zaczęliśmy pisać pierwszy program. Przez 1,5 roku jeździliśmy jako **THE GLOBETROTTERS** w trio. Z Nippy Noyą pracowałem wielokrotnie już wcześniej w zespole **WALK AWAY**. I kiedyś była taka sytuacja, że Kuba nie mógł pojechać w trasę, ale znowu zrządzenie losu sprawiło, że wpadł mi do głowy pomysł: czemu by nie spróbować zagrać tych utworów z Nippy Noyą? Pojechaliśmy razem z nim w trasę, choć to też miało być jednorazowe. Okazało się jednak, że kiedy wszedł ze swoimi przeszkadzajkami, bębenkami, pudełkami, to muzyka nabrała takiego koloru i drive`u, że ciężko było sobie wyobrazić powrót do grania bez niego. Ale na szczęście Nippy Noya bardzo lubi nasz kraj, ma tu zresztą dziewczynę, więc z energią i entuzjazmem małego dziecka wyraził chęć grania razem z nami. Pozostała jeszcze kwestia organizacyjna, bowiem Nippy mieszka w Amsterdamie, ale przecież mamy XXI w., Internet, szybki transport. I tak od ponad dwóch lat gramy w kwartecie. Powiem szczerze, że to jedno z moich spełnionych marzeń.

Wszyscy członkowie THE GLOBETROTTERS – poza Kubą Badachem, pamiętanym głównie z przeboju Roberta Jansona „Małe szczęścia" – kojarzeni są ze sceną jazzową. Tymczasem wspólnie gracie coś, co można nazwać tzw. world music.

Ja sam tego nie potrafię zdefiniować i zawsze mówię, że to muzyka **THE GLOBETROTTERS**. Ale faktycznie elementów etnicznych jest w niej dużo i są one pewnym wyróżnikiem tych kompozycji. Jednak ze stylistyką, którą prezentujemy oddzielnie, jest bardzo różnie. Kuba faktycznie nie jest wokalistą jazzowym, ale soulowo-funkowym, który też miał i ma dużo do czynienia z muzyką popową. Niesłusznie jednak jest kojarzony z tym jednym przebojem. Wystarczy posłuchać tego, co ostatnio robi z **POLÜCJANTAMI**. Na pewno najbliższy tzw. środka jazzu jest Jerzy Główczewski. Ja z kolei wychowałem się na muzyce fusion, kształtowałem z zespołem **WALK AWAY** i tak mi zostało do dziś. A Nippy Noya... Nie mam nawet odwagi zabrać głosu, kim on jest. To po prostu Nippy Noya.

Część członków THE GLOBETROTTERS grała muzykę z elementami etno, jeszcze zanim stała się ona – w złym tego słowa znaczeniu – modna, czyli zanim pojawiły się takie projekty jak Kayah i Bregović, a po nich cała fala popowo-folkowych zespołów. Czy ich pojawienie się wywołało prawdziwe zainteresowanie world music, czy raczej jest to chwilowa moda, która – jak każdy trend – przeminie?

Przyznam, że wiele razy miałem irytujące momenty, kiedy musiałem odpowiadać na pytania mediów: „Czy gracie world music dlatego, że to jest teraz modne?". Wtedy zawsze odpowiadałem: „A gdzie pan/pani był/była osiem lat temu, kiedy żeśmy m.in. z Jose Torresem zaczynali te rzeczy robić, zanim były modne?". Zresztą, muzycy sięgali po elementy etniczne już dawno, a dopiero duże projekty popowe z ich wykorzystaniem sprawiły, że ta muzyka wypłynęła szerzej. Jednak nie sądzę, żeby to zjawisko długo utrzymało się na rynku. Ja natomiast chyba jestem kretynem, skoro potrzebowałem aż 15 lat, żeby zorientować się, że moje instrumenty sztabkowe pochodzą z Afryki i te rytmy są bardzo bliskie memu sercu. (śmiech) Będę więc na pewno podążać tą ścieżką, bez względu na obowiązujące mody. To jest zresztą dość komfortowa sytuacja: kiedy nie jesteś tak medialny, nie musisz walczyć z trendami, które cię otaczają. Publiczność nie jest olbrzymia, ale jest twoja, wierna i docenia szczerość w muzyce.

Słyniecie z bardzo długich koncertów i niewiele krótszych od nich bisów. Skąd w Was tyle energii?

Ten zespół jest jakoś wybitnie „uczulony" na fluidy płynące od publiczności. Jeśli więc ludzie chcą, to jesteśmy z nimi bardzo długo. Jeżeli nie, to jesteśmy krócej. (śmiech) Filozofia tego zespołu opiera się chyba na tym, że nie mam ambicji tworzenia wielkiej muzyki, nowych trendów i stylów, chcę natomiast zostawić w ludziach, którzy wychodzą z koncertu, dobrą energię. Żeby choć na momencik zapomnieli o tych rachunkach, które czekają w domu na zapłacenie. Poza tym po czterech latach zgraliśmy się bardzo, a że wszyscy są zawodowcami, to podczas bisów czy w mniej zobowiązujących sytuacjach granie przeradza się w rodzaj jamu, eksperymentu... Pamiętam taki piękny koncert, kiedy graliśmy do godziny pół do szóstej rano, bawiąc się przy tym jak dzieci, a i publiczność była szczęśliwa.



Czy za tym, że na koncertach występujesz w cylindrze, kryje się jakaś historia?

Ależ nie! Ten szapoklak, który mam, dostałem w prezencie od ludzi z Teatru Muzycznego w Gdyni, w którym pracowała moja żona. Czasami w tym szapoklaku gram, czasem nie, ale jeśli jest odpowiedni nastrój, to zakładam go i jestem szczęśliwy jak małe dziecko.

Ale utwory z Waszej pierwszej płyty na pewno mają swoją historię.

Praktycznie wszystkie ją mają. Zresztą Nippy jest taki, że zanim jakiś utwór zaczniemy grać, to jedno z jego pierwszych zdań brzmi: „Powiedz mi, jaka to jest historia". I dopiero jak mu opowiem, on wyciąga swoje przeszkadzajki i zaczyna grać.

A zdradzisz najciekawszą?

Najciekawsza jest za bardzo osobista... (śmiech) Na pierwszej płycie nagraliśmy utwór „Sabausabain". Ten dziwny tytuł to nazwa robaka, który żyje w Iranie i ma 77 odnóży. Ten utwór też jest „nieparzysty". Starałem się dokładnie oddać w nim to, jak widziałem tego robaka. (śmiech) Gramy też utwór, który nazywa się „Desert Lion". To wspomnienie Marokanki, którą spotkałem na Festiwalu Muzyki Etnicznej we Francji. Jak zobaczyłem, jak rusza się na scenie, jak śpiewa, to się przewróciłem. Jakbyś zobaczył czarną panterę.

Czego możemy oczekiwać po koncercie w Białymstoku?

Jestem szczęśliwy, że przywożę wszystkich do Białegostoku, bo nigdy jako **THE GLOBETROTTERS** tam nie graliśmy. Każde nowe miejsce jest dla nas bardzo ważne, bo stwarza okazję, żeby spotkać się z nowymi ludźmi i pokazać im to, co robimy. Myślę, że będzie fajnie.

Będziecie więc grać nawet do szóstej nad ranem?

Jeżeli będzie taka potrzeba, to z przyjemnością! (śmiech)

Rozmawiał wyrażający potrzebę: DJ Bęben

POLECA

WOJCIECH PUCHALSKI (PUB FABRYKA):



*Jako że zbliżają się Święta Wielkanocne, chciałbym polecić stosowną do domowych imprez muzykę zespołu **THE DUBLINERS**. Pięciu starszych panów – Ronnie Drew, Barney MacKenna, Ciaran Bourke, Luke Kelly i John Sheahan gra tzw. Irish Pub Folk, lub – jak to nazywają fani tego stylu – „drinking music". Jak sama nazwa wskazuje, muzyka ta nie jest przeznaczona do biernego słuchania (miłośnikom tego sposobu odbioru muzyki polecam Chopina albo Lutosławskiego), lecz do jak najbardziej żywiołowego podskakiwania na krzesłach (stołach też!!!) i klaskania – najlepiej „ręcamy". Irlandzka muzyka folkowa „podzielona" jest na jigs, reels i hornpipes, co odpowiada mniej więcej polskim dygankom, kręciołkom i szalonemu dmuchaniu w instrumenty dęte. Początkującym fanom stylu polecam „The Dubliners Collection" – dwupłytowy, ale niedrogi album, na którym znalazła się większość przebojów grupy. Tym słuchaczom, którzy preferują czynny odbiór takiej muzy, proponuję słuchanie jej podczas pojedynków na wodne rewolwery i innych harców w ramach imprezy w lany poniedziałek w Pubie Fabryka. **Wszystkiego najlepszego!***

POWIEDZIAŁ

Granie w zespole, w którym nie ma się nic do powiedzenia na temat muzyki, nie różni się od chałturzenia w tancbudzie.

Steve Howe (YES)

RECENZJA

NATASHA ST PIER „L`instant d`apres"

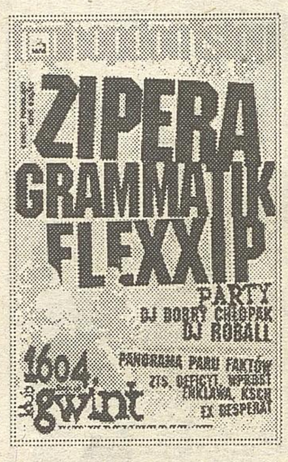
Columbia/Sony Music Polska (3 $truny)



Nowy album Natashy St. Pier jest drugim w jej krótkiej karierze. W ub.r., dzięki przebojom „Nos Rendez-Vous" i „Tu Trouveras", stała się jedną z popularniejszych wokalistek śpiewających po francusku. Na albumie „L`instant d`apres" znalazło się 13 piosenek, które swoim klimatem wpisują się gdzieś między stylistykę Mylene Farmer (jeżeli chodzi o przebojowość) a Patrycję Kaas (nastrojowość). Dominują spokojne i ciepłe piosenki utrzymane w wolnych tempach, śpiewane z akustycznym akompaniamentem gitary i fortepianu. Jedynie trzy kompozycje, otwierające album, niosą ze sobą dawkę żywiołowego grania. Pierwszej reklamować nie trzeba – to dobrze znana z radia zwiastująca płytę „Tant que c`est toi". Później jeszcze kołyszący „Quand on cherche l`amour" i skoczny, chyba najbardziej melodyjny na płycie „Mourir demain". Kolejne 10 kompozycji to mniej lub bardziej nastrojowe, ale z pewnością spokojne piosenki. I chyba słusznie Pascal Obispo (autor piosenek Natashy, także na jej poprzedniej płycie) przygotował taki właśnie repertuar. Wszak pracuje z artystami nie od dziś i wie, w jakim repertuarze sprawdzają się oni najlepiej. A co by nie mówić, Natashy zdecydowanie lepiej słucha się w balladach niż popowych, skocznych piosenkach. Te ostatnie są, bo być muszą, głównie na potrzeby promocji i radia. Wystarczy jednak posłuchać nostalgicznej ballady „Plus simple que ca", żeby przekonać się do lirycznego „oblicza" wokalistki. Brzmi przekonująco nie tylko za sprawą języka francuskiego, który jak żaden inny sprawdza się w balladach o miłości, ale także głównie dzięki ciepłej barwie dziewczęcego głosu. Dla potwierdzenia powinny starczyć dwie nostalgiczne kompozycje, w których Natasha śpiewa wyłącznie z akompaniamentem fortepianu „Juste un besoin de chaleur" i „Quand aimer ne suffit pas". To piękna i kojąca pointa albumu.

Man

GDZIE TEN CZAD?



✔ 16 kwietnia, godz. 20.07, Białystok, Pub Fabryka; 17 kwietnia, Suwałki, Galeria Rozmarino; wystąpi zespół **THE GLOBETROTTERS**, który tworzą Nippy Noya (perc., kalimba), znany z występów z czołówką światowego jazzu, a także **THE ANIMALS** i Candy Dulfer oraz Bernard Maseli (wibrafon), Kuba Badach (voc.) i Jerzy Główczewski (sax); bilety (w przedsprzedaży 10 zł, w dniu koncertu – 15 zł) można kupić w sklepach muzycznych Tango i Amadeusz oraz pubach Gryf i Fabryka;

✔ 16 kwietnia, godz. 18, Białystok, Klub Gwint; Hip Hop Don`t Stop vol. 114; oprócz niekwestionowanych gwiazd krajowej sceny hiphopowej, czyli **ZIPERA**, **GRAMMATIK** i **FLEXXIP**, wystąpią hiphopowi laureaci Festiwalu Zgrzyty 2004: **PANORAMA PARU FAKTÓW**, **DEFICYT**, **WPROST**, **ZTS**, **ENKLAWA**, **KSCH**, **EX DESPERAT**; po koncertach – całonocne party, które poprowadzą didżeje: Roball i Dobry Chłopak; bilety do nabycia w sklepach Tango, Rolling Stones, Music For You, Bemol i Ślizg oraz u kolporterów

✔ 23 kwietnia, godz. 18, Białystok, Pub Fabryka; Grind Tour De Pologne IV – edycja specjalna; oprócz zespołów uczestniczących w ogólnopolskiej trasie, czyli **SQUASH BOWELS** (legenda polskiego grind core promuje nową płytę), **CEREBRAL TURBULENCY** z Czech (w nowym składzie i z nowym materiałem) i **PARRICIDE** (weterani polskiego death/grind

✔ Chełma zaprezentują materiał z nowej płyty), wystąpi gość specjalny – warszawski zespół **PYORRHOEA**, czyli sensacyjny death metalowy projekt muzyków zespołów **HATE**, **VESANIA** i **NAAMAH** oraz grupy **SUPPURATION** (grind core z Łomży) i **ENTROPIA** (black metal z Białegostoku); bilety (w przedsprzedaży 10 zł, w dniu koncertu dwa zł drożej) do nabycia w sklepie Tango oraz pubach Gryf i Fabryka;

✔ 25 kwietnia, godz. 18, Białystok, Gwint; zagrają **MALEO REGGAE ROCKERS** i **SPEJS BRADERS SOUND SYSTEM**; bilety (w przedsprzedaży 12 zł, w dniu koncertu 15 zł) można kupić w sklepie Tango.

NAPISZ DO NAS: postrunach@wspolczesna.pl ZADZWOŃ DO NAS: (0xxxx85)748-74-74

OD DESKI DO DESKI



Pasja według Bujaka

Nakładem wydawnictwa Biały Kruk ukazał się album „Pasja. Misteria i film" z fotografiami Adama Bujaka i tekstem księdza Marka Lisa.

Dramatyczne, doskonałe artystycznie, nigdy nie publikowane fotografie Adama Bujaka przedstawiające oryginalne miejsca Męki Pańskiej oraz niezwykłe misteria nie potrzebują rekomendacji. Podobnie tekst wybitnego specjalisty, konsultora Rady ds. Środków Społecznego Przekazu Konferencji Episkopatu Polski, wybitnego biblisty i filmoznawcy księdza doktora Marka Lisa, szeroko prezentuje kontekst kulturowy fenomenu „Pasji", a także opowiada o filmowych próbach „zmagania się" z Ewangelią począwszy od pierwszego filmu pasyjnego z 1897 roku, a uwzględniający zarówno obrazy chwalone za wierne oddanie Słowa, jak i te skandalizujące, oskarżane o bluźnierstwo, od największej produkcji zrealizowanej przez braci Lumierre pt. „Życie i męka Jezusa Chrystusa" z 1897 roku, aż po „Pasję" Mela Gibsona. Jest to też jedyny album na polskim rynku wydawniczym, zawierający zdjęcia z „Pasji" tegoż reżysera.

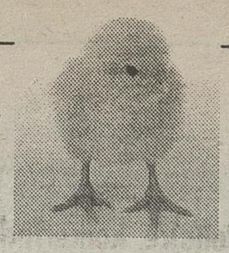
Uważna lektura albumu skłania do głębokiej refleksji. Różnorodność uchwyconych obiektywem krakowskiego artysty, a zarazem przełożonego istniejącego od 400 lat Arcybractwa Męki Pańskiej, scen na Via Dolorosa porusza nie mniej niż film Gibsona.

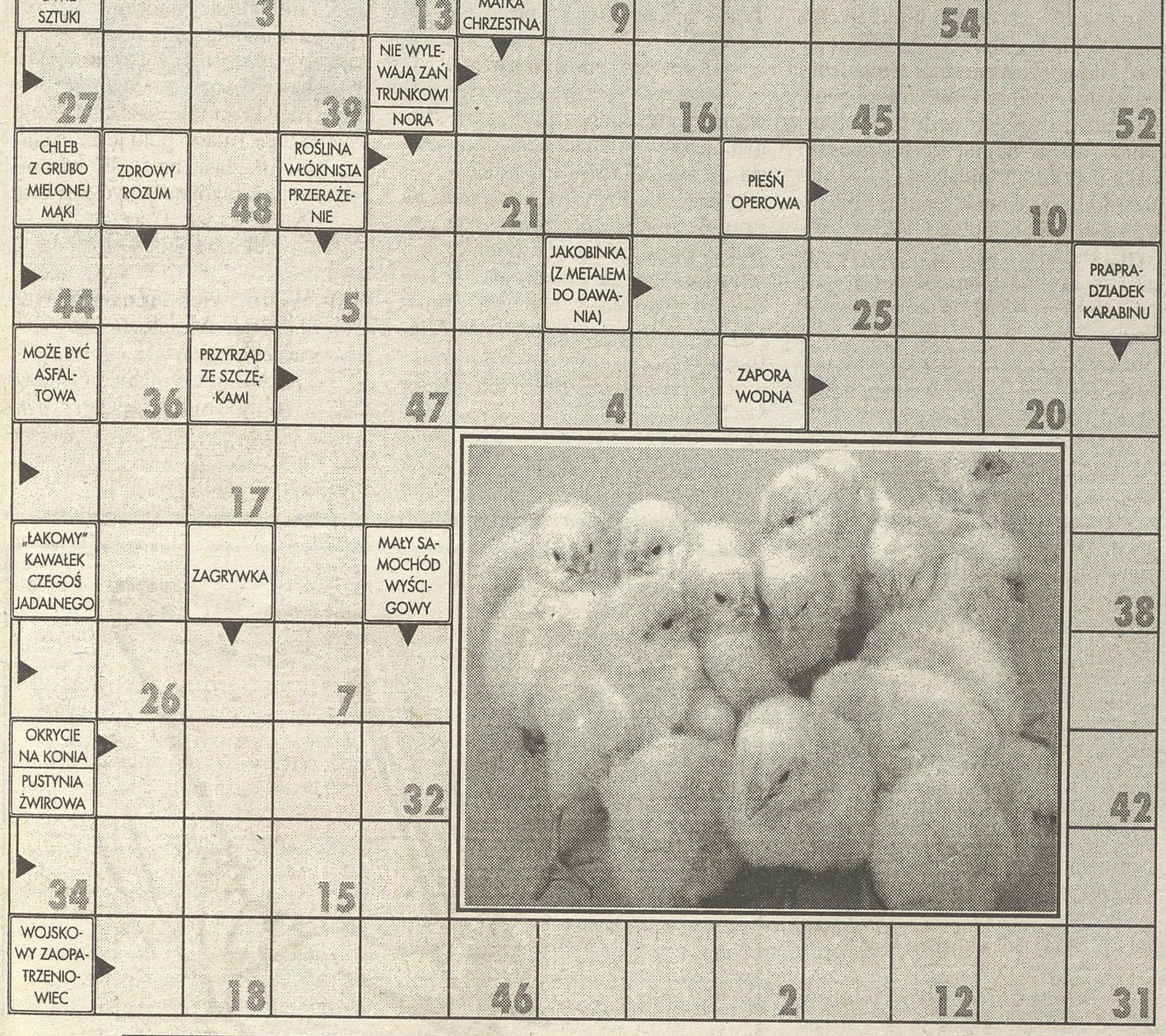
(o)



RIS, EMI

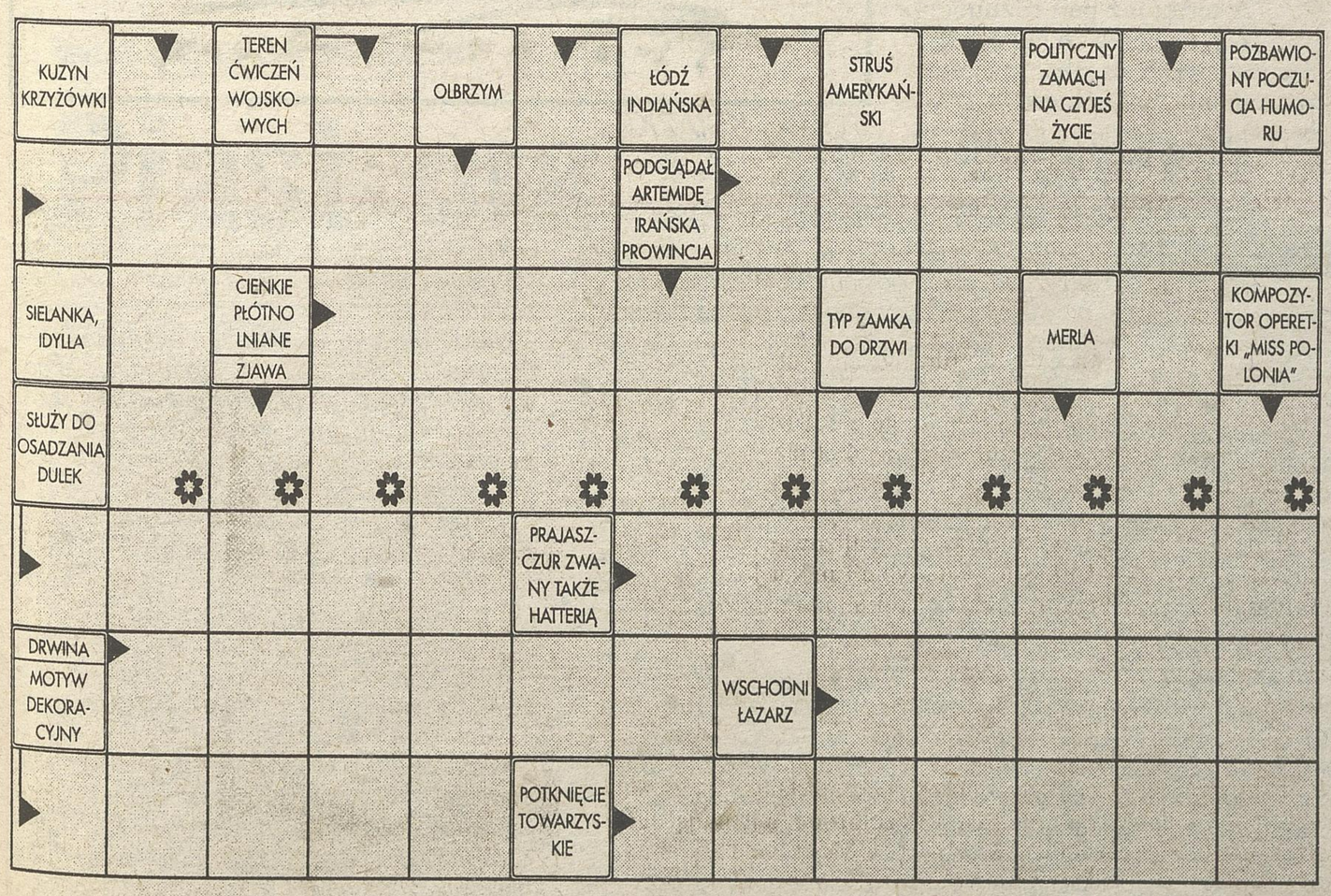
KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE





	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36
37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55

1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie



2. Litery w zaznaczonym rzędzie utworzą rozwiązanie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 14. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 14
GAZETA Współczesna 2004

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 11 nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:
Andrzej GOŁĘBIEWSKI – Białystok
Anna GERMAN – Narew
Joanna Kuczyńska – Ełk
Gratulujemy!

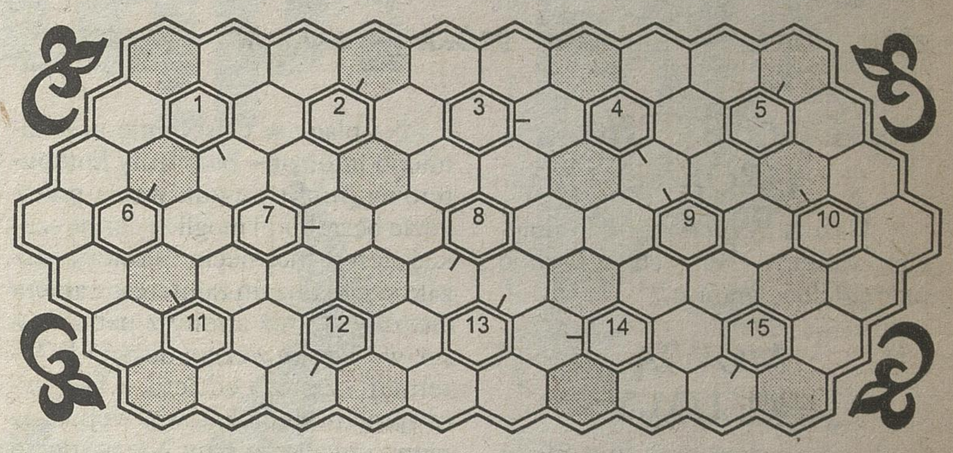
UWAGA!

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(cr)**

3. WIRÓWKA

Litery w przyciemnionych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z liczbą): 1) duchowny np. w wojsku, 2) amerykańska gwiazda pop-rocka, 3) szminka, 4) dom mieszkalny członków kapituły, 5) zesłaniec na Syberię, 6) grzyb jadalny, 7) sól kwasu bromowego, 8) mechaniczne powtarzanie utartych wzorów, 9) jeżeli Boży, to nazwa Chrystusa, 10) modlitwa błagalna, 11) podtrzymuje chorą rękę, 12) siedziba kła lub siekacza, 13) lokomotywa, 14) trzon sztandaru, kosy

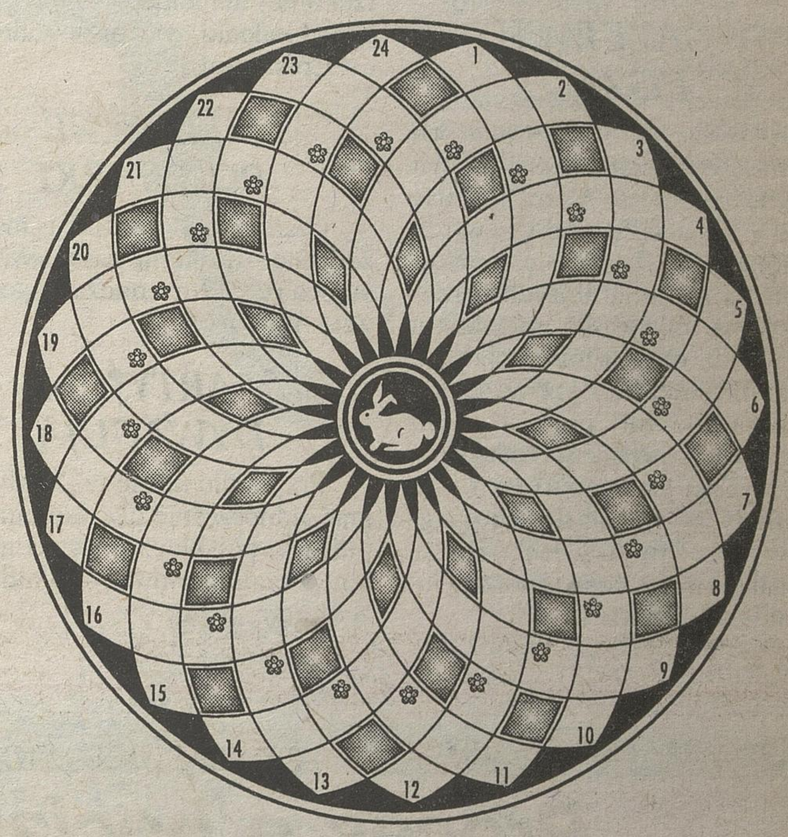


4. ROZETA

Litery w zaznaczonych polach, czytane kołowo, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) przeciwieństwo gaduły, 3) obszar wokół biegunа północnego, 5) zwolennik maoizmu, 7) smocze drzewo, 9) trafiło się ślepej kurze, 11) znakomity bas bułgarski (anagram wyrazów: gaur, Iwo), 13) roślina doniczkowa albo kamień szlachetny, 15) pies myśliwski z grupy wyżłów, 17) 1000 watów, 19) każdy z wodzów macedońskich, którzy po śmierci Aleksandra Wielkiego podzielili pomiędzy siebie jego imperium (anagram wyrazów: dach, ido), 21) prekursor, nowator, 23) coś rzeczywistego, realnego.

LEWOSKRĘTNIE: 2) dawniejszy dorożkarz, 4) wybieg prawniczy, 6) wspólnik, 8) erytrocyt lub leukocyt, 10) szczypczyki, 12) inaczej włóknik, 14) papier papierosowy, 16) radziecki PGR, 18) góry z przełomem Dunajca, 20) imię Dyzmy, 22) narodowa broń kaukaska, 24) ćma z rodziny sówek.

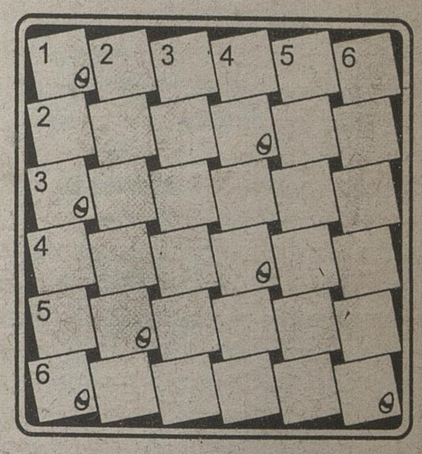


5. KWADRAT MAGICZNY

Litery w polach z pisanką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) odczucie pozostające w ustach po zjedzeniu lub wypiciu czegoś, 2) składnik olejów, 3) zespół siedmiu wykonawców, 4) termin teologiczny w kulcie shinto (anagram wyrazu imamat), 5) zawilec, 6) miecz samuraja.

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 12.

1. Mądry wiele ścierpi. 2. Milczenie jest mową. 3. Siła nie zna prawa. 4. Kawalkada. 5. Wiosna.



Rys. M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Ukraina – wprowadzam – Naszych na wschód, przez zieloną granicę?

MÓWIĄ POLITYCY

Kiedy patrzę na przywódców, doradców i na drugi szereg Samoobrony, to ja już tych ludzi spotkałem – w PZPR i nic tylko – **Krzysztof Janik, przewodniczący SLD.**

Mogę takiego Tuska wyzwać na pojedynek i jedną rączką go położyć. W moim województwie nie ma silniejszej baby ode mnie – **Danuta Hojarska, Samoobrona o Donaldzie Tusku, PO.**

Kiedy Jan Rokita zawołał: „Nicea albo śmierć", trzeba było mu odpowiedzieć: „Niech pan umiera" – **prof. Joanna Senyszyn, posłanka SLD.**

W GAZETACH PISZĄ

To jeszcze nie jest dowcip primaaprilisowy: prezydent stolicy Lech Kaczyński zamierza sprzedać Pałac Kultury i Nauki, a zdobyte w ten sposób środki (szacuje się, że około półtora miliona złotych) przeznaczyć na inwestycje miejskie, a więc mosty, drogi i metro. Jak się jednak okazuje, ktoś już wcześniej wpadł na podobny pomysł. „Jeśli pan prezydent myśli o sprzedaży pałacu, to ziści się scenariusz filmu „Ekstradycja", gdzie dwóch gangsterów sprzedawało pałac" – przypomniał lewicowy radny Andrzej Golimont – **„Polityka".**

Na placu w Gostyninie uruchomiono infomat – bezpłatny komputerowy punkt poszukiwania pracy, gdzie bezrobotni mogli za darmo szukać ofert w Internecie. Niestety, okazało się, że dużym zainteresowaniem cieszyły się też strony z panienkami, w związku z czym dostęp do Internetu czasowo odcięto, a fachowcy spróbowali zablokować wejścia na nieprzyzwoite witryny. Nie wiadomo jednak, czy skutecznie, bo ludzi ze smykałką do komputera, bezrobotnych i mających w związku z tym sporo czasu, jest przecież wielu – **„Przegląd".**

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Kościół będzie musiał odpowiedzieć na wyzwania laicyzmu wrogo nastawionego do wszelkiej rzeczywistości religijnej. Trzeba się też zastanowić, co zrobić, by głos chrześcijan, których jest w Europie ok. 80 proc. został zauważony w świecie rzekomej demokracji – **abp Stanisław Gądecki, wiceprzewodniczący Episkopatu.**

MEDIALNE POGWARKI

Czasem myślę, że Rokita ma schizofrenię – **Helena Łuczywo, zastępca redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej".**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Przytrafiło mi się też kiedyś wygrać jednocześnie dwa konkursy: na plakat o polskiej wódce... i na plakat antyalkoholowy! – **Waldemar Świerzy, grafik.**

CHORA SPRAWA

PIERWSZE PRIMO

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Same jedne dziwne rzeczy, dzie nie spójrzeć. Ale najdziwniejsze, że Samoobrona chiba już góruje. Znaczy prawie że na piersze miejsce wysunęła w renkigu, czego ja ni w zomb zupełnie nie rozumiem. Polski naród zdurniał do konca, czy jake licho? Ludzie poszlepli, pogłuchli...

– Skąd ten radykalny wniosek? W demokracji każdy ma prawo do własnych przekonań.

– W to nie wontpie, ale nawet w demokraci też należy myśleć chociaż trochu zdrowo, bo bez tego kelepitus. Włonczył ja ostatnio telejwizor i co widze? Baba, ta z Samoobrony, co kurwiki u jej w oczach wystempujo, gada w Sejmie że Kwasnieski nasz prezydent łajdak, gdyż ponieważ do Iraku sam nie jechał, tylko sobowtóra wzioł swojego wysłał ź wizyto. Pierszy kwiecień był jak raz akurat, czyli prymaprylis, nu to ja z poczontku myślał, że ten babsztyl bierze i żartuje. Ale słucham – nie! Sie zacietrzewiła i nawija. Ale ona to nic jeszcze. Lepiej ponawijał drugi jakiść co porównał terorystów miendzynarodowych tych ź Iraku, które bomby podkładajo także pod cywilów, do chłopaków naszych z AK, co z Niemcami w drugiej swiatowej walczyli. Da wiare?

– Dam. Bo sam słyszałem.

– Nu i co on na to?

– No cóż... ludzie mogą się mylić...

– Toż ja dla ich nie odbieram prawa do obmyłki. Jednakowoż take bzdury gadać to już nie obmyłka ale albo całkowita niezaspełnosć na rozumie, albo wyjątkowe draństwo bo nic druge. Dla człowieka chociaż trochu mysloncego chiba łatwiej jest uwierzyć, że struś zaczoł w prymaprylis latać, niż że ktoś za kogoś wzioł pojechał za granice, o czym pismo jakeść sateryczne napisało.

– To prawda.

– Nu a o tym drugim, co bandytów do AK porównał, to ja wole nic nie mówić. Jeszcze by za dużo wzioł powiedział... tak czy siak to w obuch tych wypadkach albo ostra jest głupota, albo wyjontkowa jak to mówi sie zła wola i perfidźja. Nu a naród chce żep take ludzi im rzondzili. Rozumie cóś z tego, bo ja do niedawna nic nie rozumiał.

– A teraz już pan rozumie?

– Żep do konca, to nie powiem. Ale jest możliwość taka, że te drani wystempujo w charakterze brzytwy, co tononcy chwyta za jo kiedy tonie, chociaż wie, że tylko sie porani i nic druge.

– Ciekawa metafora.

– To niżadna matefora tylko fakt ałutentyczny. Widzi, na nasz kapitaliz sie nie wszystke ludzi u nas załapali. Może nawet wiecej jest poszkodowanych jak tych, co wygrali na kapitalizmie. Weźnie tylko samych pegierowców, co kolejne wszystke rzondy zostawili ich, jak to sie mówi na mieliźnie. Oni całkowicie czujo sie przegrane i sie chwyco każdej bzdury, co jo ktoś obieca dla ich. Temu lepeperstwo w siłe rosnie, rozumie?

– Niestety, rozumiem.

– Dla tych zrozpaczonych nie jest ważne, że ktoś albo dureń, albo cwaniak. Liczy sie wyłoncznie, że obiecał nu bo obietnica to nadzieja, nawet jeśli ona bzdurna. Chiba tak na prawde mało kto i wierzy, że ten Leper dla każdego da zasiłek. Żep tak zrobił, cały kraj na drugi dzień by z torbo poszed, ale słuchać bajków jest przyjemnie od dzieciństwa. Nieprawdaż?

– Prawdaż... prawda, panie Czesiu.

– Nu jak skoro tak uważa, to sam widzi, że na argumenta Lepepera nie zwojujesz. On największe bzdury, kłamstwa i głupoty bendzie gadał, nu a ludzi za im pójdo... A ja jaj, u ju juj, co tu robić? Toż nieszczenscie straszne sie szykuje. Niech kto chociaż trochu mysli, wyobrazi sobie lepeperców w europejskim parlamencie. Niech pomysli, co swiat o nas zacznie mysleć jak wystompi taka, co struś dla jej lata. Albo drugi, co bandytów z uczciwemi zacznie porównywać.

– Czy to takie ważne, co ktoś o nas będzie myślał?

– Chce żep my, Polaki posmiewiskiem stali sie narodów? Już nas majo za warchołów, nu to jeszcze trzeba, żep nas mieli i za durniów? Może to dla jego wszystko równo, ale dla mnie nie. Ja za take cóś dzienkuje. Trzeba bić na alarm póki jeszcze chociaż trochu czasu na to sie zostało, bo już niezadługo może być za pózno.

– No cóż...

– On jak nie wie, co powiedzieć, wtenczas...

– Wiem, wiem. Zawsze wtedy nocóżuję. Ale skończmy może z narzekaniem...

– Dobra, konczym. Swienta przecież... wszystkim co najlepsze trzeba życzyć... wesołego jajka, szczenscia, zdrowia, pomysności a po pierwsze prymo to rozumu.



Rys. D. Grozdew

PODAJ KSIĄŻKĘ...

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Proces o bociana

Polacy potrafią się sądzić o różne rzeczy – ale najczęściej o miedzę. W Ciemnowodach szykuje się natomiast pierwszy w Polsce proces o bociana. Ustaleniu będzie prawdopodobnie podlegała odpowiedź na pytanie: czyj jest bocian? No i jego gniazdo. Zwłaszcza o gnieździe nie można zapomnieć!

Kazimierz M., rolnik z Ciemnowodów, już od kilku tygodni wypatrywał swojej pary bocianów. To były jego ptaki, gdyż od lat gnieździły się na jego gumnie. Od pokoleń, odkąd sięgał pamięcią. Najpierw gnieździły się u niego dziadki bocianie, potem rodzice, a wreszcie dzieci, które wkrótce też stały się rodzicami. I tak na okrągło.

Wychodził więc Kazimierz codziennie przed chałupę i patrzył na gniazdo, które siedem lat temu przeniósł z chałupy na lipę rosnącą na gumnie. Aż któregoś razu wyszedł, patrzy... gniazda nie ma!

– Ki czort – pomyślał. – A gdzież to się moje gniazdo podziało?

Z odpowiedzią na to pytanie nie miał większych trudności. Jego gniazdo było jedynym w Ciemnowodach. Czyli łatwo je było rozpoznać. I Kazimierz je rozpoznał: jego gniazdo było na betonowym słupie na gumnie Jana B. – miejscowego wójta!

– Ukradł mi gniazdo! Jak nic ukradł mi gniazdo! – domyślił się Kazimierz. – I to razem z bocianami. Z zazdrości, że do mnie bocianiska przylatują, a do niego nie. Bo przecież wiadomo – tam gdzie są bociany, tam jest szczęście i dobrobyt.

Co do tego dobrobytu, trzeba to uczciwie przyznać, jakoś bociany się Kazimierzowi nie przyczyniły. Raczej klepał z rodziną biedę. Ale perspektywy, oczywiście, były. Pod warunkiem, że bociany zostaną, na jego gumnie.

Poszedł Kazimierz do Jana B. i tak powiada: oddajcie wójcie moje bociany razem z gniazdem. Po dobroci mówię, bo jak nie po dobroci, to się w sądzie spotkamy.

– A czy ja zamknąłem twoje ptaki? – pytaniem na pytanie odpowiedział wójt. – Przywiązałem je? Wolne są, mogą robić, co im się podoba. Mogą też pójść do ciebie, ale, jak widać, na to się nie zanosi.

– Bo się do gniazda przyzwyczaiły – nie dawał za wygraną Kazimierz – a wyście mi wójcie gniazdo ukradli.

– Niczego ja nie kradłem. Tylko słup betonowy na podwórku postawiłem. A one już same gniazdo przeniosły. Widać u ciebie im się przestało podobać.

– Akurat przeniosły! – wzburzył się do granic niemożliwości Kazimierz. – Są świadkowie, którzy widzieli, jak podczas mojej nieobecności podjechał dźwig i zdjął gniazdo. Jeszcze płot mi rozwalił.

– Niech będzie, że widzieli świadkowie – przyznał się wójt. – Może i zdjąłem gniazdo, ale wyłącznie ze względów bezpieczeństwa. Bo na twoim drzewie groziło zawaleniem. A że przeniosłem gniazdo na swoje podwórko, to zwyczajny przypadek.

Kazimierz w takie przypadki nie wierzył, więc sprawa trafiła do sądu. Będzie on miał nie lada problem do rozstrzygnięcia. Przede wszystkim ten, czyją własnością jest gniazdo. Raczej na ustalenie właściciela bocianów Kazimierz nie ma co liczyć. Bo też czyją one są własnością? Niczyją, bo to nie są ani kury, ani gęsi, które można kupić na jarmarku.

Zostaje zatem gniazdo. Ale czy ono jest własnością Kazimierza? Przecież go nie skonstruował. Zbudowały go bociany i to z materiałów przytarganych z różnych części wioski, niewykluczone nawet, że z podwórka wójta.

(kk)

GAZETA współczesna

PIĄTEK-PONIEDZIAŁEK
9-12.04.2004

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor
prowadzący:
Mariusz Klimaszewski

ZACZAROWANY STADION MLEKOVITY

Czytaj str. B

GAZETA sportowa NA WEEKEND

PZPN każe Jagiellonii grać mecz po meczu. W sobotę z Piastem, we wtorek z Legią.

Strzelcy wystąp!

W Wielką Sobotę piłkarze Jagiellonii Białystok staną do ważnego i bardzo trudnego meczu w II lidze z Piastem Gliwice. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 15 na stadionie przy ul. Jurowieckiej. – Musimy ten mecz wygrać. Ażeby tak się stało, musimy zagrać nie na 100, ale nawet na 300 procent swoich możliwości – uważa trener żółto-czerwonych Witold Mroziewski.

Białostoczanie będą mieli zaledwie dwa dni odpoczynku przed pucharowym meczem z Legią Warszawa. – Niemądre decyzje Polskiego Związku Piłki Nożnej spowodowały, że zamiast drugi dzień świąt spędzić z rodzinami, będziemy musieli poświęcić go na zajęcia treningowe. Nie wiem, czym kierowała się piłkarska centrala nie godząc się na przesunięcie terminu meczu na piątek. Niezrozumiała jest też decyzja wyznaczenia spotkania z Legią na poświąteczny wtorek, 13 kwietnia – denerwuje się białostocki szkoleniowiec.

Wracają do składu

Białostocki szkoleniowiec oprócz zmartwień ma jednak powody do radości. – Forma zwyżkuje, a widać to już było po meczu z Zagłębiem Lubin. Na szczęście wracają też do zdrowia kontuzjowani piłkarze. Już brani będą pod uwagę przy ustalaniu składu na mecz z Piastem bramkarz Andrzej Olszewski, Krzysztof Zalewski i Michał Grygoruk. Cieszy także szybkość, z jaką leczy kontuzję Paweł Sobolewski. Piłkarz pracuje na siłowni, a nawet powoli biega też na boisku. Doktor Zdzisław Koryszewski sądzi, że na 3 maja piłkarz ten będzie już gotów do gry – mówi Mroziewski.

Strzelcy do poprawki

Żeby Jagiellonia wygrała, jej piłkarze muszą strzelić gole. Jacek Chańko na spotkaniu otwierającym Pub Jaga zadeklarował, że zespół wygra 3:0. – Bardzo liczę na rozwinięcie skrzydeł moich napastników – mówi trener. – Najwyższa pora, by pokazali na co ich stać, gdyż dotychczas spisywali się słabiej. Oczywiście, aby mogli zaistnieć, musi dobrze pracować linia pomocy. Liczę, że lepiej zagra Dzidosław Żuberek, Mariusz Dzienis, jak i Jacek Chańko oraz Dariusz Łatka – dodaje szkoleniowiec.

Tylko wynik inny

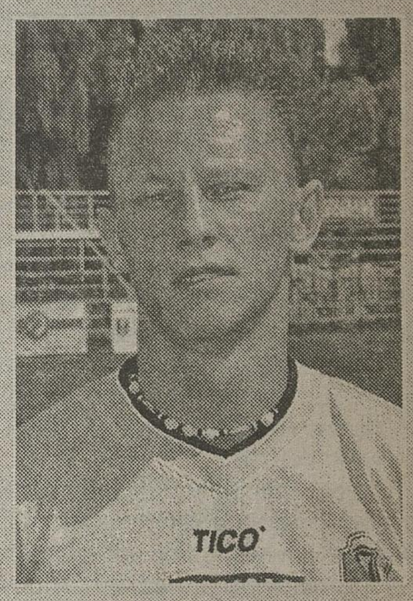
Pierwsze spotkanie Jagiellonii z Piastem w Gliwicach było pasjonującym widowiskiem, w którym akcje drużyn przenosiły się spod jednego na drugie pole karne. Tamten mecz zakończył się jednak podziałem punktów. – No właśnie, mecz był dobry, ale zremisowaliśmy 1:1. To było spotkanie niewykorzystanych szans, szczególnie przez Wojtka Kobeszkę. Mam nadzieję, że sobotni mecz będzie równie interesujący, tyle że wynik będzie inny, bardziej korzystny dla nas – śmieje się Mroziewski.

Mariusz Klimaszewski



W pierwszym meczu Jagiellonii z Piastem nie brakowało ostrej walki. O piłkę walczy Wojtek Kobeszko.

P. Niemczynowicz



TICO

Przemysław Kulig:

Wszyscy mówią o meczu z Legią, ale spotkanie z Piastem jest bardzo ważne. Bardzo liczymy na doping kibiców. Oni, jako dwunasty zawodnik będą nam niezmiernie potrzebni.

II LIGA

W Gdyni spotkają się poważnie zagrożona spadkiem Arka i aspirująca do ekstraklasy Cracovia Kraków. Mimo dużej różnicy miejsc, jaka dzieli oba zespoły w tabeli, aktualna forma Arki każe spodziewać się zaciętego boju.

Cracovia w przypadku zwycięstwa oderwie się od bezpośrednich rywali w walce o awans: Zagłębia Lubin i RKS Radomsko. Obie drużyny odbywają bowiem przymusową pauzę.

22. kolejkę drugiej ligi zapoczątkował wczorajszy, rozgrywany późnym wieczorem mecz Polaru Wrocław z Pogonią. Wynik tego spotkania, jak również relacje z pozostałych zamieścimy we wtorkowym wydaniu.

Program 22. kolejki czwartek, 8.04: Polar Wrocław – Pogoń Szczecin (godz. 20.00), sobota, 10.04: Arka Gdynia – Cracovia Kraków (19.00), Stasiak Opoczno – GKS Bełchatów (19.00), Tłoki Gorzyce – ŁKS Łódź (15.00), Jagiellonia Białystok – Piast Gliwice (15.00), Ruch Chorzów – Podbeskidzie Bielsko-Biała (15.00), Garbarnia Szczakowianka Jaworzno – Aluminium Konin (15.00).
Pauzują Zagłębie Lubin i RKS Fameg Radomsko.

1. Pogoń	19	41	35:12
2. Cracovia	19	35	30:15
3. Zagłębie	19	35	24:19
4. Radomsko	18	33	25:14
5. Bełchatów	19	32	26:18
6. Podbeskidzie	19	30	27:27
7. Szczakowianka	18	23	33:21
8. Piast	19	23	19:28
9. Jagiellonia	**18**	**22**	**22:25**
10. ŁKS Łódź	19	21	17:25
11. Stasiak	18	19	18:22
12. Ruch	17	19	22:20
13. Tłoki	19	18	19:25
14. Aluminium	19	15	15:31
15. Arka	18	13	14:23
16. Polar	18	13	16:37

(PAP, miłk)

Marek Majka: Bez złośliwości

Piast gra o to samo



Archiwum

Marek Majka: Do Białegostoku nie jedziemy na wycieczkę

Sobotni mecz ma olbrzymie znaczenie nie tylko dla Jagiellonii. Do konfrontacji bardzo poważnie podchodzą także piłkarze Piasta Gliwice.

– Nie jedziemy do Białegostoku na wycieczkę – powiedział „Współczesnej" pierwszy asystent trenera i jednocześnie kierownik śląskiej drużyny Marek Majka. – Nam punkty są również niezmiernie potrzebne. Będziemy walczyć o zwycięstwo, ale ewentualny remis także by nas nie zmartwił – dodał.

Podopieczni Józefa Dankowskiego – podobnie jak „żółto-czerwoni" – słabo rozpoczęli rundę wiosenną drugoligowych rozgrywek. Na wyjazdach ulegli Stasiakowi/KSZO 0:2 oraz RKS-owi Radomsko 0:3. Na domiar złego drużyna została ukarana walkowerem za ekscesy kibiców na własnym stadionie w spotkaniu z Ruchem Chorzów. – Całe szczęście wygraliśmy ostatni mecz z Arką Gdynia. Pokonaliśmy rywali tylko 1:0, ale nasze zwycięstwo było w pełni zasłużone – ocenił Majka.

Piast przystąpi do sobotniego starcia z „Jagą" w najsilniejszym składzie. Nie zagrają jedynie kontuzjowani od dłuższego czasu Maciej Szmatiuk oraz Piotr Uss. Po przymusowej pauzie za żółte kartki do gry wracają natomiast Przemysław Węgier oraz Rafał Andraszak. Ten ostatni jesienią pokonał Andrzeja Olszewskiego w zakończonym remisem 1:1 meczu z Jagiellonią. – Wtedy graliście naprawdę dobrą piłkę. Teraz obie drużyny walczą o utrzymanie się w lidze. Myślę, że zrealizują ten cel bez konieczności uczestniczenia w barażach – stwierdził Majka.

Majka wyjaśnił przy okazji przyczyny, dla których Piast nie zgodził się na przełożenie terminu sobotniego meczu.

– Początkowo Jagiellonia zaproponowała, by spotkanie odbyło się w Wielki Piątek. Przystaliśmy na tę koncepcję. PZPN zadecydował jednak, że tego dnia nie mogą być rozgrywane żadne mecze. Białostoczanie zaproponowali więc czwartek. Ten termin z kolei nam nie odpowiadał. Wiem, że we wtorek gracie puchar z Legią, ale proszę nie doszukiwać się żadnych złośliwości z naszej strony. My też wolelibyśmy wyjść na boisko wcześniej, a potem spokojnie przygotowywać się do świąt. Po prostu na czwartek nie byliśmy już w stanie wynająć żadnego przewoźnika, który zapewniłby nam transport do Białegostoku – tłumaczył Majka. **(KS)**

WIELKA SOBOTA I WIELKI MECZ

Grajewo – pełne trybuny

„Wielka Sobota – Wielki Mecz" – takie hasło zaprasza kibiców grajewskiej Warmii na trzecioligowe spotkanie. Piłkarze Mlekpolu Warmii Grajewo zmierzą się na własnym boisku (10 bm., godz. 16) z liderami z Mławy.

Podopieczni Jerzego Masztalera uchodzą za głównego pretendenta do drugoligowego awansu. Skrzętnie wykorzystali zadyszkę mistrza jesieni Radomiaka Radom i samodzielnie prowadzą w I grupie III ligi. Mławski klub wiosną jednak gra w kratkę – oprócz dobrych występów zdarzają mu się i słabe. Przekonała się o tym drużyna Mlekovity Wysokie Mazowieckie, która wykorzystała słabość lidera na jego boisku zdobywając cenny punkt. Siłą MKS jest stabilny skład personalny, w którym gra bez większych zmian od kilku sezonów. O sile tej ekipy stanowią: Andrzej Karpiński, Mariusz Walczak i Maciej Rogalski.

– Znam znakomicie zespół z Mławy i jego mocne i słabsze strony – deklaruje Piotr Zajączkowski, szkoleniowiec Warmii.

Grajewianie tej wiosny jeszcze nie przegrali – podobnie jak ich rywale. Dorobek punktowy obu ekip jest identyczny – 7 punktów w 3 meczach. A gdyby „Wilczkom" udało się zainkasować w Wielką Sobotę całą pulę, to walka o miejsce premiowane grą w barażach o II ligę mogłoby stać się faktem.

– Spokojnie, bez nadmiernych emocji w tej sprawie – studzi nastroje Zajączkowski. – Nas interesuje najpierw zapewnienie sobie spokojnego bytu w lidze, a potem coś więcej. A najważniejsze jest dla nas nie miejsce w czołówce, ale najbliższy mecz. Tym razem ten z Mławą, którą chcemy – rzecz jasna – pokonać po dobrej grze ku uciesze naszych kibiców, którzy organizują wspaniałą akcję „pełne trybuny" – mówi „Zając".

Odświętną atmosferę na trybunach zamierzają jeszcze poprawić działacze, którzy zapowiadają szczególnie uroczystą oprawę meczu i specjalne nagrody dla kibiców, którzy zakupią bilety.

Drużyna z Mławy zamierza popsuć świąteczne humory „Wilczkom". – Jesteśmy po szczegółowej analizie meczu z Mlekovitą. Ten mecz pokazał, że zespół nie radzi sobie w grze ze zmasowaną defensywą. Do Grajewa jedziemy po zwycięstwo, choć o nie będzie bardzo trudno. Naszym atutem jest bramkostrzelny atak, z Walczakiem w głównej roli (od red.: wicekról strzelców – 11 bramek). Nie każdy zwraca na to uwagę, ale kolejnym atutem jest niezwykle rodzinna atmosfera, jaka panuje w drużynie. To pomaga w realizowaniu celu, jakim jest awans do II ligi – powiedział dyrektor Bruździak.

Zajączkowski będzie już miał do dyspozycji i Tomasza Radzińskiego (wraca do zdrowia) i Grzegorza Jóźwiaka, który w ostatnich dniach nie trenował. Zapowiada, że nie zamierza wzorem Mlekovity murować dostępu do własnej bramki.

– To nie jest nasz styl, my jesteśmy odważni, agresywni i bardzo ambitni – mówił z uśmiechem „Zając". – Zagramy najlepiej jak potrafimy, tak by naszym kibicom się to podobało.

Przemysław Sarosiek
Jarosław Sarnacki

WYNIKI RUNDY WIOSENNEJ

Mlekpol Grajewo	MKS Mława
Stal (w) 1:1	Mazowsze (d) 3:1
Gwardia (d) 1:0	Pogoń (w) 1:0
Olimpia (w) 2:0	Mlekovita 0:0
Pkt 7 Bramki: 4:1	Pkt 7 Bramki: 4:1



A. Ludwiczak

W drugiej połowie pod bramką Znicza kilkakrotnie mocno się zakotłowało

STADION W WYSOKIEM MAZOWIECKIEM WCIĄŻ POZOSTAJE ZACZAROWANY

W strugach deszczu

Tradycji stało się zadość. Piłkarze trzecioligowej Mlekovity po raz kolejny nie wykorzystali atutu własnego boiska. Podopieczni trenera Libora Pali tylko zremisowali ze Zniczem Pruszków 1:1.

Wczorajsze spotkanie toczyło się w anormalnych warunkach, przy rzęsiście padającym deszczu i porywistym wietrze. Pogoda nie pozostała bez wpływu na wydarzenia na boisku.

W pierwszej połowie dominowali grający z wiatrem goście. Pruszkowianie stworzyli kilka groźnych sytuacji strzeleckich. Wykorzystali jedną. W 16. minucie na bramkę Mlekovity strzelał Lewandowski. Piłka odbiła się jeszcze od Tomasza Chrupałły i wpadła do siatki.

– Mam pretensje do swojego zespołu, że w pierwszej połowie nie zdobyliśmy kolejnych goli. Doskonałych okazji ku temu mieliśmy kilka – mówił po spotkaniu trener Znicza Krzysztof Etmanowicz.

Z kolei opiekun „mlecznych" Libor Pala, widząc co się święci, dokonał kilku zmian. Jeszcze przed przerwą na boisku pojawił się Piotr Karwan. W drugiej części czeski szkoleniowiec desygnował do gry Sławomira Lewickiego oraz Pawła Kapelewskiego. Ich wejście znacznie ożywiło poczynania gospodarzy.

Aktywny był zwłaszcza Lewicki, którego rajdy siały popłoch w szeregach rywala. Na wyrównującego gola czekaliśmy jednak aż do 80 minuty. Wtedy to właśnie „Lewy" dośrodkowywał z rzutu wolnego z prawej strony boiska, a w zamieszaniu podbramkowym największą przytomnością umysłu wykazał się Karwan.

– Bardzo cieszę się z tej bramki, choć radość byłaby większa, gdybyśmy zainkasowali komplet punktów – mówił debiutujący w „mlecznych" barwach napastnik.

W końcowych fragmentach meczu Mlekovita mogła zdobyć nawet zwycięskiego gola. Bardzo bliski szczęścia był Chrupałła. Gospodarze wyprowadzili kontrę, po której Chrupałła znalazł się sam na sam z Pawłem Pazdanem. Niestety, górą był bramkarz gości.

– Warunki pogodowe miały wielki wpływ na przebieg spotkania. Uważam, że byliśmy stroną przeważającą. Rywale dotrzymywali nam kroku tylko w ciągu pierwszych 20 minut. Nie szukam dla siebie alibi, ale byliśmy dzisiaj lepszym zespołem – mówił Pala. – Widać, że z meczu na mecz zespół prezentuje się lepiej i głęboko wierzę, że utrzymamy się w III lidze.

MLEKOVITA Wysokie Mazowieckie – ZNICZ Pruszków 1:1 (0:1).
Bramki: Karwan 80 – dla Mlekovity; Lewandowski 16 – dla Znicza. **Żółta kartka:** Herman (Znicz). **Sędziował:** Marek Zalesiak (Bydgoszcz). **Widzów:** 150.

Mlekovita: Ulman – Pracz, Bańkowski, Chrupałła, Buffi (46 Lewicki), Papiernik, Wojnowski, Krasucki (68 Kapelewski), Boczkow – Kłaczkow (36 Karwan), Świerzbiński (75 Jakuszewski).

Znicz: Pazdan – Gajewski, Włódarczyk, Kochański (30 Milewski, 88 Drewniak), Hajduczek, Majewski (75 Kotlarski), Jakóbiak, Herman, Lewandowski, Krzywicki, Szczytniewski (65 Makowski).

Krzysztof Sokólski

KONKURS „GOTUJ Z PODRAVKĄ" – rozstrzygnięty

Dziś publikujemy listę laureatów nagrodzonych w konkursie SMS-owym i kuponowym „Gotuj z Podravką". Prawidłowa odpowiedź brzmi – potrawa mięsna.

Zestaw przypraw z niespodzianką otrzymają następujący czytelnicy:

Małgorzata ZAREMBA-KOSZ – Białystok
Dorota SADANOWICZ – Białystok
Danuta KRASOWSKA – Łapy
Dominika ZALEWSKA – Choroszcz
Elżbieta ŁAPIŃSKA – Białystok
Lucyna PAWELSKA – Goniądz
Sławomir KOSZELEW – Białystok
Jolanta ŁAWRYNOWICZ – Białystok
Maria GAWĘCKA – Zambrów
Barbara GRYCIO – Białystok
Leopold JAKIMIEC – Białystok
Mariusz SAROSIEK – Białystok
Maryna SIDOROWICZ – Białystok
Barbara BARANOWSKA – Łomża
Maria KRAJEWSKA – Białystok
Helena FIEDORUK – Zabłudów
Lidia BARTOSZUK – Białystok
Aniela ZAKRZEWSKA – Puńsk
Zygmunt TOPOLEWICZ – Białystok
Wiktoria WĄDOŁOWSKA – Szczuczyn
Arnold SOCHOŃ – Białystok
Wanda JARZĄBSKA – Kleszczele
Danuta SOBKO – Białystok
Halina MIERZWIŃSKA – Bielsk Podlaski
Gabriela SZYMANOWSKA – Biebrza
Urszula KRUSZEWSKA – Łomża – SMS
Irena KOCHANOWSKA – Białystok – SMS
Karolina SIDOROWICZ – Jurowce – SMS
Beata LEWOŃCZUK – Białystok – SMS
Marianna OLĘDZKA – Białystok – SMS

GRATULUJEMY!

Po odbiór nagród zapraszamy w ciągu 14 dni od daty ukazania się wyników do siedziby redakcji „Gazety Współczesnej" w Białymstoku, ul. Suraska 1. Zamiejscowych czytelników prosimy o kontakt telefoniczny w celu ustalenia odebrania wygranej, (ponieważ nagród nie wysyłamy), tel. (0-85)748-74-23. **(cr)**

REKLAMA

GRUPA CEDC



Wesołych Świąt

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy składamy
Klientom, Dostawcom, Partnerom Handlowym,
Pracownikom, Współpracownikom i ich rodzinom
najserdeczniejsze życzenia szczęścia i radości.
Aby ten czas wiosennego odrodzenia i rozkwitu przyniósł wiele nowych sukcesów, nadzieję na lepsze jutro i powodzenie we wszelkich planach.

życzy Zarząd **MTC** *Sp. z o.o.*

GRUPA CEDC MTC

Wojciech Strzałkowski
Prezes Zarządu

279204awbh

Święta na sportowo. Witold Mroziewski myślami przy Legii, Libor Pala z karabaczem.

Ciężki wtorkowy ranek



„Jedz, pij i popuszczaj pasa" – to motto przyświeca wielu z nas podczas wielkanocnych świąt. W tym okresie trochę pofolgować mogą sobie także i piłkarze. Niestety, nie wszyscy.

Przesadzać ze świętowaniem nie mogą przede wszystkim zawodnicy białostockiej Jagiellonii. „Zółto-czerwonych" już w najbliższy wtorek czeka arcytrudny mecz w półfinale Pucharu Polski z Legią Warszawa. – Tylko wielkanocną niedzielę spędzę razem z rodziną. Ten szczególny dzień powinien być poświęcony najbliższym – powiedział trener „Jagi" Witold Mroziewski. – Jednak już w poniedziałek mamy trening i szykujemy się na starcie z „legionistami" – dodał opiekun „żółto-czerwonych".

Świętami praktycznie delektują się już trzecioligowi piłkarze Mlekovity Wysokie Mazowieckie, którzy w czwartek grali ze Zniczem Pruszków. Zawodnicy będą mieli teraz kilka dni wolnego. Od Podlasia w rodzinnych stronach odpocznie trochę także Libor Pala. O zdrowie i formę popularnego szkoleniowca nie musimy jednak się martwić. W Czechach bowiem Wielkanoc nie jest tak hucznie obchodzona jak w Polsce.

– U nas jest inna tradycja. Nie tak rozbujała – opowiadał Pala. – Niedziela wielkanocna niczym nie różni się od innych niedziel w roku. Wyjątkowy jest tylko poniedziałek. Wtedy odwiedzamy rodzinę i przyjaciół. Mężczyźni polewają wodą znajome kobiety. Potem suszą je delikatnie klepiąc po pupach karabaczami. Karabacz to coś w rodzaju takiej polskiej miotły, tylko przyozdobionej jakimiś wstążkami i kokardkami. Dziewczęta wcale się nie złoszczą. Wręcz przeciwnie, obdarowują nas słodyczami, kiełbaską, jajeczkiem.

Wprawdzie Czesi w trakcie świąt nie przesadzają z alkoholem, to jednak nieodłącznym elementem biesiadowania jest szklaneczka śliwowicy. – Bywa, że wtorkowego ranka głowa jest trochę ciężka – śmiał się Pala.

Pala zadomowił się w Wysokiem Mazowieckiem. – Mam już tu kilku przyjaciół i jestem zadowolony z pobytu na Podlasiu – mówił opiekun „mlecznych".

Czech co tydzień odwiedza jednak swoje strony. Szkoleniowiec mieszka w oddalonym o 15 km od Cieszyna Havirovie. – Ciągnie wilka do lasu. Droga jest długa, ale rodzinny dom jest tylko jeden na świecie – zakończył Pala.

Krzysztof Sokólski



PAP/AP/Lalo Villar

Manuel Pablo (z lewej) z Deportivo La Coruna odbiera piłkę Clarence Seedorf'owi z AC Milan w rewanżowym ćwierćfinałowym meczu Ligi Mistrzów

Liga Mistrzów

Nie do wiary

„Niewiarygodna", „niewyobrażalna" – tak czwartkowe wydania włoskich dzienników określają porażkę AC Milan z Deportivo La Coruna w ćwierćfinale Ligi Mistrzów. Po przegranej 1:4 w Mediolanie hiszpańska drużyna wygrała w środę na stadionie El Riazor 4:0.

Na pierwszej stronie „Corriere dello Sport" opublikowało fotografię triumfującego Waltera Pandianiego z przygnębionym Alessandro Nestą w tle. Opatrzył ją komentarzem: „nieoczekiwany upadek".

Cytowana jest wypowiedź trenera Deportivo, Javiera Irurety: „Pierwsza połowa w wykonaniu naszej drużyny była jedną z najpiękniejszych, które w życiu widziałem".

„Upadek bogów" – taki tytuł umieściła na pierwszej stronie „La Gazzetta dello Sport". Obok artykułu opublikowano zdjęcie zrozpaczonego Brazylijczyka Kaki leżącego na murawie boiska.

„W ciągu jednej nocy Milan zagubił się i nie ma mowy o tym, żeby się szybko odnalazł; zatracił wszystko, na co ciężko pracował przez cały ostatni rok. Po Realu Madryt i Arsenalu, kolejny z faworytów Ligi Mistrzów odpadł w ćwierćfinale" – podsumowuje dziennik.

Prasa hiszpańska zachwyca się grą Deportivo. „Galacticos no, Galaicos si" (Galaktyczni nie, Galicjanie tak) – pisze ukazujący się w La Coruni dziennik „Campeon". „Galaktyczni" piłkarze Milanu byli bezradni w starciu z drużyną z Galicji – uważa gazeta.

- **Wyniki spotkań rewanżowych Olympique Lyon – FC Porto 2:2 (1:1).** Luyindula (14), Elber (90) – Maniche (6, 47). Pierwszy mecz: 2:0 dla Porto. Awans – FC Porto.
- **Deportivo La Coruna – AC Milan 4:0 (3:0).** Pandiani (5), Valeron (35), Luque (44), Fran (76). Pierwszy mecz: 4:1 dla Milanu. Awans – Deportivo La Coruna.
- **Pary półfinałowe:** AS Monaco – Chelsea Londyn, FC Porto – Deportivo La Coruna.

(PAP, miłk)

Ekstraklasa piłkarska

W rękach Waltera

80 procent akcji Klubu Piłkarskiego Legia Warszawa SSA kupiła Grupa ITI od Pol-Motu – poinformowała należąca do ITI telewizja TVN 24. Nazwisko nowego prezesa zostanie podane do wtorku.

W czwartek, w jednej z warszawskich kancelarii prawniczych, została podpisana umowa w sprawie kupna większościowego pakietu. Pozostałe 20 procent akcji należy do CWKS Legia.

Grupa ITI (International Trading Investment) jest jedną z największych w Polsce grup medialnych. Została założona w 1984 roku przez Jana Wejcherta i Mariusza Waltera. W 1991 roku dołączył do nich Bruno Valsangiacomo. Wszyscy trzej tworzą obecnie zarząd Grupy ITI oraz są jej głównymi akcjonariuszami. W 1997 roku ITI uruchomiła telewizję TVN. Trzy lata później całkowicie skoncentrowała się na działalności medialnej i rozrywkowej.

18. kolejkę ekstraklasy rozpoczęło wczorajsze wieczorne spotkanie Legii z Górnikiem Polkowice. Oto zestaw pozostałych spotkań:

Sobota, 10.04.2004: Amica Wronki – Górnik Zabrze (17.00), Lukullus Świt Nowy Dwór Mazowiecki – Odra Wodzisław Śląski (17.00), Polonia Warszawa – Widzew Łódź (17.00), Groclin-Dyskobolia Grodzisk – Lech Poznań (18.15), Wisła Płock – Wisła Kraków (17.00), Dospel Katowice – Górnik Łęczna (17.00).

1. Wisła K.	17	42	48:20
2. Legia	17	38	33:13
3. Amica	17	36	33:16
4. Groclin	17	31	41:15
5. Górnik Ł.	17	26	18:27
6. Wisła P.	17	26	27:26
7. Górnik Z.	17	24	18:20
8. Odra	17	22	20:26
9. Dospel	17	21	14:30
10. Lech	17	17	27:26
11. Polonia	17	15	16:30
12. Górnik P.	17	12	13:27
13. Widzew	17	11	17:29
14. Lukullus Świt	17	8	10:30

(PAP, miłk)

POTYCZKI Z LEGIĄ (4)

„Na to czekaliśmy!"

„Na to czekaliśmy!" – tak zatytułowała relację z meczu Jagiellonii z Legią w sezonie 1992/93 „Gazeta Współczesna". Białostoczanie rozbili na własnym stadionie zespół z Łazienkowskiej 3:1. – Niektórzy sugerowali odmłodzenie zespołu, ale dziś starzy piłkarze udowodnili swoją przydatność. Myślę, że będą walczyli do końca, aby zachować ekstraklasę dla swoich młodszych kolegów. Ważne, że udowodniliśmy, iż z Legią też można wygrać – mówił po spotkaniu trener Jagiellonii Grzegorz Szerszenowicz.

Niestety, Jagiellonia nie obroniła ekstraklasy i definitywnie spadła do klas niższych grając nawet w czwartej lidze.

Na wiosnę 1993 roku białostoczanie przegrali w Warszawie z Legią 0:1. Nie był to interesujący mecz. Legia zagrała poniżej swoich możliwości, a Jagiellonia wyszła na boisko mocno przestraszona. Dobrze w bramce Jagi spisywał się Andrzej Heller, który uchronił zespół od utraty większej liczby goli.

(mark)



Archiwum

Z Legią bywało i 3:1...

WIOSNA 1992: Jagiellonia – Legia 3:1 (0:1). Bramki: Głębocki 60, Szeliga 82, J. Szugzda 83 – Śliwowski 24. Widzów: 7000.

Jagiellonia: Dymek – Bartnowski, Ambrożej, Zajączkowski, Z. Szugzda (75 J. Szugzda), Drągowski, Manelski (46 Grzanka), Bogusz, Ostrowski, Szeliga, Głębocki.

Legia: Szczęsny – Jóźwiak, Szostakow, Gmur, Zieliński, Sobczak, Czykier (63 Łatka), Pisz, Kruszankin, Kowalczyk, Śliwowski.

JESIEŃ 1993: Legia – Jagiellonia 1:0 (1:0). Bramka: L. Pisz (16). Widzów: 15 000.

Legia: Robakiewicz – Jałocha, Jóźwiak, Kruszankin, Ratajczyk, Czykier, Pisz (46 Kasprzak), Zub (67 Michalski), Śliwowski, Kowalczyk, Grzesiak.

Jagiellonia: Heller – Bartnowski, Zajączkowski, Manelski, Bogusz, Drągowski, Ostrowski, Giedrojć (78 Z. Szugzda), Chańko, Citko, J. Szugzda (46 Piekarski).





P. Niemczynowicz

Ryszard Ostrowski (z lewej) strzelił dla Hetmana jedną z sześciu bramek

IV LIGA PODLASKA

Sześć goli Hetmana

W Wielki Czwartek rozegrane zostały trzy mecze podlaskiej IV ligi. Najwięcej goli padło w Łapach, gdzie Pogoń zremisowała 4:4 z MKS Mielnik, o jeden mniej w Białymstoku, gdzie Hetman rozgromił Sokoła 6:1. W trzecim spotkaniu Supraślanka zremisowała 1:1 z Turem Bielsk Podlaski. Pozostałe mecze czwartoligowe odbędą się w piątek i sobotę.

HETMAN Białystok – SOKÓŁ Sokółka 6:1

Zasłużonej i wysokiej porażki doznał broniący się przed degradacją Sokół Sokółka. Podopieczni trenera Krzysztofa Włodyki w ciągu pierwszych trzydziestu minut gry stracili 4 gole i wszelkie nadzieje na korzystny rezultat.

Dominacja „hetmańskich" nie podlegała od początku żadnej dyskusji – jedyną niewiadomą były rozmiary wygranej gospodarzy. Strzelecki festiwal rozpoczął Radosław Hawryluk, a potem Macieja Mackiewicza pokonywali Ryszard Ostrowski, Igor Lewczuk oraz młody i utalentowany Sebastian Kozłowski (to już drugi gol tego juniora „hetmańskich" w rundzie wiosennej). Własnego bramkarza niefortunnie pokonał też Krzysztof Stelmaszek.

W II połowie białostoczanie grali na dużym luzie, dzięki czemu gościom udało się strzelić honorową bramkę. Ostatnie słowo należało do podopiecznych trenera Jerzego Bołtucia – z rzutu wolnego szóstą bramkę dla białostoczan strzelił Jacek Bogdan.

– Tę wygraną dedykujemy kontuzjowanemu Arturowi Wojtkowskiemu, który leczy kontuzję i cały czas jest z nami duchem – powiedział po meczu trener Bołtuć.

HETMAN Białystok – SOKÓŁ Sokółka 6:1 (5:0)
Bramki: Hawryluk 8, Ostrowski 19, Stelmaszek 23-samobój., Lewczuk 31, S. Kozłowski 45, Bogdan 83 – dla Hetmana; Paszkowski 53 – dla Sokoła. **Żółte kartki:** Dec, Korzątkowski (Hetman). **Sędziował:** Dariusz Szmajda (Jeleniewo) 7,75. **Widzów:** ok. 50.

Hetman: Drozd 7 – Lewczuk, Wiński, Korzątkowski, Konończuk (73 Dec), Ostrowski, A. Kozłowski, K. Kucharski (82 Sokół), S. Kozłowski, Bogdan.

Sokół: Mackiewicz 5,5 – Muraszkowski (60 Grabowicz), Kabelis (46 Sańko), Stelmaszek, Bezubik, Greś, Zawadzki, Doroszczyk, Sawicki (66 Wysocki), Kondrusiewicz, Ostapowicz (46 Paszkowski). **(PS)**

SUPRAŚLANKA Supraśl – TUR Bielsk Podlaski 1:1

Od pierwszych minut przewagę posiadali gospodarze, którzy dosyć łatwo przedostawali się przez obronę gości. W zespole Tura próbował odgryzać się Jarosław Wawrzeniuk strzałami z dystansu, ale wyłapywał je Piotr Bołtuć. Supraślanka atakowała skrzydłami, groźnie mijał bielszczan doświadczony Robert Kądzior. Jednak pierwszą bramkę zdobyli goście. Jerzy Pieczyński kiwnął kilku obrońców, wyłożył na 10. metr, skąd celnie uderzył Michał Martyniuk.

Po przerwie gospodarze posyłali piłki głównie na wysokiego Adama Waluka, ale gola zdobył jeden z najniższych na boisku zawodników Robert Kądzior. Po rzucie rożnym napastnicy Supraślanki wymienili podania główkami w polu karnym, do piłki doskoczył Kądzior i wpakował ją do siatki Tura. Gospodarze mieli zdecydowaną przewagę – po uderzeniu Waluka obrońcy Tura wybili piłkę z linii bramkowej, a Kądziorowi udało się minąć Mariusza Kulhawika, ale na drodze piłki do bramki stanął świetnie dysponowany Piotr Mińko. W 71. minucie z wolnego groźnie strzelał Wawrzeniuk, ale piłkę wyłapał Bołtuć i mecz zakończył się remisem. **jan**

SUPRAŚLANKA Supraśl – TUR Bielsk Podlaski 1:1 (0:1)
Bramki: Kędzior (68) – dla Supraślanki; Martyniuk (36) – dla Tura. **Żółte kartki:** Czykier, Waluk (Supraślanka), M. Naumczuk, A. Naumczuk (Tur). **Sędziował** Paweł Anikiej (Białystok) – nota 6,5. **Widzów** 70.

Supraślanka: Bołtuć (6) – Aleksiejuk, Wyszyński, Lewończuk – Czaplejewicz (83 Joszczyk), Jurczak, Czykier (77 Wdziękoński), Waluk, Wiśniewski – Kądzior, Adamski (68 Sienkiewicz).

Tur: Mińko (7) – M. Kulhawik – M. Naumczuk, Witkowski, A. Naumczuk – Kiszko, Wawrzeniuk, Dryglas (75 Wróblewski), Wojszkowicz – J. Pieczyński, Martyniuk (90+2 Bierżyn).

POGOŃ Łapy – MKS Mielnik 4:4

W ciężkich warunkach pogodowych oba zespoły stoczyły dramatyczny bój zakończony sprawiedliwym remisem. W pierwszej połowie dwie dobre akcje lepszej w tym okresie gry Pogoni przyniosły łapianom prowadzenie 2:0. W obu przypadkach kończył je skutecznie Marcin Miłosiewicz, za drugim razem popisując się skutecznym lobem.

Po siedmiu minutach drugiej części meczu było już 3:1. Goście nie rezygnowali ze zdobyczy punktowej i ruszyli do ataku uzyskując wyraźną przewagę. Między 65 i 75 minutą strzelili trzy gole zupełnie odmieniając losy spotkania. Jeden punkt uratował dla Pogoni Mariusz Gałczyk. Obrońca łapian wykorzystał podanie wprowadzonego na boisko Pawła Zakrzewskiego.

POGOŃ Łapy – MKS Mielnik 4:4 (2:0)
Bramki: Miłosiewicz 26, 29, Giedrojć 52, Gałczyk 87 dla Pogoni; Pawłowski 50, Najdyhor 65, 75, Wojnar 75 dla Mielnika. **Żółte kartki:** Maciejczuk (Pogoń) oraz Pajnowski (Mielnik). **Sędziował:** Tomasz Wojno (Białystok). **Widzów:** 30.

Pogoń: Łapiński – M. Gąsowski (68 Kozicz), Purzycki, Gałczyk, Maciejczuk, R. Gąsowski (79 Zakrzewski), Gumieniak, Kakowski (76 Aleksandrowicz), Burchart, Giedrojć, Miłosiewicz (46 Minow).

Mielnik: Kurosz – Urbański, Sypek, Pajnowski, Wojnar, Papiński, Piotrowski, Najdyhor, Pawłowski, Pardo, Żornaczuk. **(miłk)**

TABELA PO 16. KOLEJCE:

1. ŁKS Łomża	14	37	12	1	1	47:9
2. Hetman Białystok	14	31	10	1	3	39:16
3. Wigry Suwałki	14	31	9	4	1	30:9
4. Tur Bielsk Podlaski	14	27	8	3	3	21:17
5. MKS Mielnik	15	21	6	3	6	28:34
6. Jagiellonia II Białystok	14	20	5	5	4	26:17
7. Sparta Augustów	14	19	6	1	7	21:21
8. Supraślanka Supraśl	14	16	4	4	6	20:26
9. Olimpia Zambrów	14	15	4	3	7	15:17
10. Pogoń Łapy	15	13	3	4	8	16:29
11. Sokół Sokółka	13	11	2	5	6	11:21
12. Pomorzanka Sejny	14	9	2	3	9	16:35
13. Kolejarz Czeremcha	13	3	0	3	10	11:52

W kolejności: liczba spotkań, punkty, zwycięstwa, remisy, porażki, stosunek bramek **(KS)**

LIGA OKRĘGOWA

Okradziona Iskra

Niecodziennie zakończył się jedyny wczorajszy mecz ligi okręgowej. W pojedynku Włókniarza Białystok z Iskrą Narew odbyła się tylko jedna połowa meczu zakończona bezbramkowym remisem. Na drugą nie wyszła żadna z drużyn i sędzia Andrzej Romaniuk odgwizdał przedwczesne zakończenie zawodów.

Powodem tej niecodziennej sytuacji byli złodzieje, którzy włamali się do niestrzeżonej szatni gości i zabrali piłkarzom z Narwi ubrania, dokumenty, klucze i wszystkie rzeczy osobiste. Do hali Włókniarza weszli niepostrzeżenie, a do szatni Iskry dostali się przez drzwi sąsiedniego pomieszczenia zabezpieczone tylko starą zasuwą. Rozstrzęsieni goście, którzy nie mieli w czym wrócić do domów, wezwali policję i odmówili dalszej gry. Solidaryzując się z rywalami na boisko nie wyszli także i gracze Włókniarza.

W I połowie gospodarze wyraźnie przeważali stwarzając sporo bramkowych okazji. Bardzo dobrze spisywał się jednak na bramce Aleksy Dżega. Okazje do interwencji miał też i Michał Żeszko po ładnych akcjach Jarosława Dżegi. W sumie na rozmiękłej murawie można było obejrzeć całkiem dobre widowisko jak na poziom ligi okręgowej zakończone wizytą policji i ogromnym niesmakiem.

1. Piast	14	29	34:20
2. Cresovia	14	29	32:19
3. Hetman	14	26	32:22
4. Trak Victoria	14	23	30:22
5. Wissa	14	21	21:24
6. Krypnianka	14	19	30:29
7. UG Krynki	14	19	23:36
8. Iskra	14	18	33:25
9. Promień	14	18	27:23
10. Narewka	14	17	18:32
11. Orzeł	14	15	25:29
12. Włókniarz	13	8	22:32
13. Magnat	13	7	18:29

Z rozgrywek wycofała się Unia Ciechanowiec, której wyniki zostały anulowane.

(PS)

A KLASA ● A KLASA ● A KLASA ● A KLASA ● A KLASA

NAREW TECHMOT Choroszcz – SKRA Czarna Białostocka 3:1 (0:0)
Bramki: Kuropatwa 50, P. Sokół 60, Perkowski 65 – dla Narwi; Rawka 81 – dla Skry. **Sędziował:** Marek Frąckiel (Białystok). **Widzów:** 50.

Narew: Lul – Perkowski (70 Boruta), Tofiluk (75 Walesiuk), Łupiński, Mądrzak, Kołodko, Kuropatwa, Woronowicz (60 Zieliński), P. Sokół, P. Kozłowski, M. Kozłowski (60 K. Sokół).

Skra: Marcinowicz – K. Targoński, Miłoszewski, Ochal (60 Muszyński), Klima, S. Targoński, T. Wiśniewski (75 Rawka), Stasiewicz, Kasiuk, Bujwicki, Hołownia.

Był to bardzo słaby mecz. – Do przerwy praktycznie nic ciekawego się nie działo – powiedział „Współczesnej" prezes Narwi Eugeniusz Kopczewski. Po zmianie stron gospodarze podkręcili tempo i na efekty nie trzeba było długo czekać. Techmot zdobył trzy bramki, a Skra odpowiedziała tylko jednym trafieniem.

Mecz POLONIA Raczki – TEMPO Rutki nie odbył się. Goście poinformowali nas, że w drodze do Raczek popsuł się im autokar. Decyzje w tej sprawie podejmie Wydział Gier Podlaskiego Związku Piłki Nożnej.

(eve)

1. Znicz	14	38	51:16
2. Rudnia	14	36	39:13
3. ŁKS II	15	33	37:17
4. Gieret	15	27	39:25
5. OSiR Hajnówka	15	26	37:21
6. Polonia	15	25	35:26
7. Dąb	15	20	32:27
8. Narew	16	19	19:29
9. Pogranicze	15	18	21:48
10. Skra	16	16	26:37
11. Sparta	15	15	26:32
12. Tempo	15	12	21:47
13. Kleosin	15	7	19:41
14. Orlęta	15	7	16:39

Yonex Open Japan

Sromotna porażka

Już w pierwszej rundzie rozgrywanego w Tokio silnie obsadzonego turnieju badmintonistów Yonex Open Japan (pula nagród 180 000 dolarów) wyeliminowani zostali przez Azjatów wszyscy reprezentanci Polski: Przemysław Wacha w singlu oraz w deblach Kamila Augustyn, Nadieżda Kostiuczyk i Michał Łogosz, Robert Mateusiak.

Najtrudniejszego rywala miał Wacha (LKS Technik Głubczyce), który poległ w pojedynku z rozstawionym z numerem dwa Chińczykiem Hong Chen 6:15, 3:15.

Dzielnie walczyli z parą z Hongkongu – Wa Kwok Liu, Susanto Njoto – Łogosz i Mateusiak (SKB Litpol–Malow Suwałki), przegrywając po trzysetowym meczu 15:7, 12:15, 4:15.

Dawno już tak sromotnej porażki nie doznały Augustyn (SKS Piast-B Słupsk) i Kostiuczyk (SKB Litpol-Malow Suwałki). Polki pogrążyły zawodniczki z Tajlandii – Saralee Thungthongkam i Sathinee Chankrachangwong, które zwyciężyły 15:11, 15:0.

(PAP, opr. mark)

REKLAMA



bea